

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 24. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 października 2012 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

24. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 24 października 2012 r.)

<i>str.</i>	<i>str.</i>
Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Maciej Małecki	141
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanym z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r. (cd.)	
Poseł Tadeusz Iwiński	142
Wiceprezes Rady Ministrów	
Minister Gospodarki Waldemar Pawlak	142
Głosowanie	
Marszałek	142
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	142
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (cd.)	
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	143
Poseł Jacek Bogucki	143
Głosowanie	
Marszałek	143
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (cd.)	
Poseł Paweł Szalamacha	144
Poseł Jacek Bogucki	144
Głosowanie	
Marszałek	144
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 7. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących	
Poseł Aleksandra Trybuś	145
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki	145
Poseł Aleksandra Trybuś	146
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki	146
Poseł Stanisław Szwed	147
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska	147
Poseł Elżbieta Rafalska	148
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska	149
Poseł Jerzy Borkowski	149
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Neumann	150
Poseł Józef Racki	153
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Massel	154
Poseł Józef Racki	154
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Massel	154
Poseł Krystyna Łybacka	155
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	155
Poseł Artur Ostrowski	156
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	157
Poseł Krystyna Łybacka	157
Poseł Ewa Kołodziej	157
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	158
Poseł Anna Nems	159
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	159
Poseł Barbara Bubula	159
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji	
Małgorzata Olszewska	160
Poseł Maciej Małecki	161
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji	
Małgorzata Olszewska	161
Poseł Ryszard Zawadzki	162
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	162
Poseł Henryk Siedlaczek	163

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	163
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	164
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziejewicz-Winnicki	164
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	165
Poseł Anna Elżbieta Sobecka	166
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziejewicz-Winnicki	166
Poseł Anna Elżbieta Sobecka	166
Poseł Ewa Wolak	167
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	167
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka	168
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	168
Poseł Tomasz Piotr Nowak	168
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń	169
Poseł Krzysztof Gadowski	170
Poseł Tomasz Piotr Nowak	170
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń	170
Poseł Krzysztof Gadowski	170

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Arkadiusz Czartoryski	171
Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski	172
Poseł Andrzej Czerwiński	174
Poseł Krystyna Pawłowicz	174
Poseł Bartłomiej Bodio	175
Poseł Jarosław Górczyński	175
Poseł Cezary Olejniczak	176
Poseł Piotr Szeliga	176
Poseł Ryszard Galla	177
Poseł Tomasz Piotr Nowak	177
Poseł Andrzej Jaworski	177
Poseł Piotr Chmielowski	178
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	179
Poseł Zbyszek Zaborowski	179
Poseł Józef Rojek	179
Poseł Krzysztof Gadowski	180
Poseł Dawid Jackiewicz	180
Poseł Jan Łopata	181
Poseł Andrzej Orzechowski	181
Poseł Maciej Małecki	182
Poseł Krystyna Kłosin	182
Poseł Piotr Naimski	183
Poseł Antoni Mężydło	183
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	184
Poseł Andrzej Kania	184
Poseł Iwona Ewa Arent	185

Poseł Waldemar Sługocki	185
Poseł Jarosław Zieliński	186
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	186
Poseł Anna Zalewska	186
Poseł Leszek Dobrzyński	187
Poseł Jadwiga Wiśniewska	187
Poseł Andrzej Szlachta	187
Poseł Mariusz Orion Jędrysek	188
Poseł Arkadiusz Czartoryski	188
Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski	188

Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiotko	191
Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk	192
Poseł Michał Jach	193
Poseł Piotr Chmielowski	194
Poseł Józef Racki	195
Poseł Tomasz Kamiński	195
Poseł Piotr Szeliga	196
Poseł Leszek Dobrzyński	197
Poseł Piotr Chmielowski	197
Poseł Michał Jach	197
Poseł Ryszard Zbrzyzny	197
Poseł Krystyna Skowrońska	198
Poseł Piotr Szeliga	198
Poseł Mirosław Pawlak	198
Poseł Stanisław Wziątek	199
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiotko	199

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak	201
--	-----

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	201
Poseł Bożena Szydłowska	203
Poseł Maria Zuba	204
Poseł Wincenty Elsner	205
Poseł Genowefa Tokarska	206
Poseł Ryszard Zbrzyzny	207
Poseł Andrzej Romanek	208
Poseł Lidia Gądek	209
Poseł Andrzej Orzechowski	209
Poseł Wincenty Elsner	209
Poseł Krystyna Skowrońska	210
Poseł Andrzej Romanek	210
Poseł Mirosław Pawlak	210
Poseł Marek Balt	211

Poseł Wiesław Stanisław Janczyk	211
Poseł Piotr Chmielowski	211
Poseł Ryszard Zbrzyzny	212
Poseł Artur Ostrowski	212
Poseł Dariusz Joński	212
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	213
Poseł Dariusz Joński	216
Poseł Marek Balt	216
Poseł Wiesław Stanisław Janczyk	217

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń	217
Poseł Izabela Leszczyna	218
Poseł Wincenty Elsner	218
Poseł Genowefa Tokarska	219
Poseł Dariusz Joński	219
Poseł Jacek Bogucki	219
Poseł Przemysław Wipler	220
Poseł Romuald Ajchler	221
Poseł Wiesław Stanisław Janczyk	221
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	222

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo pocztowe

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska	222
--	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	225
Poseł Jan Dziędziczak	226
Poseł Sławomir Kopyciński	226
Poseł Małgorzata Sadurska	226
Poseł Arkadiusz Mularczyk	227
Poseł Bolesław Grzegorz Piecha	227
Poseł Sławomir Jan Piechota	227

Głosowanie

Marszałek	228
Poseł Małgorzata Sadurska	228

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 12. porządku dziennego (cd.)

Poseł Jacek Tomczak	228
Poseł Jerzy Polaczek	230
Poseł Michał Tomasz Pacholski	232
Poseł Piotr Zgorzelski	233
Poseł Leszek Aleksandrzak	233
Poseł Jarosław Żaczek	234
Poseł Henryk Siedlaczek	236
Poseł Iwona Kozłowska	236

Poseł Jarosław Żaczek	237
Poseł Jarosław Górczyński	237
Poseł Jacek Tomczak	237
Poseł Cezary Olejniczak	237
Poseł Piotr Zgorzelski	238
Poseł Józef Rojek	238
Poseł Barbara Bubula	238
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska	238

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży

Poseł Tadeusz Woźniak	239
Poseł Sprawozdawca Jarosław Katulski	240
Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska	240
Poseł Małgorzata Sadurska	241
Poseł Sławomir Kopyciński	242
Poseł Bartosz Kownacki	242
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio	244
Poseł Bartosz Kownacki	244
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	244
Poseł Marek Balt	245
Poseł Arkadiusz Mularczyk	246
Poseł Kazimierz Ziobro	247

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)

Głosowanie

Marszałek	247
Poseł Wincenty Elsner	248
Poseł Przemysław Wipler	248

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (cd.)

Poseł Marzena Dorota Wróbel	249
Poseł Jan Dziędziczak	249
Poseł Armand Kamil Ryfiński	250
Poseł Jarosław Katulski	250
Poseł Marzena Dorota Wróbel	250
Poseł Jan Dziędziczak	250

	<i>str.</i>
Poseł Arkadiusz Mularczyk	251
Głosowanie	
Marszałek	251
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	251
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym pro- jekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektó- rych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak	252
Poseł Mariusz Orion Jędrysek	252
Głosowanie	
Marszałek	252
Poseł Mariusz Orion Jędrysek	253
Poseł Zbyszek Zaborowski	253
Oświadczenia	
Poseł Piotr Pyzik	253
Poseł Jerzy Ziętek	254

	<i>str.</i>
Poseł Tomasz Makowski	255
Poseł Lidia Gądek	256
Poseł Henryk Siedlaczek	257
Poseł Anna Nemś	257
Poseł Małgorzata Pepek	258
Poseł Piotr Polak	258
Poseł Teresa Hoppe	259
Poseł Gabriela Masłowska	260
Poseł Witold Pahl	260
Poseł Wojciech Penkalski	261
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló- szonych	
Poseł Andrzej Bętkowski	263
Poseł Jan Warzecha	263
Poseł Marek Balt	263
Poseł Piotr Chmielowski	264
Poseł Marian Cycoń	264
Poseł Andrzej Dąbrowski	264
Poseł Zofia Ławrynowicz	265
Poseł Józef Rojek	266
Poseł Piotr Szeliga	266
Poseł Andrzej Szlachta	267
Poseł Jan Warzecha	267
Poseł Jan Ziobro	267
Poseł Jarosław Żaczek	268
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Jerzy Wenderlich)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Ewę Kołodziej, Marka Balta, Macieja Małeckiego oraz Marcina Mastalerka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Ewa Kołodziej oraz Maciej Małecki.

Protokół i listę mówców prowadzi będą posłowie Maciej Małecki i Marek Balt.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Maciej Małecki:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 9.30,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – o godz. 9.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 9.30,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 10,
- Gospodarki – o godz. 10,
- Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 10,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 10.30,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 11,
- Kultury i Środków Przekazu – o godz. 11,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich – o godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 11.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 11.30,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 11.30,
- Infrastruktury – o godz. 12,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 12,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 12.20,

- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 12.30,
 - Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 13,
 - Ustawodawczej – o godz. 13,
 - do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 13.30,
 - do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 14,
 - Kultury i Środków Przekazu – o godz. 14,
 - Skarbu Państwa – o godz. 14,
 - Obrony Narodowej – o godz. 15,
 - Spraw Zagranicznych – o godz. 15,
 - Infrastruktury – o godz. 15.30,
 - Finansów Publicznych – o godz. 16,
 - Zdrowia – o godz. 16,
 - Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 18,
 - Infrastruktury – o godz. 18,
- Odbędą się także posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:
- Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich – o godz. 10 w sali nr 25 w budynku G,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Demokratycznego Państwa Prawa – o godz. 10.30 w sali nr 118,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Pogranicza Polska – Obwód Kaliningradzki – o godz. 12.30 w sali nr 25 w budynku G,
 - Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego – o godz. 13.30 w sali nr 25 w budynku G,
 - Wielkopolskiego Zespołu Parlamentarnego – o godz. 16 w sali nr 301a w budynku K,
 - Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry – o godz. 16 w sali nr 25 w budynku G,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Wolnego Rynku – o godz. 19 w sali nr 25 w budynku G.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utwo-

Marszałek

rzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Czerwińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 813.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Iwińskiego w celu zadania pytania.

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W pełni popieram to porozumienie i opowiadam się za ratyfikacją, chciałbym wszakże zapytać przedstawiciela rządu, dlaczego te negocjacje trwały tak długo. Współpraca Polski z agencją, która jest takim europejskim NASA, trwa już od początku lat 90., a od ponad 5 lat funkcjonują rozmaite formy tej współpracy. Wchodzimy w to w tej chwili, to bardzo dobrze. Paradoksalnie wiele osób może się zżymać, ale to ma istotne znaczenie gospodarcze, na przykład jeżeli chodzi o mechanizmy nawigacji satelitarnej.

Dlaczego wchodzimy do ESA dużo później aniżeli takie państwa, jak Rumunia i Czechy? Co spowodowało, że te rozmowy, te negocjacje trwały tak długo?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli premier rządu pan Waldemar Pawlak.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki
Waldemar Pawlak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Rzeczywiście nasza droga do Europejskiej Agencji Kosmicznej jest już dość długa, bo początki sięgają roku 1994. Myślę, że bardzo ważne jest to, że prace nad ratyfikacją tego porozumienia w Sejmie przebiegały bardzo sprawnie. Chciałbym paniom i panom posłom za to podziękować, bo będzie to rzeczywiście bardzo ważny czynnik wspierający nowoczesne technologie, technologie kosmiczne.

Wiele polskich firm bierze już dzisiaj udział nie tylko w programach europejskich, ale i w progra-

mach amerykańskich. Przykładem jest ta sonda marsjańska, która w tej chwili prowadzi badania. W takiej niedużej firmie w Ożarowie pod Warszawą konstruowane są detektory. To pokazuje, że Polska może bardzo skorzystać na tych technologiach, jeżeli chodzi o rozwój najlepszych, najbardziej dynamicznych firm.

Jeszcze raz chciałbym państwu posłom – paniom i panom posłom podziękować za sprawne przeprowadzenie procesu ratyfikacji. Nie droczmy się już o to, czy to trwało dłużej, czy krócej. Ważne, że w pełnym zakresie wchodzimy do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r., w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki oraz Komisję Spraw Zagranicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Budnika oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 794.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie zmiany Regulami-

Marszałek

nu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 291 posłów, przeciwnego zdania było 129 posłów, przy 15 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią Hannę Majszczyk oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Kuźmiuka o zadanie pytania.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy.

Mam pytanie do pana premiera. Panie premierze, nie uczestniczył pan w całej wczorajszej debacie, może szkoda. Pana ministrowie odmieniali tu przez wszystkie przypadki słowo „mrożenie”. Słowo to zawarte jest także w projekcie ustawy o budżetowej. Mrozimy wszystko. Był już tutaj w Sejmie człowiek, który mówił o schładzaniu. Na szczęście procedury demokratyczne wyeliminowały go z tego Sejmu. Teraz tylko czasami doradza z okienka telewizora.

Chciałbym pana zapytać: Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że to mrożenie może doprowadzić do tego, że ten optymistyczny wariant, który przedstawił tutaj pan minister Rostowski, mówiący o 2-procentowym wzroście PKB, może w 2013 r. nie mieć miejsca (*Dzwonek*) i że właśnie ze względu na to mrożenie możemy mieć do czynienia ze spadkiem PKB? Co wtedy będzie ze stroną dochodową budżetu?

(*Głos z sali:* Nic.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, czas minął.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk:

Czy zechciałby pan ustosunkować się do tej kwestii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł, przepraszam, w jakiej sprawie? (*Poseł Jacek Bogucki:* Pytanie.)

Pytanie, bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Rozumiem, że pan premier zgłasza przeciwko temu projektowi ustawy. Zgłasza pan przeciwko, tak jak opozycja, bo przecież te projekty ustaw o budżetowych nie przewidują tego, co zapowiadał pan w swoim drugim exposé. Tam nie ma ani słowa o pieniądzach na inwestycje, tam nie ma ani słowa o pieniądzach na politykę prorodziną. Jeśli więc ten dokument nie przewiduje tego, o czym mówił pan w exposé, to chyba musi pan zgłaszać przeciwko takiemu dokumentowi.

Pytanie jest takie: Jak pan zgłasza, panie premierze – przeciwko sobie (*Gwar na sali*) czy przeciwko temu projektowi ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, zawartego w druku nr 809, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez ministra finansów pana Jana Vincent-Rostowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Szalamachę.

Przypominam o limicie czasowym – 1 minuta.

Posel Pawel Szalamacha:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ważnym elementem planów rządowych na przyszły rok jest schemat pod nazwą „Inwestycje polskie”. Ta propozycja przypomina to, co znamy sprzed kilkunastu lat, czyli niesławnej pamięci narodowe fundusze inwestycyjne – montaż finansowy polegający na rozparcelowaniu kilkuset firm Skarbu Państwa.

Tak jak wówczas mieliśmy spółki – narodowe fundusze inwestycyjne i spółki parterowe, tak teraz będą powołane spółka Inwestycje Polskie oraz spółki celowe inwestycyjne. Tak jak wówczas mieliśmy transfer mienia publicznego przechwytywanego przez grupy interesów, tak teraz będziemy mieli do tych obydwu spółek dopuszczanych inwestorów zewnętrznych, przy czym ani minister finansów, ani minister skarbu nie powiedzieli, na jakich warunkach, na jakich zasadach będą dopuszczani inwestorzy zewnętrzni, jaki będzie ich realny wkład kapitałowy, czy będą obejmowali mniejszościowy, czy większościowy pakiet akcji w tych (*Dzwonek*) nowych wehikułach.

W związku z tym moje pytanie: Czy wszystkim, na co was stać po dwudziestu latach, jest powtórzenie tego montażu z lat 90.? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Boguckiego.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Doprowadziliście dług do wysokości 25 tys. zł na każdego Polaka, od niemowlaka do emeryta, do staruszka – 5 tys. zł już w tym roku, w przyszłym, 2013 r., 5 tys. zł każda rodzina będzie musiała wpłacić do budżetu państwa, żeby obsłużyć ten dług, żeby procenty od tego długu zapłacić. Całego dochodu z PIT będzie mało na obsługę zadłużenia. Dokąd można jeszcze zadłużać kraj? Pan mówi o rozwijaniu Polski, a minister Rostowski chce Polskę związać, po prostu chce Polskę związać. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Wczoraj pan to mówił. Wczoraj to było.)

Gdy słucham ministra Rostowskiego, przypomina mi się Gomułka. Nie wiem, skąd takie skojarzenia. (*Poruszenie na sali*) Zacytuję Gomułkę: Rok temu...

Marszałek:

Może proszę zadać pytanie, panie posle.

Posel Jacek Bogucki:

...staliśmy nad przepaścią. (*Dzwonek*) W tym roku uczynimy ogromny krok naprzód.

Marszałek:

Dziękuję. Czas minął.

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013, zawartego w druku nr 755, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów, za wnioskiem oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek, wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2013 komisje sejmowe prześlą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 7 listopada 2012 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 28 listopada 2012 r.

Ogłaszam 5-minutową przerwę techniczną, po której będziemy kontynuować obrady.

Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 19 do godz. 9 min 24*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi bądź posłance zadającym pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałkini Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwsze rozpatrzone zostanie pytanie pań posłanek Aleksandry Trybuś i Izabeli Leszczyzny

Wicemarszałek Wanda Nowicka

z Klubu Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej. Jest to pytanie w sprawie wspomagania pracy nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, którzy w bieżącym roku szkolnym rozpoczęli realizację nowej podstawy programowej. Panie posłanki pytanie to skierowały do ministra edukacji narodowej.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Aleksandrę Trybuś.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksandra Trybuś:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nowa podstawa programowa wdrażana jest na podstawie rozporządzenia ministra edukacji z dnia 23 grudnia 2008 r. Jej realizacja rozpoczęła się we wrześniu 2009 r., a w obecnym roku szkolnym objęła klasy pierwsze szkół ponadgimnazjalnych. Załączniki do rozporządzenia opisują kolejne etapy kształcenia. Załącznik nr 4 dotyczy gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej.

Moje pytanie wynika z rozmów, jakie przeprowadziłam z nauczycielami pracującymi w szkołach ponadgimnazjalnych, którzy wskazują na brak doradców, bo ich istnienie bardzo często zależy od organów prowadzących, które tną koszty. Kuratorium w świetle obowiązujących przepisów pełni funkcję kontrolną, a wydawnictwa nastawione na zysk nie są w pełni wiarygodne i nie mogą być źródłem wiedzy. O ile w gimnazjum nowa podstawa nie wprowadzała rewolucyjnych zmian, to już w szkole ponadgimnazjalnej są one znaczące, stąd duże obawy i opór środowiska.

Nauczyciele zgłaszają uwagi odnośnie do wyboru tekstów kultury z języka polskiego, zmniejszenia liczby godzin na realizację podstawy programowej na poziomie podstawowym, zróżnicowanego poziomu uczniów, którzy pochodzą z różnych gimnazjów i zbyt krótkiego czasu na adaptację ich w nowych warunkach, konieczności kontynuowania podstawy programowej, podczas gdy uczniowie mentalnie skończyli już poprzedni etap edukacyjny. Niektórzy zgłaszają uwagi dotyczące popularyzowania nowych aktywnych metod, takich jak na przykład projekty, które stosowane w gimnazjum kształtują, ich zdaniem, nie najlepsze nawyki, jak doraźność, efekciarstwo. Obawiają się, że wiedza staje się wartością przestarzałą. Nauczyciele bardzo często sygnalizują, że mają mało czasu na ćwiczenia, omówienia i dyskusje.

Wobec licznych uwag i wątpliwości proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytanie, gdzie nauczyciel może szukać pomocy, informacji, aby przekonać się co do słuszności założeń nowej podstawy programowej na czwartym etapie edukacyjnym. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Mirosława Sielatyckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Mirosław Sielatycki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Ministerstwo Edukacji Narodowej od momentu wprowadzenia reformy programowej w 2009 r. dobudowało do niej, uruchomiło kilka procesów stale jej towarzyszących. Chodzi mianowicie o proces polegający na monitorowaniu – dotyczy to 10% szkół i placówek – nadzorze pedagogicznym, ewaluacji i wreszcie wspieraniu nauczycieli we wdrażaniu podstawy programowej. Ogromną rolę mają tutaj do odegrania struktury zarówno ogólnokrajowe, jak i regionalne.

Rozpocznę od kwestii pomocy udzielanej nauczycielom z poziomu struktur ogólnokrajowych. W imieniu ministra edukacji narodowej realizują ją głównie Ośrodek Rozwoju Edukacji, Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej oraz Instytut Badań Edukacyjnych. Przywołam kilka bardzo konkretnych programów, które temu służą, podając podstawowe informacje. Ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowane są za pomocą Ośrodka Rozwoju Edukacji projekty „Wdrożenie podstawy programowej kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, ze szczególnym uwzględnieniem II i IV etapu edukacyjnego” oraz „Wdrożenie podstawy programowej kształcenia ogólnego w przedziałach i szkołach”.

W ramach tych dwóch projektów realizowany jest szereg zadań. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na opracowane już modelowe programy nauczania. W efekcie przeprowadzenia ogłoszonego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji konkursu skierowanego do nauczycieli wyłoniono 49 programów, 20 z nich opublikowano już na stronie ośrodka, kolejnych 29 podlega obróbce redakcyjnej. Do końca roku będą dostępne wszystkie. Sześć z nich odnosi się do języka polskiego, w tym trzy dotyczą zakresu podstawowego, a trzy – rozszerzonego. Jest to o tyle ważne, że traktujemy nauczycieli jako nie tylko odbiorców reformy, lecz także jako jej kreatorów, a te programy pozwalają sięgnąć do najlepszych wzorców stworzonych przez praktyków i mają pomóc innym nauczycielom. Opracowane zostały materiały wspomagające organizację prowadzenia wybranych zajęć edukacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do historii, edukacji zdrowotnej, przedmiotów przyrodniczych oraz wychowania fizycznego. Elektroniczne wersje tych wszystkich materiałów są dostępne na stronie Ośrodka Rozwoju Edukacji: www.ore.edu.pl.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki

Kolejnym działaniem jest organizowanie dla 300 nauczycieli szkoleń, które prowadzi ośrodek, w zakresie tworzenia materiałów edukacyjnych, w tym zwłaszcza programów. Chcemy, aby pula tych programów zwiększała się, żeby pojawili się kolejni twórcy, bowiem właśnie z tą grupą ośrodek pracuje sukcesywnie. Przypomnę też, że w roku 2009 oraz w następnych latach były dostępne komentarze do podstaw programowych z poszczególnych przedmiotów. Są one oczywiście dostępne także w wersji elektronicznej. W 2013 r. przewiduje się przygotowanie poradnika dla nauczycieli dotyczącego planowania autoewaluacji pracy dydaktycznej – będzie to kolejny materiał wspomagający – jak również materiały wspomagające dyrektorów szkół i nauczycieli w zakresie szkolnego monitorowania realizacji podstawy programowej. Tutaj zaangażowany jest także Instytut Badań Edukacyjnych, który w przyszłym roku będzie tworzył materiały do pracy bezpośredniej nauczycieli z uczniami dla poziomu ponadgimnazjalnego.

Przypomnimy też szkolenia z zakresu planowania pracy nauczyciela, szkolenia dla nauczycieli i egzaminatorów, które są prowadzone przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, bowiem reforma programowa jest ściśle związana z systemem egzaminów zewnętrznych.

Istotne znaczenie posiadają działania w zakresie tego komponentu edukacji ponadgimnazjalnej, które dotyczą szkolnictwa zawodowego – Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej prowadzi szereg programów, w sumie objętych nimi zostało 18 tys., ponad 18 800 osób. Żeby przypomnieć tylko niektóre, są to takie programy, jak: „Doskonalenie podstaw programowych kluczem do modernizacji kształcenia zawodowego” – tutaj 43 konferencje, ok. 2 tys. dyrektorów szkół i nauczycieli; „Szkoła zawodowa szkołą pozytywnego wyboru” – tutaj podobnie, przygotowanych zostało ponad 3100 dyrektorów szkół zawodowych. Ponadto odbyły się konferencje branżowe dla nauczycieli pod hasłem „Od podstawy programowej kształcenia w zawodzie do programu nauczania” – 4300 nauczycieli. Przygotowana jest także grupa 187 ekspertów do wspierania szkół w zakresie wdrażania zmian. Łącznie, tak jak powiedziałem, to jest bardzo duża grupa. Do tego trzeba dodać konferencje powiatowe – odbyły się już 104 takie konferencje z udziałem 5300 nauczycieli.

Bardzo ważnym systemowym działaniem są zmiany legislacyjne w rozporządzeniach ministra edukacji narodowej, zwłaszcza w tym rozporządzeniu, które lada moment będzie znowelizowane, czyli w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli. Pojawia się przepis, który obliuguje wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli do wprowadzania jako własnych priorytetów działań wspierających realizację polityki oświatowej państwa. Tak działo się i poprzednio, ale teraz będzie to zadanie obligatoryjne, a więc poziom

regionalny i lokalny też zostanie znacznie wzmocniony. Do tego można dodać działania kuratorów oświaty, a także kolejne nowelizacje, zwłaszcza dotyczące poradni psychologiczno-pedagogicznych i bibliotek pedagogicznych, które również zmierzają w kierunku wspierania polityki oświatowej państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pani posłanka Aleksandra Trybuś.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Aleksandra Trybuś:

Dziękuję pięknie za odpowiedź. Chciałabym jeszcze dopytać. Rozporządzenie, co bardzo mocno podkreślano na wszystkich konferencjach dotyczących reformy związanej z nową podstawą programową, ma być aktem prawnym opisującym całość. Nie założono dodatkowych aktów, takich jak informatory maturalne, natomiast nauczyciele wnioskuje, że taka wiedza jest im niezmiernie potrzebna, ponieważ każdy egzamin sam w sobie jest ukrytym programem i nie chodzi tutaj o uczenie pod egzamin, a poznanie w odpowiednim czasie jego formuły. Ogłoszenie informatora maturalnego na dwa lata przed maturą, w czerwcu 2013 r., jak wnioskuje nauczyciele, nie pozwoli im w pełni wykorzystać tak krótkiego czasu na przygotowanie uczniów do matury. Mam tutaj na myśli głównie takie przedmioty, jak język polski czy matematyka, z których egzaminy są powszechnie zdawane na poziomie podstawowym.

Panie ministrze, proszę o odpowiedź: Kiedy zostaną opublikowane aktualne sylabusy maturalne?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Informatory będą opublikowane zgodnie z przepisami oświatowymi, czyli w okresie od czerwca do sierpnia przyszłego roku.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że to, w jaki sposób nauczyciele powinni przygotowywać do egzaminów, jest opisane w rozporządzeniu dotyczącym podstaw programowych. Tam zostały zawarte przepisy i na-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki

uczyciele co do tego powinni mieć jasność. Są oni również wspierani przez, jak mówiłem, struktury krajowe, wojewódzkie, a także w większej skali niż dotychczas przez owych doradców, nauczycieli konsultantów, co niejako wymuszamy rozporządzeniem, jak i poprzez te programy, z którymi sukcesywnie docieramy. Mówiłem trochę o działaniach w obecnym roku i planowanych na przyszły rok, ale trzeba pamiętać, że ten proces trwa od roku 2009.

Natomiast integracja programowa gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych też wymusza to, co było pewnym brakiem dotychczasowego modelu, czyli współpracę nauczycieli z obu tych poziomów i wreszcie traktowanie przez wszystkich nauczycieli pierwszego roku nauki w szkołach ponadgimnazjalnych jako roku jednolitego, zintegrowanego, bez podziału na szkoły ogólnokształcące i zawodowe. Ma to też szczególne znaczenie w kontekście międzynarodowym, bowiem dzięki temu niejako przedłużamy okres wspólnej nauki na jednakowych zasadach. Dziękuję bardzo.

(Poseł Aleksandra Trybuś: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania, które zostało postawione przez pana posła Stanisława Szweda, panią posłankę Elżbietę Rafalską oraz pana posła Janusza Śniadka reprezentujących Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie dotyczy braku działań rządu w obliczu zwiększającego się bezrobocia w Polsce i zostało skierowane do ministra pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Stanisława Szweda.

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nasze pytanie dotyczy dramatycznej sytuacji na rynku pracy. Rozpocznę od wczorajszej wypowiedzi ministra pracy pana Kosiniaka-Kamysza, który mówił, że bardzo dobrą wiadomością dla Polaków jest to, iż bezrobocie nie wzrosło i jest na poziomie 12,4%, ministerstwo szacowało na poziomie 12,5%. Zapomniał tylko powiedzieć o kilku rzeczach, o których tu w tej chwili powiem. To dotyczy 2 mln Polaków, którzy są bez pracy. Są województwa w naszym kraju, gdzie bezrobocie jest bardzo wysokie. Województwo warmińsko-mazurskie – 20-procentowa stopa bezrobocia, 17-procentowa stopa bezrobocia w województwie kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, na 370 powiatów w 100 powiatach bezrobocie wynosi powyżej 20%,

a już największy poziom bezrobocia jest w mieście Szydłowiec – prawie 36%. Z tych 2 mln Polaków, którzy są bez pracy, ponad milion to są długotrwale bezrobotni, czyli osoby, które są bez pracy powyżej 12 miesięcy. Z tej grupy ponad milion osób to osoby do 35. roku życia, czyli młode osoby, do 25. roku życia jest 25% – 400 tys. osób. 9 na 10 bezrobotnych spełnia kryteria art. 49 ustawy mówiące, że to są osoby w szczególnej sytuacji, którym w pierwszej kolejności należy udzielić wsparcia. Dramatyczna sytuacja na rynku pracy powoduje, że dla ludzi, którzy szukają pracy, sytuacja staje się w wielu przypadkach beznadziejna.

Co mamy? Pięć lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, mamy exposé premiera Donalda Tuska. Na temat rynku pracy, poprawy sytuacji praktycznie nic się nie mówi. Minister Kosiniak-Kamysz mówi o tym, że sprawcami wysokiego bezrobocia są uczelnie, że przygotowuje się program pilotażowy dla młodych ludzi, który będzie wdrożony w 2014 r. *(Dzwonek)*

Oczywiście pani minister mi odpowie, że rząd przeznaczył 500 mln dodatkowo z Funduszu Pracy, tylko jednej rzeczy nie dodano, że wcześniej zabrano ponad 3 mld zł na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Stąd nasze pytanie: Dlaczego w tak ważnej dla milionów Polaków kwestii rząd nie przedstawia żadnych propozycji, aby ten problem rozwiązać? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O udzieleniu odpowiedzi poproszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią Czesławę Ostrowską.

Bardzo proszę, pani ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nie zgadzam się z tezą postawioną w pytaniu, że rząd nic nie robi w obliczu zwiększającego się bezrobocia w Polsce, bo o tym, co rząd zamierza, żeby pobudzić gospodarkę i zahamować, zniwelować skutki kryzysu, mówił pan premier w swoim drugim exposé, także wczoraj o tym bardzo szeroko mówiono. W związku z tym skupię się na tym, co robi minister pracy, żeby złagodzić to zjawisko.

Chcę przypomnieć, że bezrobocie to efekt tych wszystkich przemian i transformacji ustrojowej, jaka nastąpiła w Polsce, i jest zjawiskiem, które zawsze towarzyszy gospodarce rynkowej. Ważne jest tylko, jakie przybiera rozmiary, czy rośnie, czy spada. Tak więc to, że bezrobocie jest i będzie, to jest sprawa bezdyskusyjna.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesław Ostrowski

Chcę też przypomnieć, że Polska z kraju o najwyższym wskaźniku bezrobocia w Unii Europejskiej, jakie było praktycznie do roku 2006, gdy byliśmy na czele 27 krajów Unii Europejskiej, stała się w tej chwili krajem, który jest poniżej średniej zharmonizowanej dla krajów europejskich. Według stanu na koniec sierpnia 2012 r. stopa bezrobocia według Eurostatu w Polsce wynosiła 10,1%, natomiast w Unii Europejskiej – 10,5%, więc nasza sytuacja uległa zdecydowanej poprawie. O tym także, zdaje się, miałam okazję mówić na początku września – też pytania panów posłów.

Obserwujemy niekorzystne tendencje pojawiające się w statystyce, m.in. wzrost dynamiki przyrostu bezrobotnych, na przykład we wrześniu był on dwukrotnie wyższy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. To jest efekt m.in. skutków kryzysu, który, jak państwo wiecie, przekłada się ze znacznym opóźnieniem na sytuację na rynku pracy. Jest to też efekt tego, że zakończonych zostało wiele inwestycji, które przygotowaliśmy na Euro 2012, i nie zniwelowano miejsc pracy związanych z działaniami już zakończonymi, wiążących się z zatrudnieniem sezonowym. Mimo tych wszystkich lat na polskim rynku – państwo doskonale o tym wiecie, bo zajmujecie się rynkiem pracy od wielu lat – cały czas utrzymują się wszystkie problemy o charakterze strukturalnym, przede wszystkim niska aktywność zawodowa, mała mobilność przestrzenna, długotrwałe bezrobocie, a także nierównomierny rozwój gospodarczy, szczególnie na obszarze ściany wschodniej. Minister pracy i polityki społecznej dysponuje Funduszem Pracy, z którego środki przekazuje – według algorytmu trochę skomplikowanego – organom samorządowym do realizacji polityki i programów różnego typu, a jest ich bardzo dużo, jest bardzo dużo narzędzi, bardzo dużo programów do realizacji dla powiatowych urzędów pracy.

Dodatkowo, jak państwo wiecie, w drugiej połowie roku uruchomiliśmy 500 mln zł na wsparcie wszystkich programów kierowanych do bezrobotnych. Właściwie większość tych środków już rozdysponowaliśmy. W tej chwili trwa rozpatrywanie ostatniej transzy, która trafi do powiatowych urzędów pracy. Oprócz tego rząd, minister pracy, przygotował działanie, które już jest realizowane, skierowane do młodych. W tym roku do młodych były skierowane programy specjalne, które były finansowane z rezerwy ministra pracy – otrzymało je 150 powiatowych urzędów pracy oprócz tego, że w swojej codziennej pracy jeszcze tego typu działania urzędy pracy wykonują – a także uruchomiony został program pilotażowy, który ma wypracować nowy schemat postępowania i pracy z młodymi bezrobotnymi i wprowadzić nowe, innowacyjne narzędzia, m.in. narzędzia pobudzające mobilność przestrzenną. Ten program, po jego reali-

zacji, znajdzie swoje odzwierciedlenie w zapisach ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, o ile okaże się, że przynosi pozytywne efekty.

Drugim programem pilotażowym, który w tej chwili przygotowujemy i który jest już prawie ukończony, trwają ostatnie prace, jest program, który będzie realizowany przez 3 województwa, dotyczący wypracowania modelu przekazywania części usług rynku pracy instytucjom zewnętrznym, które będą ubiegały się o środki i będą pracowały z długotrwałe bezrobotnymi i znajdowały dla nich miejsca pracy. O tym, jakie to będą grupy, będą decydowały władze województw, które będą opisywały tereny, gdzie zostaną skierowane firmy, które wygrają konkursy ogłaszane przez marszałków. A więc takie rozwiązania też testujemy. Oprócz tego przygotowujemy w tej chwili bardzo dużą nowelizację ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Kiedy zakończymy nad nią prace, a będzie to już niedługo, ogłosimy ją publicznie, zgodnie z zasadami i procedurami przyjętymi w Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcę też powiedzieć, że rząd w projekcie budżetu przedstawił znacznie wyższy niż dotychczas poziom wydatków na formy aktywne, zwiększył je o ponad miliard, o czym pani poseł i panowie posłowie przekonają się dzisiaj, kiedy będziemy przedstawiali te kwestie na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w ramach projektu budżetu. Tak więc pogarszająca się sytuacja na rynku pracy pozwala nam sięgnąć do zasobów, które posiada Fundusz Pracy, i przeznaczyć je na aktywizowanie i łagodzenie skutków bezrobocia, bo cały czas przypominam, że miejsca pracy tworzą pracodawcy, tworzy gospodarka, a nie minister pracy ani Fundusz Pracy. Fundusz Pracy tylko wspomaga działania i łagodzi skutki. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministrowi.

Proszę o zadanie pytania uzupełniającego panią posłankę Elżbietę Rafalską.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Rafalska:

Pani minister, powiedziała pani, że bezrobocie jest i będzie. I to jest filozofia tego rządu i pogląd tego rządu na najważniejszy problem społeczny, który doskwiera 2 mln bezrobotnych Polaków. Tak nie można mówić, bo pani doskonale wie o tym, że takie bezrobocie, które jest dopuszczalnym bezrobociem i które jeszcze nie stanowi bardzo ważnego problemu społecznego, to jest bezrobocie na poziomie kilku procent, 6–7%, a nie takie bezrobocie, jakie mamy. Przypominę, że w pierwotnej prognozie na 2012 r. rząd zakładał bezrobocie na poziomie 10,9%, potem była

Posel Elżbieta Rafalska

korekta do poziomu 12,3%, a wczoraj pan minister Kosiniak cieszył się, że wskaźnik wynosi tylko 12,4%.

Państwo nie macie kompletnie żadnego planu, żadnej strategii rozwiązywania problemu bezrobocia, a fakt, że w 2011 r. zmniejszono o 70% środki na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, pokazuje, że ministra finansów interesuje wyłącznie rozwiązanie kwestii deficytu. Dzisiaj powiatowe urzędy pracy mówią, że przekazanie w ostatniej chwili 500 mln zł na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu może stanowić pewien problem, jeżeli chodzi o wydatkowanie. Środki zostały przekazane zbyt późno, natomiast wymagania co do efektywności zatrudnienia osób, które objęte są aktywnymi formami, czyli to 50% efektywności, są też wymogiem bardzo trudnym do spełnienia przez urzędy.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pani ministro.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo proszę, żeby nie wybierać fragmentu mojej wypowiedzi i nim nie obracać, ponieważ mówiłam, że bezrobocie jest i będzie, i zawsze jest immanentną cechą gospodarki rynkowej. Wszystkie państwa dążą do tego, żeby poziom bezrobocia był jak najniższy. Nie ma sytuacji, że bezrobocie jest zerowe, ponieważ na rynku pracy cały czas trwa ruch. Jeżeli jest fluktuacja, niektórzy ludzie zmieniają pracę, zmieniają kwalifikacje, to jest to bezrobocie naturalne. Wszyscy chcemy, żeby w Polsce było bezrobocie naturalne, takie jakie jest już w wielkich miastach. W wielkich miastach mamy naturalny poziom bezrobocia, który wynika z różnych uwarunkowań. Mamy też grupy trudne, z którymi trzeba pracować dłużej, praca z nimi jest kosztowna i mamy inne grupy, które wymagają czy zmiany kwalifikacji, czy pośrednictwa pracy, czy okresowego wsparcia socjalnego. Więc po prostu każde państwo chce, żeby poziom bezrobocia był jak najniższy i dąży do tego, żeby on taki był. I nie jest tak, że nie mamy żadnej strategii i nic nie robimy.

Mogę panią poseł zapewnić, że działania, które podejmują polskie służby zatrudnienia, niczym nie różnią się od działań podejmowanych przez odpowiednie służby w krajach Unii Europejskiej, że mamy bardzo podobne różne rozwiązania i różne sukcesy. Chcę też wspomnieć, że w niektórych przypadkach nasi koledzy nawet biorą od nas pewne propozycje

rozwiązań. Wspomnę tylko, że na przykład my jako państwo polskie mamy, jeżeli chodzi o młodzież, najniższy odsetek tych, którzy nie kończą obowiązku szkolnego, a to dlatego, że przetrwały Ochotnicze Hufce Pracy, gdzie taka młodzież ma możliwość kończyć obowiązek szkolny, ucząc się zawodu. Te rozwiązania teraz z ciekawością analizują i śledzą nasi koledzy z publicznych służb zatrudnienia z Wielkiej Brytanii, którzy z kolei mają olbrzymi problem z młodzieżą, która przedwcześnie kończy obowiązek szkolny i zasila środowiska patologiczne i również szeregi bezrobotnych. W związku z tym na bieżąco współpracujemy. To nie ma tak, że po prostu... Nie sprawiedliwe i nierzetelne jest mówienie, że nic nie robimy, że nie realizujemy żadnych działań w tym zakresie albo że brak w tym jest właściwej strategii. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani ministro.
Przystępujemy do kolejnego pytania.

Pytanie to zostało zadane przez następujących posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota: pana posła Jerzego Borkowskiego, pana posła Dariusza Cezara Dziadzia oraz panią posłankę Halinę Szymiec-Raczyńską. Pytanie dotyczy przyczyn katastrofalnej sytuacji finansowej zakładów opiekuńczo-leczniczych oraz zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych dla dzieci i młodzieży w związku z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej oraz zarządzeniem prezesa NFZ z dnia 16 listopada 2011 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenie pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej. To pytanie posłowie skierowali do ministra zdrowia.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Borkowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Borkowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowni Panie i Panowie Ministrowie! Prawie połowa posłów i posłanek Platformy Obywatelskiej, cały PiS, Solidarna Polska, wszyscy głosowaliście za zaostreniem przepisów aborcyjnych. Głosowaliście za ograniczeniem wolności kobiet, za decydowaniem za kobiety, czy mogą one rodzić dzieci kalekie, czy mogą rodzić dzieci z dysfunkcjami. Jest to wielki skandal i hipokryzja, bo tak naprawdę macie to wszystko gdzieś.

(*Głos z sali:* Ty masz gdzieś.)

Posel Jerzy Borkowski

Na dzień dzisiejszy w Polsce jest 11 ośrodków, w których przebywa ok. 80 dzieci czekających często na śmierć, niektóre mają szczęście i zostają adoptowane. Dlatego też w imieniu i w obronie tych wszystkich nieszczęśliwych dzieci nasz poseł Artur Bramora 10. dzień prowadzi głodówkę, w sobotę odmówił hospitalizacji, a dzisiaj odstawił płyny. Według lekarzy jest zagrożenie życia. Sytuacja jest taka, że w dniu, w którym nie ma pieniędzy na biedne nieszczęśliwe dzieci, a wyliczyliśmy, że potrzeba tylko 4 mln zł, znalazły się pieniądze na budowę olbrzymiego gmachu, paropiętrowego budynku w Świętokrzyskim Oddziale Wojewódzkim NFZ, który będzie kosztował ok. 33 mln zł. To jest skandal!

Ja mam pytanie do pana ministra Arłukowicza. Czy pan minister w ogóle ma serce? Czy pan minister potrafi kochać? Przecież sam jest lekarzem. Czy pan widział takie dzieci? Podejrzewam, że tak. Skandalem było, kiedy dzisiaj w programie telewizyjnym pan minister powiedział, że jest za tym, żeby dzieci biegały, były szczęśliwe i uśmiechnięte. Dzieci w tych ośrodkach nie biegają i nie są szczęśliwe, bo one nie mogą biegać, one potrzebują pomocy od pana ministra. Kolejnym skandalem jest to, że powiedział, że poseł Bramora nie zrobił nic. Poseł Bramora wyczerpał wszelkie możliwości, wyczerpał wszelkie drogi legislacyjne, pisząc m.in. list otwarty do wszystkich ministrów i do pana premiera. Niestety, pan minister Arłukowicz nie słyszy i nie widzi. Do doktora, panie lekarzu, on pana wyleczy. *(Dzwonek)*

Mam pytanie. Jakie kroki pan minister poczynił od stycznia 2012 r. w celu ratowania sytuacji w tych ośrodkach? Proszę sobie wyobrazić, panie ministrze, że pan bierze odpowiedzialność za życie i zdrowie posła Bramory, który walczy w obronie wszystkich ośrodków, w których znajdują się te dzieci. Ja wiem, że poseł Bramora wytrzyma tę próbę, ale powiedział, że nawet gdyby się poświęcił, a będzie walczył do końca, te dzieci bez pomocy rządu i dodatkowych środków niestety nie dadzą sobie rady. Proszę nie zrzucać, panie ministrze, odpowiedzialności na NFZ, bo to minister zdrowia, minister Arłukowicz jest odpowiedzialny za narodową politykę zdrowotną w naszym kraju. Wystarczy zwykle rozporządzenie, rozporządzenie...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę konkludować.

Posel Jerzy Borkowski:

Proszę o 10 sekund, pani marszałek.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Borkowski:

Wystarczy zwykle rozporządzenie, które jest teraz bardzo modne, to słowo często pada z ust premiera Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Sławomira Neumanna.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie łączyłbym problemu placówki „Z ufnością w trzecie tysiąclecie” w Częstochowie z kwestią aborcji, bo to nie ma nic wspólnego, nie łączyłbym tego...

(Poseł Tomasz Makowski: Te dzieci są chore.)

...nie łączyłbym tego z budową obiektu w świętokrzyskim, bo ten obiekt nie będzie budowany, zostało to wstrzymane na mocy decyzji pani prezes. Wolałbym porozmawiać merytorycznie, także z panem posłem Bramorą, który w sposób dość emocjonalny i w sposób bardzo radykalny, podejmując głodówkę, chce zwrócić uwagę na pewien problem, który...

(Poseł Tomasz Makowski: Panie ministrze, nie słyszał pan krzyku tych dzieci.)

Panie pośle, pozwoli pan. Aby rozmawiać o rozwiązaniu problemu, trzeba rozmawiać spokojnie i normalnie. Możecie oczywiście krzyczeć, hałasować albo głodować, ale to nie rozwiązuje żadnego problemu. Ja chcę powiedzieć...

(Głos z sali: Co wyście zrobili od stycznia?)

Chcę powiedzieć, że jeżeli państwo mówicie, że poseł Bramora wykorzystał wszystkie możliwości, to ja pytam, co zrobił wcześniej, przed głodówką. Powiem państwu, co zrobił wcześniej. Jedynym wcześniejszym działaniem pana posła Bramory było napisanie listu otwartego, było to 9 października, 9 października napisał pierwszy list otwarty, który do nas trafił. 15 października dostał odpowiedź i rozpoczął głodówkę.

(Głos z sali: Zrobił, co tylko mógł.)

Nie było go wcześniej u nas w Ministerstwie Zdrowia, z nikim o tym nie rozmawiał, więc nie mówcie państwu, że wykonał wszystkie możliwe czynności. Jako poseł nie napisał też żadnej interpelacji.

(Głos z sali: Interpelacja nic nie daje.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann**

Jest posłem i powinien pracować jako poseł. Do tej pory nie złożył żadnej interpelacji. Więc nie oszukujmy...

(Głos z sali: I tak by nic nie dała.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę nie utrudniać odpowiedzi panu ministrowi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Nie oszukujemy, mówmy, jak jest naprawdę, i starajmy się mówić o problemie, a nie o pewnym politycznym happeningu, który dzisiaj się tam odbywa.

(Poseł Tomasz Makowski: Trzeba działać.)

Pan poseł Bramora 9 października napisał pierwszy list otwarty...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie ministrze, ale prosiłabym o nieskupianie się na działaniach pana posła Bramory, tylko na...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Odpowiadam na pytania.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

...działaniach ministra zdrowia, bo tego ma dotyczyć odpowiedź. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Pani marszałek, żeby opowiedzieć o planach, należy powiedzieć też o tym...

(Poseł Jerzy Borkowski: Proszę, to jest ten ośrodek.)

...co w przestrzeni medialnej, publicznej, a także politycznej się dzieje.

(Głos z sali: Wy coś zróbcie.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę nie przeszkadzać.

Pan minister, mam nadzieję, odniesie się do działań ministerstwa.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Tak jest.

Warto o tym mówić, żebyśmy mieli świadomość, w jakiej jesteśmy sytuacji i kto co rzeczywiście robi w tym ośrodku.

Drugie pismo pana posła Bramory jest z 16 października, a trzecie pismo z 23 października. To są działania pana posła Bramory.

A co się dzieje z tym ośrodkiem? Od wielu lat ośrodek funkcjonuje i ma najwyższą stawkę osobodnia płaconą przez Narodowy Fundusz Zdrowia w Polsce, to jest 120 zł, gdzie średnia to 80 zł.

(Głos z sali: To jest za mało.)

Od kilku lat pomagają tam różni ludzie, także posłowie z Częstochowy, nie głodując, a pomagając. To, że jest tam dzisiaj stawka 120 zł, jest efekt m.in. pracy pana posła Sztolcmana w ostatnich latach, ale on nie głoduje. Stawkę podniesiono do 120 zł i jest to najwyższa stawka. Gdyby pan poseł Bramora i także państwo zechcieli przeczytać z uwagą pisma, które do niego kierujemy, odpowiedzi na jego pytania, to mówimy tam wyraźnie, że problem jest nie do rozwiązania tylko i wyłącznie przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia w takim ośrodku płaci za leczenie, żeby była jasność. Za żywienie i zakwaterowanie powinna płacić albo rodzina, albo pomoc społeczna. Wysłaliśmy tam ekipę z Ministerstwa Zdrowia, a także z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

(Głos z sali: Która wychodziła ze łzami w oczach.)

Pozwoli pan, że panu wytłumaczę, może będzie łatwiej rozmawiać, panie pośle, bez emocji. Wysłaliśmy tam ekipę z Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Doszliśmy tam do jednej konkluzji, która jest smutną konkluzją, ponieważ rzeczywiście jest tak, że w przepisach ustawy o świadczeniach rodzinnych nie ma zapisu, który pozwala skorzystać z pomocy społecznej, bo za te pozostałe usługi powinna płacić osoba, która tam jest, albo rodzina, albo pomoc społeczna. Jednak tak nie jest, więc potrzebna jest szybka nowelizacja ustawy. Nie żadnego rozporządzenia, tylko ustawy o świadczeniach społecznych. Pytam, co poseł, który tak bardzo jest zaangażowany w działania i tak głośno o tym mówi, i posłowie z całego klubu, którzy tak głośno o tym mówią, robią jako posłowie, oczywiście poza krzykiem. Wiemy, że pan poseł Sztolcman przygotował projekt ustawy i będziemy procedować, żeby rozwiązać ten kłopot. Chodzi o to, żebyśmy rozmawiali i załatwiali tę sprawę, a nie krzyczeli i głodo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann

wali, bo to nie jest dobre wyjście. Dobrze byłoby, żeby pan poseł wcześniej przyszedł i porozmawiał, a nie rozpoczął głódówkę, po prostu. My naprawdę od wielu lat monitorujemy ten ośrodek, bo rozwiązuje on wiele poważnych problemów tych dzieci. Doceniamy to, dlatego podnieśliśmy stawkę, dlatego zrobiliśmy wszystko, żeby...

(*Poseł Tomasz Makowski: Nie chcecie rozmawiać.*)

...ograniczyć tę uciążliwość, jaką jest zwrot należnie pobranych środków z NFZ, bo taka sytuacja też tam miała miejsce. Poszliśmy na rękę, jest to rozłożone na raty. Wiemy, że pani dyrektor korzysta z pomocy różnych środowisk i różnych organizacji, także z pomocy prezydenta miasta Częstochowy. Wiele osób się w to angażuje, ale nie wszystkie głodują. Prawie nikt nie głoduje, tylko po prostu pracują przy tym. Apeluję tylko, żebyśmy okazywali mniej emocji, a starali się to rozwiązać.

(*Głos z sali: Tak nie można.*)

Problem jest rzeczywiście taki, że to jest placówka, która powinna być finansowana z dwóch źródeł. NFZ zgodnie z ustawami nie ma prawa finansować tej działalności, o którą wnioskuje pan poseł Bramora. Jak powiedziałem, powinno to być finansowane z dwóch źródeł, a więc z NFZ, jeśli chodzi o leczenie...

(*Poseł Jerzy Borkowski: A kto za to odpowiada?)*

...więc działanie posłów, którzy są podobno od tworzenia prawa, powinno być takie, żeby to prawo naprawiać. My to widzimy, przyznaliśmy się do tego, rozmawialiśmy o tym. (*Dzwonek*)

(*Poseł Tomasz Makowski: Ale nic nie zrobiliście.*)

Jest przygotowywany projekt ustawy, panie pośle, jak pan usłyszał wcześniej, który pozwoli zapłacić część tych świadczeń z pomocy społecznej.

(*Poseł Tomasz Makowski: Po fakcie.*)

Pozwoli ministrowi pracy i polityki społecznej i MOPS w Częstochowie dać legalnie takie pieniądze. Natomiast jest też odpowiedzialność posłów. Jeżeli macie państwo do nas pretensje, to ja je przyjmuję, oczywiście, bo być może trzeba było wcześniej zareagować, jeśli chodzi o zmianę tej ustawy, ale do tej pory staraliśmy się pomóc tam, gdzie mogliśmy, poprzez Narodowy Fundusz Zdrowia, podnosząc stawkę do maksymalnej wysokości.

(*Poseł Tomasz Makowski: Dwa tygodnie temu.*)

Chcielibyśmy, żebyśmy wszyscy traktowali się w miarę normalnie i szanowali się nawzajem. Poseł, także z opozycji, może taki projekt ustawy złożyć. Klub parlamentarny z opozycji mógł taki projekt ustawy złożyć, a nie głodować, jeżeli wiedzieliśmy, że coś takiego ma miejsce. Problem jest taki, że pisząc odpowiedzi do pana posła, wskazujemy wyraźnie, gdzie jest kłopot, a pan poseł tego nie przyjmuje i cały czas pisze, że jedyna wina jest po stronie NFZ. NFZ zrobił tam bardzo dużo, bo podniósł stawkę do mak-

symalnej wysokości. Chcemy to załatwić, rozwiązać. Te dzieci są i będą tam bezpieczne.

(*Głos z sali: Oby tak było.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

O zadanie pytania uzupełniającego proszę panią posłankę Halinę Szymiec-Raczyńską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Halina Szymiec-Raczyńska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pozwolę sobie na taką drobną uwagę. Pan poseł Bramora już od kilku miesięcy, w zasadzie odkąd jest w parlamencie, monitorował tę sprawę. Ta pani dyrektor była nawet na posiedzeniu Komisji Zdrowia, gdzie miała obiecane wspomnienie finansowe swojego ośrodka, jednak skończyło się to tylko na obietnicach (*Oklaski*) i w zasadzie na pustych słowach bez pokrycia. Ja bym bardzo chciała, żeby każdy z nas chociaż przez chwilę spojrzal w oczy dziecku cierpiącemu na zanik mięśni, na porażenie mózgowe czy dziecku w ciężkim stanie powypadkowym. Jeżeli pozabawimy te dzieci specjalistycznej opieki lekarskiej, pielęgniarskiej, rehabilitacyjnej czy opiekuńczej, skazemy je na śmierć. I nikogo, jeśli chodzi o te dzieciaki, nie usprawiedliwi to, że nie możemy znowelizować ustawy, że nie możemy podnieść stawki dla tych dzieci. Ministerstwo Zdrowia twierdzi, że te dzieci powinny koszty wyżywienia i pobytu pokryć same. Panie ministrze (*Dzwonek*), w jaki sposób? W odpowiedzi na list pana posła Bramory napisaliście państwo, że mają się zgłosić do opieki społecznej. Te dzieci nie mogą się zgłosić. Same nie mogą nigdzie iść i nie mają rodzin. Chciałabym zapytać pana ministra: Czy znany jest panu fakt drastycznego obniżenia poziomu finansowania świadczeń medycznych realizowanych w zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych i opiekuńczo-leczniczych dla dzieci i młodzieży, jakie zostało wprowadzone zarządzeniem prezesa NFZ 16 listopada 2011 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Te dzieci, jeżeli wymagają leczenia, trafiają do szpitala.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann**

To nie jest szpital. To jest ośrodek, gdzie dzieci potrzebują opieki długoterminowej. Są tam leczone, ale to nie są stany zagrażające życiu, więc nie wprowadzacie państwo takiej atmosfery. Kilka miesięcy temu... Pani dyrektor spotyka się i w NFZ, i w Ministerstwie Zdrowia i od wielu miesięcy są podejmowane różne działania, które wspomagają panią dyrektor. Zawsze była dobra wola. Ostatnio dostała ona dodatkowo 4 łóżka, dodatkowo zwiększono jej kontrakt, natychmiast jak tylko je otworzyła, rozłożono na raty należność źle pobraną, kilka miesięcy temu podwyższono na 120 zł stawkę podstawową. To nie jest stawka...

(Poseł Dariusz Cezar Dziadzio: Nadal za mało.)

...którą wszyscy dostają za to.

Panie pośle, nie o 80 za mało, bo jeżeli dziecko jest żywione dojelitowo, to mamy przelicznik 2,3, jest płacone razy 2,3, więc mówienie o tym, że to jest o 80 za mało, jest nieporozumieniem. Dobrze by było, żebyście państwo się nad tym zastanowili.

Ja wiem, że te dzieci nie pójdą do pomocy społecznej, bo one nie mogą iść. Ale kiedy trafiają do tego ośrodka, pani dyrektor przejmuje nad nimi prawną opiekę i ona się może zgłosić. Tak jest w polskim systemie prawnym. Te dzieci nie muszą nigdzie iść. Ona, prowadząc ten ośrodek, przejmuje też nad nimi pieczę prawną.

A więc, szanowni państwo, ilość pracy z tym ośrodkiem, jeśli chodzi o śląski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, Ministerstwo Zdrowia, a także Narodowy Fundusz Zdrowia, jest potężna, olbrzymia. Wiemy, że to jest kłopot. Mamy też świadomość i tłumaczymy, że problem jest w tym jednym ośrodku. W większości innych nie ma żadnych albo są niewielkie. Dlaczego tak jest? Dlatego że tam jest tylko 20 łóżek. Wszystkie nasze analizy pokazują, że jest to po prostu za mały ośrodek i nie jest w stanie się utrzymać z pieniędzy NFZ. Inne ośrodki, które są większe, są w stanie z tych środków NFZ nawet się utrzymać, nie korzystając być może czasami z pomocy społecznej czy ze środków rodzin. Tu jest kłopot taki, że on jest po prostu mały. Ale my i tak dbamy o niego i staramy się mu pomóc. Prosiłbym tylko o jedno: żebyśmy i żebyście wy przekazali panu posłowi Bramorze – bo ja uważam, że nie jest dobre to, co robi – że ten problem jest zauważalny i że zrobimy wszystko, myślę, tu razem przy okazji szybkiej nowelizacji ustawy, że to szybko się rozwiąże, że będzie drugie źródło finansowania nawet dla takich małych ośrodków. Ale poświęcanie się i głodowanie nie jest dobrym rozwiązaniem. Poprośmy go raczej, żeby skończył głodówkę, przyszedł do nas i pracował przy tej ustawie, bo zrobi więcej tą ustawą, bo da możliwość realnego płacenia temu ośrodkowi i innym ośrodkom z różnych źródeł.

(Poseł Tomasz Makowski: Ogląda to.)

Przekonajmy go, przekonajmy go wszyscy, że warto. Sami damy radę...

(Głosy z sali: Sami nie dacie rady.)

Damy radę, bo mamy większość i przegłosujemy to. Natomiast chcemy też od was pomocy. Jeżeli macie na swojego kolegę wpływ, to poproście go, żeby skończył głodować i przyszedł do pracy do Sejmu, bo ta ustawa będzie złożona (*Dzwonek*) na przyszłym posiedzeniu i będziemy chcieli przeprowadzić prace nad nią. Mam nadzieję, że przeprowadzimy to na jednym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania, które zostanie zadane przez pana posła Józefa Rackiego z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, a pytanie to dotyczy modernizacji linii kolejowej Warszawa – Wrocław i jest skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Bardzo proszę, panie pośle, o sformułowanie pytania.

Poseł Józef Racki:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Według zapowiedzi ministra transportu w latach 2013–2015 wydatki na modernizację i rewitalizację kolei wyniosą około 30 mld zł, z czego na linie kolejowe około 26,5 mld zł. Plany wydatkowane zawarte w „Wieloletnim programie inwestycji kolejowych do roku 2013 z perspektywą do roku 2015” pozostają w dalszym ciągu jedynie na papierze. Warunki podróżowania koleją odbiegają znacząco od standardów obowiązujących w państwach Europy Zachodniej.

Na liniach kolejowych nr 14 i 355, czyli na trasie Łódź – Ostrów – Oleśnica – Wrocław, czas podróży uległ zdecydowanemu wydłużeniu, jednak z obietnic ministra wynika, iż przyspieszenie na liniach kolejowych łączących Warszawę i Wrocław to priorytet.

Najpilniejszej modernizacji wymaga odcinek Łódź – Kalisz oraz most na rzece Prośnie. Trzeba też zauważyć, że gdyby czas przejazdu uległ znacznemu skróceniu, zapewne więcej osób korzystałoby z Polskich Kolei Państwowych. Wydłużenie czasu podróży w wielu przypadkach uniemożliwia pasażerom dojazd do pracy. Pamiętam, że czas przejazdu z Kalisza do Warszawy wynosił 3 godziny i 15 minut, a po ostatniej zmianie rozkładu jazdy doszedł już do 4 godzin i 30 minut.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytania. Czy do 2015 r. zostanie poddana rewitalizacji linia kolejowa na odcinku Łódź – Kalisz – Ostrów Wielkopolski – Wrocław? Czy w planie tym ujęta jest również modernizacja mostu kolejowego na Prośnie wraz z kładką dla pieszych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź na zadane pytanie poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana Andrzeja Massela.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Andrzej Massel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję panu posłowi za merytoryczne pytanie dotyczące infrastruktury kolejowej na ważnych liniach łączących duże polskie aglomeracje.

Potwierdzam, że skrócenie czasu przejazdu pomiędzy aglomeracjami, w tym na trasie Wrocław – Warszawa, jest jednym z priorytetów, na które ukierunkowane są inwestycje w transporcie kolejowym. Na podstawie analizy możliwych wariantów zapewniających maksymalne skrócenie czasu przejazdu w relacji bezpośredniej i z uwzględnieniem nakładów finansowych niezbędnych do osiągnięcia założonego celu, a także możliwie krótkiego czasu realizacji takiej inwestycji za najdogodniejszą trasę przejazdu dla szybkich połączeń Wrocławia z Warszawą wybrano realizowany obecnie wariant przebiegający przez Opole i Częstochowę.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że ta trasa pozwala na wykorzystanie modernizowanej obecnie Centralnej Magistrali Kolejowej do prędkości 220–230 km/h, umożliwia wykorzystanie już zmodernizowanego odcinka Opole – Wrocław i zakłada rewitalizację odcinka od stacji Włoszczowa Północ do stacji Opole. Ta rewitalizacja jest obecnie prowadzona. Na żadnej z pozostałych istniejących tras nie uzyskamy czasu przejazdu z Warszawy do Wrocławia wynoszącego 3,5 godziny.

Podjęcie tej inwestycji nie oznacza, że na pozostałych liniach łączących Warszawę z Wrocławiem, w tym na liniach nr 14 i 355, przez Łódź i Ostrów Wielkopolski, nie będą realizowane inwestycje. Przeciwnie, obecnie jest przygotowywana rewitalizacja odcinka Łódź – Ostrów Wielkopolski. Ze wstępnych analiz przeprowadzonych przez PKP Polskie Linie Kolejowe wynika, że w pierwszej kolejności mogłyby zostać wykonane prace na odcinku Łódź – Zduńska Wola, na którym odnotowuje się największy ruch w zakresie dojazdów do pracy do aglomeracji łódzkiej, a stan techniczny jest z kolei najgorszy, prędkość została zmniejszona do 60 km/h i są liczne ograniczenia tej prędkości.

Realizacja pracy uzależniona jest w dużej mierze od dostępnych środków finansowych oraz przygotowania niezbędnej dokumentacji. W związku z tym na obecnym etapie przygotowań nie jest możliwe dokładne określenie terminu rozpoczęcia robót, jednak

nasz resort doloży wszelkich starań, aby prace rozpoczęły się jeszcze w tej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, to jest w latach 2007–2013, z rozliczeniem do roku 2015.

Jednocześnie informuję, że aktualnie w naszym ministerstwie rozpoczęły się prace nad określeniem inwestycji mogących uzyskać dofinansowanie unijne w ramach kolejnej perspektywy finansowej, to jest na lata 2014–2020. Mając na uwadze wyżej wymienione zależności oraz konieczność dokładnego przeanalizowania wszystkich aspektów związanych z projektem, można spodziewać się, że jego realizacja z uwzględnieniem remontu mostu na rzece Proсна nastąpi bezpośrednio po roku 2014. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę pana posła o zadanie pytania uzupełniającego.

Poseł Józef Racki:

Panie ministrze, ważną linią kolejową jest linia nr 272 Kluczbork – Poznań łącząca jak gdyby dwa województwa. W związku z tym moje pytanie brzmi: Czy przewiduje się rewitalizację również tej linii? Jest bowiem zrobiony odcinek od Ostrowa do Jarocina, a także troszkę dalej, natomiast brak jest pozostałych łączników. W związku z tym czas przejazdu skrócił się tylko nieznacznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do zadanego pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Andrzej Massel:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odnosząc się do kwestii linii nr 272 Kluczbork – Poznań, potwierdzam jej znaczenie dla systemu transportowego Polski. Jest to element ciągu łączącego Górny Śląsk z Poznaniem i z portami Pomorza Zachodniego, linia obciążona dużym ruchem towarowym. Rzeczywiście stan techniczny na tej trasie jest bardzo nierówny. Są odcinki dostosowane do prędkości 120 km/h i są odcinki, gdzie po jednym z torów jedzie się z prędkością 30 km/h. Dokładnie tak jak pan poseł przedstawił.

Prace na linii ujęte są jako grupa działań na różnych odcinkach w ramach wieloletniego programu inwestycji kolejowych do roku 2015 i będą prowadzo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Transportu, Budownictwa i Gospodarki
Morskiej Andrzej Massel**

ne zarówno na odcinku od Ostrzeszowa do Ostrowa, jak i od Jarocina do Poznania, łącznie z mostem na rzece Warta w Poznaniu, w Starołęce, który jest w bardzo złym stanie technicznym. A więc zakładamy, że do roku 2015 cały ciąg łączący Katowice z Poznaniem będzie miał przywoity standard techniczny i oczekujemy osiągnięcia czasu przejazdu pociągów pasażerskich między Katowicami a Poznaniem przez Ostrów Wielkopolski rzędu 4 godzin. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zostało zadane przez panią posłankę Krystynę Łybacką oraz pana posła Artura Ostrowskiego z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Pytanie dotyczy sytuacji w służbach mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych oraz ministrowi finansów, a kierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę panią posłankę Krystynę Łybacką o zadanie pytania.

Poseł Krystyna Łybacka:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Widzę, że jest pan minister Deskur, więc do pana ministra kieruję pytania, które stanowią swoisty dekalog, ale tym razem nie przykazań, a problemów.

Po pierwsze, właśnie dzisiaj Rada Ministrów przyjmuje zmiany legislacyjne, 80% odpłatności podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim dla funkcjonariuszy, bez konsultacji z zarządami stosownych rodzajów służb. Po drugie, przewiduje się zmiany w orzecznictwie i likwidację trzeciej grupy inwalidzkiej, co jest ewidentnym naruszeniem zapewnień premiera i rządu, że wobec aktualnie pracujących zostanie utrzymany stary system emerytalno-rentowy. Po trzecie, ma być ograniczona liczba chorób pozostających w związku z pełnieniem służby. Natomiast do tej pory nie ma propozycji zmian w ustawie o Policji, która zapewniłaby funkcjonariuszom ochronę prawną, mimo że pan minister Rapacki miał gotowy taki projekt. Do tej pory nie jest rozwiązana sprawa wakatów w bardzo dużej liczbie występujących w służbach, szczególnie w Policji, które służą do łatania różnego rodzaju problemów, między innymi pseudopodwyżek dla pracowników cywilnych. Z kolei jeśli chodzi o pracowników cywilnych, w budżecie brak jest zapisów o jakichkolwiek podwyżkach dla nich.

Panie ministrze, co dzieje się z Centrum Usług Logistycznych? Rok temu państwo przesunęliście

170 osób z komend wojewódzkich do centrum. We wrześniu jest 8 mln długu, a państwo mówicie, że od 1 listopada ci ludzie wracają do komend wojewódzkich. Gdzie są dla nich pieniądze w komendach wojewódzkich? Coraz częściej widać również stosowanie mobbingu, szczególnie wobec pracowników związków zawodowych, fatalne warunki służby, o czym mówiła rzecznik praw obywatelskich, i wreszcie znaczące obniżanie roli dialogu społecznego. Tych punktów jest razem dziesięć. Mam nadzieję, że pan minister zechce się do nich ustosunkować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Na to pytanie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan Michał Deskur.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Michał Deskur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie zadane przez panią poseł ma charakter ogólny.

(Poseł Krystyna Łybacka: Nie.)

Na dziś przewidziane są dwa posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, tak że dodatkowych wyjaśnień będę w stanie udzielić podczas tych posiedzeń.

(Poseł Krystyna Łybacka: Nie, pytanie o centrum logistyki jest szczegółowe i zadałam je tu.)

Chętnie odpowiem na wszelkie szczegółowe pytania na piśmie. Jeżeli pani pozwoli, to będę kontynuował swoją odpowiedź.

W regulaminowym czasie oczywiście nie jestem w stanie zaprezentować wszelkich aspektów funkcjonowania służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych. Chciałbym zatem skoncentrować się na trzech, w mojej ocenie są kluczowych, zagadnieniach dotyczących służb.

Podstawowym czynnikiem mającym wpływ na funkcjonowanie każdej ze służb mundurowych jest jej liczebność. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i kierownictwa służb na bieżąco podejmują działania mające na celu utrzymanie optymalnego poziomu zatrudnienia w każdej z formacji. W celu zapewnienia możliwie najwyższego poziomu bezpieczeństwa na obszarze całego kraju w ostatnich latach systematycznie zwiększany był stan kadrowy Policji. Stopniowo wzrastała liczba zatrudnionych pracowników cywilnych, którzy, zajmując stanowiska urzędnicze, umożliwiali przesunięcie funkcjonariuszy do wykonywania zadań bezpośrednio związanych ze zwalczaniem przestępczości i ochroną porządku publicznego. W ostatnim okresie średnioroczny stan zatrudnienia

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur

funkcjonariuszy i pracowników cywilnych w Policji wzrósł ze 117 tys. w roku 2006 do 119 tys. w roku 2011. Jednocześnie liczba samych funkcjonariuszy Policji według stanu na 1 października bieżącego roku zwiększyła się o prawie 1400 w stosunku do stanu z 1 października roku ubiegłego.

Drugim istotnym dla sprawnego funkcjonowania formacji mundurowych elementem jest zapewnienie funkcjonariuszom właściwych warunków do pełnienia służby. Dostrzegając znaczenie i odpowiedzialność związaną z pracą służb, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przywiązuje dużą wagę do kwestii odpowiedniego wyposażenia funkcjonariuszy, a także właściwych warunków pracy zarówno placowych, jak i lokalowych. W tym obszarze w ostatnim okresie czyniono starania w celu polepszenia sytuacji służb mundurowych polegające między innymi na podnoszeniu średnich uposażeń. Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy w latach 2007–2011 sukcesywnie rosło, średnio o ponad 35%. Dla przykładu w Policji: z 3182 zł w roku 2007 wzrosło do 4341 zł w okresie od 1 lipca 2012 r. Ostatnia podwyżka uposażeń w Policji w wysokości 300 zł zrealizowana została w lipcu bieżącego roku. Pozostałe służby otrzymują analogiczną podwyżkę od listopada tego roku, wraz z wyrównaniem za październik.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma świadomość, że stan dużej liczby budynków, w których pracują policjanci, wymaga jak najszybszej poprawy. Wiele z nich nie spełnia podstawowych standardów technicznych i funkcjonalnych. W minionych latach podejmowane były działania mające na celu polepszenie tego stanu. W latach 2007–2010 na prace inwestycyjne i remontowe w Policji przeznaczono w ramach programu modernizacyjnego łącznie kwotę 1,3 mld zł. Dostrzegając dalsze znaczne potrzeby w tym obszarze, kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podjęło decyzję o realizacji programu w zakresie standaryzacji komend powiatowych, miejskich, rejonowych oraz dużych komisariatów. Ma on na celu poprawienie warunków pracy funkcjonariuszy i jednocześnie zwiększenie jakości obsługi i komfortu obywateli zgłaszających się na Policję. O programie standaryzacji komend i komisariatów wspominał już w swoim wystąpieniu podczas posiedzenia Sejmu pan premier, a w szczególności omówił go, w trakcie konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu, minister Jacek Cichocki.

Mając świadomość ogromnych wieloletnich zaniechań w tym zakresie, mam jednocześnie nadzieję, że podjęte działania doprowadzą do sytuacji, w której za około 3 do 5 lat każda komenda powiatowa, miejska, rejonowa oraz komisariaty Policji zostaną zmodernizowane bądź też ich siedziby zostaną przeniesione do nowo wybudowanych obiektów.

Trzecim i wydaje się najważniejszym aspektem działania służ mundurowych jest ich sprawność oraz

ocena, jakiej dokonuje społeczeństwo. Bez wątplenia ostatnim, najważniejszym, nieznanym chyba porównania w okresie ostatnich 20 lat sprawdzianem służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych było przygotowanie i zabezpieczenie turnieju finałowego Euro 2012. W trakcie mistrzostw służby wykazały najwyższą jakość pracy, sumienność, profesjonalizm oraz pełne zaangażowanie, co zostało docenione zarówno przez zewnętrznych obserwatorów, gości zagranicznych, jak i polskich obywateli.

Praca w Policji i w innych służbach mundurowych staje się coraz bardziej atrakcyjna. (*Dzwonek*) Sukcesywnie wzrasta wysokość uposażeń, poprawiają się warunki służby. Jednocześnie wizerunek formacji mundurowych staje się coraz lepszy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O pytanie uzupełniające bardzo proszę pana posła Artura Ostrowskiego z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie będzie pochodzić z interpelacji pani poseł Anny Bańkowskiej. Pytanie brzmi: Jaka jest przyczyna dużej liczby nieobsadzonych stanowisk w Komendzie Miejskiej Policji w Bydgoszczy, mimo że jest bardzo wielu chętnych do tej pracy?

I drugie pytanie. Pan minister mówił o podwyżkach. Te podwyżki dla Straży Granicznej czy straży pożarnej i więzienników miały być wypłacone w październiku, pan mówi o listopadzie. Czy jest pan, panie ministrze, pewien, że w listopadzie podwyżki zostaną wypłacone i czy te służby, o których mówiłem, uzyskają podwyższone wynagrodzenia w przyszłym roku, czyli w roku 2013? Czy takie podwyżki są zaplanowane?

Jest proceder zawieszania w czynnościach służbowych funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej czy innych służb mundurowych. Podam taki przykład ze Straży Granicznej. Funkcjonariusz zawieszony jest na okres dwóch lat, panie ministrze, a nawet dłużej. Nie ma wyroku sądowego, jest domniemanie niewinności w sprawie tego funkcjonariusza i na kilka dni przed wyrokiem ten funkcjonariusz otrzymuje rozkaz zwalniający go z tej służby. (*Dzwonek*) Panie ministrze, tak z ludźmi postępować nie można. Jest domniemanie niewinności, są pewne procedury, a wy pozbywacie się dobrych funkcjonariuszy, nie czekając na to, jakie jest rozstrzygnięcie sądów w ich sprawie. To jest dosyć szeroki proceder, stosowany przede wszystkim przez komendantów Straży Granicznej.

Posel Artur Ostrowski

I jeszcze jedno pytanie: Co się stanie z funkcjonariuszami Straży Granicznej po reorganizacji? Ile będzie zwolnień, jeśli chodzi o Straż Graniczną? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

O odpowiedź na to pytanie bardzo proszę pana ministra Deskura.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Michał Deskur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W moim poprzednim wystąpieniu potwierdziłem, że podwyżka uposażeń dla policjantów została zrealizowana w lipcu, natomiast pozostałe służby otrzymają analogiczną podwyżkę od listopada tego roku wraz z wyrównaniem za miesiąc październik. To znaczy w listopadzie planuje się, aby na konto funkcjonariuszy wpłynęła podwyżka za miesiąc październik i listopad, dlatego że funkcjonariusze otrzymują uposażenie w pierwszym dniu miesiąca.

Jeśli chodzi o budżet na przyszły rok, przewidziano podwyżkę dla policjantów w budżecie policyjnym, natomiast jeśli chodzi o podwyżkę dla pozostałych funkcjonariuszy służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych, jest ona zapewniona w rezerwie celowej, w pozycji 43, w kwocie 332 mln zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Posel Krystyna Łybacka:* Pani marszałek, kwestia formalna.)

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Łybacka:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ja w kwestii formalnej w związku z art. 196 ust. 1 regulaminu Sejmu.

Otóż artykuł ten stanowi: „Pytania w sprawach bieżących zadawane są ustnie na każdym posiedzeniu Sejmu i wymagają bezpośredniej odpowiedzi”.

Panie ministrze, rozumiem, że pan przeczytał przygotowaną odpowiedź, ale ona miała marginalny związek z pytaniami, które pan poseł Ostrowski i ja zadaliśmy. Na żadne z nich nie udzielił pan odpowiedzi. Zastanawiam się wobec tego, po co jest ten blok, który jest i jawnym łamaniem regulaminu Sejmu, i kpiną z kontrolnej funkcji Sejmu. W związku z tym

bardzo proszę, pani marszałek, o to, aby pan minister na wszystkie zadane pytania udzielił odpowiedzi pisemnie. Było ich 10, numerowałam je, pan poseł Ostrowski miał 3 kolejne. A panią marszałek bardzo proszę, aby zgodnie z regulaminem wymagała od ministrów odpowiadania na zadawane pytania, a nie czytania przygotowanych wcześniej odpowiedzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

To nie był wniosek formalny. Pan minister ma prawo odpowiadać tak, jak uważa.

(*Posel Krystyna Łybacka:* Ale nie czytać...)

Czy pan minister...? Nie.

W związku z tym przystępujemy do kolejnego pytania, które zostało skierowane przez panie posłanki Ewę Kołodziej oraz Annę Nemś z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska do ministra spraw wewnętrznych. Pytanie dotyczy procederu blokowania kół w zaparkowanych pojazdach przez prywatne podmioty.

Bardzo proszę panią posłankę Ewę Kołodziej o zadanie pytania.

Posel Ewa Kołodziej:

Dziękuję pięknie.

Pani Marszałek! Również dziękuję ministerstwu, że pochyliło się nad tym ważnym dla kierowców problemem. Jako że narasta liczba firm, które trudnią się zarządzaniem prywatnymi parkingami, a to zarządzanie sprowadza się tylko i wyłącznie do zakładania blokad na zaparkowane pojazdy na tych terenach, mamy tutaj do czynienia z bezprawnym działaniem tych firm. Natomiast problemem jest również to, iż działanie to nie jest przestępstwem. I tu pojawia się poważny problem dla kierowców. Mogę wymienić co najmniej kilka miejsc na terenie miasta Katowice, skąd pochodzę, gdzie mamy takie prywatne parkingi i prywatne firmy, które często żerują na niewiedzy kierowców. Te miejsca są słabo oznakowane, a jak wiemy, jedynymi służbami, które są ustawowo predestynowane do tego, żeby móc stosować jakieś formy represji, czyli zakładać blokady na koła, jest Policja i straż gminna bądź miejska. W związku z czym, skoro dochodzi, przynajmniej w Katowicach, do takich bezprawnych działań na dużą skalę i mamy tak jednoznaczne przepisy oraz jest taka duża przestrzeń do interpretacji tych przepisów, mam pytanie do pana ministra: Czy jest możliwość penalizacji tych działań oraz wyposażenia służb takich jak Policja czy straż miejska w instrumenty, aby te służby mogły reagować w takich sytuacjach? Bo bardzo często się zdarza, że kierowcy w akcie desperacji dzwonią do tych służb, natomiast Policja ani straż miejska nie są w stanie tym pokrzywdzonym kierowcom pomóc.

Posel Ewa Kołodziej

Dodać tutaj również trzeba, iż w tej sytuacji mamy ewidentny konflikt interesów, ponieważ klóci się tutaj prawo własności do rzeczy ruchomej z prawem własności do nieruchomości. W związku z czym mam również pytanie do ministerstwa: Czy widzi jakąś możliwość znalezienia rozwiązań prawnych, które z jednej strony będą chronić właścicieli pojazdów przed tymi bezprawnymi działaniami (*Dzwonek*), czyli blokowaniem ich pojazdów, a z drugiej strony będą zabezpieczać właścicieli terenów prywatnych przed naruszaniem ich prawa do własności? Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Na to pytanie odpowie podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych pan Michał Deskur.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Michał Deskur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za zadanie tego pytania. Temat jest bardzo trudny, potwierdzam. Odpowiadając na pytanie, chciałbym podkreślić, że poruszony problem stanowi skomplikowane zagadnienie, co do którego nie zostało jeszcze wypracowane jednoznaczne stanowisko doktryny prawniczej ani orzecznictwa sądowego. Pragnę też zaznaczyć, że dokonując oceny prawnej, a w szczególności oceny prawnokarnej konkretnej sytuacji, trzeba mieć świadomość, że może ona się zmieniać w zależności od okoliczności danego zdarzenia. Równocześnie przypominam, że kilka tygodni temu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało odpowiedź na interpelację w tej kwestii. W dokumencie tym w sposób szczegółowy przedstawiamy odpowiedź na zadane pytanie. Przypomnę jednak, jeżeli pani pozwoli, najważniejsze tezy. Otóż ocena prawna opisywanej sytuacji zależy od miejsca, w którym mogłoby dojść do ewentualnego zakładania blokad na koła samochodów przez prywatne podmioty, odmienne regulacje odnoszą się bowiem do obszarów dróg publicznych i do terenów prywatnych. Jeśli chodzi o parking zlokalizowany w obrębie drogi publicznej z miejscem ogólnodostępnym, z którego może korzystać każdy uczestnik ruchu drogowego, właściciele nieruchomości położonych w pobliżu takiego parkingu nie mogą dysponować miejscami parkingowymi, ograniczać do nich dostęp. Dotyczy to także działania polegającego na blokowaniu kół pojazdów należących do osób korzystających z takich miejsc, nawet w przypadku gdy pojazd zaparkowany jest nieprawidłowo. Prawo do założenia blokady jako sankcji przewidzia-

nej w przepisach ruchu drogowego posiada wyłącznie Policja lub straż miejska, o czym stanowią wyraźnie przepisy art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Sytuacja prawna natomiast w odniesieniu do miejsc parkingowych zlokalizowanych na terenie prywatnej nieruchomości przedstawia się odmiennie. Właściciel takiej nieruchomości może korzystać z niej z wyłączeniem innych osób, a tym samym zdecydować o tym, jakie osoby dopuści do korzystania ze swej własności oraz na jakich warunkach. Korzystanie z takiego parkingu bez zgody uprawnionego należy traktować jako naruszenie prawa własności, o czym pani poseł powiedziała, oraz naruszenie posiadania w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Niemniej na podstawie faktu posiadania tytułu prawnego do nieruchomości właściciel nie uzyskuje prawa do unieruchomienia pojazdu osoby, która bez jego zgody korzystała z nieruchomości. Mamy tutaj, tak jak pani powiedziała, konflikt dwóch praw. Należy jednak inaczej ocenić sytuację, w której właściciel nieruchomości udostępnia miejsca parkingowe znajdujące się na terenie jego posesji na podstawie umów zawartych z osobami korzystającymi z takiego parkingu. Umowy takie mogą określać np. wysokość opłaty za pozostawienie pojazdu oraz przykładowo sankcje w przypadku nieuiszczenia opłaty lub przekroczenia uzgodnionego w umowie czasu korzystania z miejsca postojowego. Istnieje możliwość, iż jedną z umownych sankcji będzie nałożenie blokady zdejmowanej za uiszczeniem odpowiedniej należności. Każda tego typu klauzula umowna, podkreślam, podlega jednakże indywidualnej ocenie prawnej. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że bez względu na to, czy ruch pojazdów odbywa się na drodze publicznej, czy na drodze wewnętrznej znajdującej się w strefie ruchu, kierujący pojazdem w świetle przepisów Prawa o ruchu drogowym ma obowiązek stosować się do przepisów ruchu drogowego. Egzekwowanie tego obowiązku oraz stosowanie wszelkich form represji związanych z popełnieniem wykroczenia należy wyłącznie do organów i służb publicznych, Policji i straży gminnych. Funkcjonariusze Policji powinni każdorazowo oceniać konkretny czyn z uwzględnieniem całokształtu występujących okoliczności faktycznych i prawnych, w szczególności policjanci powinni dokonać oceny, czy konkretny czyn zawiera znamiona wykroczenia.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na pani pytanie. Potwierdzam, że w tej kwestii już przygotowaliśmy odpowiedź na interpelację, która, mam nadzieję, w sposób bardziej szczegółowy odpowiada na to pytanie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

O zadanie pytania uzupełniającego bardzo proszę panią posłankę Annę Nemś.

Poseł Anna Nemś:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy takie działania są powszechne, czy to są tylko jednostkowe przypadki? My znamy te przypadki z południa Polski. Dyskutując z kolegami z północy Polski, otrzymaliśmy informację, że właśnie w miejscowościach turystycznych, gdzie przyjeżdżają obywatele, przyjeżdżają goście zagraniczni, narażeni są oni na takie sytuacje, w których niekoniecznie zawsze wiedzą, jak się zachować, ponieważ oprócz blokad są jeszcze ponadnormatywne opłaty i żąda się od kogoś np. 50 zł za jedną godzinę. Wiadomo, że to są tereny prywatne i że dla osób, które czasowo pojawiają się w tych miejscowościach, jest to ogromna uciążliwość. Tak samo służby nie mają jednolitej procedury, jak się w tej sytuacji zachować. Czy widzi pan jakieś konkretne rozwiązanie w postaci jakiejś regulacji, która by tę sytuację w dniu dzisiejszym poprawiła? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.
Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Michał Deskur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak powiedziałem, temat jest rzeczywiście trudny, to sprawa na pograniczu kompetencji ministra transportu i ministra spraw wewnętrznych. Nie mam dokładnych statystyk, ile takich osób skarżyło się na to czy zgłaszało problemy, natomiast mógłbym obiecać, że w ramach czy to zespołów istniejących w ministerstwie, czy to zespołów międzyresortowych przeanalizujemy tę sytuację i będziemy starali się znaleźć rozwiązanie, tak aby nie stawiać obywateli w niekomfortowej sytuacji, jeśli chodzi o ten problem.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pan minister zakończył, tak?
Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego pytania, które zostało zadane przez panią posłankę Barbarę Bubulę oraz pana posła Macieja Małeckiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a dotyczy stanu przygotowania obywateli do wyłączenia nadajników naziemnej telewizji analogowej zaplanowanego na listopad 2012 r. To pytanie zostało skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę panią posłankę Barbarę Bubulę o zadanie pytania.

Poseł Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 7 listopada w gminach położonych w kilku województwach: lubuskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim, zostaną wyłączone nadajniki naziemnej telewizji analogowej. Kolejne wyłączenia, które obejmą głównie województwa pomorskie: część kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i wielkopolskiego, są zaplanowane na 28 listopada. W marcu, maju i lipcu sygnał analogowy ma zostać wyłączony w całej Polsce. Od tego czasu nie będzie możliwy odbiór bezpłatnego naziemnego sygnału telewizyjnego bez odpowiedniego telewizora albo podłączenia specjalnej przystawki.

Tymczasem Polacy wskutek fatalnych zaniedbań rządu nie zostali przygotowani na tę niezwykle ważną zmianę. Zabrakło odpowiedniej akcji informacyjnej, ze zbadaniem jej skuteczności, zabrakło systemu pomocy finansowej dla najuboższych rodzin, zabrakło programu inwestowania w nadajniki i przekaźniki w rejonach górskich i podgórskich, wszędzie tam gdzie brak odpowiedniego sygnału.

Rząd wie, bo zbadał opinię publiczną już dwa razy w tym roku, ostatnio pod koniec sierpnia, że wysoki odsetek obywateli nie wie o terminie wyłączenia nadajników analogowych. Cytat z raportu: Data całkowitego przejścia na nadawanie sygnału cyfrowego w poszczególnych obszarach Polski w ogóle nie jest znana ich mieszkańcom, co prowadzi do wniosku, iż na poziomie lokalnym kampania informacyjna okazała się nieskuteczna.

Zaledwie 21% oświadczyło, że posiada odbiorniki telewizji cyfrowej. Szczególne zaniepokojenie budzi wysoki odsetek nieświadomych zmiany osób starszych i najuboższych, czyli tych najbardziej zagrożonych wykluczeniem cyfrowym.

Ten stan rzeczy prowadzi prostą drogą do katastrofy cyfryzacyjnej. Prawo i Sprawiedliwość nawołuje rząd do opamiętania się w tej sprawie już co najmniej od roku, nawet jednak te katastrofalne badania nie spowodowały zmiany postępowania. Czy rząd zamierza zmienić harmonogram wyłączenia telewizji analogowej wskutek braku odbiorników w większości gospodarstw? Jaki odsetek widzów straci w roku bieżącym... (*Dzwonek*)

Już kończę, pani marszałek.

...i przyszłym możliwość odbioru bezpłatnej telewizji w wyniku wyłączenia? Czy i kiedy najuboższe gospodarstwa dostaną dopłaty do zakupu odbiorników? W jaki sposób sygnał cyfrowy dotrze do obszarów stanowiących dzisiaj białe plamy? Dlaczego rząd nie przygotował planu awaryjnego na wypadek braku odbiorników? I czy 32 mln w rezerwie budżetowej dla TVP to ten państwa plan awaryjny, kiedy już zgasną ludziom telewizory? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Na to pytanie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pani Małgorzata Olszewska.

Bardzo proszę, pani ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o argumenty dotyczące fatalnego przygotowania kampanii, to przedstawię państwu informację bieżącą na temat tego, jak wygląda w tej chwili ten proces. Mam nadzieję, że troszeczkę zmienię państwa negatywne odczucie poprzez dane, które państwu przedstawię.

Odnosząc się do pierwszego pytania, dotyczącego harmonogramu, odpowiadam: nie, nie są planowane zmiany harmonogramu wyłączeń.

Jeżeli chodzi o kwotę 32 mln zł, to jest to kwota, która została przeznaczona dla telewizji publicznej po to właśnie, żeby zapewnić dotarcie z sygnałem do tych rejonów, do których bardzo trudno jest dotrzeć, i tam, gdzie są potrzebne doświetlenia. Wynika to z uzasadnienia do ustawy o budżecie, jest to tam dosyć szczegółowo wyjaśnione. Nie są to pieniądze na dofinansowanie dekoderek.

Natomiast jeżeli chodzi o badania, to rzeczywiście – tak jak wskazała pani poseł – przeprowadziliśmy już dwa etapy badań. Obecnie prowadzony jest trzeci etap, obejmujący tylko i wyłącznie obszary objęte listopadowymi wyłączeniami. Pod koniec października uzyskamy wyniki badań. Rzeczywiście – tak jak pani poseł wskazała – liczba osób, które przystosowały się pod względem technicznym, czyli zakupiły telewizor, odbiornik, stanowi dwadzieścia kilka procent. Pani poseł nie wskazała natomiast innych bardzo ważnych danych, mianowicie o tym, że coraz więcej osób – i pokazują to badania – wie o procesie cyfryzacji telewizji naziemnej, bo jest to prawie 90%, a także o koniecznych urządzeniach do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej – też prawie 80%. Uzupełniam te dane dlatego, żeby informacja, jeżeli chodzi o zebrane przez nas dane, i wiedza o tym były pełne.

Istotne jest także to – o tym pani poseł nie powiedziała – jakie są przyczyny tego, że obywatele nie przygotowują się do tego procesu poprzez dostosowanie odbiorników. Również tę kwestię uwzględniliśmy w tych badaniach. Z badań wynika, że główną przyczyną niedostosowania jest przede wszystkim to, że obywatelom brakuje wiedzy na temat tego, w jaki sposób to zrobić, jakie urządzenie jest potrzebne, jak należy je podłączyć. Bariera finansowa, jak wynika

z badań, nie jest bezpośrednią przyczyną braku zakupu dekodera czy też nowego odbiornika telewizyjnego spełniającego parametry, które umożliwiają odbiór naziemnej telewizji cyfrowej. Jak wiemy, ceny dekoderek umożliwiających taki odbiór znacznie spadły w ostatnim czasie, w tej chwili cena takiego urządzenia kształtuje się w granicach 100 zł. Co więcej, ważne jest również, że poprzez naszą współpracę z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów na bieżąco prowadzone są kontrole w punktach sprzedaży takich odbiorników z punktu widzenia tego, czy sprzedawcy realizują obowiązki wynikające z ustawy, czy informują konsumentów nabywających taki sprzęt o tym, że jest on przystosowany do odbioru takiej telewizji, że spełnia parametry określone w przepisach rozporządzenia ministra właściwego do spraw łączności. W sumie w IV kwartale 2011 r. i w kwartałach I i III 2012 r. przeprowadzono 341 takich kontroli.

Jeżeli chodzi o argumenty pani poseł dotyczące kampanii informacyjnej i tego, że została ona przeprowadzona w fatalny sposób, to wspomnę, że niejednokrotnie przy okazji naszych spotkań proponowałam, biorąc pod uwagę to, że państwo posiadają bardzo szeroką wiedzę na temat tego, jak taka kampania mogłaby czy powinna wyglądać, i zachęcałam do tego, żebyście państwo dzielili się z nami takimi propozycjami czy komentarzami. Do dziś takiej propozycji od państwa nie otrzymałam.

Natomiast mogę w tej chwili powiedzieć, czym zajęliśmy się w pierwszej kolejności i co udało nam się zrealizować, jeżeli chodzi o tę kampanię. Rzeczywiście biorąc pod uwagę wyniki tych badań, bo po to są one prowadzone, żebyśmy zdiagnozowali problemy, biorąc pod uwagę niedostosowanie tych odbiorników telewizyjnych do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej i to, o czym powiedziała pani poseł, czyli brak wiedzy o terminach wyłączeń sygnału analogowego, zdecydowaliśmy, żeby w tej chwili skupić się na przekazie informacyjnym, w szczególności telewizyjnym, dotyczącym obszarów i etapów wyłączeń, a także terminów wyłączeń.

W związku z tym wyprodukowaliśmy wspólnie z nadawcami cykl spotów mających charakter prognozy pogody i prezentujących cyfrową mapę Polski. Od 11 października jest już emitowany pierwszy spot informujący o najbliższym terminie wyłączenia (*Dzwonek*) na obszarze Polski, jeżeli chodzi o wyłączenie telewizji analogowej, czyli o terminie 7 listopada br. Kolejne spoty o kolejnych etapach wyłączeń również zostały już przygotowane. Rozesłano również list do wszystkich obywateli objętych listopadowymi wyłączeniami, do każdego gospodarstwa domowego, prezentujący zestaw informacji na temat tego, że następuje taki proces, gdzie należy szukać informacji na ten temat, o czym należy pamiętać, na co należy zwrócić uwagę, tak żeby móc odpowiednio wcześniej zareagować i podjąć działania, które spowodują, że ten 7 listopada nie będzie zaskoczeniem dla większości osób, których dotyczy ten proces.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska**

Ze Stowarzyszeniem Gazet Lokalnych umieściliśmy w 34 tytułach artykuły dotyczące procesu cyfryzacji. Takie artykuły pojawiły się również 5 października w lokalnych wydaniach „Gazety Wyborczej”. 12 października w piątkowym ogólnopolskim wydaniu „Super Expressu” został załączony również specjalny insert informujący o tym procesie. Od 12 października prowadzimy systematyczną współpracę z Polskim Radiem, regionalną rozgłośnią radiową Radio Zachód w Zielonej Górze. Podobna współpraca została również nawiązana z rozgłościami w województwie pomorskim. W dniu 12 października minister edukacji narodowej przekazał również do wszystkich kuratoriów oświaty przygotowany wspólnie z nami, Krajową Izbą Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej projekt scenariusza lekcji dla szkół ponadpodstawowych i prezentacje na temat cyfryzacji telewizji naziemnej do wykorzystania na zajęciach z uczniami i na spotkaniach z rodzicami. Dodatkowo działa uruchomiona przez nas bezpłatna infolinia. W związku z tym, że zbliżają się terminy listopadowych wyłączeń, infolinia ta będzie przez nas uruchamiana również w weekendy. Działa także poświęcona temu procesowi strona, specjalnie dedykowana strona WWW. O tej stronie też szeroko informujemy w tych wszystkich materiałach informacyjnych. Na stronie dostępne są różne opracowania, również te, które wspólnie z przedstawicielami izb telekomunikacyjnych udało nam się wypracować w postaci poradników, jak należy przygotować chociażby antenowe instalacje zbiorcze. Te wszystkie dokumenty są gotowe do wzięcia, do skorzystania, są dostępne.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani ministro, bardzo przepraszam, już czas, bardzo proszę konkludować.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Już kończę.

Jak państwo też pewnie zauważyli, w stacjach, które są objęte tym procesem, w stacjach ogólnopolskich emitowane są również 3-minutowe audycje instruktażowe dla obywateli, jak należy się przygotować do takiego procesu, i oczywiście 30-sekundowe spoty, o których już powiedziałam.

Na zakończenie, ponieważ nie mam już tego czasu, wspomnę tylko o tym, że również włączyliśmy bardzo aktywnie, władze lokalne włączyły się w tę akcję informacyjną, nawiązaliśmy współpracę ze

wszystkimi wojewodami. Wspomnę tylko, że wojewoda lubuski podjął szereg działań na terenie województwa lubuskiego. Taką szczegółową informację, już na konkretny temat tego, co zostało zrobione przez wojewodę lubuskiego, również możemy państwu przekazać, jeżeli jest oczywiście takie życzenie państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania uzupełniającego proszę pana posła Macieja Małeckiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Brak wiedzy o tym, jak przejść z telewizji analogowej na cyfrową, oznacza jedno: kampania była nieczytelna. Po zakończeniu kampanii ludzie nadal nie wiedzą, o co w tym wszystkim chodzi. Wiedzą, że była kampania, ale jej efekt jest praktycznie żaden, bowiem tylko co piąty Polak ma pewność, że jego telewizor może odbierać telewizję cyfrową. Ponad połowa Polaków nie ma takich telewizorów, a 27% nawet nie wie, czy może odbierać sygnał cyfrowy. Takie są wyniki badań.

Chciałbym zapytać: Jakie wymagania dotyczące efektów postawiliście zleceniobiorcy, czyli temu, kto miał organizować kampanię informacyjną? Jakich efektów oczekiwano w poszczególnych okresach? Komu zlecono przygotowanie i przeprowadzenie kampanii informacyjnej? Na jakich zasadach ją zlecono i ile kosztowała? (*Dzwonek*)

W związku z pani wypowiedzią o tym, że prosiła pani o sugestie dotyczące formy kampanii, chciałbym jeszcze zapytać, kiedy i w jaki sposób o nie pani prosiła. Pamiętam bowiem wiele posiedzeń komisji dotyczących dyskryminacji Telewizji Trwam. Posłowie informowali, że włączenie Telewizji Trwam i pokrewnych mediów pozwoli dotrzeć do ludzi najbardziej zagrożonych wykluczeniem cyfrowym.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pani ministro, bardzo proszę o odniesienie się jeszcze do tej kwestii.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Podsumuję to, o czym mówiłam wcześniej. Twierdzą państwo, że obywatele nie uzyskali stosownych

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska**

informacji. Wykorzystaliśmy telewizję, radio, prasę, a także władze lokalne. W związku z tym na pytanie, czego zabrakło, jeżeli chodzi o kanały komunikacji, odpowiem jedno. Uważam, że wyczerpaliliśmy wszystkie możliwe kanały dotarcia z taką informacją do społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, o zlecenia, to te badania przygotowuje dla nas firma SMG/KRC, natomiast poszczególne elementy kampanii są realizowane, ponieważ tak je wprowadzano, w różnych etapach. Przykładowo spoty dotyczące naziemnej telewizji cyfrowej powstały przy współudziale i aktywnym zaangażowaniu nadawców, którzy dodatkowo finansowo włączyli się do tego procesu. Jeżeli chodzi o pozostałe elementy, w tym typu: współpraca z rozgłośniami, to jest to już nasza działalność, to my nawiązujemy współpracę w tym zakresie. W odniesieniu również do nawiązywania współpracy na przykład ze stowarzyszeniem gazet lokalnych czy dziennikiem „Super Express” wszystkie działania wykonuje nasze ministerstwo, czyli Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Oczywiście mogą przekazać informacje o całkowitym koszcie. Myślę, że w tym roku chodzi już o ok. 1 mln zł. Natomiast w odniesieniu do mojej prośby do państwa, to właśnie na posiedzeniu komisji innowacyjności mówiłam o tym, że bardzo chętnie przyjmę wszystkie państwa głosy krytyczne, uwagi, które dotyczą tego, jak prowadzona jest strona internetowa, czy możemy podjąć jeszcze jakieś działania, tak żeby rzeczywiście zapewnić taką wiedzę wszystkim obywatelom, bo jest to przecież nasz wspólny cel. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani ministrowi.

Przystępujemy do zadania kolejnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Ryszard Zawadzki oraz Henryk Siedlaczek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Dotyczy ono naboru do Policji, a zostało skierowane do ministra spraw wewnętrznych.

O zadanie pytania bardzo proszę pana posła Ryszarda Zawadzkiego.

Poseł Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Cieszy fakt, iż do pracy w Policji zgłasza się coraz więcej kandydatów. Niewątpliwie przy dużej konkurencji stwarza to warunki dla dobrego naboru, chodzi tu o ludzi z predyspozycjami do tej pracy. Przy tak dużej konkurencji muszą również występować prze-

jawy napięcia, rozczarowania, ale nie może pojawiać się poczucie dyskryminacji. Stąd zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie problemu dotyczącego naboru do Policji w imieniu osób, które zostały odrzucone ze względu na kategorię zdrowia orzeczoną przez wojсковą komisję lekarską wiele lat temu.

Jak wiemy, zgodnie z procedurą osoby ubiegające się o przyjęcie do Policji muszą mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej. Jednak pojawia się problem w przypadku osób, które mają kategorię „niezdolny do służby wojskowej”, czyli kategorię E. Osoby mające uregulowany stosunek do służby wojskowej mogą zostać odrzucone przez stosownego komendanta ze względu na niniejszą kategorię. Może dojść i dochodzi do sytuacji, w których stan zdrowia osoby posiadającej daną kategorię zmienił się, nie istnieje jednak możliwość zmiany kategorii po kilku latach. W przypadku naboru do Policji mamy również do czynienia z sytuacją, w której kandydat stanie przed komisją lekarską w ramach kolejnego etapu naboru, już właściwego, a w związku z tym faktem ewentualne nieprawidłowości zdrowotne zostaną wykryte, więc nie zachodzi tu obawa, nie istnieje możliwość popełnienia błędu.

W związku z tym chcielibyśmy zadać panu ministrowi pytania. Czy faktycznie kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Policji są pozbawieni możliwości dostąpienia szczytu służby ze względu na kategorię zdrowia przyznaną kiedyś przez WKU? Czy liczne są tego typu przypadki zgłaszane przez kandydatów i czy mają oni szanse na zmianę kategorii nadawanej przez WKU? Czy ministerstwo rozważa zmianę przepisów w taki sposób, aby można je było jednoznacznie zinterpretować? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pana Michała Deskura.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Michał Deskur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na państwa pytania, chciałbym na wstępie zaznaczyć, że Policja jest formacją służącą społeczeństwu, której celem nadrzędnym jest zagwarantowanie bezpieczeństwa obywateli oraz utrzymanie porządku publicznego. Służba w Policji z definicji wymaga bardzo dobrej formy fizyczno-psychicznej i niejednokrotnie wiąże się z sytuacjami zagrożenia życia lub zdrowia funkcjonariuszy. W związku z tym przyjęcie kandydata do służby w Policji następuje po przeprowadzeniu stosownego postępowania kwalifikacyjnego. Po-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur

stępowanie takie, m.in. dzięki ustaleniu zdolności fizycznej i psychicznej kandydata, umożliwia określenie jego predyspozycji do pełnienia służby.

Problematyka dotycząca naboru do Policji została uregulowana w ustawie o Policji. Stosownie do art. 25 tejszej ustawy służbę w Policji może pełnić obywatel polski posiadający zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych. Z kolei zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy o Policji zdolność fizyczną i psychiczną do służby ustalają komisje lekarskie podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Stosunek służbowy policjanta powstaje poprzez mianowanie na podstawie dobrowolnego zgłoszenia do służby, jednakże wspomniane mianowanie stosownie do art. 28 ustawy o Policji może nastąpić jedynie po odbyciu zasadniczej służby wojskowej albo po przeniesieniu do rezerwy.

Zgodnie z kolei z ustawą o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej osoby, wobec których wojskowa komisja lekarska orzekła kategorię zdolności do służby wojskowej E, nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej, w następstwie czego skreślane są z ewidencji wojskowej bez przeniesienia do rezerwy. Orzekanie o zdolności osób do czynnej służby wojskowej prowadzone jest wyłącznie na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Kategoria zdrowia E orzekana jest w stosunku do osób trwale i całkowicie niezdolnych do czynnej służby wojskowej. Takie orzeczenie wydane przez komisję lekarską oznacza, że osoba poddana badaniu, podkreślam, posiada chorobę lub niepełnosprawność o charakterze trwałym, czyniącą ją całkowicie niezdolną do służby.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że warunku określonego w art. 28 ustawy o Policji, po spełnieniu którego może powstać stosunek służbowy w drodze mianowania, nie spełniają wyłącznie osoby posiadające kategorię zdrowia E orzeczoną przez wojskową komisję lekarską, stąd też tylko wobec tej grupy osób odmawia się poddania kandydata postępowaniu kwalifikacyjnemu. Inaczej rzecz ujmując, fakt uzyskania przez osobę po badaniu przez wojskową komisję lekarską orzeczenia stwierdzającego nadanie kategorii zdrowia E uznaje się za okoliczność uniemożliwiającą przystąpienie do procedury naboru do służby w Policji.

Dodatkowa analiza porównawcza aktów prawnych dotyczących orzekania o zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby w Policji i służby wojskowej wykazała, iż w ogromnej większości przypadków komisje lekarskie wydają zbieżne orzeczenia, czyli odpowiednio o niezdolności do służby w Policji lub kategorii zdrowia E. W tym kontekście nie sposób zakładać, że kandydaci do służby w Policji mający kategorię zdrowia E mogliby uzyskać pozytywne orzeczenia o zdolności do służby w Policji.

Odnosząc się bezpośrednio do pana pytania, powiem, że zgodnie z analizą wykonaną w resorcie spraw wewnętrznych, aby dopuścić kandydatów, którzy mają orzeczoną kategorię E do naboru do Policji, należałoby bezpośrednio zmienić ustawę o Policji. Jeżeli taka będzie potrzeba, to oczywiście resort to przeanalizuje, zwłaszcza gdy chodzi o zgłoszenia ze strony kandydatów w trakcie naboru do Policji. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O zadanie pytania uzupełniającego bardzo proszę pana pośła Henryka Siedlaczka.

Poseł Henryk Siedlaczek:

Dziękujemy, panie ministrze, za bardzo wyczerpującą odpowiedź, jednakże pozwolę sobie skierować jeszcze kilka dodatkowych pytań, może już niezwiązanych bezpośrednio z tematem, ale związanych z Policją.

Pytanie pierwsze dotyczy obecnego poziomu zatrudnienia w Policji. Czy zakładany przez ministerstwo poziom zatrudnienia na dzień 31 grudnia 2011 r. został osiągnięty i czy liczba wakatów pozostała na zakładanym poziomie?

Kolejne pytanie. Czy obawa zmiany systemu emerytalnego nie spowodowała czasem wzrostu liczby odejść ze służby? Jeżeli tak, to jaka to jest liczba.

Pozwolę sobie na jeszcze jedno pytanie. Mianowicie, czy możliwy jest powrót lub ponowne przyjęcie do służby osoby, która kiedyś była policjantem, rozwiązała umowę o pracę w Policji, tak aby nie uruchamiać postępowania kwalifikacyjnego, bo na podstawie takiego postępowania została przyjęta, gdyż kiedyś było ono podstawą do przyjęcia tej osoby do służby? Mówiąc krótko, chodzi o to, czy taka osoba musi przejść na nowo całą procedurę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na dodatkowe pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana pośła dotyczące wakatów, w pierwszej mojej wypowiedzi, a to jest już trzecia, jednoznacznie powiedziałem, że liczba funkcjonariuszy i pracowni-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur

ków pracujących w Policji wzrasta. W okresie od 2006 r. do 2011 r. ta liczba wzrosła ze 117 tys. do 119 tys. Potwierdziłem też, że liczba zatrudnionych funkcjonariuszy na dzień 1 października 2012 r. jest większa o 1400 funkcjonariuszy w stosunku do identycznego okresu w roku poprzednim. To oznacza, że liczba funkcjonariuszy i liczba osób pracujących w Policji w tym okresie wzrosła.

Jeśli chodzi o zasady naboru do Policji, to określają je wewnętrzne dokumenty policyjne. Gdyby pan tego potrzebował, to oczywiście w formie pisemnej mógłbym panu udzielić stosownych odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zostanie postawione przez następujących posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, panią posłankę Annę Elżbietę Sobeczką oraz panią posłankę Marię Nowak, a to pytanie dotyczy pogarszającej się sytuacji na rynku usług medycznych w kontekście spadku liczby leków refundowanych i wydatków NFZ na refundację. Pytanie to zostało skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Kuźmiuka o przedstawienie pytania.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Z odpowiedzi, jakie uzyskałem na swoje interpelacje kierowane do Ministerstwa Zdrowia, dowiedziałem się, że w porównaniu z pierwszym półroczem roku 2011 liczba wydawanych leków na recepty refundowane zmalała o blisko 50 mln sztuk: z 235 mln do 187 mln, tj. mniej więcej o 25%. W związku z tym zmniejszyła się także kwota refundacji o blisko 870 mln zł.

Rozumiem, że pewnie resort zdrowia upatruje sukcesu we wprowadzeniu ustawy refundacyjnej, bo NFZ ma niższe wydatki na refundację leków, natomiast śmiem twierdzić, że ta operacja spowodowała, że to pacjenci zdecydowanie więcej dopłacają do leków, nie do recept refundowanych, bo skoro zmalała liczba leków wydawanych na recepty refundowane, to jednocześnie w oczywisty sposób zapewne powiększyły się płatności pacjentów z tytułu leków pełnopłatnych. Wiemy bowiem, jaka w tej chwili obowiązuje w ochronie zdrowia praktyka. Otóż bardzo dużo lekarzy, obawiając się konsekwencji finansowej wynikającej z błędów w receptach refundowanych, wystawia recepty pełnopłatne. W związku z tym pacjenci ponoszą pełny koszt zakupu leku.

Chciałbym więc zapytać przedstawiciela resortu finansów: Czy dysponuje danymi, o ile wzrosły płatności za leki na recepty pełnopłatne po wprowadzeniu nowej ustawy o refundacji leków? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O odpowiedź na zadane pytanie zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Igora Radziewicza-Winnickiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Dziękuję ślicznie za zadane pytanie. Myślę, że zacznę od tego, że wśród różnych pomysłów innowacyjnych i reformatorskich rodzimego systemu opieki zdrowotnej właśnie ustawa refundacyjna po roku funkcjonowania, można już dziś powiedzieć, była tym narzędziem, które w sposób szczególnie istotny wprowadziło nową zasadę, a mianowicie zasadę racjonalizacji.

(*Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Po pół roku.*)

Po blisko roku, tak, po blisko roku funkcjonowania została wprowadzona zasada racjonalizacji.

Zmiany, których dzięki wprowadzeniu ustawy refundacyjnej udało się w tej chwili dokonać, to ograniczenie niepotrzebnych wydatków, marnowanych wydatków, środków publicznych na środki, które albo nie były używane, albo ulegały przeterminowaniu, albo działały się z nimi inne rzeczy, być może były wysyłane za granicę, być może były stosowane niezgodnie z ich przeznaczeniem. Część środków finansowych, które rzeczywiście w chwili obecnej są mniejsze od planowanych wydatków na refundację lekową, właśnie dzięki temu mechanizmowi ustawowemu mogła zostać przeniesiona na inne leki, mogła zostać zainwestowana w inne obszary zdrowia i w inne obszary leczenia.

I tak, odnosząc się do kwot, które pan poseł był uprzejmy wskazać, a mianowicie nieco mniejszej liczby leków, które znalazły się na liście refundacyjnej 1 stycznia, w porównaniu z liczbą leków, które były obecne na starych zasadach 31 grudnia, trzeba powiedzieć, że część z tych leków była na listach, ale nie była obecna faktycznie, w stanie rzeczywistym. A więc to, co udało się dokonać, to, po pierwsze, zwyfikowanie obecności leków na rynku. Dzięki temu, że co dwa miesiące nowelizujemy obwieszczenia refundacyjne, mamy pełną kontrolę i na obwieszczeniach refundacyjnych znajdują się aktualnie wyłącznie tylko te preparaty, które rzeczywiście są obecne na rynku. Przed 1 stycznia mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że spora część preparatów to były ta-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki**

kie preparaty, które były na listach refundacyjnych, ale fizycznie nie było ich na rynku. To po pierwsze.

Po drugie, część podmiotów odpowiedzialnych, czyli producentów leków, nie zdążyła, pomimo że był dość długi czas od chwili uchwalenia przez Wysoką Izbę tego aktu prawnego do momentu jego wejścia w życie 1 stycznia, złożyć odpowiednich dokumentów, dlatego co rok, z listy na listę, co dwa miesiące aktualizujemy i zwiększamy liczbę preparatów. Aktualnie mamy blisko 4 tys. preparatów, które są objęte refundacją, w tym 3665 pozycji różnych preparatów objętych projektem obwieszczenia, tym, które wydajemy 1 listopada.

Dlaczego mówię o racjonalizacji? Pan poseł w swojej wypowiedzi, w zadanym pytaniu założył, postawił tezę, z którą ani ja, ani, myślę, żaden inny lekarz nie możemy się zgodzić. Otóż nie można przyjąć a priori zasady, że im większa jest konsumpcja leków, tym lepiej dla pacjentów, bo tak nie jest. Tutaj posługujemy się zasadą pewnego złotego środka – to chyba jest najlepsze określenie. Chodzi o to, żeby, po pierwsze, dostarczać te leki, refundować te substancje lecznicze, które są skuteczne, w stosunku do których dysponuje się nowoczesnymi badaniami i których skuteczność udowodniono, a nie te, które stanowią jedynie pewną zaszłość historyczną bądź, nazwijmy to, pewną manierę preskrypcyjną lekarzy, a także żeby, po drugie, maksymalnie obniżać ceny leków w taki sposób, żeby były one najbardziej dostępne dla pacjentów.

Dzięki tym działaniom włączono do tej pory m.in. takie leki jak rosuwastatyna, a zatem najsilniejsza obecnie na rynku statyna, czyli preparat obniżający wysokie stężenie cholesterolu, dzięki czemu wspieramy walkę z miażdżycą, wspieramy walkę z ryzykiem zawałów i udarów mózgu, denosumab, a zatem nowoczesny i bardzo długo oczekiwany lek przeznaczony dla kobiet obciążonych osteoporozą, eksemestan, czyli lek we wskazaniu w drugim rzucie hormonoterapii raka sutka. To dzięki tym właśnie przesunięciom finansowym, których – raz jeszcze chcę to podkreślić – nie nazywamy oszczędnościami, to są przesunięcia finansowe, tutaj nie ma mowy o oszczędnościach, bo wszystkie te wyniki finansowe, czyli pieniądze, które nie zostały wydane na refundację jednych leków, zostają wydane na refundację innych leków, zgodnie z zasadą racjonalizacji.

A zatem warto powiedzieć, że po 10 latach długich dyskusji, problemów w końcu na listach refundacyjnych znalazły się długo działające analogi insuliny. W związku z tym znacznie poprawiła się dostępność tych preparatów dla pacjentów. Udało się to na razie tylko i wyłącznie w przypadku osób chorujących na cukrzycę typu I, ale ciągle analizujemy możliwości rozszerzenia wskazań na insulinę dla osób chorujących na cukrzycę typu II. Warto tu wspomnieć, że na chwilę obecną jest to kwota blisko 100 mln zł rocznie.

Dalej: tafluprost, nowy lek, innowacyjny, doskonały do leczenia jaskry. Rozwiązano problem z dostępnością metotreksatu. Wprowadzono do refundacji także ampułko-strzykawki, a zatem formy stosowane podskórnie. Wprowadzono nowoczesne preparaty żywieniowe. Refundujemy bardzo potrzebne w leczeniu dzieci z ciężką alergią pokarmową preparaty, tzw. diety elementarne, czyli mieszanki aminokwasowe. (*Dzwonek*)

I jeszcze ostatnie słowo, jeśli mogę, pani marszałek, 20 sekund.

Najnowsza lista, lista od 1 listopada. Wprowadzamy innowacyjny lek stosowany w leczeniu cięższych postaci astmy – omalizumab. To lek, dzięki któremu – mamy głęboką nadzieję, że tak się stanie – blisko 300 osób w kraju prawdopodobnie wreszcie zaczną normalnie oddychać, wyjdzie z ciężkiej niepełnosprawności dzięki temu preparatowi lekowemu.

I ostatnie zdanie na temat dopłat. Panie pośle, w styczniu 2011 r. pacjent dopłacał średnio 9 zł 44 gr, w grudniu 9 zł 39 gr do jednego opakowania, natomiast 8 zł 96 gr dopłacał do opakowania leku refundowanego – to są dane na lipiec 2012 r. Jeżeli gdziekolwiek w Polsce występują takie sytuacje, że pacjenci są pozbawiani leczenia, refundacji leków i mają wypisywane recepty na 100%, kiedy należą im się recepty refundowane, jest to oczywiście złamanie ustawy o świadczeniach i tymi sprawami powinien się zająć rzecznik praw pacjenta, a nieuzasadniony lęk osoby, która wypisuje receptę – ja też jestem lekarzem – nie może być przyczyną pozbawienia pacjenta świadczeń, które mu się zgodnie z ustawą należą. Jeżeli tak jest, to rzecznik praw pacjenta powinien w tej kwestii interweniować.

Jeszcze dosłownie ostatnie zdanie. Chodzi o to, co się udało. Panie pośle, pacjenci przestali dostawać odkurzacze i żelazka w prezencie za przeniesienie recepty do apteki, jeśli chodzi o lek, który kosztował 1 gr. To jest ewidentny sukces ustawy refundacyjnej: przeniesienie środków publicznych właśnie z tych odkurzaczy na leczenie ludzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministrze.

Czy mam rozumieć, że pytanie uzupełniające zada pan poseł?

Dobrze, bardzo proszę o zadanie pytania uzupełniającego panią posłankę Annę Elżbietę Sobecką...

Poseł Zbigniew Kuźmiuk:

Bardzo proszę, żeby pan minister odpowiedział mi na piśmie, jaką kwotę pacjenci płacą za recepty pełnopłatne w pierwszym półroczu 2012 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 2011 r.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie ministrze, bardzo proszę o spełnienie prośby pana posła.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Ministrze! W ramach międzynarodowego badania „Barometr zdrowia 2012” po raz szósty sprawdzono poziom zadowolenia Europejczyków i Amerykanów ze służby zdrowia. Wyniki są dramatyczne. Pokazują, że prawie co drugi Polak zrezygnował w ostatnim roku z usług medycznych z powodu problemów finansowych. To jest najniższy wynik wśród badanych krajów. Dodatkowo, ze względu na sytuację finansową gospodarstwa domowego, co szósty Polak musiał zrezygnować z wykupienia leków, a co siódma osoba zrezygnowała z usług dentystrycznych. Ponad 10% Polaków z powodu braku funduszy zrezygnowało z poważniejszego leczenia oraz z wykupienia okularów i szkieł kontaktowych. Polacy nie tylko masowo rezygnują z usług medycznych, ale też coraz gorzej oceniają służbę zdrowia. W skali od 1 do 10 Polska uzyskała ocenę 2+, co dało Polsce ostatnie miejsce w rankingu.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do pytania uzupełniającego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję uprzejmie, pani marszałek.

Pani Poseł! Badanie, które pani cytuje, jest jednym z licznych badań, które znamy i które wykonują różnego rodzaju prywatne podmioty. To akurat, jak dobrze pamiętam, jest sponsorowane przez jeden z koncernów farmaceutycznych. Cóż, nie ma takiego kraju na świecie i takich obywateli, którzy byliby zadowoleni ze swojego systemu opieki zdrowotnej. Bez wątplenia w polskim systemie opieki zdrowotnej świadczenia zdrowotne udzielane są pacjentom bezpłatnie. Bezpłatne są programy lekowe, świadczenia szpitalne, świadczenia ambulatoryjne, szkła do okularów, oprawki, tam jest niewielka dopłata pacjenta, przysługujące raz na dwa lata. Proszę wybaczyć, jeśli okaże się, że raz na trzy lata, nie pamiętam przepisu. Zatem dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej jest

w Polsce powszechny. Mało tego, prócz wyników badań, czy ludzie rezygnują, czy nie rezygnują, warto sięgać do twardych danych, a twarde dane to są dane epidemiologiczne. Otóż ani wskutek działania ustawy refundacyjnej, ani wskutek tego, co mówił pan poseł, czyli zmniejszenia ilości pieniędzy wydatkowanych na leki i zmniejszenia ilości wykupywanych przez pacjentów leków, nie zmienił się stan zdrowia Polaków. Jeżeli Polacy zaczęli wykupywać w niektórych województwach, tak było w niektórych okresach, nawet o 1/3 mniej insulin niż wykupywali w analogicznych okresach zeszłego roku, to nie ma takiej medycznej możliwości, żeby komuś ustąpiła cukrzyca. To jest ewidentny dowód na to, że rzeczywiście te środki były marnowane, a teraz nie są. Nie wzrosła ani liczba przyjęć osób do szpitali, ani liczba zgonów, nie zmieniły się inne twarde mierniki zdrowia, które znamy z epidemiologii. A zatem faktycznie ilość wykupywanych przez Polaków leków zmalała, natomiast nie wpłynęło to na pogorszenie stanu zdrowia naszych obywateli, a zatem mamy do czynienia z racjonalizacją, a dzięki temu zyskujemy takie środki finansowe, które inwestujemy w zdrowie obywateli w tych obszarach, które do tej pory były szczególnie zaniedbane, np. w leczeniu stwardnienia rozsianego, ciężkiej choroby. Przypominam, że listopadową listę rozszerzamy o nowy, nowatorski, innowacyjny lek stosowany w pierwszym rzucie tej ciężkiej choroby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka:

Panie ministrze, pan się mija z prawdą. To jest badanie międzynarodowe i proszę nie imputować tutaj publiczności nieprawdy.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego pytania.

Przystępujemy do kolejnego pytania, które zadała pani posłanki Ewa Wolak oraz Izabela Katarzyna Mrzygłocka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu i jest skierowane do ministra spraw wewnętrznych.

Bardzo proszę panią posłankę Ewę Wolak o zadanie pytania.

Poseł Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałabym zadać pytanie w sprawie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, ze szczególnym uwzględnieniem przede wszystkim rowerzystów i pieszych. Dynamiczny wzrost liczby uczestników ruchu drogowego, co oczywiste, potęguje stopień zagrożenia życia i zdrowia osób korzystających z dróg. Coraz więcej Polaków wsiada na rowery. Myślę, że to jest pozytywne zjawisko, ale trzeba też zadbać o ich bezpieczeństwo, bo obok pieszych i motorowerzystów są oni niechronionymi uczestnikami ruchu. Bezpieczeństwo to podstawowa sprawa. Niestety, często to właśnie ci niechronieni uczestnicy ruchu doprowadzają do kolizji, kraks, wypadków, stwarzają zagrożenie. Trzeba jednak pamiętać, że także kierujący pojazdami są winni wypadków. Należy zatem edukować zarówno kierowców samochodów, jak i słabszych uczestników ruchu.

W związku z tym chciałabym zadać pytanie, panie ministrze: Czy ministerstwo bierze pod uwagę uzupełnienie szkolenia na kartę rowerową o umiejętności praktyczne jazdy w warunkach realnego ruchu drogowego wzorem szkolenia na prawo jazdy? Środowiska organizacji rowerowych niejednokrotnie ten problem poruszają i jest to dość ważna sprawa. Chciałabym zapytać pana ministra, jak wyglądają skala i wdrożenie programów poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, w szczególności działania nastawione na edukację kierowców i rowerzystów, oraz jakie są aktualnie prowadzone badania w kierunku identyfikacji najważniejszych przyczyn wypadków. (*Dzwonek*) Czy planowane podniesienie wysokości mandatów, o czym głośno mówi się w mediach, ma w intencji ministerstwa przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa wśród niechronionych uczestników ruchu? Wiemy, że w okresie jesiennym i w czasie zimy szczególnie zagrożoną grupą uczestników ruchu drogowego są piesi, jest bardzo dużo wypadków z udziałem pieszych właśnie w listopadzie każdego roku. Niestety, właśnie rośnie liczba wypadków z udziałem pieszych. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Witam bardzo licznie zgromadzoną na galerii młodzież.

Bardzo proszę pana ministra Deskura o odpowiedź na zadane pytanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Michał Deskur:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie, chciałbym w pierwszej kolejności wyraźnie

zaznaczyć, że zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego stanowi jeden z priorytetów zarówno dla ministra spraw wewnętrznych, jak i dla Policji. Podejmowane działania mają na uwadze uczestniczących w ruchu drogowym dorosłych i dzieci, tak samo pieszych, jak i zmotoryzowanych. W ubiegłym roku został powołany zespół mający na celu opracowanie narodowego programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na lata 2013–2020. Dane dotyczące okresu od roku 2001 do roku 2011 wskazują na poprawę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce. W okresie tym liczba wypadków zmalała o 23%, liczba rannych – o 27%, a liczba zabitych – o 24%. Jednocześnie radykalnie wzrosła liczba samochodów osobowych, aż o 72%. W roku 2011 wyniosła 18 mln. Jednak liczba ofiar śmiertelnych jest stale na bardzo wysokim poziomie, ponad 50% ofiar śmiertelnych w roku 2011 stanowili niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, w tym piesi – 34%, rowerzyści i motorowerzyści – 10%, motocykliści – 7%. Szczególnie narażone na utratę życia w ruchu drogowym są osoby w wieku 18–34 lata, a także osoby powyżej 65. roku życia.

Odpowiadając bezpośrednio na zadane pytania, zacznę od kwestii programów na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego niechronionych użytkowników. Zarówno ministerstwo jak i policja podejmują szereg działań, których celem jest kształtowanie bezpiecznych i kulturalnych zachowań w ruchu drogowym wśród jego uczestników. Niestety z uwagi na ograniczenie czasowe mogą jedynie zasygnalizować podejmowane inicjatywy: działania „Bezpieczne wakacje”, międzynarodowy program edukacyjny dla szkół „Bezpieczeństwo dla wszystkich”, kampania „Klub bezpiecznego Puchatka”, działania w ramach programu „Razem bezpieczniej”, projekt „Budujemy miasteczka ruchu drogowego”.

Odnosząc się z kolei do pytania dotyczącego podniesienia wysokości mandatów i ich wpływu na kwestie bezpieczeństwa, chciałbym potwierdzić, iż nie tylko nieuchronność kary, ale również jej wysokość ma istotne znaczenie dla zachowania zgodnego z prawem. Zależność tę potwierdzają również doświadczenia innych krajów, w których liczba śmiertelnych ofiar wypadków drogowych w ciągu zaledwie kilka lat od wprowadzenia zaostrzonych sankcji zmniejszyła się w sposób istotny. Zauważyć należy, iż maksymalna wysokość mandatów karnych w Polsce od wielu lat wynosi 500 zł. Kwota ta może wydawać się zbyt niska, zwłaszcza w wypadkach zachowań szczególnie niebezpiecznych, będących głównymi przyczynami wypadków drogowych, takich jak rażące przekraczanie dopuszczalnej prędkości jazdy czy nieprawidłowe zachowanie względem pieszych. Podniesienie maksymalnej wysokości mandatów karnych za naruszenie przepisów ruchu drogowego mogłoby mieć zatem istotny wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur

Odpowiadając na pytanie dotyczące obowiązkowych egzaminów na kartę rowerową, chciałem zaznaczyć, że decyzje dotyczące uzyskiwania uprawnień do kierowania wszelkiego rodzaju pojazdami wykraczają poza właściwość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pozostają bowiem w kompetencji ministra właściwego do spraw transportu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poproszę o zadanie pytania uzupełniającego panią posłankę Izabelę Katarzynę Mrzygłocką.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu to także bezpieczeństwo pieszych. Co roku ginie ich ponad 1000, a ponad 10 000 zostaje rannych. Chciałam się dowiedzieć: Jakie ministerstwo ma propozycje nowych rozwiązań poprawiających tę tragiczną sytuację i mających na celu zmniejszenie liczby ofiar? Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, winien zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu dla pieszych. O tym mówi prawo o ruchu drogowym. Chciałam zapytać, czy ministerstwo ma jakiś pomysł na zmianę tego zapisu, aby bezpieczeństwo pieszych było zdecydowanie większe? (*Dzwonek*) Chciałam także zapytać: Jakie ministerstwo ma propozycje nowych rozwiązań dotyczących tej grupy uczestników ruchu drogowego, chodzi mi o rozwiązania edukacyjne, legislacyjne czy może nawet infrastrukturalne?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W swoim poprzednim wystąpieniu powiedziałem, że jest opracowywany „Narodowy program poprawy bezpieczeństwa”. Ten program zostanie opracowany do końca tego

roku. W nim przewidzimy, wskażemy wszelkie propozycje zmian. Jedną z propozycji jest oczywiście zmiana dotycząca pierwszeństwa pieszego, aby miał on pierwszeństwo nie tylko w sytuacji, kiedy znajduje się na przejściu, ale także w sytuacji, w której ma zamiar wejść na przejście. Ewidentnie taka sytuacja doprowadzi do zwiększenia bezpieczeństwa pieszych, czyli osób niechronionych. Mam nadzieję, że w ten sposób odpowiedziałem na pani pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do kolejnego, już ostatniego, pytania.

Pytanie to zadali posłowie Tomasz Piotr Nowak i Krzysztof Gadowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pytanie dotyczy rządowego programu wsparcia rodzin „Mieszkanie dla młodych”, a skierowane zostało do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Bardzo proszę pana posła Tomasza Piotra Nowaka o sformułowanie pytania.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To ostatnie pytanie, ale to podkreśla tylko wagę i znaczenie problemu, który otwiera się na ludzi młodych, otwiera na sytuację mieszkaniową na rynku. „Mieszkanie dla młodych” to nowy program skierowany do młodych rodzin. Program ma zastąpić kończący się w ostatnim dniu grudnia bieżącego roku program „Rodzina na swoim”.

Pojawienie się nowego programu „Mieszkanie dla młodych” jest nie tyle alternatywą czy kontynuacją poprzedniego programu, ile próbą odniesienia się rządu do aktualnych wyzwań demograficznych i makroekonomicznych stojących przez Polską.

Program adresowany będzie głównie do osób młodych, do 35. roku życia. Jak wynika z danych Eurostatu, w Polsce aż 41% osób w wieku od 25 do 34 lat mieszka z rodzicami, problem ten dotyczy więc ok. 2,5 mln osób. Program zakłada, że budżet państwa dopłaci młodym rodzinom do spłacanego kredytu. Kwota jednorazowej dopłaty ma wynieść 10%, na dodatkowe 5% mogą liczyć rodziny posiadające dziecko, a na kolejne 5%, jeżeli w ciągu 5 lat w mieszkaniu urodzi się trzecie bądź kolejne dziecko. Dzięki temu, że już na starcie pożyczający spłaci część pożyczanej kwoty, zapłaci niższe odsetki. Istotne jest uzależnienie poziomu dopłat do kredytu od liczby dzieci w rodzinie, wyraźnie promowana będzie wielodzietność młodych ludzi.

Panie ministrze, w programie mówi się o mieszkaniach do 75 m². Pojawiają się pytania. Jak rząd ocenia, ile rodzin rocznie może skorzystać z programu? Na ile program pobudzi branżę budowlaną? Czy

Posel Tomasz Piotr Nowak

będą w programie limitowane ceny mieszkań za 1 m² czy też dopłaty będą według cen rynkowych? Czy w zależności od poszerzenia rodziny o kolejne dziecko będą następowały zmiany w dopłatach w trakcie trwania programu „Mieszkanie dla młodych”? Czy kredyty w wypadku programu „Mieszkanie dla młodych” (*Dzwonek*) będą obsługiwały wszystkie banki i czy będą dodatkowe warunki dla udzielających je banków, np. chodzi wysokość marży? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana Piotra Stycznia u udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na to pytanie, oczywiście dziękuję panom posłom za zainteresowanie programem, który został świeżo ogłoszony przez ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Przechodząc do konkretów, ponieważ pytania są bardzo konkretne, a pan poseł zaprezentował wysokie rozpoznanie tych szczegółów, które już są publicznie znane, i troskę o to, czy ten program będzie rzeczywiście programem działającym na rynku skutecznie, udzielam następującej odpowiedzi.

Po pierwsze, policzyliśmy, że program, wstępne założenia pokazują, może objąć rocznie około 36 tys. beneficjentów: singli, osób samotnie wychowujących dziecko oraz rodzin. Dla ostrożności kalkulowania różnych etapów tego programu, czyli etapu pierwszego, kiedy on się rozpędza, etapu szczytu oraz etapu ewentualnego wygaszania, bo przy programach mieszkaniowych i z takim etapem należy się liczyć, sądzimy, że rocznie będziemy udzielać pomocy od 25 do 35 tys. beneficjentów.

Czy program pobudzi branżę budowlaną? Przede wszystkim naszą troską jest utrzymanie tej wielkości podaży, która została osiągnięta w ciągu ostatnich kilku lat. To jest bardzo ważne. Przypomnę, że z taką podażą wiążą się moce produkcyjne, funkcjonowanie firm wykonawczych, nie tylko deweloperów jako inwestorów kapitałów w budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym uważamy, że program ten będzie uzupełniał branżę – bo trudno mówić o programie, który zdecydowanie wesprze całą branżę –

jeżeli chodzi o popyt na produkty, które jest w stanie ona wytworzyć, i jednocześnie łagodził ewentualne pogłębianie się zjawisk kryzysowych.

Czy będziemy limitować ceny mieszkań. Tak. Tak jak w ostatnim okresie programu „Rodzina na swoim” będziemy proponowali limit w oparciu o wartość odtworzeniową 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w każdym województwie, każdym mieście wojewódzkim lub siedzibie marszałka oddzielnie. Będziemy również kształtować dopłaty według tego samego wskaźnika, ale do 50 m² powierzchni użytkowej lokalu. Jeżeli pojawi się trzecie i kolejne dziecko, planujemy w tym przypadku na podstawie symulacji – niezależnie od tej kolejności co do dziecka przeze mnie wymienionej – jednorazową dopłatę w wysokości 5% wartości odtworzeniowej 1 m² powierzchni użytkowej lokalu, liczonej oczywiście do 50 m. Tak przemnożone wartości będą oczywiście aktualizowane na dzień tego istotnie radosnego zdarzenia w rodzinie.

Czy kredyty MDM będą obsługiwały wszystkie banki. Oczywiście zapraszamy wszystkie. Poprzednio program „Rodzina na swoim” udowodnił, że w okresie początkowym banki nie były zainteresowane produktem, ostatecznie ponad 20 banków przystąpiło do sprzedaży tego produktu. W tym momencie, można powiedzieć, liczymy także na to, że te banki, które mają doświadczenie w kreowaniu rynku kredytów objętych pomocą z budżetu państwa, przystąpią do programu i zawrą, bo to będzie warunek konieczny, odpowiednią umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Zresztą to są doświadczenia wynikające z tego programu, którego realizacja kończy się w bieżącym roku.

Nie będziemy ustalać wysokości marży, ponieważ to klient powinien znaleźć bank oferujący kredyt jak najbardziej korzystny, ale też dotacja z budżetu państwa w ogóle nie będzie zależała od tego, w jaki sposób będzie traktowany klient w momencie, kiedy będzie oceniana jego zdolność kredytowa. Liczymy na to, że rynek popytowy na kredyty mieszkaniowe oraz banki zdecydują się na pewną symbiozę związaną z faktem, że do takiego rynku dopisuje się powinność publiczna, czyli budżet państwa.

Jak będzie oceniana zdolność kredytowa młodych ludzi. Oczywiście na podstawie tego, co stwierdza bank, czyli grupy dochodowej, liczby członków w rodzinie – tej sytuacji, która jest pewna dla banku, a także tej, która wydaje się zagrożeniem dla spłacania kredytu.

Czy gwarantami kredytu będą mogli być rodzice. Liczymy na to, że rodzice też, ale także dziadkowie i ci, którzy są wstępnymi, ponieważ dla nas sytuacja, w której można pomóc rodzinie młodej zaciągnąć kredyt, jest wysoce korzystna z punktu widzenia także zdolności kredytowej, do której to zdolności kredytowej będziemy dopisywać pomoc z budżetu państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękujemy za wyczerpującą odpowiedź. Co prawda miałem kilka pytań, ale one jakby wybrzmiały w pana odpowiedzi. Mam więc tylko jedno pytanie. Pan powiedział, że jeśli chodzi o wsparcie rodzin, które mają jedno czy kilkoro dzieci, będzie to wsparcie jednorazowe. Jak należy rozumieć to wsparcie jednorazowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Przepraszam, jeszcze pan poseł.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Jeśli można, bo jeszcze mamy czas, to dopytam. Rozumiem, że dziadkowie mogą, a teściowie? To znaczy, jeśli jest małżeństwo, siłą rzeczy są i oni ze strony młodej i młodego. Czy mogą razem zagwarantować dany kredyt?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Teściowie są z kolei rodzicami drugiego kredytobiorcy, a więc ta kategoria jest oczywista. Mogę powiedzieć z tej trybuny żartobliwie, że w ten sposób równamy jakby rolę rodziców i teściów, podchodząc do tego niezwykle przyjaźnie z produktem w formie pomocy z budżetu państwa dla rodzin zaciągających kredyty.

Szanowni państwo, uważamy, że to drugie pytanie... Czy mógłby pan poseł je powtórzyć, żebym mógł udzielić odpowiedzi wysoce precyzyjnej?

Poseł Krzysztof Gadowski:

Pan minister mówił o jednorazowym wsparciu dla rodzin, które oczekują dziecka czy będą miały kolejne dzieci.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Tak.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Co to znaczy, jednorazowe wsparcie, akurat w tym wypadku?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Dziękuję za powtórzenie tego pytania, ponieważ rzeczywiście muszę udzielić bardzo precyzyjnej odpowiedzi. W tej chwili w założeniach mamy jednorazową dotację z budżetu państwa przewidzianą tylko na okoliczność urodzenia się dziecka. Czyli jeżeli to będzie dziecko trzecie, czwarte czy kolejne, taka rodzina otrzyma pomoc z budżetu państwa. Jeżeli się urodzi kolejne w stosunku do tego, w związku z którym rodzina otrzymała pomoc z budżetu państwa, to tej pomocy w tej chwili nie przewidujemy. Uważamy, że zabezpieczamy w ten sposób dotację z budżetu państwa w wysokości 20% wartości odtworzeniowej powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego i wyżej już nie sięgamy z budżetem, jeżeli chodzi o jego funkcję pomocniczą w tym zakresie. Dziękuję za zadanie tego pytania ponownie, bo rzeczywiście to rozwiązanie wynika z przyjętych aktualnie założeń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Niniejszym informuję, że wszystkie pytania włączone do porządku dziennego zostały rozpatrzone.

Kończymy więc rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 46 do godz. 11 min 52)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie bezpieczeństwa energetycznego Polski w kontekście niekorzystnych decyzji i planów rządu Donalda Tuska, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut.

Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty.

Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Marszałkini Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów.

Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Koncern ENERGA SA, stuprocentowa spółka Skarbu Państwa, podjął niekorzystną decyzję z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa polskiego, wstrzymując kluczową inwestycję dla całego koncernu – budowę elektrowni Ostrołęka C. Parlamentarzyści z Ostrołęki i Gdańska próbowali dowiedzieć się na miejscu, dlaczego podjęto taką decyzję. Pomimo wielokrotnych prób, z tygodniową przerwą, nie uzyskaliśmy dokumentu. Jednakże mam informacje, właśnie z Grupy ENERGA SA, dlaczego nie udostępniono nam tych dokumentów. Otóż w dokumentach strategicznych, które są w posiadaniu koncernu ENERGA SA, są zawarte następujące tezy. Zakłada się budowę elektrowni Ostrołęka C w latach 2012–2015, z rokiem 2014 jako szczytowym dla zaangażowania finansowego grupy. Bezpieczeństwo energetyczne Polski wymaga, żeby następował wzrost nie tylko pod kątem przyrostu mocy, ale również pod kątem miejsc wytwarzania tej mocy. To też są elementy zawarte w strategii, którą ENERGA ma. Rząd o nich wie. Kolejne rzeczy, które są w dokumentach, a nie są udostępniane posłom. W Polsce krajowy system elektroenergetyczny jest tak zbudowany, że konieczny jest przyrost mocy w określonych lokaliza-

cjach. Podkreślam, w określonych lokalizacjach. W Polsce północnej jest dramatyczny niedostatek mocy wytwórczych. Dodatkowo Ostrołęka pracuje w generacji wymuszonej, a to oznacza, że dla prawidłowego funkcjonowania krajowego systemu energetycznego budowa w Ostrołęce jest niezbędna. Są to elementy z dokumentów strategicznych, które uzyskałem właśnie z koncernu, pomimo że zarząd w żadnej formie mnie o tym nie poinformował, nie spotkał się, ani mailowo, ani telefonicznie. Są jednak jeszcze ludzie, którzy mają sumienie, a pracują w ENERGA.

Szanowni Państwo! W 2010 r. Grupa ENERGA SA zawarła umowę z PSE Operator na przyłączenie elektroenergetyczne Ostrołęki do krajowego systemu elektroenergetycznego. W umowie zostały ustalone warunki i zasady przyłączenia nowej jednostki wytwórczej do krajowego systemu elektroenergetycznego. W tym celu PSE Operator zmodernizuje urządzenia elektroenergetyczne. Uwaga, z tej umowy wynika, i tu znowu cytuję, że: powyższe inwestycje są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, a zwłaszcza jego północno-wschodniej części – ENERGA SA, 2010 r. Taka umowa, z taką treścią.

Parę dni temu zapytałem PSE, czy coś się zmieniło w tej kwestii. I uwaga, 17 października dostałem odpowiedź – ku mojemu zdziwieniu, nie ukrywam – z PSE Operator, której fragment zacytuje: W celu – uwaga – poprawy bezpieczeństwa energetycznego Polski PSE Operator zaplanował m.in. szereg inwestycji sieciowych w północno-wschodniej części kraju, które oprócz przyłączenia nowego bloku energetycznego w elektrowni Ostrołęka umożliwiają uruchomienie połączenia transgranicznego Polska – Litwa i wymianę mocy wysokości 1000 MW. A zatem PSE dalej twierdzi, że jest to zgodne z bezpieczeństwem energetycznym państwa i konieczne dla połączenia Polski z Litwą i całej opaski wokół Bałtyku.

Szanowni Państwo! Dotarłem też do pisma z ostatniego miesiąca wojewody mazowieckiego pana Jacka Kozłowskiego, który pisze do ministra transportu, do wiadomości wicepremiera pana Waldemara Pawlaka. Cytuję pana wojewodę z Platformy Obywatelskiej: Chciałbym podkreślić, że rozbudowa elektrowni Ostrołęka, planowana przez Grupę Energetyczną ENERGA SA i PSE Operator, jest niezbędna nie tylko dla utrzymania sprawnego zasilania tego regionu kraju, ale także dla zapewnienia – uwaga – bezpieczeństwa całego krajowego systemu elektroenergetycznego, stanowiąc jednocześnie ważny element domykania przez Polskę pierścienia elektroenergetycznego wokół Morza Bałtyckiego, w ramach tzw. mostu energetycznego Polska – Litwa.

Dlaczego, panie ministrze, zrezygnowano z tego projektu? Wyniki finansowe Grupy ENERGA SA są świetne. ENERGA SA mówi, że nie ma pieniędzy, ale są świetne. I sama Grupa ENERGA za osiem miesięcy publikuje: 11-procentowy wzrost przychodów, 16-procentowy wzrost EBITDA, 4-procentowy wzrost zysku netto w stosunku do 2011 r. Międzynarodowa

Posel Arkadiusz Czartoryski

Agencja Ratingowa Fitch podniosła rating ENERGA do BBB, zwracając uwagę na świetną stabilność finansową firmy, a ENERGA daje komunikaty prasowe, że nie buduje, bo nie ma pieniędzy, bo nie było zapotrzebowania na prąd.

Panie ministrze, czy decyzja ENERGA SA, która skutkuje już stratami finansowymi, jest dyktowana wolą zakupu prądu za granicą? Czy zapowiadana przez rząd prywatyzacja Grupy ENERGA poprzez poszukiwanie inwestora strategicznego skończy się zakupem polskiej firmy ENERGA SA, która jest tak naprawdę wielką siecią sprzedaży prądu i doskonałym kąskiem dla Rosatomu, który już buduje elektrownię atomową w Kaliningradzie i zapowiada, że chce sprzedawać prąd (*Dzwonek*) do Polski? I ostatnie pytanie, pani marszałek: Czy pomimo narażenia na straty finansowe i zagrożenie bezpieczeństwa elektroenergetycznego kraju, rząd nieodwołalnie zrywa z koncepcją mostu energetycznego do krajów nadbałtyckich, którego budowa elektrowni C w Ostrołęce jest niezbędnym elementem? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministra skarbu państwa pana Mikołaja Budzanowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle, może zacznę jednak od kwestii dotyczącej wyjaśnienia wniosku, o którym pan mówi, bo tytuł debaty jest bardzo poważny i w związku z tym tak naprawdę w ogóle otwiera bardzo poważną debatę o bezpieczeństwie energetycznym państwa, w Polsce. Jednocześnie od razu w tytule tej debaty, którą pan zasugerował, jest zawarta teza, że zostały podjęte niekorzystne decyzje i plany przez premiera i obecny rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wiele elementów pan w tym swoim wniosku opisuje, w swoim uzasadnieniu. Chciałbym powiedzieć bardzo wyraźnie, że mam wrażenie, że pan dwa tygodnie temu nie uczestniczył w debacie wokół exposé premiera, choć bardzo precyzyjnie zostało powiedziane, jaki mamy pomysł na inwestycje w obszarze bezpieczeństwa energetycznego państwa, jakie są projekty priorytetowe i jak chcemy to sfinansować. Oczywiście każdy może kreślić wizje i wielokrotnie to poprzedni rząd w latach 2005–2007 czynił. Ale później trzeba znaleźć pomysł i sposób na realizację tego projektu. Myśmy bardzo wyraźnie powie-

dzieli, że realizujemy ambitny program inwestycji energetycznych warty 60 mld zł.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Proszę pana, pytanie dotyczy Ostrołęki.*)

To jest bardzo istotny element, bo znacząca część tych inwestycji, tych 60 mld zł na energetykę, dotyczy właśnie budowy nowych elektrowni w Polsce.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: W Ostrołęce?*)

W związku z tym, panie pośle, mówi pan o bezpieczeństwie energetycznym państwa...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, bardzo proszę nie utrudniać wypowiedzi panu ministrowi.

Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Kiedy mówimy o bezpieczeństwie energetycznym państwa, nas wszystkich, Polaków, to mówimy o polskiej racji stanu. A polska racja stanu z definicji wyklucza pewne myślenie, pewien prymat lokalnych interesów. Nie można dzisiaj stawiać znaku równości między bezpieczeństwem energetycznym państwa a budową nowej elektrowni w Ostrołęce. To dwie zupełnie niezależne rzeczy.

Pierwsze fakty, o których chcę dzisiaj wyraźnie powiedzieć. Mówimy dzisiaj o budowie ośmiu elektrowni w Polsce, które są nadzorowane przez spółki Skarbu Państwa, które nie będą sprzedane prywatnemu właścicielowi i będą realizowane już od 2012 r.

Proszę uważnie śledzić wypowiedzi premiera, który konkretnie mówił o projektach, jakie będą realizowane i zabezpieczą dostawę energii już w okresie od 2015 r. do 2020 r. To osiem projektów, z tego cztery oparte na węglu, cztery oparte na gazie. Cztery węglowe inwestycje, których budowa ruszy już w tym roku, to inwestycje w Kozienicach, niedaleko Warszawy – największa elektrownia w Polsce, o mocy powyżej 1000 MW, kolejna to elektrownia w Opolu – 1800 MW, Turów oraz Jaworzno, a także Rybnik realizowany przez EDF. Tak więc mówimy o pięciu dużych, całkowicie nowych elektrowniach, które w Polsce będą budowane, a proces inwestycyjny rozpocznie się już w tym roku, w 2012 r.

(*Posel Iwona Ewa Arent: Proces się zaczął już w Ostrołęce.*)

Do tego dochodzą cztery elektrownie oparte na gazie. Tutaj jest Stalowa Wola, Włocławek, Błachownia oraz Puławy. One zabezpieczą dostawę energii do odbiorców końcowych całkowicie, nawet nieco ponad miarę, kiedy zostaną oddane do użytkowania pomiędzy 2015 r. a 2018 r.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Może do rzeczy.*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę o zachowanie ciszy. Bardzo proszę zapisać się do pytania i wtedy będzie...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale pan nie odpowiada na pytania.)

**Minister Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Nasze zapotrzebowanie...

Nie, bardzo wyraźnie chcę powiedzieć, szanowna pani poseł...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę nie utrudniać odpowiedzi. Pan minister ma prawo udzielić takiej odpowiedzi, jaką uzna za stosowną. Państwo mają prawo to komentować, ale w odpowiednim miejscu i czasie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Właśnie odpowiadam precyzyjnie na państwa pytanie. Budować dzisiaj elektrownię po to, żeby stała pusta, nie ma sensu, i nikt takiej inwestycji dzisiaj nie podejmie. To jest całkowicie zrozumiałe. Kiedy mówimy o budowie przez nas tych ośmiu dużych elektrowni w Polsce plus jednej przez podmiot prywatny, to oznacza to, że w 2020 r. będziemy mieli do dyspozycji 41 gigawatów, a zapotrzebowanie w 2020 r. w Polsce, w polskim systemie energetycznym, będzie wynosiło maksymalnie 39 gigawatów. Tak więc mamy tu potężne – i to już dzisiaj, wobec tych projektów najbardziej zaawansowanych, a umowy w większości przypadków z wykonawcami zostały podpisane i proces budowlany rozpocznie się w tym roku – zabezpieczenie. W związku z tym pojawia się naturalny problem, w jaki sposób to budować, znaleźć finansowanie dla inwestycji, która, co z góry widać, patrząc na to z punktu widzenia budowy tych wielkich dziewięciu nowych bloków energetycznych w Polsce, nie znajdzie swojego miejsca i odbiorców energii w polskim systemie energetycznym. To jest dzisiaj zasadniczy problem. W związku z tym to, nad czym dzisiaj zarząd ENERGA pracuje, to stworzenie koncepcji polegającej na tym, aby zmienić formułę budowy elektrowni, przestawić ją z węgla na gaz, i ewentualnie rozważyć możliwość stworzenia nowego projektu, czyli budowy elektrowni znacznie mniejszej, czyli o mocy do 450 MW, opartej na gazie, znacznie bardziej elastycznego i de facto znacznie bardziej potrzebnego w polskim systemie energetycznym. Nie będziemy tylko dlatego, żeby chronić jakiś również lokalny interes, budować na siłę elektrowni o mocy

dziewięciuset kilka megawatów, bo dzisiaj nikt tego nie sfinansuje. Na to, żeby wybudować elektrownię o wartości powyżej 5 mld zł, muszą się znaleźć odpowiednie środki, by to sfinansować. Na to dzisiaj pieniędzy po prostu nie ma. Nie mówię tylko o samych pieniądzach pochodzących ze spółki, bo znalezienie ich tam jest niemożliwe, ona nie ma takich zdolności, żeby sama wygenerowała pieniądze na realizację tej inwestycji.

We wniosku, który dzisiaj państwo do nas skierowali, pojawiło się wiele innych zarzutów pod adresem obecnego rządu. Pozwoli pani marszałek, że się również do nich odniosę. Widzę zupełną rozbieżność między tym a tym, co przed chwilą pan poseł powiedział, zarzucając de facto, że rząd nic nie robi i zagrożone jest w związku z tym bezpieczeństwo dostaw energii do Polski. Zarzucają nam to państwo, a sama matematyka, o której powiedziałem, dokładnie pokazuje, że tak nie jest. Wszystkie projekty inwestycyjne, które dzisiaj zostały uruchomione, gwarantują dostawy dla odbiorców końcowych w okresie od 2015 r. do 2020 r. Szanowni państwo, panie pośle, proszę to zrozumieć. To jest czarno na białym, to jest matematyka, tak? 41 gigawatów jest tu i będzie w 2020 r. w polskim systemie przesyłowym i to absolutnie ponad miarę zabezpiecza dostawy energii zarówno dla odbiorców końcowych, jak i dla przemysłu.

W państwa wniosku znalazło się również kilka niepokojących stwierdzeń. Ja ich do końca nie rozumiem i absolutnie nie podzielam. Państwo twierdzą – pan poseł – że to znowu obecny rząd przyczynia się do tego, że mamy za wysokie ceny gazu, że opóźniamy budowę inwestycji w obszarze infrastruktury gazowej. A kolejny element, mówimy o pakiecie energetyczno-klimatycznym, to to, że znowu zgodzimy się na zmianę własnościową dotyczącą polskiego gazociągu Jamał – Europa. No, szanowni państwo, naprawdę bardzo proszę o uczciwą analizę, i, jeżeli faktycznie mamy prowadzić debatę w sprawie bezpieczeństwa energetycznego, posługiwanie się faktami, a nie jakąś domniemaną informacją, całkowicie wymyśloną i nieodzwierciedlającą rzeczywistego stanu prac. To właśnie teraz realizujemy w obszarze infrastruktury gazowej, panie pośle, bardzo ambitny program wart ponad 18 mld zł, przede wszystkim w zakresie sieci przesyłowej. To jest 2000 km gazociągów przesyłowych na terenie Polski, również w kierunku Litwy. To właśnie teraz budujemy magazyny na gaz po to, aby dwukrotnie zwiększyć możliwości przechowywania gazu na terenie kraju. Całkowitą nieprawdą jest również twierdzenie, że mielibyśmy zmienić strukturę własnościową na naszą niekorzyść, jeżeli chodzi o gazociąg jamalski. To się dzisiaj nie zmienia. Zgodnie z porozumieniem między rządem polskim a rosyjskim będzie wręcz odwrotnie, nasz udział we własności gazociągu jamalskiego wzrośnie do poziomu 50%, więc nie będzie tutaj działania na niekorzyść Polski.

Jeżeli chodzi o opóźnienia w uchwalaniu przepisów dotyczących wydobycia w Polsce gazu z łupków,

Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski

to, szanowny panie pośle, jest to przecież całkowita nieprawda. W zeszłym tygodniu został przyjęty kierunek założeń, ale już precyzyjny, pokazujący, jak będzie wyglądała...

(Poseł Iwona Ewa Arent: Niech pan nas nie poucza, tylko odpowie na pytania.)

...ustawa węglowodorowa. Będziemy pewnie wielokrotnie na ten temat debatowali w Sejmie. To bardzo dobry projekt, projekt proinwestycyjny, taki, który będzie zachęcać zarówno inwestorów ze spółek Skarbu Państwa, jak i inwestorów zagranicznych, amerykańskich i kanadyjskich, aby większą ilość pieniędzy wydawali w Polsce na poszukiwanie tego surowca. Stworzyliśmy program, precyzyjny program, zwiększenia nakładów finansowych do wysokości 5 mld zł, z poziomu kilkuset milionów złotych (*Dzwonek*) do 5 mld zł, na poszukiwania gazu z łupków. Tak więc posługujemy się w tej debacie faktami. Rozumiem, że Ostrołęka...

(Poseł Iwona Ewa Arent: Właśnie włożyło się już 200 mln.)

...faktycznie była kiedyś przewidywana w procesie inwestycyjnym, ale w związku z tym, że...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ostrołęka!)

...mamy dzisiaj bardzo zaawansowane prace nad projektami inwestycyjnymi przede wszystkim w Kozienicach, w Opolu, w Stalowej Woli, we Włocławku – to są inwestycje, które ruszą jeszcze...

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: To pan tak mówi.)

...w tym roku – pojawia się bardzo realny problem z tym, że energia, która będzie produkowana w tej elektrowni, nie znajdzie odbiorcy.

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Miesiąc temu...)

Nie ma miejsca na kolejnych 1000 MW dzisiaj w polskim systemie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosili się posłowie i posłanki.

Czy ktoś jeszcze z pań posłanek oraz panów posłów chciałby się dopisać do listy?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Jako pierwszy głos zabierają pan poseł Andrzej Czerwiński z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Przyszedłem tutaj z tego miejsca powiedzieć to, co powiem, i zwrócić się do wnioskodawców, bo traktuję poważnie ten punkt

i jeśli to jest informacja na dany temat, to mam nadzieję, że szanowni państwo pytający będziecie słuchać odpowiedzi. A mam nieodparte wrażenie, iż pytanie zadawane jest dlatego, że nie wie się dokładnie, o czym się mówi. Jeśli zarzuca się, że nie mają informacji posłowie na temat polityki ENERGA gdańskiej, to zapraszam na posiedzenia stałej komisji do spraw energetyki, na posiedzenia Parlamentarnego Zespołu do Spraw Energetyki, ponieważ ci posłowie, również z Prawa i Sprawiedliwości, którzy pracują w tym zespole czy w komisji, dokładnie znają politykę inwestycyjną ENERGA SA. Podziwiamy zaradność i skuteczność zarządu, który potrafi wyprzedzać wymagania rzeczywistości i inwestuje w takie rzeczy, które tworzą w jego obszarze działania prawdziwy rynek energii, gdzie łamie się monopol, a upodmiotawia odbiorcę. To jest sztuka, która się od wielu lat żadnemu rządowi nie udało.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Do nas informacje nie dochodzą.)

Konkretnie inwestują w inteligentną sieć. Mają informację dla państwa – jeśli pani poseł też chce to usłyszeć – że w ciągu ośmiu lat chcą zwrócić odbiorcom ok. 2,5 mld zł.

Kończąc, chcę podkreślić, że tak jak pan minister Budzanowski widzi, że jest dużo nieżyczliwości w pytaniu, kiedy twierdzi się, że decyzje rządu w zakresie energetyki są błędne, tak ja informuję, iż skutkiem decyzji tego rządu jest to, że cena energii na dwa lata do przodu w hurcie jest ustabilizowana, jest zakontraktowana do 2014 r. na tym samym poziomie. Chciałbym państwa też poinformować, że w detalu spółki obrotu energią oferują cenę energii na poziomie tego roku na trzy lata do przodu.

To są efekty działania rządu, a o planach rządu, mam nadzieję, ci, którzy będą w tym punkcie obrad uczestniczyć, państwa poinformują.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Krystyna Pawłowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Krystyna Pawłowicz:

Pani Marszałek! Rząd i minister skarbu będący właścicielem 100% akcji spółki ENERGA SA zaakceptował, jak się zdaje – teraz mamy już prawie pewność – fatalną i szkodliwą dla interesów i bezpieczeństwa Polski oraz szkodliwą i marnotrawczą dla mieszkańców północno-wschodnich terenów Polski decyzję zarządu spółki ENERGA SA o zatrzymaniu budowy elektrowni w Ostrołęce.

Posel Krystyna Pawłowicz

Pytam więc pana ministra, czy on sam oraz rząd akceptują i dlaczego akceptują decyzję spółki ENERGA, która skutkuje poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego państwa oraz bezprzykładnym, karygodnym, wprost sprawiającym wrażenie sabotażu marnotrawstwem pieniędzy publicznych i prywatnych, już wyłożonych i które jeszcze będą wykładane przez wszystkich Polaków płacących wysoką cenę za energię oraz już wyłożonych przez mieszkańców północno-wschodniej Polski, w szczególności Ostrołęki i okolic.

Do tej pory na realizację projektu budowy elektrowni w Ostrołęce wydano 200 mln zł, które zostaną zmarnowane, jeśli budowa elektrowni nie będzie kontynuowana. Takiemu sabotażowi, używam zupełnie świadomie tego określenia, powinna przyjrzeć się prokuratura. Jeśli pan minister nie wie, to jest to inwestycja, która już trwa. Ogromne pieniądze wydano na budowę trzech wodociągów z Narwi – budowę zatrzymano w szczerym polu. Ogromne środki wydano na budowę drogi od drogi krajowej nr 61 do projektowanej elektrowni – też wstrzymano ją w szczerym polu.

Wybudowano oświetlenia, wykonano mikroniwelację terenu pod budowę elektrowni już za ok. 6 mln zł. Na potrzeby budowy elektrowni wyrąbano, panie ministrze, 85 ha starych lasów, placąc dziesiątki milionów za różne związane z tym działania. Zatrudniono wielu członków zarządu i rady nadzorczej spółki powołanej specjalnie do prowadzenia budowy elektrowni w Ostrołęce, których wynagrodzenia cały czas pochłaniają setki tysięcy złotych miesięcznie. Te środki przepadną bezpowrotnie. *(Dzwonek)*

Mieszkańcy okręgu ostrołęckiego uwierzyli państwu, Platformie, która tu jest, i PSL-owi. Odebrano im środki, inwestowano w hotele, w drogi i, można powiedzieć, nadużyto zaufania. Chcę powiedzieć, że jest to rodzaj sabotażu, powinien przyjrzeć się temu prokurator. Pytam: Jakie racje przemawiały za tym sabotażem? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, w przeciwieństwie do moich kolegów bardzo precyzyjnie zadałem premierowi pytanie podczas debaty budżetowej, nie negując polityki energetycznej państwa. Jednocześnie zapytałem, czy rząd polski postawił już krzyżyk na elektrowni Ostrołęka.

Przypomnę tutaj za moją szanowną koleżanką, że zostało zainwestowane już 200 mln zł z kieszeni polskiego podatnika.

Oczywiście rozumiemy, że potrzeby energetyczne kraju zostaną przeniesione do Rybnika, Stalowej Woli i Turowa. Chciałbym zapytać pana ministra o potwierdzenie planów o zmianie przeznaczenia tej elektrowni z węglowej na gazową. Czy to jest już decyzja, która będzie realizowana, czy to jest dopiero plan, czy to jest może dopiero jakaś przymiarka?

My w Ostrołęce z wielkim zadowoleniem będziemy wyczekiwać każdego rozsądnego rozwiązania. Dużo lepszym rozwiązaniem jest wybudowanie bloku gazowego o mocy o połowę mniejszej, 45 MW w miejsce 900, tylko, panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie nam konkretnej informacji. Czy już jest taka decyzja, czy być może jest to kolejna próba zmylenia nas tutaj, w parlamencie, kolejna próba zmylenia naszych mieszkańców, obywateli z regionu Ostrołęki?

Drugie moje pytanie: Skąd miałby być gaz do zasilania bloku energetycznego? Jak zapewnione byłyby dostawy? W jaki sposób by to się odbywało? Jaki byłby koszt budowy tego bloku? Jakie są plany dalszego rozwoju elektrowni w Ostrołęce? Czy pan minister już cokolwiek wie, czy tylko próbuje tutaj odwrócić naszą uwagę? *(Dzwonek)*

Bardzo proszę, żebyśmy mieli szansę wysłuchać odpowiedzi na te konkretne pytania bez emocji. Nie rozmywajmy tego, nie mówmy o gazie łupkowym. Bardzo proszę o odpowiedź, co dalej z Ostrołęką. Siedzą tutaj wszyscy posłowie z okręgu 18. Jesteśmy tym bardzo zainteresowani i bardzo proszę, żeby pan udzielił odpowiedzi.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie już wybrzmiało.

Bardzo proszę pana posła Jarosława Górczyńskiego z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego o zadanie kolejnego pytania.

Posel Jarosław Górczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Troszkę powtórzę, bo nie tylko posłowie z regionu Ostrołęki są zainteresowani tym tematem. W związku ze sprzecznymi informacjami dotyczącymi realizacji budowy elektrowni w Ostrołęce o mocy 1000 MW zwracam się do pana ministra o jednoznaczną odpowiedź: Czy Grupa ENERGA SA będzie realizować tę inwestycję, czy jest to tylko czasowe wstrzymanie? Jest to też bardzo istotne dla stabilizacji krajowego systemu dyspozycji mocy.

Kolejne pytanie: Czy prawdą jest, że elektrownię węglową Jaworzno może budować chiński koncern

Posel Jarosław Górczyński

COVEC, który znamy z doświadczenia przy budowie autostrad? Kiedy według pana może powstać parowo-gazowy blok energetyczny w Blachowni? Mimo zapowiedzi nie wiemy, w którym roku i jak będzie dostarczany gaz przy założeniu, że procedura związana z budową infrastruktury to 4–5 lat.

W kontekście zapowiedzi olbrzymich inwestycji w sektor energetyczny w najbliższych latach proszę o podanie zasad finansowania między innymi elektrowni jądrowej, która według szacunku ma kosztować ok. 60 mld, a PGE zapowiada jej uruchomienie w 2024 r. Czy to nie jest zbyt optymistyczne, biorąc pod uwagę referenda przeprowadzone na Litwie czy w gminie Gąski w Polsce?

Budowa nowych mocy i odnawialnych źródeł energii wymaga nie tylko rozbudowy krajowego systemu energetycznego, ale także możliwości akumulacji energii. Na początku lat 80. przerwano budowę elektrowni szczytowo-pompowej Młoty o mocy 750 MW. Niszczący obiekt jest w rękach spółki EDF, która nie podejmuje tam inwestycji. Czy rząd może zachęcić ją do inwestycji albo sprzedaż elektrowni innym inwestorom? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Cezary Olejniczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Polityka energetyczna to jest ważna rzecz dla naszego kraju. Pan premier w swoim exposé dużo na ten temat mówił, większość jego początkowego wystąpienia dotyczyła energetyki i tego, co dalej z tym się wiąże. Tylko on powiedział o budowie bloków energetycznych, a nic nie powiedział o innych źródłach energii, o odnawialnych źródłach energii – chodzi mi o biogaz, energię z wiatru, energię z wody. Kiedy rząd przygotowuje nową ustawę o odnawialnych źródłach energii? Przedsiębiorcy z tej branży na to czekają.

Moje następne pytanie: Co z energetyką jądrową? Póki co bowiem udało się państwu powołać prezesa spółki – mówiłem już na ten temat – byłego posła pana Grada, ale dalej nic nie wiemy, co z energetyką jądrową. Czy nie powinniście, państwo, zastanowić się, skoro jest taki opór społeczny, nad odejściem od atomu, a skupieniem się na odnawialnych źródłach energii? Mam na myśli wiatr, wodę i biogaz. Rozwinęłoby to również obszary wiejskie, o których na tej sali zbyt mało rozmawiamy, rolnicy mieliby ewentualnie

alnie dodatkowe dochody, energia byłaby tańsza i zdrowsza dla ogółu obywateli – mówię już ogólnie.

A więc proszę, żeby rząd ewentualnie zastanowił się nad tym. Stąd moje pytanie do rządu. Są dzisiaj na tej sali konstytucyjni ministrowie, mam nadzieję, że mi odpowiedzą. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Szeliga z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Szeliga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pierwsze moje pytanie dotyczy zasobów naszego węgla, które mamy na 150 lat. Wiemy, że w związku z pakietem klimatycznym niestety będziemy musieli się chyba pozbyć tego bogactwa narodowego. Czy państwo, strona rządowa będzie coś dalej czyniła, żeby jednak ten szkodliwy pakiet zablokować, żebyśmy nadal mogli korzystać z naszego węgla? Jeśli nie, to czy państwo już dzisiaj przewidują jakieś programy, szczególnie, wiadomo, dla osób, które utracą z tego powodu pracę, czy jakieś środki finansowe, czy w ogóle macie jakieś założenia na najbliższe lata?

Wiemy, że dzisiaj bezpieczeństwo energetyczne zależy przede wszystkim od dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego. Dzisiaj to wygląda niestety tak, że ze wschodu mamy ok. 70% gazu i ok. 90% ropy naftowej. Co z tym odwiecznym problemem realnej dywersyfikacji dostaw gazu i ropy naftowej? Co państwo w tym kierunku zamierzają w najbliższych latach zrobić?

Kolejne moje pytanie dotyczy przestarzałej sieci elektroenergetycznej w Polsce, szczególnie na Lubelszczyźnie. Czy też są jakiegokolwiek plany i realne środki finansowe na rozbudowę i na modernizację? Bo dzisiaj już spotykamy się z częstymi wahaniem ilości dostarczanej energii.

Jeśli chodzi o Ostrołękę, czy prawdą jest to, że zmarnowano te 200 mln? Jeżeli państwo faktycznie zaprzestaną dalszej budowy, to kto personalnie – czy pan minister, czy kto – odpowie za stratę tak wielkiej sumy pieniędzy? Dzisiaj państwo z jednej strony walczycie o 40 mln, żeby zabrać dzieciom z becikowego, a z drugiej strony marnujecie te pieniądze publiczne. Kto personalnie jest odpowiedzialny za ten skandal w Ostrołęce? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Ryszard Galla, niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Tutaj jestem. Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister w swojej informacji kilkakrotnie wspominał o Elektrowni Opole, pan premier w swoim exposé. Chciałbym o Elektrownię Opole dopytać.

Wiemy o tym, że jest to bardzo ważna inwestycja, która po wykonaniu będzie w sposób właściwy bilansować także zapotrzebowanie na energię elektryczną. Ale wiemy również, że przygotowanie tej inwestycji natrafia na wiele problemów. Właśnie w październiku Naczelny Sąd Administracyjny uchylił w całości decyzję wojewódzkiego sądu, czyli ta procedura jakby w tej chwili została zakończona. W związku z tym chciałbym zapytać: Czy rzeczywiście tak jest, że już w sposób niezakłócony ta inwestycja będzie mogła mieć swój dalszy ciąg realizacyjny? Czy wyłoniony jeszcze chyba w lutym tego roku wykonawca to będzie rzeczywiście ten, który podpisał umowę i będzie to realizował? Jaki będzie cykl realizacji tej inwestycji? Kiedy możemy spodziewać się, że z dodatkowych dwóch bloków popłynie energia elektryczna?

W związku z tym jeszcze jedno pytanie dotyczące infrastruktury. Wiemy o tym, że wyprodukowana energia musi być jednak przesłana i że w Polsce mamy dosyć poważne problemy z sieciami. Czy równoległe do tej inwestycji są także przygotowane inwestycje sieciowe, które spowodują, że energia będzie mogła w sposób bezproblemowy płynąć?

W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w konferencji w województwie lubuskim. Co prawda rozmawialiśmy o wykorzystaniu gospodarczym i transportowym Odry, ale tam także pojawił się problem sieci części zachodniej Polski. Zauważyłem, że ten temat, jako kluczowy, został także podjęty przez marszałków pięciu województw Polski zachodniej. Myślę, że jest to dobry sygnał, ponieważ wydaje mi się, że wsparcie (*Dzwonek*) tego typu inwestycji przez samorządy ma także istotne znaczenie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Piotr Nowak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Temat tej debaty to jest bezpieczeństwo energetyczne kraju i tak to rozumiem. W związku z tym chciałbym zapytać o stabilność polityki energetycznej kraju. Tak naprawdę została ona zapisana w polityce energetycznej kraju do 2030 r. i jest program działań wykonawczych rozpisanych przez rząd na lata 2009–2012. Ostatnio w podkomisji do spraw energetyki mieliśmy

relację z realizacji tego programu. Skala zadań to 344 zadania. Na przykład w 2010 r. było 145 zadań, w 2011 r. – 180 zadań. W imię stabilności polityki energetycznej chciałbym zapytać: Ile z tych zadań już jest zrealizowanych? Ile jest zadań do zrealizowania?

Ministerstwo Gospodarki przygotowuje informację na temat realizacji polityki do roku 2030 i wiem, że ta realizacja jest rozpisana na poszczególne lata. Kiedy się możemy spodziewać oficjalnego dokumentu rządowego dotyczącego realizacji tych założeń? Chciałbym podkreślić, że założenia polityki energetycznej do 2030 r. były opracowane w ramach konsensusu, tzn. kiedy pracowaliśmy nad nią, nie było żadnych istotnych zastrzeżeń ze strony jakiegokolwiek klubu parlamentarnego, co świadczyło o tym, że jest powszechna zgoda na zmierzanie do określonego miksu energetycznego.

Jeśli państwo pozwolicie, tylko dopytam jeszcze – bo to jest dosyć istotne i w kontekście pojawiającego się gazu łupkowego jako nowej wartości tejże polityki energetycznej – o złoża strategiczne w ogóle. Jak wygląda zabezpieczenie złóż strategicznych w krajowym planie zagospodarowania przestrzennego? Mieliśmy bardzo burzliwą dyskusję podczas posiedzenia podkomisji dotyczącą koncesji na rozpoznanie i wydobywanie. Mamy konkretne sugestie. Czy tutaj nie powinniśmy porozmawiać o usprawnieniu (*Dzwonek*) przyznawania koncesji na rozpoznanie i później wydobywanie złóż węglowych czy gazowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Jaworski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Jaworski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje pytanie jest spowodowane wydarzeniami, które miały miejsce 15 października w Grupie ENERGA SA w odniesieniu do trójki parlamentarzystów: senatora Roberta Mamątowa, posłów Arkadiusza Czartoryskiego i Andrzeja Jaworskiego.

Tego dnia na polecenie prezesa spółki ENERGA Mirosława Bielińskiego oraz za wiedzą przewodniczącego rady nadzorczej ENERGA Zbigniewa Wtuliacha pracownicy ochrony uniemożliwili wykonywanie obowiązków parlamentarzystów trójce wymienionych wyżej parlamentarzystów. Pracownicy ochrony oraz inni pracownicy dopuścili się przemocy wobec parlamentarzystów polegającej na zamknięciu drzwi na klatki schodowe, uniemożliwieniu poruszania się windą, zagrodzeniu przejść, odcięciu piątego piętra, gdzie odbywało się posiedzenie rady nadzorczej.

Poseł Andrzej Jaworski

W spółce ENERGA SA pojawiliśmy się w konsekwencji informacji, które dotarły do nas, w sprawie nieprawidłowości w spółkach grupy. Zgodnie z przysługującym nam prawem wobec spółek Skarbu Państwa chcieliśmy dokonać weryfikacji informacji, w których posiadanie weszliśmy, w ramach pełnienia naszych obowiązków parlamentarnych. Niestety wobec stanowczej ponownej odmowy dostępu do dokumentów, jak również wobec uniemożliwienia kontaktu z członkami rady nadzorczej i członkami zarządu utwierdzamy się w przekonaniu, iż w spółce oraz w całej grupie może dochodzić do rażących nieprawidłowości na wielką skalę. Istnieje poważne zagrożenie, iż zarząd spółki wyrządził i wyrządza nadal w spółce znaczne straty majątkowe, w wysokości co najmniej 400 mln zł. Szkoda ta prawdopodobnie nastąpiła poprzez wstrzymanie inwestycji Elektrowni Ostrołęka, utratę wartości środków zgromadzonych w funduszu inwestycyjnym dla spółek Grupy ENERGA SA, ENERGA Trading na kwotę ok. 200 mln zł i zakup elektrociepłowni w Kaliszu po nieuprawnionej wycenie.

Czy powszechną i przyjętą przez spółki Skarbu Państwa praktyką podczas rządów premiera Donalda Tuska jest zgoda na uniemożliwienie parlamentarzystom kontaktu z urzędnikami państwowymi, szczególnie tymi, którzy jednocześnie pełnią funkcję członków czy przewodniczących rady nadzorczej?

Czy powszechną i akceptowalną praktyką jest ucieczka członków zarządów spółek Skarbu Państwa, na przykład chowanie się po toaletach, by za wszelką cenę uniknąć bezpośredniego spotkania z parlamentarzystami Rzeczypospolitej Polskiej?

(*Poseł Andrzej Orzechowski*: To jest bezpieczeństwo energetyczne?!)

Wobec powyższych jednoznacznych, niezaprzeczalnych faktów zmuszeni jesteśmy wnosić oraz jednocześnie skierować część pytań bezpośrednio (*Dzwonek*) do prezesa Rady Ministrów. Liczymy, iż tym razem uzyskamy rzetelne, poparte wiarygodnymi danymi odpowiedzi na nasze i coraz bardziej publiczne wątpliwości. Wątpliwości te podsycane są bezpośrednio przez zarząd i członków Rady Nadzorczej ENERGA SA, którzy podejmują oraz wydają niezrozumiałe i sprzeczne z prawem decyzje oraz polecenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Chmielowski:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że bezpieczeństwo energetyczne, nie tylko naszego kraju, ale każde, musi być oparte o bilans energetyczny. Chciałbym przypomnieć panu ministrowi, że bilans energetyczny to nie tylko to, ile mamy gigawatów, megawatów, jakie mamy elektrownie i gdzie je zbudujemy, ale to również to, czym je będziemy zasilać, jak będą wyglądały długoterminowe umowy na pozyskiwanie surowców energetycznych. Dzisiaj nie możemy nigdzie tego znaleźć i dlatego jako poseł muszę interpelować i pytać o każde złożone każdej kopalni, o to, jakie potencjalne umowy i kontrakty oraz z którą elektrownią dana kopalnia chce zawrzeć. Odpowiedzi przychodzą bardzo często wymijające albo wręcz dziwne. Proszę pomyśleć, proponujecie państwo budowę czterech bloków, jak to nazywacie, m.in. w Koźmierzycach, a czy pomyśleliście – w ramach bezpieczeństwa energetycznego – skąd będzie brany węgiel, która kopalnia to zakontraktuje, która go dostarczy i w jaki sposób, skoro infrastruktura np. kolejowa nadal leży, czy w jakiejś perspektywie będzie chociażby możliwość realizowania przetargu za pieniądze unijne. Nie, wy robicie tak: Zbudujemy elektrownię, a potem ogłosimy przetarg, kto nam da węgiel taniej. Nagle się okaże, że zamiast wozić węgiel magistralą węglową ze Śląska na północ do portów będziemy wozili go z portów na Śląsk, bo będzie taniej, bo był przetarg, a przecież procedury unijne funkcjonują.

(*Głos z sali*: Szerokim torem.)

To samo dotyczy oczywiście elektrowni gazowych, o których tak pięknie tutaj opowiedziano. Bardzo proste pytanie brzmi: Kto to będzie kontraktował, kto będzie badał, gdzie można ten gaz kupić w odpowiedniej ilości? Bo przecież takich elektrowni nie wygasza się z dnia na dzień, kiedy braknie surowca. (*Dzwonek*)

Przepraszam, pani marszałkini, jeszcze minutę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Nie, minutę absolutnie nie. Proszę już konkludować, panie pośle.

Poseł Piotr Chmielowski:

Kto w państwa rządzie odpowiada za długoterminowe bezpieczeństwo energetyczne oparte na długoterminowym, opublikowanym, czy w ogóle zaproponowanym, oprócz beletrystyki, bilansie energetycznym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie, czy w programach polityki energetycznej kraju bierze się pod uwagę energię elektryczną ze źródeł odnawialnych, mam na myśli w szczególności biogazownie, wytwarzanie biogazu i przetwarzania go na energię elektryczną. Czy będzie możliwość koordynacji odbioru tej energii, ponieważ bardzo często powstają inicjatywy w terenie, zresztą mówił już o tym przede mną poseł Olejniczak. Jest natomiast jeszcze jeden problem: w zasadzie według opinii społecznej każdy jest za tym, każdy się opowiada za potrzebą energii ze źródeł odnawialnych, ale kiedy bierzemy pod uwagę biopaliwa, biogaz, wiatraki, w każdej sytuacji są jakieś protesty społeczne itd. Czy pan minister mógłby się odnieść do mojego pytania o zbilansowanie energii ze źródeł odnawialnych? Z drugiej strony, czy jest to kwestia jakiejś konkurencji, że te protesty są, że ktoś podburza, podsycia niepokoje społeczne, czy ludzie po prostu są czymś przestraszeni, co wynika z ich niekompetencji, i z własnej inicjatywy protestują? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pan minister Budzanowski mówił dzisiaj o bezpieczeństwie energetycznym kraju, przede wszystkim o nowych, planowanych inwestycjach, ośmiu nowych elektrowniach, i bardzo dobrze, bo do tej pory po dwudziestu kilku latach wybudowaliśmy nowe bloki energetyczne tylko w Będzinie – Łagisza – i w Bełchatowie. Najwyższa pora zacząć budować, 5 lat minęło. Program jest ambitny, ale rozumiem, panie ministrze, że rozmawiamy w ogóle o modernizacji polskiego systemu energetycznego, również sieci przesyłowych, bo inaczej to nie miałyby sensu. Rozumiem też, że jeżeli chcemy wdrożyć pakiet klimatyczny, a rząd podjął zobowiązania, to ta modernizacja systemu energetycznego jest rzeczą bardzo pilną. Niepokoi mnie jednak fakt, że z 8 nowych elektrowni

4 mają być gazowe. Rozumiem, że odchodzimy od węgla, ale pytam, w oparciu o jakie zasoby gazu – czy te potencjalne, czyli gaz łupkowy, czy ten gaz z Zatoeki Perskiej, który mamy odbierać w Świnoujściu, czy może jednak ten wstrętny gaz rosyjski – planuje się te inwestycje, które właśnie mają startować, a ta rzecz jest niedookreślona. Przy okazji mam prośbę do pana ministra o refleksję, czy jednak nie trzeba było się dogadać swego czasu, czy poprzednie rządy nie powinny były się porozumieć w sprawie drugiej nitki gazociągu, a teraz nas to obeszło – mówię o bezpieczeństwie energetycznym, chodzi o ten rurociąg północny po dnie Bałtyku. Wtedy martwiliśmy się o Ukrainę i Białoruś, dzisiaj są one na pastwie Rosji, a Rosjanie poddyktują warunki takie, jakie będą chcieli, bo gaz tranzytowy pójdzie głównie po dnie Bałtyku do Europy Zachodniej (*Dzwonek*), więc prowadząc taką ambitną, zdecydowaną politykę, doprowadziliśmy do komplikacji nie tylko własnej sytuacji w sprawie gazu, ale również naszych partnerów za wschodnią granicą. Panie ministrze, nie rozumiem, dlaczego odchodzimy od węgla, nie mając określonych pewnych zasobów gazu do elektrowni, które chcemy budować. Jak się okazuje, ten problem istnieje również w Ostrołęce, odchodzi się od węgla na rzecz potencjalnego gazu. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Józef Rojek z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Rojek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Powiem szczerze, że pan mnie zaskoczył tą wypowiedzią o Ostrołęce, bo w ostatnim czasie był pan jak najbardziej na „tak”, jeśli chodzi o ten temat, a dzisiaj z pana wypowiedzi wynika jednoznaczny koniec – nie będzie budowy bloków w Ostrołęce. O, już widzę jakieś kręcenie głową, więc będzie odpowiedź. Myślę, że wszyscy się ucieszymy.

Można powiedzieć, że do ściany wschodniej energię dostarczymy, tylko po pewnych stratach. Dobrze by było, żeby tę ścianę wschodnią przygotowywać, bo też jestem zaskoczony informacją o wielkości zasobów energii elektrycznej, o której pan mówił. W roku 2020 nasze zasoby będą liczyły około 42 GW. To bardzo dużo. Nie tak dawno w mediach rozpisywano się, że grozi nam brak energii, że będziemy wykręcać żarówki. To co jest? Albo z polityką informacyjną rządu jest coś nie tak, albo media już tak spekulują, że nie wiadomo, o co tutaj chodzi. Panie ministrze, sądzę, że ściana wschodnia będzie kiedyś uprzemysłowiona, bo Platforma i PSL nie będą bez przerwy rządili. Przyjdzie czas, że następne rządy będą

Posel Józef Rojek

prowadziły strategię zrównoważonego rozwoju kraju. I też będzie potrzebna energia. To jest jeden temat.

Drugi to sprawa energii jądrowej. Dzisiaj to jest bardzo ważny temat. Polacy tym się interesują, bo w Europie akurat jest spadek poparcia dla tego typu inicjatyw. Niemcy mówią: będziemy wygaszać elektrownie do 2022 r. Unia Europejska mówi: kontrole, wszędzie źle. A my to rozbudowujemy. Pytam, czy jest jeszcze alternatywa dla pomysłu, żeby tego zaniechać. (*Dzwonek*)

I jeszcze jedna sprawa, pani marszałek, odnośnie do tej drugiej nitki Nord Stream i sprzedaży interkonektora przez pana Gudzowatego na granicy polsko-niemieckiej oraz budowania naszego magazynu w Świnoujściu.

(*Głos z sali: Czas.*)

Czy będziemy mieć co robić z tym sprowadzanym gazem, bo może być taka konkurencja Zachodu, że to nadal będzie dla nas nieopłacalne?

Prosiłbym o odpowiedź.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Zabiera pan czas innym.*)

(*Posel Józef Rojek: Już schodzę.*)

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Gadowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Dyskutujemy o bezpieczeństwie energetycznym w kontekście kilku inwestycji. Padają dość mocne słowa i moim zdaniem nadużywamy tego słowa, gdy mówi się o bezpieczeństwie energetycznym państwa, i może czasami nie zastanawiamy się nad tym, co ono oznacza. Chciałbym przypomnieć definicję, która mówi o tym, że to bezpieczeństwo państwa oznacza taki stan gospodarki, który pozwala na niezakłócone pokrycie bieżącego i przyszłego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię.

Co przez ostatni rok zrobił rząd? Zgodnie z zabezpieczeniem bezpieczeństwa energetycznego rząd przygotował i wdrożył, przyjął w 2009 r. „Politykę energetyczną Polski do 2030 r.”. Był to dokument, ktoś powie, suchy. Nie do końca suchy, bo ten dokument oprócz zapisania, poruszenia problemów i tematów zawierał również trzy załączniki. Ten ostatni, trzeci, wyraźnie wskazuje działania tego rządu

i pozostałych rządów, może następnych, o których tak państwo mówicie, konkretnie przypisując konkretne zadania, wskazując konkretną ścieżkę realizacji. W ślad za tym dokumentem premier w informacji dwa tygodnie temu wskazał konkretne działania rządu, te najważniejsze. Oczywiście nie zatrzymał się przy tych mniejszych, być może nie było czasu, ale wskazał te, które mają doprowadzić do realizacji również tej strategii. Ba, wskazał nawet 60 mld zł, które będą przeznaczone do roku 2020 na realizację tej inwestycji. Wskazał budowę bloków energetycznych. Tu dzisiaj pan minister nie wskazał ośmiu, jak mówił, ale właściwie wskazał dziewięć bloków energetycznych, bo wspomniał o Rybniku, gdzie firma buduje z własnych środków. Buduje blok energetyczny (*Dzwonek*) na węgiel i chwala jej za to. Ale premier wspomniał również o kontynuacji budowy terminalu gazowego, gazociągów, magazynów na gaz, których, proszę państwa, pojemność zwiększymy prawie dwukrotnie, z 1,5 mld do prawie 3 mld m³.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Mówił o rozbudowie terminalu gazowego.

W świetle tych wszystkich działań i exposé pana premiera, panie ministrze, chciałbym, żeby pan jeszcze raz podkreślił, powiedział, czy te wszystkie działania zabezpieczą bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Dawid Jackiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dawid Jackiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 24 września minister infrastruktury pan Andrzej Massel skierował pismo do szefa PKP PLK pana Remigiusza Paszkiewicza, w którym zarekomendował wstrzymanie modernizacji linii kolejowej na trasie Tłuszcz – Ostrołęka. Uzasadnieniem dla tej rekomendacji była wcześniejsza decyzja spółki ENERGA SA o wycofaniu się

Poseł Dawid Jackiewicz

z budowy nowej elektrowni w Ostrołęce. Ta decyzja to w pewnym sensie katastrofa dla całego regionu północno-wschodniej Polski, bo rezygnacja z tej inwestycji, która jest jedynym połączeniem północno-wschodniego Mazowsza z Warszawą, to utrata kilkunastu milionów zaangażowanych już w ten projekt, ale to również przekreślenie możliwości dostawy węgla do planowanej w przyszłości elektrowni w Ostrołęce. Ta decyzja oznacza ni mniej, ni więcej tylko to, że elektrownia nie będzie budowana. Pan, panie ministrze, pańscy współpracownicy zapewniają, że jest to tylko zamrożenie inwestycji. Otóż mamy do czynienia z faktami, które pokazują, że nie jesteście szczerzy w swoich wypowiedziach. Budowa elektrowni w Ostrołęce nie dojdzie do skutku i o tym wiedzą już wszyscy, którzy w ten projekt byli zaangażowani, jedynie opinia publiczna jest wprowadzana w błąd przez pana i pańskich współpracowników.

Warto dodać, bo nie wierzycie w nasze słowa, nie wierzycie w nasze zapewnienia, więc warto dodać do tego słowa człowieka z waszego obozu, nazwijmy, zarządczego, merytorycznego, pana Romana Pionkowskiego, prezesa Elektrowni Ostrołęka. Cytuję: W północno-wschodniej części Polski poza Ostrołęką nie ma dużych źródeł wytwórczych energii elektrycznej, a jest to obszar bardzo ważny dla prawidłowości funkcjonowania krajowego systemu energetycznego, w tym również dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Warszawy. Stąd zarówno PSE Operator, jak i Ministerstwo Gospodarki jako jednostki odpowiedzialne za bezpieczeństwo KSE od początku mocno wspierają koncepcję rozbudowy elektrowni w Ostrołęce. Ma to bardzo praktyczny wymiar. Nowy blok w Ostrołęce był jednym z pierwszych projektów nowych elektrowni w Polsce, dla których (*Dzwonek*) została zawarta umowa przyłączeniowa do sieci PSE Operator, w następstwie której PSE Operator niezwłocznie podjął duże inwestycje rozbudowy sieci w tym regionie itd.

Zdecydujcie się, szanowni państwo, czy ten projekt jest nieistotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski, czy jest bardzo istotny, tylko brak wam odwagi, żeby powiedzieć, że nie jesteście w stanie podołać temu wyzwaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jan Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan premier Tusk w swym wystąpieniu 12 października 2012 r., zwanym drugim exposé, wiele miejsca poświęcił inwestycjom. To dobrze, to może nawet bardzo dobrze, bo to napędza koniunkturę, to daje szansę na rozwój. Wymieniając inwestycje, wymienił również tę dotyczącą szeroko pojętego województwa lubelskiego.

Chcę dopytać pana ministra o dwie inwestycje wymieniane przez pana premiera, a zlokalizowane właśnie na Lubelszczyźnie. I od razu proszę, panie ministrze, gdyby była trudność w udzieleniu mi w miarę szczegółowej odpowiedzi, to proszę o odpowiedź pisemną.

Pierwsza kwestia. Gdy była mowa o blokach energetycznych, padła informacja, że jeden z nich będzie w Puławach. Panie ministrze, pytania są takie: Jak duży będzie to blok? Czy będzie jeden blok, czy kilka bloków, o jakiej mocy? Jak zaawansowane organizacyjnie jest to przedsięwzięcie? Ile osób docelowo może być zatrudnionych w tej nowej elektrowni? Jaki horyzont czasowy przewidziany jest dla tej inwestycji?

Dруга kwestia, może ważniejsza. Otóż podstawą naszego bilansu, polskiego bilansu energetycznego jest i moim zdaniem pozostanie, a na pewno powinniśmy robić wszystko, by tak się stało, węgiel. Od wielu lat wiemy, że bardzo duże zasoby węgla, tego właśnie surowca energetycznego, są na ziemi lubelskiej, a w zasadzie chełmskiej, żeby być precyzyjnym. Rozpoznany obszar geologiczny to ponad 9 tys. km². W wystąpieniu premiera Tuska padła też informacja o budowie nowych kopalni, nie padła tylko informacja konkretyzująca, gdzie to będzie. (*Dzwonek*) W związku z tym pytania, które stawiałem w przypadku Puław, bardzo prosiłbym, aby również dotyczyły tej kopalni. Mam nadzieję, że to właśnie na Chełmszczyźnie zostałyby wybudowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Prosiłabym bardzo o dyscyplinę w zadawaniu pytań i samoograniczenie się ze względu na kolegów i koleżanki, którzy są na końcu listy.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Ziobrę z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Czy jest pan poseł?

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Andrzej Orzechowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Orzechowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Temat rzeczywiście jest

Posel Andrzej Orzechowski

bardzo poważny, ale wnioskodawcy ograniczają go tutaj do roli tylko jednego bloku energetycznego, a jeden z posłów nawet, zacytuję go tutaj, ogranicza się w przypadku bezpieczeństwa energetycznego do przemocy poprzez zamknięcie drzwi na klatkę schodową. Przecież chyba nie tak rozumiemy bezpieczeństwo energetyczne Polski. Jeśli miałbym mieć na to swoje spojrzenie, to rozumiem to bezpieczeństwo jako uniezależnienie polskiej energetyki od dostaw surowców z zewnątrz albo przynajmniej zmniejszenie roli dostawców monopolistycznych. O ile przez 20 ostatnich lat, lata 90. czy pierwszą dekadę XXI w. tak naprawdę na ten temat tylko dyskutowano, o tyle w ostatnich kilku latach dzieją się naprawdę bardzo ważne rzeczy w tej sprawie. Wspomnę o energetyce jądrowej, gazoporcie, sieciach gazowych, sieciach energetycznych, gazie łupkowym. I nie bałbym się konkurencji, tak jak tu jeden z posłów opozycji powiedział, że będzie zbyt duża konkurencja.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Konkurencja nie ma.*)

Bo konkurencja będzie prowadzić – właśnie o nią chodzi – do obniżenia cen.

Chciałbym może powiedzieć o trójpaku energetycznym, bo na etapie prac rządowych są właśnie przygotowywane i Prawo energetyczne, i Prawo gazowe, i ustawa o odnawialnych źródłach energii. Proponowałbym też wziąć to pod uwagę, że to też będzie przyczyniało się do bezpieczeństwa energetycznego. Bo nie tylko te inwestycje, które były wymienione w exposé pana premiera, kilkadziesiąt miliardów złotych, ale także otwarte pole do inwestowania na ściśle określonych warunkach, także stabilny system wsparcia, także określenie, ile energii z odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym, także zapisy o korytarzach transportowych, także postawienie na rozproszoną energię – to też jest bezpieczeństwo energetyczne. Myślę, że w tych kategoriach naprawdę warto rozmawiać (*Dzwonek*), a nie tylko o jednym bloku.

Chciałbym zadać pytanie.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Po czasie.*)

Pan minister wspomniał o połączeniu gazowym Polska – Litwa, że jest to rozważane. Na jakim jest to etapie i czy jest szansa, aby to połączenie stało się faktem? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Maciej Małecki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dwa lata temu ENERGA kupiła od miasta Ostrołęka przedsiębior-

stwo energetyki ciepłej, bowiem budowana przez nią elektrownia miała nie tylko wytwarzać prąd, ale także ogrzewać miasto. To był jeden z najważniejszych warunków tej umowy. ENERGA zobowiązała się, że zainwestuje w Ostrołęce 320 mln zł, żeby ciepło, jakie jest wytwarzane przy produkcji prądu, posłużyło do ogrzania miasta.

Mówi o tym także porozumienie zawarte między Ostrołęką a spółką ENERGA. Panie ministrze, czy zna pan treść tego porozumienia? W porozumieniu tym czytamy, że ENERGA zobowiązuje się do nakładów inwestycyjnych w postaci budowy nowego źródła ciepła zabezpieczającego wieloletnie potrzeby miasta, z uwzględnieniem jego rozwoju, które pozwoli maksymalnie zwiększyć efektywność w zakresie wytwarzania i dostarczania ciepła do miasta. Dlatego przerwanie budowy elektrowni jest równocześnie zerwaniem umowy z Ostrołęką. Co więcej, w tym roku ENERGA ma wyłączyć Elektrociepłownię Ostrołęka.

(*Głos z sali: Pierwsze słyszę.*)

Stąd moje pytanie. Czy koncert ENERGA jest przygotowany na wypłacenie 320 mln zł odszkodowania dla Ostrołęki? Czy koszty odszkodowania zostaną wliczone w cenę prądu? Jeśli nie, skąd to będzie pochodziło? I pytanie, które sygnalizowałem, panie ministrze: Czy zna pan treść tego porozumienia zawartego pomiędzy spółką ENERGA a Ostrołęką? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Krystyna Kłosin z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Kłosin:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zarówno raporty światowych firm audytorskich, jak i raport Ministerstwa Środowiska potwierdzają wiodącą rolę Polski w pracach poszukiwawczych połączonych z monitoringiem środowiskowym w zakresie możliwości wydobycia gazu łupkowego. Polska jest liderem w zakresie prac poszukiwawczych. Polskie firmy: PGNiG, ENEA, KGHM Polska Miedź i PGE zawarły porozumienie dotyczące prac poszukiwawczych, poszukiwania gazu łupkowego m.in. w województwie pomorskim. W gminach Wejherowo, Luzino, Szemud, a także w miejscowości Lubocino przeprowadza się kolejne odwierty oraz szczelinowanie odwiertów w celu potwierdzenia, jakim potencjałem dysponujemy na tych terenach, jeśli chodzi o gaz łupkowy.

Pan minister powiedział, że rząd przygotował projekt ustawy Prawo gazowe dotyczący wydobycia węglowodorów. Wszyscy wiemy, że gaz ze źródeł kra-

Posel Krystyna Kłosin

jowych to tańsza energia, nowe miejsca pracy, mniejsze uzależnienie od eksportu, a przede wszystkim większe bezpieczeństwo energetyczne państwa. Czy w tym kontekście może pan minister przybliżyć założenia tego projektu ustawy?

Drugie pytanie. Czy pan minister może potwierdzić, że Komisja Europejska przyznała wsparcie z programu „Infrastruktura i środowisko” dla dwóch dużych projektów z sektora energetyki, a mianowicie dla projektu gazociągu przesyłowego Szczecin – Gdańsk oraz podziemnego magazynu Kosakowo w województwie pomorskim, a wartość dofinansowania obu tych inwestycji wynosi blisko 340 mln zł? Proszę powiedzieć, jakie znaczenie dla bezpieczeństwa sektora energetycznego mają te inwestycje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Piotr Naimski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Piotr Naimski:

Panie Marszałek! Szanowni Państwo! Najpierw kilka liczb. Projektowana elektrownia, której budowę w Ostrołęce właśnie zatrzymano – 1000 MW. 1000 MW to także moc mostu elektrycznego Polska – Litwa, który budujemy. 1000 MW – takie jest, jak się szacuje, zapotrzebowanie w najbliższym czasie na prąd w rejonie północno-wschodniej Polski.

Kiedy podejmowaliśmy decyzję o budowie mostu energetycznego w 2007 r. – w 2006, 2007 r. odbyły się dyskusje, podejmowano decyzje, zapadły ostateczne decyzje – wzięliśmy ją z zapewnieniem 1000 MW mocy dla PGE, uczestnika budowy elektrowni jądrowej na Litwie. Dlaczego? Bo uważamy, że w polskim interesie jest budowanie tego mostu z Litwą, wtedy kiedy będziemy również dysponowali mocą elektryczną, naszą własną, po drugiej stronie granicy. Ten most energetyczny nie jest pomyślany po to, żeby sprowadzać energię elektryczną z Kaliningradu po cenie dumpingowej. W Kaliningradzie w latach 2016–2018 zostaną uruchomione dwa bloki energetyczne o mocy 2400 MW. Nie ma zapotrzebowania na tę energię w Kaliningradzie, nie ma na Litwie, nie ma w Niemczech, jest w Polsce. Przedstawiciele Rosatomu twierdzą, że będą sprzedawać tę energię poprzez Litwę do Polski.

Jeżeli w tej chwili, jeżeli chodzi o budowę elektrowni w Ostrołęce, wywracacie to panowie, a jest to jedna z niewielu elektrowni, które w tej chwili zaczęto budować, to w tym czasie, kiedy będzie dostępny prąd rosyjski po dumpingowej cenie z za-

granicy, nie zbudujemy w tamtym rejonie elektrowni o potrzebnej mocy.

ENERGA jest rynkiem zbytu. To jest najcenniejsza rzecz, to są okienka, gdzie wpływają pieniądze. Walczy się tak naprawdę nie o elektrownie, którą można zbudować, nie o moc, że tak powiem, zainstalowaną, tylko o klientów. Otóż jeżeli tych klientów przejmie po początkowo dumpingowej cenie rosyjski dostawca, to 1/3 Polski będzie później uzależniona od tego monopolu, a możemy być pewni, że ta cena wzrośnie do poziomu tej europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Antoni Mężydło z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Antoni Mężydło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam najpierw pytanie do pana ministra skarbu, ze względu na to, że...

(Głos z sali: Nie ma pana ministra.)

Dobrze, są przedstawiciele, którzy będą słyszeli, co powiem. Pan minister Budzanowski, odpowiadając na pytanie pana posła Czartoryskiego, pokazał mniej więcej taki mechanizm, że dzisiaj ministerstwo będzie zajmowało się raczej utrwalaniem sytuacji własnościowej w spółkach energetycznych Skarbu Państwa i jeszcze przymierza się do dużych inwestycji na 60 mld zł, jeszcze ileś tam, 15 mld w gazociągi, w magazyny gazu. Widać wyraźnie, że polityka ministerstwa skarbu pod wodzą pana ministra Budzanowskiego zmieniła się w stosunku do polityki prowadzonej przez ministra Aleksandra Grada.

Czy rzeczywiście minister Budzanowski zamierza za pomocą ministerstwa zarządzać spółkami Skarbu Państwa, czy będzie kontynuować prywatyzacje ministra Grada? Minister Grad był jednym z dwóch ministrów, którzy przeprowadzili tak dużo prywatyzacji.

Jest jedno bardzo istotne zadanie. Uważam, że aby nam, odbiorcom, polepszyło się, państwo powinno ograniczyć się do regulacji. Tak naprawdę to rząd powinien ograniczyć się tylko do stosowania zasad regulacji, a już regulator powinien te regulacje przeprowadzać ze względu na to, że to jest typowy rynek regulowany.

Mam pytanie do ministra gospodarki, pana ministra Tomczykiewicza. Co się stało z ustawą, ostatnią nowelizacją ustawy Prawo energetyczne? Była tu ona bardzo wychwalana przez wszystkich posłów i opozycji, i koalicji, że przysporzy ileś tam miejsc pracy, a tak naprawdę była tam zapisana – to była ustawa wykonująca prawo Unii Europejskiej – kadencyjność prezesa Urzędu Regulacji Energetyki...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Czas upłynął.
Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Antoni Mężydło:

...czy niezależność regulatora, co jest bardzo istotnym elementem, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Uważam, że nic tak nie zapewni bezpieczeństwa, jak rynek, bo tam są...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie pośle.
Czas upłynął.

Poseł Antoni Mężydło:

...lepsze metody oceny ryzyka i bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.
W związku z tym, że czas płynie nieubłaganie, w trosce o to, żeby wszystkie osoby mogły zadać pytanie, skracam czas na zadanie pytanie do 1 minuty.
(*Głos z sali:* Nie!)
Bardzo mi przykro, ale...
(*Poseł Waldemar Ślugocki:* Nie może tak być!)
...w przeciwnym razie niektórzy nie zdążyliby się wypowiedzieć. I będę tego przestrzegająca dość surowo.
Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Padło dzisiaj pytanie dotyczące tego, że mówimy tylko o Ostrołęce. Nie sposób jednak nie mówić o Ostrołęce, kiedy – jak tu stwierdzano – od 200 mln zł do 400 mln zł zostało wydanych na rozpoczęcie tej inwestycji, która od razu została zaniechana. Jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. Ten projekt otrzymał przydział darmowych emisji dwutlenku węgla z Unii Europejskiej, ze względu na to, że był kluczowym projektem dla Unii Europejskiej i miał dopiąć opaskę energetyczną dla państw nadbałtyckich i uniezależnić te państwa od dostaw energii rosyjskiej. Prawdopodobnie tak się nie stanie. Od 2016 r. za każdą tonę dwutlenku węgla trzeba będzie zapłacić cenę rynkową w wysokości, według różnych opinii, od 50 euro do 100 euro za tonę CO₂. Blok w Ostrołęce miał mieć 1000 mW, spalałby rocznie około 2,5 mln t węgla, a zatem jest to emisja na poziomie 5 mln t CO₂. Łątwo policzyć, że oznacza to od 1 mld zł do 2 mld zł oszczędności dla budżetu państwa, które są stracone w wyniku decyzji o wstrzymaniu budowy elektrowni

w Ostrołęce. Ministerstwo Gospodarki z premierem Pawlakiem na czele mocno napracowało się przy tych ulgach, żeby je zdobyć od Unii Europejskiej na tę darmową emisję (*Dzwonek*), dla tego projektu w Ostrołęce, ale widać, że nikomu na tym chyba nie zależy. Mam pytanie: Czy ktoś odpowie, jeżeli tak, to kto, i poniesie konsekwencje w związku ze stratą tego darmowego przydziału CO₂ dla elektrowni w Ostrołęce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Kania z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Kania:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem posłem ostrołęckim i tak jak wielu z państwa także i mnie serce boli, że inwestycja w Ostrołęce niestety nie będzie realizowana. Ale rzeczywiście cieszę się z pozytywnych rzeczy i klaskałem – co mi tu wymawiał mój kolega poseł Czartoryski – kiedy przemawiał pan minister, bo jest jakieś światelko w tunelu, a mianowicie to, że jest szansa, żeby w Ostrołęce była budowana elektrownia gazowa, o połowę oczywiście mniejsza, ale jest to jakieś światelko w tunelu. W przeciwieństwie do państwa cieszę się z wszelkich inwestycji w Ostrołęce, natomiast wy państwo robicie hucpę polityczną. Dzisiaj z tej mównicy... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Co pan mówi?)

Jestem przekonany i głośno o tym mówię, że to wy bierzecie polityczną odpowiedzialność, z posłem Czartoryskim na czele, za to, że nie ma inwestycji w Ostrołęce. (*Wesołość na sali*) Wasze działania, proszę państwa...

(*Poseł Andrzej Jaworski:* Panie, lecz się pan.)

Proszę państwa, tak być nie może. Dzisiaj możemy mówić, spierać się na argumenty. (*Dzwonek*) Nie ukrywajmy tego, proszę państwa...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Poseł Andrzej Kania:

...że spółka kieruje się rachunkiem ekonomicznym. (*Wesołość na sali*) Ale wy, proszę państwa, i wasza hucpa, doprowadzacie do wielu złych rzeczy w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani posłanka Iwona Ewa Arent z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Ewa Arent:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę także o odpowiedź na piśmie. Nie ma pana ministra. Budowa bloku energetycznego w Ostrołęce została wstrzymana 20 września. Przed tym wydarzeniem szanowny pan prezes Mirosław Bieliński wraz z zarządem odbył podróż do Rosji, zwiedzał elektrownie, spotykał się, rozmawiał. I co? Po tej wizycie nagle prace na budowie w Ostrołęce zostały wstrzymane, tak? Mam w związku z tym pytanie: Z kim spotykał się zarząd z prezesem na czele, o czym rozmawiano, jakie elektrownie zwiedzano, czego dotyczyły ta wizyta i ten wyjazd i dlaczego po tej wizycie w Rosji wstrzymano budowę bloku energetycznego w Ostrołęce? To jest moje pierwsze pytanie. Wspomnę przy tym, proszę państwa, że w lutym tego roku rozpoczęła się budowa elektrowni atomowej w obwodzie kaliningradzkim. Według ekspertów Ośrodka Studiów Wschodnich inwestycja ta ograniczy bezpieczeństwo energetyczne Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. (*Dzwonek*) Pakiet większościowy ma zostać w rękach państwa rosyjskiego. I ostatnie – krótkie – pytanie, pani marszałek. Koncern energetyczny chwali się, że ma profesjonalną kadrę zarządzającą. Dlaczego wobec tego płaci ogromne sumy, liczone w milionach, na doradców i kancelarie prawne? Proszę odpowiedzieć, jakie to są kancelarie, jakie pieniądze, jacy doradcy i jakie kwoty są wyprowadzane właśnie na to doradztwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Waldemar Sługocki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Bardzo ubolewam, że pan minister Budzanowski opuścił salę. Jak rozumiem, obowiązki pana ministra wzywają. (*Poruszenie na sali*) Pani ministrze, zdaję sobie sprawę z sytuacji, z zewnętrznych uwarunkowań, jakie towarzyszą ograniczaniu wydobycia węgla kamiennego, węgla brunatnego w Polsce w kontekście uwarunkowań krajów OECD. Zdaję sobie sprawę z kontekstu europejskiego. Myślę przede wszystkim

o pakiecie klimatycznym. Zdaję sobie sprawę z potrzeby dywersyfikacji źródeł wytwarzania energii elektrycznej. Zdaję sobie wreszcie sprawę z założeń polityki energetycznej państwa polskiego z horyzontem czasowym do roku 2030. Chciałbym jednak odnieść się do innego dokumentu, mianowicie koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju z horyzontem czasowym do roku 2030 (*Dzwonek*) i odwołać się do jednego zapisu, dotyczącego zabezpieczenia złóż surowców naturalnych w państwie polskim. Myślę przede wszystkim o węglu brunatnym, o jego złożach w woj. lubuskim...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę finalizować, panie pośle.

Poseł Waldemar Sługocki:

...dokładnie w okolicach gmin Brody, Gubin 1, Gubin 2. Chciałbym zapytać pana ministra, czy istnieje szansa na wydobycie tego węgla brunatnego i budowę bloku energetycznego, który zabezpieczyłby interesy państwa polskiego. I ostatni wątek. Chciałbym...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle, pytanie zostało już zadane, czas minął.

Poseł Waldemar Sługocki:

Pani marszałek, ostatnie, krótkie zdanie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, to jest debata o bardzo określonych zasadach. Czas się skończył.

Poseł Waldemar Sługocki:

Pytanie do pana ministra Budzanowskiego. Chcę, aby pan minister miał świadomość, że prowadzenie polityki...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas się skończył. (*Wicemarszałek Wanda Nowicka wyłącza mikrofon*)

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Zieliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytania będą korespondowały z tym, o czym wspomniał w swojej wypowiedzi pan poseł Piotr Naimski. Sprawa dotyczy budowy linii elektroenergetycznej, mostu energetycznego Polska–Litwa 2 x 400 kV. W czasie kiedy zostaje wstrzymana budowa elektrowni w Ostrołęce, jednocześnie – w tych samych dniach – trwają bardzo intensywne prace przygotowawcze, wręcz, powiedziałbym, przyspieszane, związane z budową tej linii. Jej budowa jest dla mnie zrozumiała w kontekście budowy bloku energetycznego w Ostrołęce, natomiast oddzielnie – nie. W związku z tym pierwsze pytanie: Jak będzie miała znaczenie, jakie funkcje będzie spełniała ta linia, jeżeli nie zostanie zbudowany blok energetyczny w Ostrołęce? Przy okazji chcę zwrócić uwagę na inną kwestię, mianowicie sposób przygotowania do tej inwestycji. Mieszkańcy gmin północno-wschodniej Polski zgłaszają protest przeciwko sposobowi postępowania wykonawcy – firmy Eltel, akceptowany przez operatora, przez inwestora PSE, z naruszeniem (*Dzwonek*) wszelkich zasad, najogólniej mówiąc. Dotyczy to zarówno przebiegu, sposobu ustalania przebiegu, jak i zawierania umów itd. Mam przed sobą szereg pytań, które przekażę na ręce pana ministra, jeżeli pani marszałek pozwoli, z prośbą o to, żeby na te pytania odpowiedzieć na piśmie, bo to są bardzo ważne sprawy.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński:

Na przykład podpisywane są umowy notarialne przesyłu w sytuacji...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas się skończył. Proszę wręczyć pytania na piśmie.

Poseł Jarosław Zieliński:

...kiedy nie ma jeszcze decyzji środowiskowej, pani marszałek, i planu przestrzennego zagospodarowania. To jest skandal. (*Wicemarszałek Wanda Nowicka wyciąga mikrofon*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, bardzo proszę opuścić mównicę i pozwolić na zadanie pytania.

(*Poseł Jarosław Zieliński: Kto zastępuje ministra w tej chwili?*)

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Kuźmiuka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

I proszę o dyscyplinę czasową.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Będę kontynuował sprawę mostu energetycznego. Rozstrzygnięte zostały przetargi. Według tych przetargów będzie on kosztował blisko 2 mld zł. Z kwoty 700 mln pieniędzy europejskich ma być realizowana pierwsza część, do roku 2015, później – druga część. Rzeczywiście nasuwa się pytanie, po co most energetyczny, skoro PGE wycofało się z projektu budowy elektrowni atomowej na Litwie. Czy to jest most energetyczny, którym z Kaliningradu będziemy importowali energię elektryczną? Wszystko na to wskazuje, więc nasuwa się pytanie, czy to jest jeden z przejawów przyjaźni polsko-rosyjskiej, którą tak bardzo eksponuje ten rząd i miłościwie nam panujący pan prezydent. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Zalewska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Anna Zalewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiedział pan, że bezpieczeństwo energetyczne stanowi rację stanu. To, w jaki sposób rozumie pan rację stanu, widać po tym, co dzieje się w Ostrołęce, co dzieje się w zakresie legislacji, co dzieje się w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, pakietów omawianych w ramach trójpaku energetycznego. Ale mam oczywiście konkretne pytanie. Ministerstwo Skarbu Państwa planuje w 2013 r. sprzedaż na Gieldzie Papierów Wartościowych mniejszościowego pakietu akcji spółki ENERGA, aby pozostawić sobie ewentualną możliwość sprzedaży całej spółki inwestorowi strategicznemu, poinformował wiceminister skarbu Paweł Tamborski. Cytuję: Planujemy w przyszłym roku przeprowadzenie oferty publicznej spółki ENERGA, nie mamy jednak planu sprzedaży większościowego pakietu. Zakładamy sprzedaż pakietu na tyle małego, aby pozostawić sobie różne ścieżki, w tym ewentualnie sprzedaż spółki inwestorowi strategicznemu. Tak powiedział wiceminister na posiedzeniu sejmowej Komisji Skarbu Państwa. (*Dzwonek*) Jest to pomysł na oddanie największej w Polsce sieci sprzedaży energii elektrycznej, który

Posel Anna Zalewska

w sposób nieodwracalny zachwieje bezpieczeństwem energetycznym kraju. Dlaczego takie decyzje nie są konsultowane w parlamencie i w województwach północno-wschodniej Polski? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Leszek Dobrzyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Leszek Dobrzyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Elektrownia Dolna Odra to nie tylko jeden z ważnych elementów polskiego systemu energetycznego, ale też jedno z nielicznych już przedsiębiorstw tej wielkości, jakie pozostały na Pomorzu Zachodnim. Dlatego wielkie zaniepokojenie budzą plany wygaszenia bloków tej elektrowni i brak sprecyzowanych zamierzeń co do jej przyszłego funkcjonowania. Likwidacja Dolnej Odry będzie ciosem zarówno dla całego regionu, jak i szczególnie dla związanego z nią miasta Gryfina. Proszę odpowiedzieć, jakie są plany co do dalszej działalności Elektrowni Dolna Odra po likwidacji dotychczas funkcjonujących bloków. Proszę o odpowiedź, kiedy poznamy konkretne plany co do ilości i rodzaju ewentualnych nowych bloków energetycznych, które mogłyby zastąpić stare, przewidziane do likwidacji. Jeśli można, proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Jadwiga Wiśniewska z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W celu realizacji budowy Elektrowni Ostrołęka C do tej pory zrealizowano między innymi – mówię po to, żeby pokazać skalę – następujące działania: uzyskano przede wszystkim zgodę ministra skarbu, uzyskano pozwolenie na budowę nowego bloku, uzyskano decyzję środowiskową, decyzję wodnoprawną, podpisano umowę przyłączeniową z PSE, umowy eksploatacyjne, mało tego, podpisano również umowę i otrzymano zgodę na składowanie odpadów, jest umowa z kopalnią Bogdanka na dostawę węgla, rozpoczęto również moder-

nizację linii kolejowej. Budowa praktycznie się rozpoczęła otwarciem dziennika budowy. Dokonano wycinki lasu, niwelacji terenu, budowy drogi, oświetlenia, wodociągów, które kończą się w polu, wydano mnóstwo pieniędzy na ekspertyzy. Wydatkowano na ten projekt ponad 200 mln zł. Niestety wydaje się, że część z tych pieniędzy pójdzie nieodwracalnie na marne. Czy ktoś w spółce ENERGA myślał *(Dzwonek)*, wydając te pieniądze i robiąc szereg ekspertyz oraz podpisując umowy? Czy rada nadzorcza kontrolowała ten projekt? Nieoficjalnie mówi się, że w uchwale rada nadzorcza uznała, że nie będzie go kontrolować. Chciałabym zapytać więc, czy to prawda. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Seliga z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głos z sali: Nie ma.)

To w takim razie pan poseł Andrzej Szlachta również z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje pytanie dotyczy problemów polskich inwestorów, którzy podejmują się budowy małych elektrowni wodnych. W 2010 r. Rada Ministrów przyjęła dokument „Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Zgodnie z tym dokumentem Polska ma do 2020 r. osiągnąć 15-procentowy udział odnawialnych źródeł energii w końcowym zużyciu energii. W uzupełnieniu do tego dokumentu z grudnia 2011 r. zapisano utrzymanie mechanizmu wsparcia dla producentów energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Tymczasem na Podkarpaciu jeden z producentów energii elektrycznej od kilku lat zmagają się z urzędniczą bezdusnością Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, która piętrzy trudności, wydając negatywne postanowienie w zakresie określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia. Dlatego kieruję pytanie *(Dzwonek)*: Czy polski rząd popiera budowę małych elektrowni wodnych? Jeżeli tak, to dlaczego RDOŚ w Rzeszowie prowadzi destrukcyjną politykę w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Króciutkie pytanie, panie ministrze. Jak wyglądają w tej chwili sprawy związane ze strategią surowcową państwa w zakresie energetyki? Będziemy bazować na naszych surowcach, czy będziemy budować elektrownie jądrowe, które w mojej opinii są zupełnie nieopłacalne, niezasadnione ekonomicznie? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Że tak powiem, na początku chciałbym podziękować panu ministrowi. Bo pan powiedział bardzo jasno, że nie będzie budowana elektrownia w Ostrołęce, że to jest zupełnie lokalny interes, nie potrzeba budować elektrowni, która potem stałaby bezczynnie. Nie zrozumiał tego wprawdzie pan poseł Andrzej Kania, który twierdził, że to przez PiS.

Panie pośle, to już jest niemodne, nikt już nie zwala na PiS różnych takich rzeczy, że to przez PiS nie będzie budowane. Rozumiem pana zdenerwowanie, zwłaszcza po oklaskach, którymi pan obdarzył pana ministra, kiedy poinformował on, że w Ostrołęce nie będzie budowana elektrownia.

Ale chciałbym, panie ministrze, zapytać, o co chodzi w pana wypowiedzi. Przedstawiłem rządowe dokumenty: PSE, dokumenty strategiczne zamówione przez spółkę Skarbu Państwa, wypowiedzi wojewody, które wszystkie zmierzają do jednego, że budowa elektrowni w Ostrołęce ma strategiczne znaczenie dla krajowego systemu elektroenergetycznego, dlatego że jest wielki niedobór mocy wytwarzanych w północno-wschodniej Polsce i dlatego ta budowa jest konieczna. Stąd te wszystkie decyzje – to setki milionów, które zostały wydane – które zapadły w pana rządzie.

Pan teraz mi odpowiada, że to wszystko było bzdurą, że to jest lokalny interes i lokalny folklor i że poseł Czartoryski niepotrzebnie tu robi zamieszanie. Więc o co chodzi? To znaczy, że przez pięć lat byliście przekonani, że to jest strategiczne miejsce, że należy to robić, a teraz uznaliście: A co tam 200 mln, a co tam miliony wydane na PLK, na kolej, a co tam strategiczne dokumenty itd.? Nieważne, to jest po prostu lokalne, niepotrzebne. Więc czy ktoś w ogóle myślał w tej spółce Skarbu Państwa, którą państwo z Platformy Obywatelskiej z Gdańska obsadziliście? Przecież tam są mądry ludzie. Finansują film razem z Amber Gold, finansują film o Lechu Wałęsie, rozrzucają pieniądze na prawo i lewo. Czy ktoś tam w ogóle myślał, wydając te pieniądze?

Przecież, panie ministrze, 100 lat będzie się tam odradzała przyroda. Po chorobę było miesiąc temu rąbać prawie 100 ha lasów w Ostrołęce, skoro pan teraz mówi, że to zbędna elektrownia, lokalny interes i będzie stała niewykorzystana. Trzeba było już 2–3 lata temu tego nie rozpoczynać. Czy pan wie, że ludzie zaczęli budować wokół tego hotele, bloki? Bo ENERGA mówiła, że będzie ściągająca ze świata 200 inżynierów, a nie ma gdzie ich położyć, chodzi o miejsca hotelowe. Zrobiliście państwo zadymę, a teraz pan do mnie mówi, że robię lokalny interes.

Poza tym są tu przedstawiciele ministra gospodarki. Po co minister gospodarki na projekt Budowa Elektrowni Ostrołęka C – tytułarnie na ten projekt – uzyskał zgodę Unii Europejskiej na darmową emisję CO₂? Wycofanie się to strata tej darmowej emisji. Przecież to jest policzek wymierzony panu wicepremierowi Pawlakowi. Po co były dwuletnie starania dobrych urzędników Ministerstwa Gospodarki, którzy skutecznie uzyskali te darmowe obligacje, dedykowane tytułarnie na ten projekt? To jest coś niebywałego takie marnotrawstwo pieniędzy.

Jestem przekonany, że nie będziemy skazani na to, żeby miejsca pracy były tworzone w Rosji, żebyśmy kupowali energię atomową z Kaliningradu. Jestem przekonany, że przerwane zostaną te złe rządy i że ten projekt jeszcze zdąży być odtworzony i że będzie to właśnie z Polski na Litwę i z Litwy do Polski, że będzie wytwarzany w Unii Europejskiej, w Polsce, przez polskich pracowników, z polskiego węgla będzie produkowany prąd. Dlatego że Polska nie jest skazana na wieczne rządy Platformy Obywatelskiej, która wszystko oddaje. Pana zastępca powiedział niedawno tu w Sejmie, że: chcemy spółkę ENERGA SA sprzedać w całości dla strategicznego inwestora. Proszę spojrzeć na mapę, idealny teren, wielki supermarket. ENERGA SA jest wielkim supermarketem do sprzedaży prądu właśnie dla budowanej dwupółtysięczki atomowej w Kaliningradzie. Przedstawiciel Kaliningradu, tej Rosenergoatom, wprost wypowiedział się dla PAP-u, że to jest świetny pomysł i rząd polski oraz polskie firmy energetyczne są zainteresowane podłączeniem elektrowni atomowej w Kaliningradzie i sprzedażą na terytorium Polski. Mam nadzieję, że zdążymy zmienić ten rząd, zanim to się stanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu ministra skarbu państwa pana Mikołaja Budzanowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Pani Marszałek! Panowie! Myślę, że nawiążę do pytania, które zostało dobrze postawione, jednego spośród tych wielu pytań ze strony państwa po-

Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski

słów, posłanek, pana posła Rojka, mianowicie o – tak naprawdę – bilans energetyczny państwa, bo on jest tą prawdziwą odpowiedzią, co należy, jak szybko należy na terenie naszego kraju realizować pewne inwestycje.

Otóż, na dzisiaj takie zapotrzebowanie, mówimy o 2012 r., wynosi około 34,9 GW, czyli, założmy, 35 GW. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, bardzo realnymi, myślę, że nawet, powiedzmy, optymistycznymi, w kontekście 2020 r. dojdziemy do poziomu 39 GW. Te inwestycje, o których dzisiaj mówimy, czyli te osiem podstawowych plus jedna realizowana przez spółkę prywatną, przez spółkę EDF w Rybniku, w oparciu o węgiel, oznaczają pojawienie się całkowicie nowych mocy wytwórczych w polskim systemie, najpóźniej w 2018 r., na poziomie 7,7 GW, czyli 7800, 7700 MW. Do tego dochodzi jeszcze element odnawialnych źródeł energii, sumarycznie powyżej 4 GW, również w perspektywie do 2020 r. Tak więc dzisiaj w przypadku już rozpoczętych inwestycji, tych takich najbardziej realnych, zaprogramowanych, dla których również jest już zatwierdzone finansowanie, jasno wynika, jak wygląda bilans energetyczny państwa w 2020 r.

W związku z tym chcę bardzo jasno powiedzieć, że dzisiaj te wszystkie inwestycje, które są wpisane jako inwestycje priorytetowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, będą realizowane i zabezpieczą dostawę energii. Może nawet będziemy mieli w pewnym sensie nadpodaż około 2020 r. Nie ma więc przeszerzeni na to... Oczywiście rozumiem te obawy, które są związane z budową elektrowni jądrowej w Kaliningradzie, w Królewc, w obwodzie królewieckim, że będziemy stamtąd importować przez Rosatom energię z elektrowni jądrowej w obwodzie kaliningradzkim. Takiej możliwości nie ma i nie będzie, w moim przekonaniu, z uwagi na to, że po prostu będziemy mieli ogromną ilość nowej produkcji energii i tej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii, i węglowej, i w oparciu o gaz.

Słuszne jest pytanie, które się pojawia: A skąd weźmiecie dodatkowe ilości gazu, przecież dzisiaj zużywacie go 14,5 mld m³? Krajowe wydobycie wynosi dzisiaj 4,5 mld m³ gazu w ramach tego całego wolumenu rocznie zużywanego gazu. Otóż, dokładnie z powodu tych inwestycji, o których mówiłem na samym początku swojego wystąpienia, czyli w sumie w obszarze gazowym, jeśli chodzi o infrastrukturę gazową to jest 18 mld zł, w związku z budową terminalu LNG i gazoportu w Świnoujściu, które chcemy w 2014 r. oddać do użytkowania, również w związku z rozbudową połączeń, już dzisiaj zostało to rozbudowane, ale planujemy jeszcze powiększyć na granicy polsko-słowackiej, polsko-czeskiej i polsko-niemieckiej, przede wszystkim w Lasowie, przepustowość naszych połączeń międzysystemowych oraz dwa punkty wejścia do polskiego systemu przesyłu gazowego na gazociągu jamalskim we Lwówku i we Włocławku,

to de facto oznacza, że dzisiaj będziemy mogli swobodnie pozyskać już ponad 5 mld m³, dodatkową ilość gazu właśnie z importu poprzez te punkty wejścia do polskiego systemu gazowego.

To, co udało się uzyskać, to wszystko dotyczy ostatniego roku. Faktycznie, udało się uzyskać i tak wynegocjować umowy importowe, by mieć tę możliwość importu gazu nie od wschodniego sąsiada, tak jak to do niedawna było, i od naszego głównego dostawcy, ale zwiększyć ten udział gazu z importu.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: To jest drożej niż węgiel.*)

Natomiast chcę jednocześnie bardzo wyraźnie podkreślić, że naszym nadrzędnym celem jest przede wszystkim zwiększenie wydobycia krajowego gazu, bo to jest to realne zabezpieczenie funkcjonowania naszych elektrowni i również to będzie miało swój bardzo realny wpływ na ceny tego surowca oferowanego dla polskich odbiorców, dla 6 mln Polaków, którzy bezpośrednio z tego gazu korzystają. Te 4,5 mld m³ krajowego wydobycia to jest absolutnie za mało, w naszej ocenie. Chcemy to znacząco zwiększyć, zarówno w obszarze wydobycia gazu konwencjonalnego, jak i gazu z łupków. Ten konwencjonalny jest, według naszych wyliczeń, zdecydowanie łatwiejszy do uzyskania w tej krótkoterminowej perspektywie, czyli 2015 r., 2016 r., 2017 r., czyli również dotyczy to uruchomienia tych czterech nowych elektrowni w oparciu o gaz. Natomiast w przypadku gazu łupkowego przede wszystkim ten taki nadrzędny cel to jest rok 2020, kiedy kończy się kontrakt, ten największy kontrakt importowy z Gazprom Eksporem. Wówczas Polska musi być przygotowana do tego, aby co najmniej dwukrotnie zwiększyć ten poziom wydobycia, który mamy dzisiaj, aby znacząco zmniejszyć import tego gazu ze Wschodu.

Wszystko oczywiście zależy od ceny tego surowca. Przypomnę tylko, że również w związku z tym, że ta cena dzisiaj jest dla nas za wysoka, podjęliśmy starania w sądzie arbitrażowym w Sztokholmie po to, żeby tę cenę zmienić i odpowiednio zmniejszyć, tak żeby ją urynkować, czyli przybliżyć do cen gazu rosyjskiego oferowanego na naszym najbliższym rynku, czyli przede wszystkim na rynku niemieckim.

Jeśli chodzi o Ostrołękę C, nie użyłem słowa, że ta inwestycja została całkowicie zatrzymana. Mówię o wstrzymaniu tej inwestycji, o której była mowa, czyli w oparciu o węgiel, bo faktycznie pojawił się problem ze znalezieniem odpowiedniego finansowania. Ponad 80% musiało to być finansowanie zgromadzone przez instytucje finansowe międzynarodowe. Wiemy, że w wielu przypadkach instytucje międzynarodowe już dzisiaj nie wchodzi w projekty węglowe. W swoich politykach inwestycyjnych międzynarodowe banki inwestycyjne mają zapisane, że już nie będą finansować elektrowni węglowych. Mogą i będą finansować...

(*Posel Anna Zalewska: Niemcy zwiększyły wydobycie węgla.*)

Minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski

Ale to jest coś innego, pani poseł. Niemcy... Ja mówię o międzynarodowych instytucjach, które mają finansować taką inwestycję, chodzi o 5 mld zł, kiedy muszą tę gotówkę wyciągnąć, udzielić odpowiedniego kredytu. Mogą to jednak realizować w przypadku projektów w oparciu o gaz, bo są one faktycznie projektami niskoemisyjnymi. I tutaj wsparcie ze strony zarówno Europejskiego Banku Inwestycyjnego, jak i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju jest bardzo realne. Wczoraj akurat miałem na ten temat u siebie w Ministerstwie Skarbu Państwa długie spotkanie z zarządem EBOR, chodziło o ich inwestycje i zaangażowanie w polskie inwestycje energetyczne. Oni są zainteresowani, ale tylko dwoma obszarami, czyli odnawialnymi źródłami energii oraz właśnie niskoemisyjną produkcją energii w oparciu o gaz. Stąd również dzisiaj w coraz większym stopniu zmniejszamy nasz poziom uzależnienia od produkcji w oparciu o węgiel, przechodzimy na gaz, stąd ten pomysł dotyczący tych czterech konkretnych projektów, tych elektrowni, o których mówiłem na początku.

Natomiast jednocześnie, zgodnie z tym, co rekomenduje zarząd, rozpoczyna się praca nad alternatywnym projektem na terenie Ostrołęki. Mówimy o 450 MW w oparciu o gaz. Oczywiście, pojawia się zasadne pytanie: Ale skąd oni wezmą gaz, przecież tam nie ma tego gazu w tej ilości?

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Eksperci, wyjazdy studyjne.)

Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że w tym zakresie rozpoczęto już działania związane z bardzo precyzyjnym studium wykonalności, ze wsparciem również funduszy unijnych, budowy gazociągu przesyłowego na Litwę. Po raz pierwszy... To jest potężny gazociąg, który zostanie sfinansowany już w nowej perspektywie finansowej 2014–2020 w wysokości 476 mln euro, pomiędzy Warszawą a Litwą. To jest potężny projekt i on spowoduje, umożliwi w dużym stopniu zgazowanie północno-wschodniej Polski. W związku z tym jest to myślenie i zaprojektowanie przez spółkę, która na tym obszarze inwestuje, nowych projektów wytwórczych, ale właśnie w oparciu o gaz, bo ten gaz będzie tam dostępny. I o to w tym momencie zabiegamy, jest to wspólny polsko-litewski projekt mający na celu zwiększenie przesyłu wolumenu gazu z Polski do krajów nadbałtyckich.

Pojawiło się pytanie odnośnie do inwestycji w Opolu, czyli zaskarżenia decyzji środowiskowej. Na szczęście kilka tygodni temu NSA unieważnił decyzję wojewódzkiego sądu administracyjnego. W związku z tym dzisiaj zarówno decyzja środowiskowa wydana w 2011 r., jak i pozwolenie na budowę są ważne, a więc inwestycja może być realizowana, przypomnę, inwestycja największa w Polsce, bo mówimy o 1800 MW w oparciu o węgiel, która będzie realizowana jeszcze w tym roku.

Kolejny projekt – Blachownia. To jest przykład projektu budowanego pomiędzy Tauronem a KGHM

w takim partnerstwie, w oparciu o gaz, to jest 850 MW. (*Dzwonek*) 2014 r. to jest moment rozpoczęcia. Wybór wykonawcy ma nastąpić do końca przyszłego roku, a rozpoczęcie procesu budowlanego w 2014 r.

Kontrakty węglowe. Bardzo krótko chciałbym powiedzieć, że w przypadku Kozienic, tam gdzie ENEA prowadzi dzisiaj największą inwestycję energetyczną, czyli 1000 MW w Kozienicach w oparciu o węgiel, zabezpieczone są dostawy węgla na 25 lat na podstawie kontraktu z Bogdanki. Tutaj jest zabezpieczenie, surowiec jest zagwarantowany na 25 lat od momentu uruchomienia tej inwestycji, co ma nastąpić za 5 lat, czyli od 2017 r.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Choć minutę o ENERGA SA.)

Strategia surowcowa czy energia jądrowa to są tematy, jak myślę, na długą debatę. Dzisiaj naszą strategią surowcową, naszym priorytetem w tej strategii jest poszukiwanie i wydobycie węglowodorów, zwiększenie poziomu wydobycia tego gazu, również wydobycia ropy zarówno w Polsce, jak i w szelfie bałtyckim. Wszystkie pieniądze, które są możliwe do uzyskania, zarówno w ramach nowego projektu, ogłoszonego przez premiera, programu „Inwestycje polskie”, jak i ze środków własnych oraz zewnętrznych, będą przeznaczone na realizację kluczowego projektu, jakim jest zwiększenie wydobycia własnych węglowodorów.

Ostateczna decyzja co do inwestycji w energetykę jądrową zostanie podjęta dopiero wówczas, kiedy będą przygotowane odpowiednie decyzje i raport środowiskowy i uzyskamy decyzję środowiskową dla tych dwóch lokalizacji. Nie należy się tego spodziewać wcześniej niż na przełomie 2014 r. i 2015 r. zgodnie z obowiązującymi normami. Dziękuję bardzo.

Przepraszam za to, że nie mogłem odpowiedzieć na wszystkie pytania, bo czas się skończył. Jest tu również pan minister Tomczykiewicz. Na resztę pytań odpowiemy w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Na moje pytanie proszę pisemnie i szczegółowo.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy pan minister Tomczykiewicz chce zabrać głos?

Nie, nie wyraża chęci. Dziękuję.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 802).

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej panią Annę Wypych-Namietko w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani minister.

Czy jest pani minister? Prosimy przepuścić panią minister.

Bardzo prosimy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Anna Wypych-Namietko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Podatek tonażowy to jeden z najważniejszych instrumentów polityki podatkowej państw w stosunku do żeglugi morskiej. Istota podatku tonażowego wyraża się w powiązaniu wysokości płaconego przez właściciela statku, armatora, operatora podatku bezpośrednio z eksploatowanym przez niego tonażem, czyli wielkością statków. Ta specyficzna forma podatku liczona jest nie od dochodu lub przychodu, lecz tylko i wyłącznie od pojemności statku, im większy statek, tym większa stawka, niezależnie od rzeczywistych zysków lub strat armatora, co pozwala armatorowi planować swoją działalność gospodarczą z dużym bezpieczeństwem. Jest to alternatywna forma opodatkowania, to znaczy, że armator może albo tradycyjnie stosować podatek dochodowy od osób fizycznych lub prawnych, albo przyjąć formę podatku tonażowego.

W polskim porządku prawnym podatek tonażowy został uregulowany dopiero w 2006 r. Wcześniejsze formy podatku tonażowego, wymyślone przez Grecję, Cypr, Maltę i inne państwa europejskie, był alternatywą dla tzw. flag wygodnych, czyli flag of convenience, chodzi o rejestry komercyjne statków, które albo wprowadzały system bardzo niskiego opodatkowania, albo praktycznie tylko za opłatę rejestracyjną rejestrowały statki pod swoimi banderami.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Liberia.)

Wejście w życie naszej ustawy miało na celu przede wszystkim powstrzymanie niekorzystnego zjawiska przenoszenia statków pod polską banderą do rejestrów innych państw, bo był w biznesie morskim taki moment, kiedy polskie przepisy finansowe były niekorzystne dla armatorów, a oni, nie czekając na rozwój sytuacji, uciekali pod obce bandery. Dzisiaj większość statków polskich armatorów jest zarejestrowana pod różnymi banderami, są to nie tylko tanie bandery, nie tylko Panama, Liberia czy inne bandery,

które poczytywane są za mało dbające czy nieodpowiedzialnie traktujące swoich armatorów, ale również bandery państw europejskich, takich jak Malta czy Cypr.

Z uwagi na fakt, że podatek tonażowy traktowany jest w prawie europejskim jako środek pomocy publicznej, co zostało określone w komunikacie Komisji Europejskiej „Wytyczne Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego”, już na wstępie opracowywania naszego podatku tonażowego, tj. w latach 2005–2006, pojawiła się konieczność notyfikacji tego projektu do Komisji Europejskiej jako aktu normatywnego, przewidującego pomoc państwa dla przedsiębiorców żeglugowych. Notyfikacja projektu ustawy nastąpiła 1 lutego 2006 r. Komisja poddawała jeszcze projekt ustawy, jak każdy program pomocowy, badaniu wstępnemu. W ramach takiego badania zwracała się do władz Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o wyjaśnienia.

W celu formalnego zbadania programu pomocowego zawartego w ustawie Komisja wszczęła formalną procedurę dochodzenia 12 września 2007 r. Procedura ta trwała ponad 2 lata. Generalnie w trakcie badania naszych zapisów dotyczących podatku tonażowego Komisja stwierdziła 5 różnic, które należało skorygować.

Pierwsza sprawa dotyczyła tego, że osoba fizyczna podlegająca opodatkowaniu podatkiem tonażowym nie może odliczać od kwoty podatku składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz kwoty składek na ubezpieczenie społeczne. Tak było w naszej uprzedniej ustawie. Następnie zakwestionowana została praca takich jednostek, jak holowniki i pogłębiarki. Początkowo prace pogłębiarskie i holowania mogły uzyskać akceptację i wejść w system podatku tonażowego, ale w ostatnich latach ta interpretacja uległa zmianie. W związku z tym również w Polsce, ponieważ w naszej ustawie funkcjonował taki zapis, musieliśmy się do tego odnieść. Ostatecznie w świadczeniu usług transportu ładunku lub pasażerów holowniki i pogłębiarki mają taką możliwość, ale nie w stosunku do zadań typowych dla tego rodzaju statków. Następna sprawa dotyczyła tego, że przedsiębiorca zarządzający statkiem, armator, operator z terytorium państwa członkowskiego zobowiązany był zapewnić, że większość osób zatrudnionych przez niego na ładzie lub na statkach będą stanowili obywatele Unii. Czwartą różnicę – przedsiębiorstwo armatorskie objęte podatkiem tonażowym powinno podlegać tego rodzaju opodatkowaniu przez 10 lat, a w naszej wcześniejszej wersji zapis obejmował 5 lat opodatkowania podatkiem tonażowym. I ostatni punkt, piąty – armator będzie mógł korzystać z opodatkowania podatkiem tonażowym, jeżeli będzie wypełniał obowiązki w zakresie warunków pracy i życia marynarzy określone w Konwencji o pracy na morzu, czyli konwencji MLC z 2006 r. W stosunku do tych pięciu spraw ustawa o podatku tonażowym została skorygowana, a ten projekt przewiduje dostosowanie się do decyzji notyfikacyjnej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Transportu, Budownictwa i Gospodarki
Morskiej Anna Wypych-Namietko**

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie ustawy o podatku tonażowym, od 1 stycznia 2007 r., ponieważ proces notyfikacyjny się toczył, polscy armatorzy odnosili się z rezerwą do stworzonej im możliwości wyboru opodatkowania głównie z tytułu ryzyka uznania przez Komisję Europejską tej formy podatku za niedozwoloną – właśnie z powodu niezakończenia tego procesu. Dopiero w grudniu 2009 r. Komisja Europejska ostatecznie wydała decyzję w sprawie pomocy państwa nr C 34/07 dotyczącą wprowadzenia systemu podatku tonażowego w międzynarodowym transporcie morskim w Polsce i zakończyła procedurę dochodzenia. Podejmując powyższą decyzję, Komisja Europejska uznała, że podatek tonażowy w Polsce jako forma pomocy publicznej będzie zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej pod warunkiem wprowadzenia zaleconych zmian w dotychczasowej ustawie. Cztery z pięciu zastrzeżeń wymienionych przeze mnie wcześniej zostały uwzględnione, piąte, odnoszące się do wypełnienia przez armatora obowiązków w zakresie konwencji MLC, stało się bezprzedmiotowe. Ratyfikację konwencji MLC zakończyliśmy w grudniu ub. r., dziś pracujemy już tylko nad ustawą o pracy marynarzy.

Projekt znowelizowanej ustawy został przedłożony w ubiegłym miesiącu przez Radę Ministrów. Obecnie przedkładany jest Wysokiej Izbie.

Wejście w życie zmian do ustawy o podatku tonażowym nie spowoduje konieczności ponoszenia dodatkowych wydatków z budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego, wręcz odwrotnie – ta pozytywna i korzystna dla armatorów forma opodatkowania może stanowić raczej podstawę do uruchomienia systemu rejestracji statków pod polską banderą. Stawki podatku tonażowego wprowadzane naszą ustawą nie uległy zmianie, czyli zasady pozostają takie same, jak w ustawie przyjętej w 2006 r.

Oczywiście dziś trudno przewidzieć, ilu polskich lub zagranicznych przedsiębiorców żeglugowych zdecyduje się na rejestrację swoich statków i podjęcie działalności żeglugowej w Polsce. Z całą pewnością nasz podatek tonażowy jest bardzo interesujący i jego wprowadzenie powinno wzbudzić na rynku europejskim duże zainteresowanie. Dopiero wtedy będziemy mieli konkretne wpływy do budżetu, i to nie tyle z powodu wysokości podatku tonażowego, ale dlatego, że biznes shippingowy zacznie umiejscawiać się w Polsce i rejestrować swoją działalność. I to będzie ta wartość dodana wynikająca z tego, że państwo będzie posiadało własną flotę.

System podatku tonażowego jest dzisiaj, powiedziałabym, podstawowym instrumentem w zakresie pomocy państwa dla transportu morskiego. Jak już wcześniej mówiłam, stawki podatku polskiego są konkurencyjne w stosunku do stawek w innych państwach

europejskich. Dla zobrazowania podam przykład statku o pojemności brutto (GT) 20 tys. Statek o takiej maksymalnej wielkości może wejść do portu w Szczecinie. W Danii armator takiego statku rocznie zapłaci podatek tonażowy w wysokości 9 tys. euro, w Norwegii – 12 tys. euro, w Grecji 10 tys. euro, a w Polsce 3600 euro.

Ustawa o podatku tonażowym jest pierwszym, najważniejszym, ale tylko jednym z trzech kroków czy filarów stanowiących podstawę formowania floty narodowej, czyli przywracania polskiej bandery. Pozostałe to ustawa o pracy na morzu czy na statkach morskich wdrażająca przede wszystkim konwencję MLC i regulująca wszystkie kwestie zatrudnienia marynarzy i pośrednictwa pracy oraz dodatkowo wymagana będzie modernizacja systemu rejestracji, bo rejestracja odbywa się u nas na podstawie rozporządzenia ministra infrastruktury, co wiąże się z ustawą o izbach morskich.

Chciałabym jeszcze tylko podkreślić, że wszelkie formy zachęt kierowane do przedsiębiorców w celu przyciągnięcia ich kapitału do kraju powinny przynieść pozytywne efekty i stanowić o dodatkowych miejscach pracy i wpływach do budżetu.

Jeżeli chodzi o podatek tonażowy, warto podkreślić, że powinien on funkcjonować wraz z innymi przewidzianymi w wytycznych Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego instrumentami. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc inwestycyjną mającą na celu modernizację wyposażenia statków, obniżenie kosztów pracy, co, mamy nadzieję, uda nam się wprowadzić w ustawie o pracy na statkach morskich, refundację armatorom kosztów repatriacji marynarzy, a także pomoc w szkoleniach. Mam nadzieję, że procedowanie tego projektu będzie dla nas oznaczało znaczny postęp w dziedzinie gospodarki morskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska zabierze głos pan poseł Lucjan Marek Pietrzczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dziękuję pani minister Annie Wypych-Namietko za tak precyzyjne i dokładne wyjaśnienie istoty i potrzeby zmian w ustawie o podatku tonażowym. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw ma na celu wykonanie prawa Unii Europej-

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk

skiej. Ustawa o podatku tonażowym weszła w życie z dniem 1 stycznia 2007 r., a wejście w życie tej ustawy miało na celu powstrzymanie niekorzystnego zjawiska przenoszenia zarejestrowanych w Polsce statków polskich armatorów do rejestrów innych państw oraz przywrócenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw żeglugowych. Niestety jednoczesny brak pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o uznaniu podatku tonażowego za dozwoloną pomoc państwa spowodował, że polscy armatorzy z bardzo wielką rezerwą odnieśli się do stworzonej im możliwości wyboru tej formy opodatkowania, głównie oczywiście dlatego, że gdyby taką formę wybrali, otrzymaliby niedozwoloną pomoc publiczną i mogłoby to grozić nakazem jej zwrotu przez armatorów wraz z odsetkami. Komisja Europejska, wydając w dniu 18 grudnia 2009 r. decyzję nr C 34/07, rzeczywiście uznała, że podatek tonażowy w Polsce jako forma pomocy publicznej będzie zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej, wszakże pod warunkiem wprowadzenia zaleconych zmian w dotychczasowej ustawie.

Ze względu na ograniczony czas mojego wystąpienia zwrócę w nim uwagę tylko na niektóre, ale bardzo ważne i istotne aspekty zmian. Cztery z pięciu przedstawionych w uzasadnieniu, zawartych w druku sejmowym nr 802, zastrzeżeń, zaleceń Komisji Europejskiej zostały uwzględnione. W rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym są zaproponowane odpowiednie rozwiązania. W odniesieniu do zastrzeżenia dotyczącego wypełniania obowiązków w zakresie warunków pracy i życia marynarzy na statku należy wskazać, że w dniu 27 grudnia 2011 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dokonał ratyfikacji konwencji MLC z 2006 r.

Bardzo ważną zmianą w ustawie o podatku tonażowym jest zagwarantowanie podatnikowi możliwości rozliczania się w tej formie przez okres pełnych 10 lat bez względu na wybór roku złożenia deklaracji o opodatkowaniu się tym rodzajem podatku. Gwarantuje to również podatnikowi możliwość rozliczania się w tej formie opodatkowania przez okres kolejnych 10 lat.

Ustawa o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw dokonuje także ważnych, istotnych zmian pojęciowych, wprowadzając pojęcie przedsiębiorcy żeglugowego oraz określenie „morze terytorialne” zamiast „wody terytorialne”.

Biorąc pod uwagę wszystkie propozycje zmian zawartych w omawianym projekcie ustawy, należy stwierdzić, że założony cel powstrzymania niekorzystnego zjawiska przenoszenia zarejestrowanych w Polsce statków polskich armatorów do rejestrów innych państw pod tzw. tanie bandery i przywrócenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw żeglugowych dzięki uchwaleniu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw została osiągnięta.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera rządowy projekt proponowanej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Podatek tonażowy został wprowadzony do polskiego systemu podatkowego w 2006 r. Wprowadzenie możliwości wyboru podatku tonażowego miało zatrzymać zjawisko rejestrowania polskich statków pod obcymi banderami, jak również, co się podkreśla, miało zwiększyć konkurencyjność polskich przedsiębiorstw żeglugowych, polskich armatorów. Brak wcześniej tego rozwiązania w Polsce doprowadził do sytuacji, że praktycznie zdecydowana większość polskiej floty handlowej jest zarejestrowana w zagranicznych rejestrach czy też, jak mówią marynarze, pływa pod obcą banderą.

Ta sytuacja spowodowała, że z inicjatywy świętej pamięci prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego rozpoczęto prace w celu przywrócenia polskiej banderze polskich statków. Pierwszym krokiem było wprowadzenie podatku tonażowego. Jest to podatek zryczałtowany, którego wysokość zależy od pojemności netto statku i okresu jego eksploatacji, a nie od zysku i działalności, jak w przypadku podatku dochodowego. Należy podkreślić, że podatek tonażowy jest jednym z najważniejszych instrumentów polityki podatkowej państw członkowskich Unii Europejskiej wobec żeglugi morskiej.

Jednak wejście w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. ustawy o podatku tonażowym, przy jednoczesnym braku pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o uznaniu podatku tonażowego za dozwoloną pomoc państwa, spowodowało, iż polscy armatorzy z rezerwą odnieśli się do stworzonej możliwości wyboru tej formy opodatkowania, głównie dlatego, że gdyby wybrali taką formę, otrzymaliby pomoc publiczną, która byłaby obciążona ryzykiem wydania przez Komisję Europejską nakazu jej zwrotu przez armatorów wraz z odsetkami. Z uwagi na wątpliwości co do zgodności programu pomocowego Komisja Europejska przedstawiła zastrzeżenia do kilku merytorycznych rozwiązań ustawy dotyczących podatku tonażowego. Ponieważ pani minister enumeratywnie je tu wyszczególniła, nie będę ich powtarzał.

Posel Michał Jach

Natomiast stwierdzamy, że rozpatrywany dziś projekt noweli dostosowuje polskie prawo do decyzji Komisji Europejskiej z 2009 r. Warto tu również podkreślić, że chociaż czas stosowania podatku tonażowego jako programu pomocowego w Polsce został ograniczony przez Komisję Europejską do 10 lat, to jednak przedsiębiorca żeglugowy będzie mógł opodatkować się tym podatkiem na pełne 10 lat, bez względu na to, kiedy złoży deklarację wyboru tej formy opodatkowania, oczywiście pod warunkiem że złoży ją w okresie obowiązywania programu pomocowego.

Część zmian zawartych w niniejszym projekcie nie jest związanych z zaleceniami Komisji Europejskiej, a porządkuje naszą legislację dotyczącą problemu. Przede wszystkim chodzi tu o zamianę pojęcia „armator” na pojęcie „przedsiębiorca żeglugowy”. Ustawa z 2006 r. obejmuje bowiem podmioty, które np. nie zajmują się żegluga, a więc nie są armatorami w rozumieniu Kodeksu morskiego. Nowelizacja przyjmuje jedno pojęcie „przedsiębiorca żeglugowy”, które obejmuje wszelkie podmioty mogące ubiegać się o rozliczenie z fiskusem w formie podatku tonażowego. Oczywiście powoduje to konieczność dokonania zmian redakcyjnych w czterech ustawach.

Zaproponowany projekt ustawy idzie w dobrym dla przedsiębiorców żeglugowych kierunku, lecz prawdopodobnie nadal nie osiągniemy celu, który był przyczyną wprowadzenia podatku tonażowego, tj. powrotu polskich statków pod polską banderę. Do tego potrzebne są kolejne kroki legislacyjne, w tym przede wszystkim uchwalenie ustawy o zatrudnieniu na statkach morskich lub – jak pani minister mówiła – pracy na morzu, bowiem bez tego rozwiązania, które funkcjonuje w większości państw Unii Europejskiej, a które jest zgodne z wytycznymi Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla gospodarki morskiej, nasze przedsiębiorstwa żeglugowe nadal nie będą konkurencyjne pod polską banderą.

Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.

Proszę bardzo.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam

zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 802, tj. projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Podatek tonażowy jest jednym z ważniejszych instrumentów polityki podatkowej państw członkowskich Unii Europejskiej wobec żeglugi morskiej. W Polsce uregulowaliśmy to zagadnienie ustawą z dnia 24 sierpnia 2006 r. Podatek tonażowy jest pomocą publiczną, więc wymaga zgody szeroko rozumianych instytucji unijnych.

Powiem tak: przeczytałem uzasadnienie i ocenę skutków regulacji, pani minister, trzykrotnie. Przyznam szczerze, że miałem bardzo poważne problemy ze zrozumieniem tego, co czytam, ale postanowiłem skorzystać z materiałów źródłowych i skonsultowałem się z ekspertami z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy. Uważam, że uzasadnienie w pewnym sensie jest chybione, tzn. opisuje stan czy zjawiska, które dotknęła ustawa z 2006 r., i to, co należało zmienić w Unii Europejskiej, natomiast nie skonkretyzowało ani nie opisało w sposób jednoznaczny tego, co ministerstwo w swoich wnioskach czy właściwie uzasadnionych wnioskach chce zawrzeć w tej ustawie.

Pierwszą tezą uzasadnienia powinno być to, że podmioty mają wybór, jaką formę opodatkowania sobie życzą. Tego oczywiście zabrakło. Jest natomiast punkt, do którego pani minister się odnosiła: osoba fizyczna lub osoba fizyczna będąca współnikiem spółki osobowej podlegająca opodatkowaniu podatkiem tonażowym nie może odpisywać. Oczywiście to było stanowisko negocjacyjne, chodzi o punkty, o które byliśmy w jakiś sposób zapytywani, czy w jakiś sposób wchodziliśmy w konflikt z Unią Europejską, natomiast nie jest to uzasadnienie. Uzasadnieniem jest to, ile statków, jaki tonaż wróci do Polski od tych armatorów, którzy wyjechali. W jaki sposób rozliczyć, w jaki sposób porównać metodę opodatkowania podatkiem tonażowym i klasyczną metodę opodatkowania, czyli poprzez pełną księgowość?

Kolejne zdanie, które można przeczytać w uzasadnieniu, mówi, że przedsiębiorstwo objęte podatkiem tonażowym powinno podlegać. Wyrazy „powinno podlegać” absolutnie tutaj nie pasują. Zaproponowany jest okres 10 lat, ale co będzie w chwili, kiedy przedsiębiorstwo nie będzie chciało dalej korzystać, bo nagle będzie mu się inaczej opłacało? Co będzie po 10 latach? Przecież inwestycje czy chociażby wyleasingowanie statku to nie jest prosta sprawa. To jest pewnego rodzaju długofalowy zabieg, który musi być doprecyzowany. Przecież przedsiębiorstwo może zmienić swoją rejestrację. Niestety, tutaj tego zabrakło.

W uzasadnieniu zabrakło również porównania kosztów w stosunku do innych bander. Oczywiście otrzymałem te materiały, zaraz powiem, skąd. Trzeba to zawsze wskazać, bo jeżeli posłowie mają coś ustalić, to muszą bazować na uzasadnieniu do ustawy. Oczywiście mogą czy powinni jeszcze dodatkowo to sprawdzić, ale nie może być tak, że poseł, który

Posel Piotr Chmielowski

zajmuje się tym tematem, z zasady musi szukać danych z innych źródeł. Oczywiście to zdanie, że są potrzebne inne instrumenty pomocowe, aby wdrożyć tę ustawę, też nie za bardzo pasuje. Oczywiście pani minister je wyliczyła. (*Dzwonek*)

Uważam, że sam projekt jest bardzo dobry, korzystny. Jako przedstawiciel Ruchu Palikota uważam, że zagłosujemy za jego przyjęciem, bo w sposób jednoznaczny obniża on podatki, natomiast nadal twierdzą, że potrzeba troszkę większej staranności w doborze argumentów i faktów. W końcu to są bardzo poważne rzeczy, takie jak na przykład uzasadnienie do ustawy. Ten opis, niestety, trzeba by było poprawić, oczywiście nie w tej chwili, ale na przyszłość. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 802.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Komisja Europejska przedstawiła pięć zastrzeżeń merytorycznych do rozwiązań zawartych w naszych przepisach dotyczących podatku tonażowego. Pierwsza uwaga: osoba fizyczna lub prawna podlegająca opodatkowaniu podatkiem tonażowym nie może odliczyć od wysokości podatku tonażowego kwoty składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz kwoty składek na ubezpieczenie społeczne. Druga uwaga: praca wykonywana przez holowniki i pogłębiarki nie może zostać objęta podatkiem tonażowym w przypadku zastosowania odpowiedniego kryterium czasu pracy w świadczeniu usług. Trzecia uwaga: skorzystać z opodatkowania podatkiem tonażowym można tylko wtedy, gdy będą spełnione obowiązki w zakresie warunków pracy i życia marynarzy na statku. Czwarta uwaga: przedsiębiorca zarządzający z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej cudzym statkiem obowiązany jest zapewnić, aby większość osób zatrudnionych przez niego na lądzie lub na statkach stanowili obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej. Piąta uwaga: przedsiębiorca objęty podatkiem tonażowym powinien podlegać opodatkowaniu przez okres 10 lat, a nie, tak jak dotychczas, przez 5 lat.

W przedłożonym projekcie ustawy cztery z pięciu zastrzeżeń Komisji Europejskiej zostały uwzględnione. Jeżeli chodzi o zastrzeżenie trzecie, to polscy przedsiębiorcy spełniają już większość zawartych w niej wymogów. Zmiana art. 10 ustawy o podatku tonażowym spowoduje możliwość opodatkowania podatkiem tonażowym na pełne 10 lat, bez względu na to, kiedy przedsiębiorca żeglugowy złoży deklarację wyboru tej formy opodatkowania, ale tylko w okresie obowiązywania programu pomocowego. Zmiana określenia „armator” na „przedsiębiorca żeglugowy” spowodowała konieczność zmian redakcyjnych w czterech innych ustawach.

Mając na uwadze wykonanie prawa Unii Europejskiej i w celu ujednoczenia jego stosowania, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wnosi o przekazanie tego projektu do właściwych komisji, w tym do Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Kamiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 802.

Oczywiście omawiana ustawa, jak już mówili przedmówcy, ma na celu wykonanie zaleceń Komisji Europejskiej. W Polsce podatek tonażowy funkcjonuje na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r., ale już na samym początku pojawiła się konieczność notyfikacji projektu ustawy do Komisji Europejskiej. W decyzji o wszczęciu postępowania Komisja Europejska przedstawiła zastrzeżenia do kilku merytorycznych rozwiązań ustawy o podatku tonażowym. Pojawiło się pięć zastrzeżeń, które były przywołane przez panią minister i przez moich przedmówców, więc nie będę ich przedstawiał. 18 grudnia 2009 r. Komisja Europejska ostatecznie wydała decyzję. Uznała, że podatek tonażowy w Polsce jako forma pomocy publicznej będzie zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej pod warunkiem wprowadzenia zalecanych zmian w dotychczasowej ustawie. Omawiana ustawa wprowadza te zalecenia Komisji Europejskiej i naturalnie wydaje się dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy, więc Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za dalszymi pracami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska przedstawić nasze stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowy oraz niektórych innych ustaw.

Podatek tonażowy, będący jednym z ważniejszych instrumentów polityki podatkowej państw członkowskich Unii Europejskiej wobec żeglugi morskiej, w polskim porządku prawnym jest regulowany przez ustawę z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym. Wejście tej ustawy w życie miało na celu w szczególności powstrzymanie niekorzystnego zjawiska przenoszenia zarejestrowanych w Polsce statków polskich armatorów do rejestrów innych państw oraz przywrócenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw żeglugowych. Z uwagi na fakt, że podatek tonażowy stanowi środek pomocy publicznej określony w komunikacie Komisji „Wytyczne Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego”, już na etapie opracowywania ustawy o podatku tonażowym pojawiła się konieczność notyfikacji projektu ustawy do Komisji Europejskiej jako aktu normatywnego przewidującego pomoc państwa dla przedsiębiorstw żeglugowych.

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym przy jednoczesnym braku pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o uznaniu podatku tonażowego za dozwoloną pomoc państwa spowodowało, iż polscy armatorzy z rezerwą odnieśli się do stworzonej im możliwości wyboru tej formy opodatkowania, głównie dlatego, że gdyby taką formę wybrali, otrzymaliby niedozwoloną pomoc publiczną, obarczoną ryzykiem wydatku przez Komisję Europejską nakazu jej zwrotu przez armatorów wraz z odsetkami. W dniu 18 grudnia 2009 r. Komisja Europejska ostatecznie wydała decyzję w sprawie pomocy państwa w sprawie wprowadzenia systemu podatku tonażowego w międzynarodowym transporcie morskim w Polsce, kończąc formalną procedurę dochodzenia. Podejmując powyższą decyzję, Komisja Europejska uznała, że podatek tonażowy w Polsce jako forma pomocy publicznej będzie zgodny z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej, pod warunkiem wprowadzenia zaleconych zmian w dotychczasowej ustawie.

Należy podkreślić, że chociaż czas stosowania podatku tonażowego jako programu pomocowego w Polsce został przez Komisję Europejską ograniczony do 10 lat, to jednak zgodnie z decyzją Komisji Europej-

skiej przedsiębiorca żeglugowy będzie mógł opodatkować się podatkiem tonażowym na pełne 10 lat, bez względu na to, kiedy złoży deklarację wyboru tej formy opodatkowania, pod warunkiem że złoży ją w okresie obowiązywania programu pomocowego. Złożenie deklaracji o wyborze podatku tonażowego gwarantuje podatnikowi możliwość rozliczania się w tej formie z prowadzonej działalności gospodarczej przez okres kolejnych pełnych 10 lat.

Zmiana określenia „armator” na określenie „przedsiębiorca żeglugowy” spowodowała konieczność dokonania zmian redakcyjnych w przepisach czterech innych ustaw. Należy zaznaczyć, iż dokonane zmiany w tych innych ustawach polegają na zastąpieniu w kilku przepisach tych ustaw wyrazu „armator” wyrażeniem „przedsiębiorca żeglugowy”.

Ponadto zastosowano określenie „morze terytorialne” zamiast „wody terytorialne”. Spowodowane to było koniecznością zapewnienia zgodności z definicjami zawartymi w ustawie z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Należy podkreślić, że partnerzy społeczni, opiniując pozytywnie przedłożone rozwiązania legislacyjne dotyczące podatku tonażowego, zgodnie podkreślali, iż konieczne jest kompleksowe podejście do kwestii pomocy państwa dla transportu morskiego. Podatek tonażowy powinien funkcjonować wspólnie z innymi przewidzianymi w wytycznych Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego instrumentami pomocowymi. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc inwestycyjną, mającą na celu modernizację wyposażenia statków, o obniżenie kosztów pracy, w tym rekompensatę pracodawcom armatorom opłacanych składek na ochronę socjalną marynarzy oraz niższe stawki podatku dochodowego od marynarzy, a także o pomoc dotyczącą szkoleń w zakresie podnoszenia umiejętności członków załóg statków.

Reasumując, Klub Parlamentarny Solidarna Polska popiera ten projekt. Uważamy, że idzie on w dobrym kierunku. Jednocześnie zwracamy uwagę na wprowadzenie dalszych, kolejnych lepszych rozwiązań systemowych, które będą w pełni wspierać polski transport morski.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W ten sposób zostały ogłoszone oświadczenia w imieniu klubów poselskich.

Do pytań zapisało się 8 posłów.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zapisać?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania ustaliam na 1,5 minuty.

Pierwszy zabierze głos w celu zadania pytania pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

Proszę bardzo.
Nie jest obecny.
(Poseł Leszek Dobrzyński: Jestem, już idę.)
Proszę bardzo.

Poseł Leszek Dobrzyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podatek tonażowy miał w swym zamierzeniu dopomóc polskim armatorom, aby polskie statki powróciły znów pod polską banderę, miał też przynieść naszemu państwu wymierne korzyści finansowe, ale powiem tak. Ustawa była uchwalona w 2006 r., mamy 2012 r. Ta długość negocjacji, ta długość wprowadzania tej ustawy w życie, ta długość jej poprawiania budzi pewne wątpliwości.

Pani minister wspominała dzisiaj, że tak naprawdę potrzebne będzie jeszcze wprowadzenie całego pakietu zmian prawnych, tak żeby całość tej sytuacji wokół nie tylko naszych armatorów stała się dla nich jak najbardziej korzystna i żeby mogli oni rejestrować w Polsce swój biznes.

Moje pytanie są takie. Jakie w takim razie są plany, na jakim etapie jest praca nad tymi innymi ustawami, nad tymi innymi rozwiązaniami? Kiedy ministerstwo, kiedy rząd pana Donalda Tuska przewiduje zakończenie całego procesu legislacyjnego, po którym moglibyśmy stwierdzić, że w Polsce panują korzystne warunki rozwoju biznesu morskiego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.
Proszę bardzo.

Poseł Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam szereg pytań, ale najważniejsze to jest to. Uchwalimy tę nowelizację, co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Na pewno zrobimy dobrze, bo obniży to potencjalne podatki czy umożliwi wybór tych podatków, formy płacenia podatków.

Chciałbym jednak zapytać się o rzecz, której zabrakło w uzasadnieniu. Ilu armatorów, ilu przedsiębiorców, jaka wyporność wróci do Polski z zagranicy? Czy to będzie tak, że my coś uchwalimy i nic się nie zmieni, czy będzie to kwestia wyliczalna?

Teraz rozszerzę to pytanie. Czy ministerstwo, tworząc podwaliny zmiany tej ustawy, przeprowadzi-

ło konsultacje w ośrodkach, które zajmują się tym biznesem, czyli czy zapytało się armatorów, czy przyjdą z powrotem, jeżeli ich nie ma? Czy statek, który pływa pod flagą Liberii, będzie pływał pod polską flagą? To są najistotniejsze pytania. Czy państwo macie te dane? A jak macie, to proszę je ujawnić i powiedzieć, przynajmniej po prostu zgadnąć, jaka to będzie wielkość. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pytanie zada pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę.

Poseł Michał Jach:

Pani Minister! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister, moje rozmowy z największym armatorem polskim, a właściwie, można powiedzieć, jedynym liczącym się armatorem polskim – Polską Żegluga Morską, pozwoliły mi zrozumieć, że kluczowym argumentem, który zdecyduje o przeniesieniu rejestracji statków w polskim rejestrze czy w polskich rejestrach, jest kwestia tej kolejnej ustawy, a więc ustawy o zatrudnieniu na morzu – nieważne, jak ona będzie się nazywać. Pani minister powiedziała, że ustalenia są. Wiem, że te ustalenia trwają już dość długo, bodajże 3 lata rząd już nad tym pracuje.

Według mojej wiedzy kluczowe jest to, że Ministerstwo Finansów ma wielkie opory przed określonymi ulgami, jeżeli chodzi o dochód państwa, szczególnie z opłat na ubezpieczenia społeczne. To będzie dosyć istotne uszczuplenie. A to jest rzecz kluczowa, bez której sytuacja prawdopodobnie niewiele się zmieni, jeśli chodzi o rejestrację tych statków w Polsce. Chciałbym się dowiedzieć, jakie (*Dzwonek*) są problemy właśnie z uchwaleniem tej ustawy. Czy tu chodzi tylko o kwestie oporu Ministerstwa Finansów? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.
Chciałbym zapytać właśnie o największego polskiego armatora, jeszcze polskiego armatora, a więc

Posel Ryszard Zbrzyzny

PŻM, który dzisiaj jest przedsiębiorstwem państwowym. Nie jest to spółka Skarbu Państwa, nie jest to spółka prawa handlowego, tylko jest to przedsiębiorstwo państwowe, które jeszcze niedawno posiadało ponad 80 statków pływających pod polską banderą. Czy prawdą jest, że na dzień dzisiejszy to jest ok. 5 obiektów pływających, a więc statków morskich, które pływają pod polską banderą, a pozostałe pływają pod obcymi banderami, będącymi spółkami prawa handlowego zarejestrowanymi w tzw. rajach podatkowych?

A więc proszę odpowiedzieć na pytanie: Z jakiej to przyczyny doszło do takiej sytuacji? Z jakiej to przyczyny polscy marynarze pływający na polskich statkach pływają pod innymi banderami? Mało tego, nie mają żadnych zabezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia przeciw w polskim przedsiębiorstwie państwowym. Okazuje się, że nie w polskim przedsiębiorstwie państwowym, lecz w spółkach zarejestrowanych w tzw. rajach podatkowych.

Czy uważacie państwo, że ta regulacja, o której dzisiaj mówimy, jest w stanie przywrócić Polsce siedemdziesiąt kilka statków, które będą pływały pod polską banderą i na których będą pracować polscy marynarze wynagradzani według zasad, które w Polsce obowiązują, zabezpieczeni emerytalnie i socjalnie zgodnie z polskimi standardami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Cieszę się z tej debaty, bo myślę, że na tej sali wszystkim wreszcie dobrze objaśniono, czym jest podatek tonażowy i skąd w projekcie budżetu taka mała wielkość wpływów z podatku tonażowego.

W kontekście zaproponowanych zmian myślę, że problem tanich bander to jest sprawa dłuższego czasu. Liberia i Panama stosują przywileje dla przedsiębiorców żeglugowych, więc czy to rozwiązanie, zmiany przepisów, o której dzisiaj debatujemy, i projektowane rozwiązanie dotyczące pracy marynarzy na statkach będą konkurencyjne wobec, po pierwsze, rozwiązań krajów tanich bander, po drugie, jak pani minister powiedziała, krajów, które mają tu dobre czy przyjazne przepisy, czyli m.in. Cypru w Unii Europejskiej, a także w jaki sposób ten problem jest negocjowany z Unią Europejską? Jeżeli tak długo

pracujemy, to chciałabym wiedzieć, które z przepisów Unii Europejskiej jako utrudniające przyjęcie dobrych rozwiązań przez nasz kraj są przeszkodą. Czy to wymaga notyfikacji i na jakim etapie jest ta notyfikacja?

A w końcu jakie działania zostaną podjęte wobec przedsiębiorców polskich, którzy mają zarejestrowane jednostki w krajach tanich bander, aby dokonali przerejestrowania? O innych problemach dotyczących okresu korzystania z rozwiązań w zakresie podatku tonażowego w odniesieniu do innych obowiązujących podatków mówiono. Myślę, że kiedy pani minister się ustosunkuje do tego, to będą te wątpliwości rozwiane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Piotr Szeliga z Solidarnej Polski.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Także mnie zabrakło tu konkretnych liczb. Czy państwo jakoś pytali już armatorów i zagranicznych, i polskich, ilu z nich jednak skłaniałoby się do powrotu pod polską banderę? Jeśli tak, to konkretnie ilu to będzie armatorów według tego, co państwo przewidujecie? Czy były jakiegokolwiek rozmowy, jakaś akcja informacyjna? Czy my w ogóle jesteśmy w stanie konkurować z Liberią, z Panamą, czy jednak tutaj nie ma żadnych szans? Mamy tu przykład wcześniej wspomnianego Cypru, też kraju Unii Europejskiej, gdzie jednak rozwiązania dla marynarki są lepsze. Dlaczego państwo nie korzystają z ich rozwiązań? Czy państwo przyglądają się tamtejszym rozwiązaniom i czy trwają na arenie Unii Europejskiej jakieś rozmowy, by także polska flota na nowo się odrodziła?

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam takie pytanie: Jaka będzie różnica, kiedy dokonana się zmiany wyrazu „armator” na termin „przedsiębiorca żeglugowy”? I drugie pytanie: Czy przyjęcie

Poseł Mirosław Pawlak

jednorocznego okresu przejściowego będzie korzystniejsze niż umożliwienie korzystania do końca z 5-letniego okresu opodatkowania określonego w ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Jako ostatni głos zabierze celem zadania pytań pan poseł Stanisław Wziątek, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowna Pani Minister! Wszyscy przedsiębiorcy działający na rynku morskich usług transportowych analizują otoczenie, jego przyjazność dla rozwoju gospodarczego. Trudno zatem się dziwić, że wybierają rozwiązania prawne, organizacyjne i finansowe, które dla nich są zdecydowanie bardziej przyjazne od tych, które obowiązują w Polsce. W związku z tym zasadnicza sprawa odnosi się do tego, ile traci państwo polskie na tym, że polskie firmy, polscy marynarze, których niestety nie traktuje się życzliwie, kierują swoje podatki, znacznie mniejsze, ale do rajów podatkowych, a nie do naszego kraju. Czy może wreszcie dominować będzie filozofia, która pozwoli uzyskać może mniej, niż to wynika z aktualnie obowiązującego prawa, ale doprowadzi do stworzenia takich uwarunkowań dających szansę na to, żeby płacono podatki w Polsce i żeby przywrócić polską banderę? Zatem zasadnicze pytanie: Kiedy będzie uwzględniony także ten drugi aspekt formalnoprawny, odnoszący się do nowej ustawy związanej z pracą na morzu? Czy może pani minister dość jednoznacznie wskazać, jaki jest aktualny stan prac i kiedy dojdzie do przedstawienia projektu ustawy polskiemu Sejmowi? Bo prace trwają już parę lat, a projektu ustawy nie ma. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pani Anna Wypych-Namietko.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Anna Wypych-Namietko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym bardzo serdecznie podziękować za poparcie projektu. Cieszę się, że mogę przedstawić jeszcze kilka dodatkowych wyjaśnień, trochę na marginesie sprawy podatku tonażowego, ale wyjaśniających kwestię czy podkreślających wagę tego przedsięwzięcia.

Odpowiadam na pytania pana posła Dobrzyńskiego o długość okresu wszystkich uzgodnień dotyczących zmian. Rzeczywiście od grudnia 2009 do chwili obecnej trochę czasu i wody w Wiśle upłynęło. Projekt był prawie gotowy do procedowania w poprzedniej kadencji rządu, niestety z tytułu natłoku prac legislacyjnych i terminowych dyrektyw, które trzeba było procedować, parlament i rząd już nie były w stanie przetworzyć dodatkowego projektu i doszło do tzw. dyskontynuacji prac legislacyjnych. Etapy dalszej pracy, które dotyczą pakietu morskiego, to obecnie procedowanie założeń do ustawy o pracy na statkach. Znowu w nowym trybie prac legislacyjnych projekt zmian, który wcześniej procedowany był już jako projekt ustawy, dziś musi uzyskać najpierw formę założeń, ale chciałabym podkreślić, że równolegle prowadzimy prace nad projektem ustawy.

Tak że wracając jeszcze do harmonogramu wejścia w życie konwencji MLC, informuję, że wynika on z uzyskania wymaganej ilości ratyfikacji na świecie. Konwencja uzyskała taką ilość ratyfikacji 20 sierpnia br., czyli 12 miesięcy po tej dacie, a więc 20 sierpnia 2013 r., wchodzi w życie i do tego czasu mamy nadzieję zakończyć proces legislacyjny z projektem ustawy o pracy na statkach.

Odpowiadając na pytanie pana posła Chmielowskiego o to, ilu armatorów, informuję, że nie ma możliwości przeprowadzenia takich szacunków. Wiemy, że w tej chwili jest duże zainteresowanie tym wśród armatorów europejskich, światowych, zwłaszcza tych, u których pracują polscy managerowie, czy intendenci zajmujący się eksploatacją statków na rzecz dużych firm. Taka oferta się pojawi.

Co do korzyści dodatkowej to Polska jest bogatym źródłem, jeżeli chodzi o pozyskiwanie marynarzy, i możliwość okrętowania, procedowania wszystkiego, co związane jest z okrętowaniem marynarzy. Cały ten proces pozwoli, zachęci różne firmy do tego, aby przenieść swoją działalność gospodarczą w zakresie ship managementu czy tylko crewingu do Polski, kiedy będzie można na polskich statkach okrętować czy na statkach pod polską banderą okrętować polskich marynarzy. To może być dobry motyw do założenia dodatkowej działalności gospodarczej, bo to jest jakby clou tejże działalności i korzyści biznesowej. Tak że odpowiedzi na pytanie, ilu armatorów, nie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiotko

jesteśmy dzisiaj w stanie udzielić, natomiast istotną rzeczą jest, że podatek tonażowy proponowany w polskiej ustawie jest bardzo korzystny w stosunku do cen czy kryteriów kalkulacji podatku tonażowego proponowanych przez inne państwa europejskie.

Odpowiadając na pytanie pana posła Jacha, ulgi podatkowe i ubezpieczenia społeczne to są elementy, które stanowią również możliwość działania w zakresie pomocy publicznej dla transportu morskiego i są one zawarte w wytycznych Komisji Europejskiej. Cóż powiem. Rachunek jest prosty. Koszty eksploatacji statku w większości to są koszty paliwa i koszty załogi. Ponieważ koszty paliwa, można powiedzieć, są w miarę zrównoważone na całym świecie, bo zależą od światowej ceny baryłki ropy, można tak to uogólnić, w grę wchodzi rozwiązania dotyczące ubezpieczeń społecznych i ulg podatkowych, które można zastosować w zgodności z powszechnym prawem dotyczącym podatku od osób fizycznych i jednocześnie obowiązkiem ubezpieczenia dla marynarzy. W Europie, a poddawani jesteśmy prawu europejskiemu w tej dziedzinie bezwzględnie, na pewno nie można doprowadzić do takiej sytuacji, czy nie można prowadzić legalnie takiej działalności, w której armator nie dba czy nie odpowiada, czy nie zajmuje stanowiska w stosunku do ubezpieczenia społecznego dla marynarza, a więc mamy tu jakby formę zrównoważoną. W różnych krajach europejskich ubezpieczenie społeczne jest traktowane różnie, w niektórych krajach jest płacone, w niektórych jest obniżona stawka, w innych państwo ma możliwość refundacji ubezpieczeń społecznych do budżetu, czyli jakby płaci za marynarza. Najważniejsze, że zabezpieczenie społeczne na wypadek emerytury, renty chorobowej są uwzględnione.

Jeśli chodzi o sprawę podatku od osób fizycznych, w tej dziedzinie we wszystkich krajach europejskich stosowane są bardzo indywidualne rozwiązania. Wymagają one bardzo ostrożnego podejścia do tematu, zwłaszcza że powszechne obowiązki opodatkowania czy ustawy podatkowe muszą być szanowane i traktowane tak samo w stosunku do wszystkich grup zawodowych w danym kraju. Tak że w tym temacie na pewno wymaganych będzie jeszcze dużo rozważań i rozstrzygnięć, którą wersję ulg podatkowych pozwalających na obniżenie kosztów zatrudnienia będzie można zastosować w prawie polskim.

Jednocześnie chciałam podkreślić, że zarobki marynarzy netto są w zasadzie również dosyć zrównoważone na całym świecie, a więc one też pozostają pewną taką stałą. W tym temacie musimy prowadzić intensywne kalkulacje i porównania.

Odpowiem na pytanie pani poseł Krystyny Skowrońskiej. Porównanie naszych przepisów do przepisów Malty i Cypru jest również oczywiste w zakresie

tych założeń, przede wszystkim odpowiedzialności państwa bandery za powszechne ubezpieczenie czy powszechne opodatkowanie. Tutaj mamy również porozumienie bilateralne między państwami w zakresie unikania podwójnego opodatkowania. W tych memorandumach jest zawarta relacja, w jaki sposób mamy traktować naszych marynarzy, obywateli polskich zatrudnianych na przykład na Cyprze czy na Malcie. Natomiast dziś jeszcze w tej mierze zarówno Malta, jak i Cypr mają zdecydowanie korzystniejsze rozwiązania, rozstrzygnięcia i nasi armatorzy mają tam zarejestrowane statki.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Pawłaka dotyczące przepisów przejściowych. Szczerze mówiąc, te przepisy przejściowe oczywiście stanowiły pewien problem legislacyjny i takiego porządku prawnego, natomiast wydaje nam się, że dziś są one oparte na zupełnie bezpiecznych relacjach i ten roczny okres wyrównywania czy oczekiwania na potencjalne zobowiązania osób fizycznych jest wystarczający, ponieważ, jak wiadomo, do dziś jeszcze nie ma osób fizycznych, które wchodziłyby w temat podatku tonażowego.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Wziątka, ile traci państwo. Właściwie trudno nam powiedzieć, ile traci, bo należałoby zapytać, ile państwo może zyskać. Powiedzmy sobie szczerze, że tego rodzaju kalkulacje i szacunki będziemy starali się przedkładać przy procedowaniu ustawy o pracy na statkach, ponieważ dopiero za ustawą o podatku tonażowym, w momencie kiedy będziemy w stanie przedstawić korzyści wynikające z kosztów rejestracji czy wpływów z tytułu ubezpieczeń i podatków od marynarzy, będziemy mogli przekalkulować czy przedstawić potencjalne dochody państwa, a i tak nie będą to wszystkie korzyści, ponieważ, jak już wspomniałam wcześniej, najistotniejszym i najważniejszym biznesem w tej mierze będzie przeniesienie takiej działalności operacyjnej do Polski. W sytuacji gdy statki będą pod polską banderą, będą polscy marynarze, wówczas cała ta dodatkowa sfera operacyjna obracania tymi marynarzami, okrętowania, szkolenia, weryfikowania itd., to jest ta działalność, która może przynieść dodatkowe korzyści dla budżetu państwa, ponieważ w stosunku do takich przedsiębiorstw żadne szczególne okoliczności stanowiące pomoc publiczną nie będą wchodziły w grę, czyli będą to normalne przedsiębiorstwa, normalni przedsiębiorcy, normalne podatki, normalne ubezpieczenia. Tak to się przedstawia.

Jeśli chodzi o aktualny stan prac, jak już wspomniałam, nad ustawą o pracy na morzu, to mamy zamknięty proces konsultacji społecznych, otwieramy konsultacje międzyresortowe. Mamy nadzieję w tym roku zamknąć procedowanie projektu założeń i uzyskać zgodę na procedowanie projektu ustawy.

Mam nadzieję, że udzieliłam odpowiedzi na wszystkie pytania. Oczywiście, jeśli będę mogła czymś służyć, to bardzo proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani minister.
Zamykam dyskusję*).

Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 802, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 20 listopada 2012 r.

Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 832.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 805).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw jest projektem rządowym. Zasadniczym celem proponowanych w nim zmian jest implementacja przepisów dyrektywy 2010/45/UE, w odniesieniu do przepisów dotyczących fakturowania, w tym również obowiązku podatkowego w transakcjach wewnątrzspółnotowych, oraz dyrektywy 2008/8/WE, w zakresie określenia miejsca

świadczenia w przypadku niektórych usług wynajmu środków transportu dla konsumentów.

Ponadto projekt przewiduje szereg zmian związanych, po pierwsze, z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a poza tym ściślejsze zmiany, które mają na celu ściślejsze dostosowanie do dyrektywy 2006/112/WE. W tym przypadku są to zmiany w zakresie dostosowania wysokości opodatkowania na niektóre towary i usługi, ujednoczenia obowiązku podatkowego, podstawy opodatkowania, odliczania VAT oraz przedstawiciela podatkowego.

Pomimo że to jest podstawowy cel wymieniony przeze mnie, związany z harmonizacją, dostosowaniem polskiej ustawy do porządku, do dyrektyw lub też do orzecznictwa europejskiego w zakresie podatku od towarów i usług, to obok tego celu projekt ustawy przewiduje szereg zmian, które upraszczają stosowanie przepisów w odniesieniu do tego podatku, zapewniają pewność prawną w stosowaniu tych przepisów oraz zmierzają do odbiurokratyzowania niektórych obowiązków nałożonych obecnie obowiązującą ustawą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do najważniejszych zmian zawartych w projekcie, które są związane z wdrożeniem dyrektywy 2010/45/UE, w odniesieniu do jeszcze niezaimplementowanych przepisów dotyczących fakturowania, należą m.in.: zapewnienie równego traktowania faktur papierowych i elektronicznych, wyeliminowanie faktur wewnętrznych, wprowadzenie możliwości wystawiania faktur zbiorczych, a w przypadku transakcji do wartości 450 zł faktur uproszczonych, zawierających ograniczoną ilość danych. Projekt zakłada kompleksowe uregulowanie w ustawie zagadnień dotyczących obowiązków związanych z fakturowaniem. Obecnie ustawa określa ogólne zasady wystawiania faktur, a regulacje szczegółowe są w rozporządzeniach wykonawczych.

Wprowadzenie w projekcie zmiany w zakresie fakturowania uważam za korzystne dla przedsiębiorców. Zapewnią większą pewność przepisów, przyczynią się do uproszczenia obowiązków dokumentacyjnych, zmniejszenia biurokracji, w efekcie powinny zapewnić pewną oszczędność kosztów. Zmiany niektórych wymogów dotyczących danych, które powinny być podane na fakturze, umożliwią jednolite traktowanie transakcji transgranicznych i krajowych oraz przyczynić się do upowszechnienia fakturowania elektronicznego. Ponadto dalsza liberalizacja stosowania faktur elektronicznych umożliwi rozpowszechnienie tej metody fakturowania, co również powinno służyć przedsiębiorcom, jeśli chodzi o ograniczenie kosztów, zwiększając pośrednio konkurencyjność.

Jak powiedziałem wcześniej, projektowana ustawa przewiduje również usunięcie niezgodności przepisów z prawem unijnym w zakresie opodatkowania niektórych towarów i usług. Dotyczy to m.in. likwidacji obecnie stosowanej obniżonej stawki w wysokości 8% na wyroby sztuki ludowej, rękodzieła oraz rzemiosła ludowego i artystycznego. W projekcie przewiduje się również opodatkowanie stawką podstawową towarów, w miejsce stosowanych obecnie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Maciej Grabowski**

stawek obniżonych, takich jak wełna szarpana oraz niektóre odpady zwierzęce. Te towary nie są wymienione w załączniku nr 3 do dyrektywy 2006/112/WE i w związku z tym powinny podlegać opodatkowaniu według stawki podstawowej.

Projekt przewiduje również, to wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, opodatkowanie stawką podstawową, w miejsce zwolnienia z VAT, niepowszechnych usług pocztowych, świadczonych przez operatora publicznego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy wprowadza się, w celu pełniejszego dostosowania do prawa unijnego, blok zmian dotyczących obowiązku podatkowego, podstawy opodatkowania i odliczeń. Główną zmianą proponowaną w projekcie ustawy w zakresie przepisów dotyczących obowiązku podatkowego jest wprowadzenie generalnej zasady, że obowiązek podatkowy powstawać będzie z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi. W projekcie przewiduje się ponadto określenie obowiązku podatkowego w sposób szczególny jedynie dla niektórych towarów i usług, jako odstępstwa od zasady generalnej, z chwilą otrzymania zapłaty lub wystawienia faktury. Zmiany te przyczynią się do uproszczenia i ujednoczenia większości obecnie obowiązujących regulacji, których liczba i złożoność może być źródłem problemów z ich stosowaniem przez podatników.

W celu umożliwienia dostosowania się do planowanych zmian zaproponowano wejście w życie tych przepisów z dniem 1 lipca 2013 r., z wyjątkiem implementowanego z dniem 1 stycznia 2013 r. obowiązku podatkowego w transakcjach wewnątrzspółnotowych. Wydaje nam się, że ten wielomiesięczny termin pozwoli na dostosowanie przedsiębiorców do tej rzeczywiście znacznej zmiany. Mówię o powstaniu obowiązku podatkowego.

W projekcie ustawy proponuje się również, w celu pełniejszego dostosowania do prawa unijnego, wprowadzenie zmian dotyczących podstawy opodatkowania, które m.in. obejmują doprecyzowanie, że podstawą opodatkowania będzie wszystko, co stanowi zapłatę otrzymaną lub którą usługodawca ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej.

W projekcie przewiduje się również, w celu realizacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, umożliwienie korekty podstawy opodatkowania, jeżeli nie jest możliwe uzyskanie potwierdzenia odbioru faktury korygującej przez nabywcę. Przypomnę, że obecna regulacja umożliwia wystawienie korekty wyłącznie w przypadku otrzymania potwierdzenia odbioru faktury korygującej przez nabywcę. W niektórych przypadkach jest to bardzo trudne lub wręcz niemożliwe, stąd uważam, że ta zmiana, czyli możliwość dokonania korekty bez potwierdzania odbioru, jeżeli jest to po prostu niemoż-

liwe, powinna przyczynić się do obniżenia kosztów przedsiębiorców. Uważam, że jest to korzystna zmiana dla polskich firm.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany wprowadzane w zakresie przepisów dotyczących odliczania VAT mają na celu pełniejsze dostosowanie do regulacji unijnych i polegają m.in. na wprowadzeniu generalnej zasady, według której prawo do odliczenia powstaje w rozliczeniu za okres, w którym w odniesieniu do nabytych lub importowanych przez podatnika towarów powstał obowiązek podatkowy. Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie, zgodnie z dyrektywą, wymogów warunkujących prawo do odliczenia m.in. obowiązku rozliczenia w deklaracji transakcji rozliczanych przez nabywcę i obowiązku posiadania faktury przy wewnątrzspółnotowym nabyciu towarów. Proponuje się również rezygnację z niektórych wyjątków zakazujących odliczenie podatku – np. gdy kwoty na oryginale i kopii się różnią – gdyż nie mają one umocowania w dyrektywie i orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Przedmiotowy projekt w celu pełniejszego dostosowania do dyrektywy porządkuje również przepisy w zakresie przedstawiciela podatkowego oraz wprowadza dalszą liberalizację tej instytucji, otwierając tym samym, w moim przekonaniu, większej grupie przedsiębiorców możliwość świadczenia usług przedstawicielskich podmiotom zagranicznym. Rozwiązanie to, upraszczające obowiązki administracyjne tych podmiotów, zachęca do importowania poprzez Polskę towarów do innych państw członkowskich. W efekcie powinno to przyczynić się do zwiększenia dochodów choćby z tytułu cel i pewnych innych korzyści dla krajowych przedsiębiorców ze względu na zwiększony popyt na różne usługi związane z takim importem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie proponuje się również wprowadzenie przepisów mających na celu uproszczenie procedury pobierania VAT w przypadku budowy i utrzymania wspólnych odcinków dróg transgranicznych w związku z wnioskiem o derogację oraz umową między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską. W tej chwili przepisy mówiące o tej uproszczonej procedurze pobierania podatku dotyczą wyłącznie utrzymania mostów. Ta zmiana mówi o drogach transgranicznych. W zakresie rozliczeń transakcji krajowych przedmiotowy projekt w wielu zakresach likwiduje lub upraszcza żmudne procedury i wprowadza nowe rozwiązania, dotychczas nieobecne w przepisach, korzystne dla przedsiębiorców, ułatwiające rozliczenie podatku VAT. Wskazać choćby należy na eliminację obowiązku sporządzenia dla celów odliczenia podatku naliczonego spisu z natury zapasów towarów, sygnalizowanego przez przedsiębiorców jako uciążliwy, czasochłonny i kosztowny.

Chciałbym jeszcze dodać, że zmiana wysokości opodatkowania VAT na niektóre towary i usługi, wynikająca z usunięcia naruszenia prawa Unii Europejskiej, przekłada się na niewielkie skutki dodatnie dla budżetu państwa. Ale podkreślam, że cel tych zmian

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski

nie był fiskalny, po prostu te niewielkie dodatnie skutki dla budżetu wynikają wprost z konieczności usunięcia tych naruszeń, które w tej chwili w naszej ustawie występują. Sądzimy, że pewne dodatnie skutki mogą wystąpić również, jak powiedziałem, przez zwiększenie importu przez Polskę w związku z ułatwieniem, które ta ustawa przewiduje dla ustanawiania przedstawiciela podatkowego, natomiast jeśli chodzi o te zwiększone wpływy, to trudno nam je szacować, tak że w uzasadnieniu do projektu nie wskazujemy ich, natomiast wydaje się, że te wpływy również powinny mieć miejsce w związku z większą aktywnością gospodarczą.

Zgodnie z dyrektywą te przepisy powinny być implementowane z dniem 1 stycznia 2013 r. Proponujemy, żeby przepisy dotyczące obowiązku podatkowego w transakcjach wewnątrzspółnotowych były wtedy implementowane, natomiast – tak jak powiedziałem – żeby przepisy dotyczące podstawy opodatkowania i odliczeń weszły w życie z dniem 1 lipca 2013 r., żeby przedsiębiorcy mieli dostatecznie dużo czasu na dostosowanie do nich np. swoich systemów księgowych.

Natomiast jeśli chodzi o przepisy dyrektywy w zakresie fakturowania, zostaną wprowadzone w drodze zmian rozporządzeń wykonawczych do ustawy i zachowają moc do dnia wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając pokrótce te zmiany, zdaję sobie sprawę, że są one daleko idące, natomiast wydaje mi się, że one były w znacznej części oczekiwane przez przedsiębiorców, oprócz tego, że wynikają z harmonizacji polskiej ustawy z dyrektywami unijnymi czy też z orzecznictwem. Przedstawiając tutaj projekt, proszę pana marszałka i Wysoką Izbę o skierowanie go do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Wysoka Izbo! Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu klubu Platforma Obywatelska zabierze głos pani poseł Bożena Szydłowska.

Proszę.

Posel Bożena Szydłowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 805.

Zmiany zawarte w projekcie ustawy związane są przede wszystkim z koniecznością dostosowania przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, zwanej dalej: ustawą o VAT, do przepisów unijnych. Ponadto w przedłożeniu rządowym wprowadzono szereg istotnych zmian.

Najważniejsze propozycje zmian to podniesienie stawki VAT z 8 do 23% na wyroby sztuki ludowej, rękodzieła oraz rzemiosła ludowego i artystycznego w związku z postępowaniem prowadzonym w tej sprawie przez Komisję Europejską, opodatkowanie stawką podstawową 23% usług pocztowych niepowwszechnych, świadczonych przez operatora publicznego, doprecyzowanie przepisu, że stawka obniżona na usługi gastronomiczne nie obejmuje kawy zabielanej, uproszczenie procedury pobierania VAT w przypadku budowy i utrzymania wspólnych odcinków dróg transgranicznych, o czym mówił pan minister – do tej pory było to możliwe tylko w odniesieniu do budowy i utrzymania mostów – ponadto wprowadzenie definicji terenów budowlanych. Ten zapis ma ułatwić podatnikom stosowanie zwolnień od podatku VAT, a to przyczyni się do usunięcia rozbieżności, jakie mają miejsce między organami skarbowymi a sądami administracyjnymi. Chodzi o elementy decydujące o budowlanym charakterze terenu, dla którego nie został wydany plan zagospodarowania przestrzennego wraz ze stosowną decyzją.

Ponadto podmioty zagraniczne w określonych sytuacjach będą mogły ustanowić przedstawiciela podatkowego bez konieczności rejestrowania się jako czynny podatnik VAT. Zmiana ta jest również korzystna dla tych podmiotów, które poprzez Polskę zamierzają importować towary do innych państw członkowskich. Przepisy ustawy wprowadzają jeszcze możliwość dokonania korekty podstawy opodatkowania w przypadku, gdy nie jest możliwe uzyskanie potwierdzenia odbioru faktury korygującej przez nabywcę, ponadto umożliwienie wyłączenia z opodatkowania wydatków otrzymanych od nabywcy, które zostały poniesione w jego imieniu i na jego rzecz. Wprowadzamy jeszcze możliwość przeliczenia kwot na fakturach według kursu wymiany Europejskiego Banku Centralnego. Nastąpi również uelastycznienie stosowania stawki 0% w eksporcie towarów oraz wewnątrzspółnotowej dostawie towarów. Stawka 0% będzie stosowana, w przypadku gdy podatnik zarejestruje się jako podatnik VAT Unii Europejskiej nie później niż w momencie składania deklaracji.

Pozostałe propozycje zmian korzystne są dla przedsiębiorców i dotyczą między innymi fakturowania, przeniesienia regulacji dotyczących fakturowania z rozporządzenia do ustawy. Zlikwidowany ma zostać obowiązek wystawiania faktur, które dokumentują sprzedaż produktu/usługi zwolnionych z VAT. Faktury mają wystawiać wszyscy podatnicy, również podatnicy dotychczas wystawiający tylko rachunki. Natomiast na fakturach dokumentujących sprzedaż paliwa do pojazdów samochodowych nie ma być za-

Posel Bożena Szydłowska

mieszczany numer rejestracyjny pojazdu. Kolejna zmiana: w przypadku gdy kwota transakcji nie przekroczy 450 zł albo 100 euro, możliwe będzie wystawianie faktur uproszczonych. Wydłużony ma zostać termin wystawienia faktury do 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano transakcji, oraz wprowadzono możliwość wystawiania faktur zbiorczych. Będzie również można uniknąć wielokrotnego wystawiania faktur zaliczkowych i faktury końcowej, gdy wszystkie czynności będą realizowane w jednym miesiącu.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o VAT wprowadza przepisy o charakterze dostosowawczym do prawa Unii Europejskiej. Zaproponowane zmiany wynikają również z potrzeby racjonalnego stosowania obniżonych stawek podatku VAT. Nowe przepisy upraszczają rozliczenia podatku VAT, wprowadzają stabilność prawną oraz zmniejszają obciążenia (*Dzwonek*) biurokratyczne dla przedsiębiorców.

Jednym z najważniejszych rozwiązań dla przepisów o podatku VAT jest przyjęcie generalnej zasady, że obowiązek podatkowy będzie powstawał z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi. Zgodnie z wyżej wymienioną zasadą podatek będzie wymagalny w miesiącu dokonania dostawy lub wykonania usługi (co do zasady zostanie rozliczony za ten okres rozliczeniowy).

Klub PO w pełni popiera wprowadzone przepisy i zaproponowane zmiany oraz rekomenduje Wysokiej Izbie rządowy projekt zmiany ustawy o VAT do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawię stanowisko wobec nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług.

Rząd w przedłożonym Sejmowi w druku nr 805 projekcie ustawy dostosowuje obowiązujące w naszym kraju prawo do prawa Unii Europejskiej. Ściślej, do dwóch dyrektyw Rady: jednej z lutego 2008 r., częściowo już implementowanej, drugiej z lipca 2010 r. Ostatnie zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług wprowadzaliśmy w lutym 2011 r. Proponowane dziś przez rząd zmiany w ustawie o podatku od towarów i usług są spóźnionym wykonaniem dyrektywy Rady 2010/45/UE z dnia 13 lipca 2010 r. Nasu-

wa się pytanie: Dlaczego dopiero dziś w tempie sprinterskim wprowadzamy do prawa polskiego unijne przepisy? Oczekuję od pana ministra wyjaśnienia w tej sprawie.

Może odpowiedź tkwi w treści pkt 4 dyrektywy, który brzmi, cytuję: Aby pomóc małym i średnim przedsiębiorstwom, które mają trudności z płaceniem VAT właściwemu organowi przed otrzymaniem zapłaty od nabywców lub usługobiorców, państwa członkowskie powinny mieć – powinny mieć – możliwość wprowadzenia systemu rozliczania VAT przy użyciu metody kasowej, która pozwala dostawcy lub usługodawcy na wpłacenie VAT właściwemu organowi po otrzymaniu zapłaty za dostawę towaru lub usługę oraz która ustanawia jego prawo do odliczenia w momencie zapłaty za dostawę towarów lub usługę.

Te słowa w swej treści są kopią słów wypowiedzianych 12 października br. w tym gmachu przez premiera Tuska, który podczas swojego drugiego exposé mówił: Chcemy także ułatwić przedsiębiorcom funkcjonowanie w trudnych czasach i także w dalszej przyszłości. Czasami kosztuje to trochę czasu, czasami za dużo czasu. Tak było na przykład w przypadku długich dyskusji na temat zmiany VAT-u z memoriałowego na kasowy w odniesieniu do niedużych firm, które często są wykorzystywane przez większych kontrahentów i zmuszane do płacenia VAT-u, mimo że nie uzyskały należności. Mam nadzieję, że przyjęty projekt (mówił pan premier) – tu dziękuję premierowi Pawlakowi za szczególną determinację – umożliwi wszystkim firmom, których obrót wynosi do 1,2 mln euro rocznie, przejście na system kasowy, jeżeli będą tego chcieli.

Tę informację 12 października posłowie Prawa i Sprawiedliwości przyjęli z zadowoleniem, gdyż to, co przez 2 lata rząd wraz ze swoją grupą doradców uznawał za niemożliwe, zostało zapowiedziane do realizacji. Jednak nie mogę zrozumieć, dlaczego o tej zmianie premier mówił w takim stylu, prezentując się nam jako autor tego rozwiązania, kierujący się dobrem „niedużych firm”.

Dlaczego wprowadzenie przepisu wynikającego z pkt 4 dyrektywy Rady 2010/45/UE z 13 lipca 2010 r. rząd opóźniał przez ponad 2 lata? W czasie kiedy polscy mali i średni przedsiębiorcy potrzebowali wsparcia i pomocy ze strony rządu. Może miło jest mówić o zielonej wyspie z mównicy sejmowej. Zapewniam pana ministra, że mniej sympatycznie jest Polakom, kiedy muszą likwidować swoje firmy i tracić pracę. We wrześniu w porównaniu z sierpniem zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zmniejszyło się o 0,1%. Można by rzec: niewielka liczba, ale to oznacza, że pracę straciło aż 8 tys. osób, czyli kolejne 8 tys. Polaków pozostało bez środków do życia. Przedsiębiorstwa zwalniały trzeci miesiąc z rzędu. Tylko w III kwartale odeszło z nich przeszło 17 tys. osób.

W tej sytuacji każde uproszczenie systemu oraz każda ochrona małego i średniego przedsiębiorcy była i nadal dla tych, którzy jeszcze nie upadli, jest oczekiwanym wsparciem. Dlaczego dopiero dziś rząd

Posel Maria Zuba

dojrzał do wprowadzenia tej regulacji? Czy nie chodziło o to, aby firmy zachodnie, korzystając z tej zasady, miały lepsze warunki rozwoju i mniejszą (*Dzwonek*) konkurencję na rynku? Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze kilka refleksji związanych z tą ustawą, niemniej jednak...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pół minuty...

Posel Maria Zuba:

...myślę, że będzie czas na pracę w podkomisjach i wtedy będziemy na ten temat rozmawiać. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Wincenty Elsner, Ruch Palikota.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Ruchu Palikota nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Nie sposób, rzecz jasna, w ciągu paru minut ustosunkować się do większości tych zmian, zwłaszcza że zdecydowana większość tych zmian to są zmiany faktycznie porządkujące w zakresie zwolnień od podatku, racjonalizacji, stosowania obniżonych stawek, upraszczające stosowanie przepisów dotyczących stosowania VAT-u dla przedsiębiorców. To wszystko popieramy i będziemy za dalszą pracą nad tą ustawą w komisji sejmowej. Będziemy dyskutowali, zgłaszali zastrzeżenia co do niektórych zmian stawek VAT-owskich, które równocześnie w tabelach załączonych do ustawy są wprowadzane.

Natomiast zupełnie niedopuszczalne jest to, o czym już mówiono, taka zwłoka. Dyrektywa pierwsza, którą implementujemy w części – 2008 r., minęły 4 lata. Druga dyrektywa – 2010 r., już minęły 2 lata. Tam są faktury elektroniczne. Przedsiębiorcy bardzo czekają na te faktury elektroniczne 2 lata dłużej. Nominalnie faktury elektroniczne istnieją od dłuższego czasu, natomiast rzeczywiście restrykcyjne przepisy zliberalizowane dopiero dyrektywą 2010/45/UE pozwalają na faktyczne zastosowanie i upowszechnienie się faktur elektronicznych. Skutek tego późnego

wdrożenia jest taki, że, tak jak już pan minister mówił, zasadniczy termin wejścia w życie tej ustawy to będzie 1 stycznia 2013 r., natomiast niektóre przepisy, w tym między innymi właśnie o fakturach elektronicznych, będą wchodziły w życie od 1 lipca 2013 r.

Ten termin zapisany w dyrektywie zobowiązuje nas do implementacji tego prawa właśnie do końca roku, do 31 grudnia 2012 r. A więc zastosowano bardzo karkołomną metodę wydania, może nie wydania, nowelizacji istniejącego rozporządzenia, tylko po, aby w ciągu tego półroczu można było jakoś zharmonizować tę ustawę, która wejdzie częściowo w życie od 1 stycznia, a częściowo od 1 lipca. Przy okazji – to jest kolejna ustawa VAT-owska, która wchodzi w życie w trakcie roku. Było jeszcze gorzej – któraś z ustaw wchodziła bodajże 4 czy 5 lipca i trzeba było inne zasady podatkowe stosować między 1 a 4 lipca, a inne między 5 a 30 lipca. Tu przynajmniej jest to od 1 lipca.

Chciałbym odnieść się do paru absurdów podatkowych, które faktycznie ta ustawa eliminuje. A więc przede wszystkim będą faktury elektroniczne – dzięki tej zliberalizowanej zasadzie nie trzeba będzie stosować triku, który, na pewno pani minister wie o tym, znaczna większość przedsiębiorców i księgowych stosowała. Nie było możliwości przesyłania faktur za pomocą poczty elektronicznej, trzeba było fakturę drukować na drukarce wystawcy i następnie przysyłać ją listem. To było omijane oczywiście. Bardziej zapobiegliwi drukowali faktury z PDF-ów, z maili, natomiast żeby zapewnić w razie kontroli jakąś „kontrolowalność”, trzeba było zgiąć kartkę, pokazać, że została ona rzekomo przesłana przez pocztę, ponieważ żadne przepisy nie nakładały obowiązku posiadania koperty, w której przesłano fakturę.

Wyeliminowanie faktury wewnętrznej – bardzo dobre posunięcie. Wystawianie faktur tylko po to, żeby przeliczyć walutę obcą na złotówki, gdy wystawcą i odbiorcą faktury jest ten sam przedsiębiorca, to jakiś zupełnie karkołomny księgowy zabieg. W tej chwili pozostawione to jest swobodnej decyzji przedsiębiorcy.

Faktury zbiorcze – kolejny absurd. Wszyscy, którzy dostarczali towary do sklepów, codziennie borykali się z tym, ponieważ co do zasady byli obowiązani wystawiać fakturę codziennie w związku z dostawą. Czasami próbowali komasować te faktury, tak aby raz na 7 dni wystawiać, ale wówczas trafiali na inną rafę, ponieważ oprócz daty wystawienia faktury potrzebna była jeszcze data dokonania sprzedaży, i jeżeli to był piekarz, to każda dostawa pieczywa i tak powinna być fakturowana z inną datą, datą faktycznej dostawy.

Kolejna sprawa – martwy przepis co do faktur za paliwo, tj. obowiązek posiadania numeru samochodu. Żadne przepisy nie nakładały na sprzedającego obowiązku sprawdzania tego numeru, a więc wpisywany był numer podawany przez przedsiębiorcę. No i sprawa faktur uproszczonych – również pozytywnie należy to zaopiniować. (*Dzwonek*) To, co w Niemczech

Posel Wincenty Elsner

i w innych krajach Unii Europejskiej mogło funkcjonować już od dawien dawna – paragon fiskalny, na którym były pełne dane wystawcy, sprzedawcy danego towaru, kwoty podatku VAT itd., mógł być uznawany za dokument księgowy – nie mogło funkcjonować w Polsce. I tu ostatnia uwaga pod adresem pana ministra. Jeżeli w ślad za fakturami uproszczonymi nie pójdzie dostosowanie innych przepisów, np. rozporządzenia o prowadzeniu księgi przychodów i rozchodów, ta faktura nie będzie mogła, w świetle tego rozporządzenia, funkcjonować. Tak że bardzo silna sugestia, by zwrócić uwagę na rozporządzenie o prowadzeniu księgi przychodów i rozchodów, które wywodzi się jeszcze z lat 70., może 80. Choć dokonano w nim wielu zmian, a nominalnie jest ono z roku dwa tysiące któregoś, to jego duch wywodzi się z lat 80.

Konkludując, Ruch Palikota popiera tę ustawę i będzie za dalszym procedowaniem nad nią w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko co do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 805).

Projekt ustawy dokonuje implementacji do prawa polskiego głównie dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej oraz wprowadzonych do niej zmian, a także orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i sądów krajowych. Projekt ustawy zmienia ustawę z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, zwaną ustawą o VAT, a także inne ustawy, w tym ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa oraz ustawę z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym.

Projekt oprócz zmian o charakterze ściśle implementacyjnym i dostosowawczym do prawa Unii Europejskiej wprowadza szereg zmian porządkujących, m.in. poprzez doprecyzowanie wielu występujących podstawowych definicji. I tak następuje rozszerzenie definicji momentu powstania obowiązku podatkowego, powstaje nowa definicja podstawy opodatkowania

– projekt precyzyjnie określa, co obejmuje podstawa opodatkowania, czego się nie wlicza, o jakie parametry może być obniżona. Projekt precyzuje, kto jest podatnikiem, a także jak ustanawia się przedstawiciela podatkowego, kto może nim być, jakie są jego obowiązki. Projekt daje możliwość ustanowienia przedstawiciela podatkowego podmiotom zagranicznym. To rozwiązanie upraszcza obowiązki administracyjne podatników, którzy chcą importować towary przez Polskę do innych państw członkowskich. Nasze krajowe przedsiębiorstwa mają tym sposobem możliwość świadczenia usług przedstawicielskich podmiotom zagranicznym, a w konsekwencji otwiera się możliwość uzyskiwania większych wpływów z udziału w cłach. Określono również procedury w wewnątrzspółnotowej dostawie towarów i uelastyczniono stosowanie stawki zerowej przy eksporcie towarów, uznając, że eksport towarów będzie występował również w sytuacji, gdy towary będą objęte procedurą celną wywozu w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej.

W projekcie bardzo wiele uwagi poświęcono sprawom fakturowania, aby zwiększyć pewność prawną i ułatwić proces fakturowania przedsiębiorcom. Projekt przewiduje likwidację faktur wewnętrznych, daje możliwość wystawiania faktur zbiorczych obejmujących transakcje z całego miesiąca kalendarzowego, wprowadza możliwości wystawiania faktur uproszczonych, odchodzi od zasady wystawiania faktur wyłącznie przez zarejestrowanych podatników VAT czynnych, a także zwiększa możliwości wystawiania faktur w formie elektronicznej. Projekt wprowadza możliwość przeliczania kwot na fakturach według kursu wymiany Europejskiego Banku Centralnego. Doprecyzowanie tych zagadnień następuje również poprzez rozporządzenie ministra finansów, tzw. rozporządzenie fakturowe. Projekt dokonuje również zmiany zakresu stosowania stawek obniżonych VAT, likwiduje zwolnienia przy niepowszechnych usługach pocztowych świadczonych przez Poczta Polska, co wyrównuje pozycję konkurencyjną poczty i operatorów niepublicznych. Stawką podstawową objęte będą również inne artykuły i usługi, w tym m.in. napoje z wywarem kawy lub herbaty, wyroby sztuki ludowej oraz rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego, usługi w zakresie produkcji programów telewizyjnych i radiofonicznych, usługi związane z projekcją filmów, usługi w zakresie nagrywania dźwięku i wydarzeń na żywo. Projekt usuwa tym samym niezgodności przepisów z prawem unijnym w zakresie stosowania obniżonej stawki VAT na niektóre towary i usługi.

Zasadniczym terminem wejścia w życie ustawy jest dzień 1 stycznia 2013 r., niemniej w odniesieniu do niektórych przepisów ustawodawca przewidział dłuższe *vacatio legis*, wskazując jako dzień wejścia ich w życie dzień 1 lipca 2013 r. Powyższe dotyczy m.in. przepisów regulujących kwestię fakturowania. (*Dzwonek*)

Jeszcze chwilę, panie marszałku, bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska

Pozwoli to przedsiębiorcom na spokojną zmianę oprogramowania i wprowadzenie nowych zasad. Ustawa ma charakter kompleksowy, dostosowawczy, wprowadza bardzo wiele praktycznych i potrzebnych rozwiązań. Jest bardzo precyzyjna, w pełni realizuje cel główny implementacji, a przy tym wprowadza liczne uproszczenia sprzyjające przedsiębiorcom.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera niniejszy projekt i desygnuje go do pracy w komisjach. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ten oto opasły dokument, opasły tom to jest druk nr 805, który zawiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych. Jest to kompleksowe rozwiązanie, kompleksowy projekt wraz z obszernym uzasadnieniem. I to są pozytywy, które należy zauważyć i które zauważamy. Trzeba jednak mieć na względzie fakt, że taki dokument, taka regulacja czy ta regulacja dotycząca podatku VAT, a więc jednego z najważniejszych podatków, jeśli chodzi o przychody budżetu państwa, musi być bardzo rozważnie procedowana i zmieniana, tak by nie uszczuplić przychodów budżetu państwa, a jednocześnie nie wprowadzić takich przepisów, które nie do końca będą zrozumiałe dla płatników i będą mogły być przedmiotem różnych spekulacji, różnych sposobów próbowania obchodzenia tychże przepisów, oczywiście z negatywnym skutkiem dla budżetu państwa.

Należy przypomnieć, że z podatku VAT w budżecie państwa na kolejny już rok obrachunkowy, kolejny już rok budżetowy przewiduje się przychody grubo ponad 100 mld zł, to jest ok. 40% w ogóle wszystkich przychodów budżetowych i dlatego też z ogromną uwagą trzeba przyglądać się wszelkim zmianom, które proponuje się w odniesieniu do tego podatku. Oczywiście rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku VAT uwzględnia, a przede wszystkim implementuje przepisy prawa europejskiego. Rozumiem, że przepisy prawa europejskiego winny być implementowane do naszego prawa podatkowego ze względu na to, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, ale nie do końca wprost i nie do końca aż tak głęboko, jak mogłoby się wydawać.

Ten projekt odnosi się do trzech dyrektyw, a więc do dyrektywy najstarszej w sensie daty uchwalenia, a więc z roku 2006, po drodze mamy 2008 r. i 2010 r. Wszystkie te regulacje, które mają za zadanie uproszczyć stosowanie tegoż podatku, będą przez nas popierane, wspierane i podczas prac Komisji Finansów Publicznych, bo pewnie do tej komisji ten projekt zostanie przekazany, będziemy to wyrażali, głosując. Jednak nie będziemy popierać regulacji powodujących wzrost podatków, a więc wzrost podatku choćby z tytułu podwyższenia stawki VAT z 8% na 23% w odniesieniu do wyrobów sztuki ludowej. Powiem, że dla mnie to jest w ogóle niezrozumiałe, tym bardziej że to nie daje żadnego efektu podatkowego dla budżetu państwa, bowiem 900 tys. zł to jest śmieszny przychód dla budżetu państwa, który przekracza kwotę 300 mld zł. A więc tutaj wsparcia z naszej strony nie będzie. Z naszej strony nie będzie wsparcia także na wprowadzenie VAT-owskiego podatku pocztowego – 23-procentowego. Daje to przychód 10,6 mln zł, a więc też niewielki, a jednocześnie przekłada się to na wzrost cen usług pocztowych, które i tak w Polsce do najniższych przecież nie należą.

Kuriozalnym rozwiązaniem jest wprowadzenie, tutaj będę cytował stosowne przepisy z uzasadnienia i z projektu ustawy, przepisów dotyczących wyłączenia z obniżonej, 8-procentowej, stawki VAT usług związanych z projekcją filmów. Co to w praktyce oznacza? Otóż w praktyce oznacza to, że ceny biletów do kin wzrosną o 15%, bowiem wykreślenie z załącznika nr 3 pozycji od 164 do 172 powoduje przejście z 8-procentowego podatku VAT na 23-procentowy podatek VAT, a więc nietrudno policzyć, jaki to przyniesie skutek. Jeśli chodzi o podatek VAT, oczywiście podwyżka będzie dotyczyła także usług związanych z filmami, nagraniami video i programami telewizyjnymi. To zwolnienie też będzie wykreślone. Co do usług związanych z produkcją programów radiofonicznych, z nadawaniem programów ogólnodostępnych, abonamentowych itd. również nie ma naszej zgody (*Dzwonek*) na wzrost opodatkowania podatkiem VAT i stosowne propozycje zmian będziemy wносить podczas prac w komisji, podczas drugiego czytania.

Na koniec, dla nas jasną sprawą jest, co to jest kawa, a co to jest inny napój, który jest kawopodobny. To jest żadne uzasadnienie podwyższenia stawki podatku VAT z 8% na 23%. Jeśli pan marszałek pozwoli, to w zapytaniach rozwinę ten wątek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Bardzo proszę w zapytaniach, a teraz dziękuję panu posłowi.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pan poseł Andrzej Romanek, Solidarna Polska.
Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moi przedmówcy już bardzo wiele powiedzieli na temat zmiany ustawy o podatku od towarów i usług, w związku z powyższym ja chciałbym skupić się może na innych aspektach. Chodzi o kilka generalistów, kilka takich szczegółów, które, myślę, dla niektórych osób, w tym przedsiębiorców, są szczególnie ważne.

Trzeba pochwalić – jednakowoż zganić za tak późne wprowadzenie tych regulacji – za to, że te regulacje w końcu się pojawiły. Lepiej późno niż wcale. Co istotne, ważne jest to, że w tych regulacjach, na przykład w art. 2, pojawiają się pewne pojęcia czy definicje ustawowe, chociażby kwestia faktury elektronicznej i terenów budowlanych, co dla przedsiębiorców, i nie tylko, jest rzeczą niezwykle istotną, niezwykle ważną. To upraszcza, pomaga, usprawnia i na to należy zwrócić uwagę. Dobrze, że takie pojęcia się pojawiły i dobrze, że te kwestie w tej naszej ustawie będą regulowane. Oczywiście są tam też aspekty dostosowawcze, aspekty wymuszone przez potrzeby rynku. Dobrze też dla przedsiębiorców, iż pojawiają się takie regulacje, które upraszczają czy też pomagają. Ta nieszczęsna papierologia oczywiście dla przedsiębiorców jest strasznym problemem, jeżeli patrzmy na ilość czasu poświęcanego przez przedsiębiorców właśnie na dokonywanie tych czynności czy to bezpośrednio, czy za pośrednictwem swoich księgowych. To rzeczywiście przyprawia o ból głowy. Sam miałem z tym doświadczenie. Chodzi o wystawianie chociażby faktur zbiorczych obejmujących transakcje z okresu rozliczeniowego, w tym wypadku miesiąca, kwartału, miesiąca kalendarzowego – to zależy – o możliwość uniknięcia wystawiania faktur zaliczkowych, to jest rzecz niezwykle istotna, o objęcie w danym miesiącu kalendarzowym fakturą końcową. To są dobre rozwiązania. O wszystkich oczywiście nie da się tu powiedzieć, ale to są dobre rozwiązania, które porządkują regulacje obowiązujące w naszym prawie i pomagają przedsiębiorcom.

Chcę też zwrócić uwagę na aspekt, który tu się pojawia, a o którym wcześniej pisano. Kwestią istotną, może mało wybrzmiała, ale ważną, jest doprecyzowanie nieodpłatnej dostawy towarów. Dobrze, że to doprecyzowanie w art. 7 ust. 2 pojawiło się, bo to budziło pewne kontrowersje. W art. 7 ust. 2 jest napisane wyraźnie, jeśli chodzi o część wspólną: jeżeli podatnikowi przysługiwało w całości lub w części prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego z tytułu nabycia importu lub wytworzenia tych towarów lub części składowych. Natomiast przy tej okazji pojawia się problem, który wybrzmiał w mediach, to znaczy kwestia zwolnienia

czy nabycia nieodpłatnego. Chodzi o tzw. prezenty o małej wartości. Wiem, że w mediach pojawiała się ta problematyka – zwiększenie kwot określonych w art. 7 ust. 4. Jeżeli prezenty są ewidencjonowane, to dotyczy kwoty 100 zł, a jeżeli nieewidencjonowane – 10 zł. Rzeczywiście nie są to wielkie kwoty, ale propozycja, która pojawiała się odnośnie do zwiększenia tych kwot o 100%, czyli do 20 i 200 zł, była propozycją, wydaje się, całkiem rozsądną, rozważną. Warto byłoby na ten aspekt – myślę, że będzie okazja czy czas popracowania w tej materii na posiedzeniu komisji – oczywiście zwrócić uwagę, mieć go na uwadze w toku dalszych prac komisyjnych.

Kolejna kwestia, która też jest dosyć dobrym rozwiązaniem aprobowanym przez środowiska, które się tym zajmują, to jest doprecyzowanie spraw dotyczących zwolnienia przedmiotowego. Jest to kwestia ujęta w art. 113. Otóż, jest to dobra regulacja, dlatego że precyzuje stosowanie zwolnienia dla drobnych przedsiębiorców, których obrót w skali roku nie przekracza 150 tys. zł. Proponuje się adresowanie tego zwolnienia nie do podatnika, tylko do sprzedaży dokonanej w danym roku podatkowym. To jest rozwiązanie, wydaje się, słuszne, a to też budziło pewne kontrowersje, pewne obawy. W związku z tym dobrze się stało, że takie rozwiązanie pojawiło się w tej ustawie.

Również bardzo dobra jest kwestia, która pojawia się przy okazji ustalania podstawy opodatkowania, chodzi o obniżenie tej podstawy opodatkowania z uwagi na posiadanie czy udokumentowanie posiadania faktury korygującej. Rzeczywiście czasem dostarczenie, doręczanie dokumentów bywa problematyczne. No, podnosimy tu kwestie usług pocztowych, podatku VAT, ale to akurat nie ma związku. W każdym razie ustalenie adresata bywa czasem problematyczne, różne są sytuacje. Sam fakt wykazania podjęcia starań działania w dobrej wierze, a niekoniecznie dostarczenia faktury jest rzeczą niezwykle istotną, niezwykle ważną. (*Dzwonek*)

Jest jeszcze wiele kwestii, które pojawiają się przy okazji tejże ustawy, nowelizacji ustawy o podatku VAT. Ja chcę powiedzieć, że niepokojąca jest kwestia wzrostu, podwyższenia stawek podatkowych, jeśli chodzi o podatek VAT, chodzi chociażby o to, o czym wspomniał mój szanowny przedmówca, czyli rękodzieło. Na ile to jest słuszne? Wydaje się, że jeśli chodzi o wpływy podatkowe, to są one niewielkie, a sztuka ludowa jest u nas, szczególnie w południowych regionach, istotna, ważna. Kwestia uproszczonych faktur, 450 zł, 100 euro, to też istotna sprawa i warto o tym podyskutować.

Konkludując, powiem, że są rozwiązania w tej materii, w tej regulacji dobre, a są rozwiązania, które budzą wątpliwości. Jako Solidarna Polska chcemy, aby nad tą ustawą podebatować i popracować w komisji. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że 5 minut to nie czas na to, żeby zagłębiać się w szczegółowe rozwiązania. W związku z tym wnosimy o skierowanie tego projektu do komisji, a tam o rzetelną, rzeczową debatę nad tym, co jest dobre, a szczególnie nad tym,

Posel Andrzej Romanek

co niekoniecznie może budzić aprobatę chociażby ze strony przedsiębiorców. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

W ten sposób wysłuchaliśmy oświadczeń w imieniu klubów.

Do zadania pytań zapisało się 12 posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby się jeszcze dopisać? To jest właściwy moment.

Zamykam listę.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza zabierze głos i zada pytanie pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W przedłożonym nam przez rząd projekcie ustawy proponuje się w art. 2 dodanie pkt 31 i pkt 32, w których będzie doprecyzowana definicja faktur, tzw. faktury papierowej i faktury elektronicznej. Oczywiście wymagania stawiane tymże fakturom są identyczne, wyjątkiem jest droga odbioru faktury. Fakturę elektroniczną otrzymaną rozumie się na dwa sposoby, to znaczy jako pobraną z portalu internetowego oraz jako taką, która wpłynęła na serwer pocztowy odbiorcy.

Nasuwa się zatem pytanie o bieg terminów związanych z płatnościami tychże faktur, bo o ile łatwo udowodnić, że odbiorca mógł szybko zapoznać się z fakturą, która wpłynęła na jego pocztę mailową, o tyle wiadomość, że dana faktura czeka na odczytanie przez odbiorcę na danym portalu internetowym, wymagałaby nadania kolejnego komunikatu. O tym dodatkowym komunikacie, de facto uwiarygadniającym i usprawniającym proces fakturowania, ustawodawca milczy. Mam pytanie. Czy w opinii pana ministra ta kwestia winna znaleźć w ustawie swoje doprecyzowanie, precyzyjne odzwierciedlenie? Wprawdzie wszyscy staramy się unikać kazuistyki w stanowieniu prawa wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, ale w tym przypadku sprawa jest ważna, musi to być bardzo jasne, czytelne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Orzechowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wartością tej nowelizacji jest jej kompleksowość, to, że upraszcza stosowanie przepisów i prowadzi do odbiurokratyzowania gospodarki. Śledząc dzisiejsze informacje w mediach, dostrzegłem wśród tytułów m.in. taki: „Przedsiębiorców czeka rewolucja fakturowa”, a przy tej okazji wylewanie pewnych żali, bo trzeba będzie dostosowywać systemy informatyczne w związku ze zmianą momentu powstania obowiązku podatkowego. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że ustawa w tym zakresie wejdzie w życie dopiero 1 lipca, a więc jest trochę czasu, ale chciałbym zapytać pana ministra, czy podczas konsultacji środowiska gospodarcze wypowiadały się w tej sprawie i jakie były ich postulaty. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Wartością tej nowelizacji, tak jak powiedziałem, jest też jej kompleksowość. Dawno nie było nowelizacji ustawy o VAT, stabilizacja systemu podatkowego jest jak najbardziej potrzebna. Jednak w wystąpieniu pana premiera w exposé, w drugim exposé zapowiedziana została możliwość rozliczania VAT metodą kasową przez przedsiębiorstwa o niedużych obrotach. Chciałbym zapytać, czy to jest przewidziane jako następna nowelizacja, czy być może jest na to taki pomysł, aby razem z tą kompleksową nowelizacją i tamto rozwiązanie mogło wejść w życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Joński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Wincenty Elsner, Ruch Palikota.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zapis wprowadzany w art. 113 ust. 1 ustawy opisuje możliwość zwolnienia z opodatkowania VAT sprzedaży dokonywanej przez podatników, u których wartość sprzedaży nie przekroczyła w poprzednim roku podatkowym kwoty 150 tys. zł. Wprowadzane jest to na podstawie zapisu art. 287 dyrektywy 2006/112/UE. W dyrektywie zapisane jest, że zwolnienie to nie może dotyczyć kwoty przekraczającej 10 tys. euro, z tym że decyzją Rady z dnia 20 października 2009 r. Polska została upoważniona do odstąpienia i stosowania zwolnienia do kwoty 30 tys. euro, co zostało wykorzystane w projekcie ustawy. To upoważnienie obowiązuje jednak tylko do 31 grudnia 2012 r., a więc w roku 2013, kiedy będzie obowiązywała ta ustawa, ponownie nie będzie można przekroczyć 10 tys. euro. Zapis ten byłby niezgodny z prawem unijnym, gdyby Polska nie otrzymała kolejnego przedłużenia. Polska

Posel Wincenty Elsner

wystąpiła o to przedłużenie, ale zdaje się, że w tym momencie nie ma jeszcze decyzji. Pytanie, jak ta sprawa będzie wyglądała.

I druga sprawa. Czy jest pan w stanie zapewnić, że pewne zmiany zasad przeliczania kwot wyrażanych w walutach obcych w fakturach nie doprowadzą do czegoś, co było w pewnym momencie paradoksem pani minister Gilowskiej, kiedy te same przeliczenia w zależności od tego, czy były dokonywane na potrzeby podatku PIT, czy na potrzeby VAT, dotyczyły różnych dni? (*Dzwonek*) W jednym przypadku przeliczało się na podstawie wartości z poprzedniego dnia przed wystawieniem faktury, w drugim przypadku przeliczało się na podstawie wartości z dnia wystawienia faktury. Pytanie, czy w tym momencie te zmiany w jakimś stopniu nie rozejdą się, jeżeli chodzi o zasady przeliczania walut na potrzeby podatków VAT i PIT. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Ja myślę, że o implementacji dyrektywy, o szczegółowych rozwiązaniach będziemy, tak jak pan minister wnosił, rozmawiać w komisji finansów, czekają nas też debaty w Izbie. Ja chciałabym zapytać o dwie rzeczy. Jak może się przełożyć na koszty funkcjonowania czy koszty usług pocztowych wprowadzenie stawki podstawowej na usługi pocztowe? Druga rzecz to ta słynna kawa i kawa z mlekiem. Chciałabym zapytać o stawkę podstawową, czyli 23%, od kawy z mlekiem w stosunku do obniżonej stawki, którą płacimy od kawy. Chciałabym, żeby pan minister wyjaśnił te szczegóły, jako że w mediach jest to podawane jako pewien rozdźwięk i brak możliwości kontrolowania tej sprawy kawy i kawy z mlekiem w punktach gastronomicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Romanek z Solidarnej Polski.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł już o to pytała, ale dla mnie istotną rzeczą jest rzeczywiście ta stawka podstawowa na usługi pocztowe. Czy w tej naszej nie najlepszej, niestety, sytuacji nie będzie to poważnym obciążeniem i nie będzie oznaczało poważnego wzrostu kosztów obsługi pocztowej, a co za tym idzie poważnego problemu dla samego przedsiębiorstwa? Czy są jakieś wyliczenia, jakie byłyby wpływy do budżetu z tego tytułu, z uwagi na obrót tymi usługami? W związku z powyższym pytam, czy macie takie dane, czy nie macie.

To jest jakby pierwsza kwestia, natomiast wróć do tej sprawy, o której mówiłem, bo rzeczywiście czasami jest to dla przedsiębiorców wielka udręka. Mianowicie chodzi o te nieszczęsne prezenty. Przypomnę, że przecież są to po prostu śmieszne kwoty. W przypadku podatnika ewidencjonowanego mówimy o kwocie nieodpłatnego nabycia w wysokości 100 zł w roku podatkowym, a w przypadku nieewidencjonowanego – 10 zł. Po prostu powstaje pytanie, czy w tej materii rzeczywiście były rozważane propozycje odnośnie do zwiększenia tych wartości o 100%, czyli do 200 zł i 20 zł, jak podają media, czy też nie zastanawialiście się nad tym. Czy podwyższenie tych kwot o 100% powodowałoby jakieś drastyczne uszczuplenie z tego tytułu dla budżetu, czy też to są kwoty po prostu śmieszne, niewielkie? Dla przedsiębiorców jest to rzecz dosyć istotna, bo często takie właśnie drobne prezenty wykorzystuje się w działalności biznesowej. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Na czym konkretnie polegać będzie uelastycznienie stosowania stawki 0% przy eksporcie towarów oraz w wewnątrzwspólnotowej dostawie towarów?

Pytanie drugie: Proszę o wskazanie, bo moim zdaniem nie jest to zrozumiałe, na czym polegać będzie racjonalizacja stawek obniżeniowych przy opodatkowaniu takich napojów, jak np. kawa czy herbata. Co konkretnie miałyby oznaczać umożliwienie podmiotom zagranicznym ujętego w cudzysłów ustanowienia przedstawiciela podatkowego w celu importowania przez Polskę towarów do innych państw członkowskich?

Ostatnie pytanie: Jak funkcjonalnie zmieni się sytuacja opodatkowania towarów po zmianie definicji eksportu? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pan poseł Marek Balt, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Marek Balt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa pytania. Chodzi o wyroby sztuki ludowej i rękodzieła. O ile będą zwiększone wpływy do budżetu w związku ze wzrostem VAT na te wyroby i jak odczuje to branża? Przecież wiemy, że rękodzieło dużo kosztuje i może to doprowadzić do upadku wielu firm, między innymi Cepelii, która od wielu lat zajmuje się handlem tymi towarami i może po prostu ponieść znaczne straty.

Drugie pytanie dotyczy jednostek samorządu terytorialnego. Wiemy, że jednostki samorządu terytorialnego są bardzo zadłużone i że realizują olbrzymie inwestycje. Czy może w końcu rząd zmieni ustawę o VAT i inwestycje jednostek samorządu terytorialnego zostaną zwolnione z VAT od inwestycji? Pragnę podać tylko jeden przykład sytuacji, która miała miejsce. Chodzi o sławne „Orliki”. Rząd dawał dotacje w kwocie kilkaset tysięcy, urząd marszałkowski – kolejne kilkaset tysięcy, gmina dokładała kolejne kilkaset tysięcy, a na końcu okazywało się, że gmina, która budowała „Orlik”, odprowadzała z tej inwestycji więcej VAT-u niż dostała dotacji od rządu. *(Dzwonek)* Gdybyśmy uwolnili samorządy od konieczności płacenia VAT-u od inwestycji, wzrosłyby możliwości inwestycyjne właśnie jednostek samorządu terytorialnego, ale także te jednostki samorządu terytorialnego, miasta, gminy, powiaty, nie musiałyby uciekać od płacenia VAT-u, realizując inwestycje poprzez spółki celowe.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, proszę o pytanie, a nie o oświadczenie.

Poseł Marek Balt:

Już kończę. Dzisiaj gminy, samorządy, tworzą spółki celowe do realizacji inwestycji i te firmy odliczają sobie ten podatek VAT, ale realizują kolejne koszty. Jeżeli gminy byłyby zwolnione z płacenia podatku VAT, nie musiałyby tego czynić, te inwestycje byłyby dużo tańsze, a gospodarka by się rozwijała. Czy istnieje taka możliwość? Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Wiesław Stanisław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Stanisław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Myślę, że przy tak obszernej noweli ustawy o VAT warto przedyskutować ten obszar szerzej. Mam taki wniosek, proszę o dokonanie analizy i przytoczenie tutaj w odpowiedzi informacji, jeżeli takie dane są gromadzone w ministerstwie, dotyczących rozwiązań, które nasi sąsiedzi Niemcy wprowadzili już 1 stycznia 2004 r. Chodzi o to, że przedsiębiorcy, podwykonawcy, zwłaszcza budowlani, nie mają obowiązku naliczania VAT-u. Robi to ostatni fakturujący. Wpływy do budżetu państwa i dochody z tytułu podatku VAT nie zostają uszczuplone, zostaje tylko zmieniona ich struktura wiekowa. Pytanie: Dlaczego dzisiaj, analizując taką sytuację zmiany rozliczeń z zasady memoriałowej na kasową, nie idziemy o krok dalej, tak jak nasi sąsiedzi, i nie załatwiamy tego problemu skutecznie i zgodnie z oczekiwaniami wielu przedsiębiorców, którzy jako podwykonawcy przy budowie autostrad i stadionów z tytułu konieczności odprowadzenia VAT od niezapłaconej nawet usługi utracili płynność finansową, mają zajęte konta, a komornicy windykują należności z tytułu VAT? *(Dzwonek)* Takiej sytuacji byśmy zdecydowanie uniknęli, gdybyśmy tylko wprowadzili właśnie taki prosty zabieg, jaki w innych gospodarkach krajów wysoko rozwiniętych jest stosowany skutecznie i z korzyścią dla wielu średnich i małych przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.

Poseł Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam szereg pytań. W pierwszej kolejności prosiłbym o wytłumaczenie, jak to jest z tymi przysłowiowymi cenami biletów do kina. Jeżeli obłożymy projekcję wyższym VAT-em, to znaczy usuniemy zwolnienie, to czy wpłynie to na ceny biletów, w sensie podwyższenia VAT-u, czy nie? Mamy tutaj niejasność. Rozumiem, że usunięto zwolnienia dotyczące wyrobów kultu religijnego. Okay, nie ma problemu. Natomiast w jaki sposób pan minister widzi opodatkowanie przy sprzedaży zbiorów muzealnych? Tutaj jest napisane, że chodzi wyłącznie o dawną biżuterię artystyczną. Przecież to są rzeczy już dawno wyprodukowane i z reguły są sprzedawane indywidualnie, więc to nie jest kwestia sklepu, prawda, bo skoro coś jest muzealne, to nie prowadzimy tutaj tego typu działań. Oczywiście każda aukcja to będzie ukryta aukcja czy każda, powiedz-

Poseł Piotr Chmielowski

my, oferta będzie ukryta, bo po co płacić VAT. W tym momencie to jest oczywista sprawa.

Ostatnie pytanie. W świetle zaproponowanej definicji faktura powinna zostać uznana za otrzymaną, gdy dotrze do odbiorcy, na przykład w momencie jej pobrania z portalu internetowego lub w momencie wpływu wiadomości e-mail zawierającej fakturę elektroniczną na serwer pocztowy odbiorcy. (*Dzwonek*) Chciałbym zapytać pana ministra o praktykę, oczywiście w przyszłości, działania urzędów skarbowych weryfikujących to, czy wpłynęło, czy nie wpłynęło, czy pobrał, czy nie pobrał itd. W jaki sposób to będzie technicznie wyglądało? W końcu będzie tutaj, przypuszczam, duże pole do nadużyć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokończę wątek kawowy. Otóż zmiany regulacji, które proponuje rząd, nie wynikają z żadnych dyrektyw unijnych, a więc tutaj nie ma żadnego przymusu. Nie wynikają także ze zdrowego rozsądku, bowiem nie ma tutaj praktycznie żadnego skutku dla budżetu państwa. Uzasadnienie tego typu, że każdy napój z wywarem kawy lub herbaty powinien być opodatkowany tak jak kawa czy herbata, gdyż nie kupuje się np. kawy latte dla mleka, ale dla tego specyficznego rodzaju kawy, dla mnie jest uzasadnieniem absurdalnym, bo ja akurat kupuję ją dla tego mleka, a nie dla tej kawy, która jest w tym mleku. Możemy się tutaj spierać, różne uzasadnienia przedstawiając. Tak więc zapytam, patrząc na to z praktycznego punktu widzenia, pana ministra, czy dopuszczalne to jest i jak będzie to opodatkowane w takiej oto sytuacji: idę do kawiarni, kupuję małą kawę i małe mleko i później sobie robię z tego kawę z mlekiem, zabieloną kawę. Pytanie: Ile zapłacę VAT-u za mleko, ile za kawę i ile na końcu mi wyjdzie średnio VAT-u? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Artur Ostrowski zadaje pytania. Bardzo proszę.

Poseł Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytania do pana ministra będą dotyczyły podwyżki VAT-u na bilety do kin z 8% do 23%. Dzisiaj rzeczniczka Ministerstwa Finansów stwierdziła, że nie będzie takiej podwyżki i że rząd o tym nie myślał, nie zamierzał tego wprowadzać i nie ma takiej propozycji. Natomiast w tym projekcie ustawy na stronie 72 jest sprecyzowane, że usługi związane z projekcją filmów będą objęte podstawową stawką VAT, czyli w wysokości 23%. Chciałbym, żeby pan minister dzisiaj tutaj, z tej mównicy, to stwierdził, potwierdził fakt, że od 1 stycznia 2013 r. wszyscy, którzy pójdą do kina, kupią bilet, zapłacą VAT w wysokości 23%, czyli że ceny biletów w Polsce do kin wzrosną. To się będzie łączyło z tym, że małe kina padną, multipleksy być może sobie poradzą, ale z wielkimi trudnościami, bo wzrost ceny biletu tylko, panie ministrze, o 1% spowoduje spadek popytu na bilety do kin o ponad 4%. Trzeba sobie to wszystko, panie ministrze, przeliczyć. I niech pan nie mówi o złych filmach, bo to dotyczy i tych złych, i tych dobrych filmów. Okaze się, że (*Dzwonek*) kiedy odbudowaliśmy w sumie sieć kin w Polsce i obywatele Rzeczypospolitej zaczęli chodzić do kina, to Ministerstwo Finansów podwyższa ceny biletów.

I jeszcze jedno pytanie na koniec.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, czas się skończył.

Poseł Artur Ostrowski:

Jak to jest, że w Szwecji, w Niemczech, w Belgii czy w Irlandii stawki VAT są 9-, 6-, 7-procentowe, a w Polsce, panie ministrze, będzie 23%? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Joński.

Poseł Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym kontynuować wątek z pytania pana posła Artura Ostrowskiego i również zadać pytanie o to, opierając się nie tylko na informacjach medialnych i projekcie tej ustawy, ale również na piśmie, które podpisała pani Agnieszka Odorowicz, do ministra finansów Jacka

Posel Dariusz Joński

Rostowskiego z 21 września, które odnosi się do państwa propozycji dotyczącej podniesienia stawki VAT na bilety do kina z 8% do 23%. Być może nie zadawałbym tego pytania, gdyby nie fakt, że po dzisiejszej konferencji usłyszeliśmy od rzecznik państwa resortu, że państwo nigdy tego nie planowaliście, nie planujecie i nigdy tego nie zmienicie. Tym bardziej jest to dziwne, że właśnie mam w ręku pismo, w którym pani dyrektor Agnieszka Odorowicz odnosi się krytycznie do państwa propozycji, mało tego, odnosi się do konkretnych zapisów ustawy i uzasadnia, dlaczego nie powinniśmy podnosić tej stawki z 8% do 23%. Państwo mówicie, że w krajach Unii Europejskiej ta stawka wynosi 23%, a jak czytamy w tym liście, gdzie powołano się na źródła, jak rozumiem, wiarygodne, w Niemczech mamy 7%, w Belgii – 6%, w Finlandii – 9%, w Irlandii – 9%, w Szwecji – 6%, na Malcie – 5%, w Holandii – 6%, Austrii – 10%, Czechach – 14%, a we Włoszech – 10% (*Dzwonek*), więc nie ma tam 23%. Panie ministrze, bardzo bym prosił, żeby pan wyjaśnił, gdzie...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pan minister za chwilę będzie wyjaśniał.

Posel Dariusz Joński:

...tutaj jest problem, ponieważ pani rzecznik nas wprowadziła w błąd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Głos zabierze celem udzielenia odpowiedzi na pytania podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed wszystkim chciałbym podziękować za generalnie pozytywną opinię co do tego projektu. Rozumiem, że będziemy dyskutować o nim w komisjach, w podkomisjach. Zacznę może od ostatnich pytań, bo wydaje mi się, że rzeczywiście to jest kwestia jakiegoś niepo-

rozumienia. Myśmy to już wiele razy wyjaśniali, ale nie ma co, jeszcze raz trzeba wyjaśnić, bo zamieszanie, i tu zgadzam się z panami posłami, w sferze publicznej wystąpiło. Myśmy to prostowali, dzisiaj pani rzecznik po raz kolejny prostowała. Media są media – w wolnym kraju żyjemy – i piszą, przepraszam za wyrażenie, czasami, co chcą.

Jest prawdą, że proponujemy wykreślenie zwolnienia dla usług związanych z projekcją filmów, co nie oznacza, że proponujemy też wykreślenie pozycji 182 w tym załączniku, czyli usług kulturalnych, łącznie ze wstępem do obiektów kulturalnych. A zgodnie z ustawą – przepraszam, zapomniałem nazwy – kulturalną, w cudzysłowie, obiektem kulturalnym jest kino. W związku z tym z tego tytułu wstęp do obiektu kulturalnego, jakim jest kino, będzie podlegał opodatkowaniu stawką obniżoną. Tak że tu nie ma żadnego ryzyka. Natomiast z tego względu, że usługi w zakresie projekcji zgodnie z dyrektywą powinny podlegać stawce podstawowej, natomiast wstęp do obiektów kulturalnych podlega i będzie podlegał obniżonej stawce, mamy zabieg polegający na tym, żeby dostosować naszą ustawę VAT-owską do dyrektywy, a jednocześnie zachować obniżoną stawkę dla wstępu do obiektu. Naszą intencją było to, żeby stawkę de facto na bilety zachować taką samą. Rozumiem, że kina będą stosowały teraz być może – nie wiem, czy stosują – jeden przepis, czy drugi. Tak czy siak, za przeproszeniem panów posłów...

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: Będą droższe.*)

Nie...

(*Posel Ryszard Zbrzyzny: Koszty będą większe.*)

...identyczną stawkę, taką jak teraz, będzie się stosować, 8-procentową. Dlaczego? Dlatego że będzie to pozycja 182, stawka na usługi kulturalne z tytułu wstępu do obiektów kulturalnych.

(*Posel Dariusz Joński: Ale film będzie droższy, znaczy będzie droższa ta projekcja.*)

No nie. Pytaliście panowie posłowie o bilety do kina. Bilety do kina będą objęte stawką 8-procentową. Były i będą.

Od tego zacząłem, ponieważ wydaje mi się, że było pewne nieporozumienie z tymi biletami do kina.

Teraz zacznę może od uwag pani poseł Marii Zuby, jeśli chodzi o metodę kasową. Ta sprawa zresztą się pojawiała i później w wypowiedziach niektórych z państwa. Metoda kasowa jest uwzględniona w obecnej ustawie, która została uchwalona w maju 2004 r., natomiast chcę powiedzieć o tym, że rzeczywiście rząd podejmuje działania – jakie to działania, o tym za chwilę – związane z tym, żeby ta metoda kasowa, której stosowanie jest w tej chwili dobrowolne i każdy mały podatnik, czyli o obrocie do około 5 mln zł, może przejść na nią, była w znacznie szerszym zakresie wykorzystywana, ale również na zasadzie dobrowolności. W związku z tym pewne ograniczenia, czy też pewne przepisy, które są związane z tą metodą, po prostu są uelastyczniane. W dniu

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski

dzisiejszym rząd przyjął zmiany w tym zakresie – myślę, że wkrótce zostaną one przesłane do parlamentu – które nie wprowadzają tego, tak jak ktoś mógłby zrozumieć z wypowiedzi Marii Zuby, lecz mocno uelastyczniają możliwość stosowania tej metody.

Co do tego, czy jesteśmy spóźnieni i co do procedowania tej ustawy. Chciałbym powiedzieć, że procedujemy nad tą ustawą piąty miesiąc, głównie dlatego, że wydawało nam się, że długie konsultacje z zainteresowanymi, w szczególności z przedsiębiorcami, są bardzo istotne. Zresztą część tych proponowanych obecnie przepisów wynika właśnie z tych dosyć długich konsultacji. Natomiast nie jesteśmy spóźnieni. Jeżeli ta ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2013 r., to jest to data związana z tą dyrektywą, którą wdramy. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi w moim przekonaniu o jedną z najbardziej istotnych zmian, które wprowadzała dyrektywa z lipca 2010 r., a więc faktury elektroniczne, to zostały one wprowadzone do naszego porządku prawnego rozporządzeniem, które umożliwiło, w bardzo w liberalny sposób, przesyłanie faktur elektronicznych od 1 stycznia 2011 r. Teraz przenosimy i nieco modyfikujemy te przepisy, przenosimy z rozporządzenia do ustawy. A więc nie jest tak, że polscy przedsiębiorcy nie mogli korzystać z faktur elektronicznych w związku z tym, że jesteśmy na tym etapie, na którym jesteśmy, z wdrażaniem tej dyrektywy. Ta, moim zdaniem, najistotniejsza część tej dyrektywy, związana z możliwością przysyłania faktur elektronicznych, jest już w naszym porządku prawnym.

Dziękuję panu posłowi Elsnerowi za uwagę dotyczącą faktur vatowskich w kontekście książki przychodów i rozchodów. Na pewno naszą intencją nie jest to, żeby faktura uproszczona nie była tutaj, że tak powiem, rozchodem czy kosztem, to jest oczywiste. Natomiast nie mam w tej chwili pewności, czy jest konieczne nowe rozporządzenie, zmiana tego rozporządzenia. Jeżeli będzie konieczna, z całą pewnością to przeprowadzimy. Dziękuję bardzo za tę uwagę.

(Poseł Wincenty Elsner: NIP.)

Na pewno, to jest oczywiste, że jeżeli będzie na tej uproszczonej fakturze NIP, to jest to wystarczająca cecha, która umożliwi po prostu...

(Poseł Wincenty Elsner: Rozporządzenie bardzo dokładne.)

...rozpoznanie tego podatnika, tak że tutaj na pewno dochowamy staranności, żeby tak było, jak w tej chwili mówię.

Jeśli chodzi o podwyższenie stawki na wyroby ludowe, w tej chwili mamy postępowanie naruszeniowe, wydaje mi się, że mamy małe, praktycznie zerowe, szanse, żeby obronić tę stawkę, ponieważ ona nie wynika z dyrektywy, więc gdybyśmy przegrali tę sprawę w Trybunale Europejskim, to po prostu po-

ciągnie to za sobą dramatycznie wysokie kary. Na to nie chcemy się zgodzić i dlatego proponujemy w tej chwili, widząc, że nie jesteśmy w stanie obronić tej pozycji, tę zmianę.

Z drugiej strony szacujemy, że te dodatkowe dochody mogą być rzędu niecałego miliona złotych, głównie z tego powodu, że znaczna część tych twórców, jak wynika z naszych informacji, nie będzie objęta tym przepisem w związku z tym, że ma dochody poniżej 150 tys. zł, a tacy podatnicy podatku VAT mogą być zwolnieni z tego podatku. Natomiast główny powód jest taki, że niestety nie widzimy szans obrony takiego przepisu, gdyby ta sprawa stała przed Trybunałem Sprawiedliwości.

Co do usług pocztowych niepowszechnych, uważam, że sprawa ma nie tylko wymiar związany z właściwą implementacją dyrektywy, ale ma też szerszy wymiar, mianowicie chodzi tak naprawdę o to, czy Poczta Polska powinna korzystać, czy też nie, z jakichś specjalnych preferencji w stosunku do innych podatników, którzy prowadzą dokładnie taką samą działalność. W moim przekonaniu nie powinna korzystać, ponieważ reguły konkurencji powinny być na tym rynku identyczne. Polski przedsiębiorca, który nie ma tych usług powszechnych i oferuje usługi pocztowe niepowszechnie, podobnie jak Poczta Polska, powinien konkurować na tych samych zasadach, co Poczta Polska. Poczta i tak ma wielki aparat i ma pewne przywileje związane z tym, że te usługi pocztowe powszechnie, które świadczy, są zwolnione. Więc wydaje mi się, że tu chodzi również o to, to znaczy jestem przekonany, i to jest myśl, którą chciałem przekazać, żeby zapewnić równą konkurencję Poczty Polskiej w stosunku do innych operatorów, którzy te usługi pocztowe niepowszechnie, jak podkreślam, również świadczą.

Co do przysyłania faktur drogą elektroniczną lub też pobierania faktur ze stron wystawcy, chciałem powiedzieć, od 1 stycznia 2011 r., zgodnie z rozporządzeniem, te przepisy już funkcjonują. Do tej pory, minęły już niemalże dwa lata, nie mieliśmy sygnałów, że są z tym związane problemy, jeśli chodzi o pobieranie w szczególności faktur ze stron internetowych. Jeżeli mielibyśmy takie sygnały czy takie problemy, być może zastanawialibyśmy się nad dodatkowymi przepisami, które by warunkowały pobieranie tych faktur. W związku z tym, że praktyka wskazuje, iż takich problemów nie ma, dodatkowych obowiązków na podatnika w tej chwili proponujemy nie nakładać.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Orzechowskiego dotyczące terminu wejścia w życie niektórych przepisów, które wymagają zmiany, jeśli chodzi o systemy księgowo, to termin 1 lipca 2013 r. wynikał również z tych konsultacji, o których mówiłem wcześniej. Przedsiębiorcy, organizacje przedsiębiorców twierdzą, że termin półroczny jest wystarczający do tego, żeby te swoje systemy do nowych zasad fakturowania przystosować.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Maciej Grabowski**

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Wincentego Elsnera dotyczące derogacji. W tej chwili jest już projekt decyzji Komisji Europejskiej, on został przesłany do Rady, więc spodziewamy się, że w tym roku ta decyzja Rady zapadnie. Patrząc na podobne decyzje Rady, które zapadały w stosunku do innych krajów, trudno się spodziewać, żeby jakaś inna decyzja mogła mieć miejsce. Każdy jednak też patrzy... Nie wiem, Polska też wyrażała zgodę na tego typu odstęstwa dla innych krajów, nie sądzę, żeby ktokolwiek miał interes w tym, żeby takiej derogacji Polsce nie udzielić. Na takim etapie jest w każdym razie ta sprawa.

Co do przeliczania kursów, jeśli chodzi o podatki dochodowe i podatek VAT, w tej chwili to jest identyczna zasada, czyli dzień przed wystawieniem, tutaj już tego problemu nie ma. Natomiast problem był i zgadzam się, że na pewno to nie było ułatwienie dla przedsiębiorców.

Jeszcze wracając do Poczty Polskiej, było to pytanie pana posła Romanka, szacujemy, jeśli chodzi o usługi pocztowe, że dodatkowe dochody budżetowe wyniosą około 10 mln zł z tytułu objęcia usług pocztowych niepowszechnych tym podatkiem.

Teraz jeśli chodzi o pytanie pana posła Janczyka dotyczące metody kasowej i odwróconego obciążenia niektórych usług, możliwość takiego innego rozliczenia VAT-u, a więc tym odwróconym obciążeniem, jest przewidziana w dyrektywie bądź też może wynikać z derogacji, tak jak tutaj, powiedzmy, stosuje się zasady albo związane z tym, żeby ten przepis działał w kierunku unikania nadużyć, albo uproszczenia rozliczeń. Natomiast, w moim przekonaniu, nie słyszałem o tym, żeby Niemcy mieli powszechną metodę kasową, jeśli chodzi o rozliczanie. Tak zrozumiałem pana posła. Czy tak, dobrze zrozumiałem? Być może, chyba tu źle zapisałem.

(Poseł Wiesław Stanisław Janczyk: To była metoda, panie ministrze... nie tylko metoda kasowa, ale kwestia tego, że podwykonawcy nie mają obowiązku naliczania i odprowadzania VAT-u, robi to główny wykonawca, natomiast dalej jest zachowany obowiązek naliczania końcowego przez ostatniego...)

Aha, czyli wyłącznie w usługach budowlanych.

(Poseł Wiesław Stanisław Janczyk: Tak.)

W usługach budowlanych, rozumiem.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Rozumiem, że postąpiliśmy nieregularnie, ale w trosce o odpowiedź bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Przepraszam bardzo, chciałem być precyzyjny. Źle sobie tu zapisałem, skrótowo.

Rzeczywiście to jest co innego. Przepraszam bardzo, panie pośle. To jest kwestia tak zwanego odwróconego obciążenia, w nomenklaturze vatowskiej taką formułę stosujemy. Mamy odwrócone obciążenie w handlu złomem czy w rolnictwie, natomiast w usługach budowlanych w Polsce nie ma tego rozwiązania. Wprowadzenie takiego rozwiązania na pierwszym etapie na pewno wiązałoby się ze znacznymi ubytkami w budżecie państwa, to na pewno byłyby kwoty wielomiliardowe. W tej chwili nie jestem w stanie udzielić informacji, jakiego rzędu to by były kwoty, ale to na pewno byłyby, nie wiem, że 2–3 mld zł.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Zbrzyznego dotyczące usług gastronomicznych, usługi związanej z mlekiem i usługi gastronomicznej związanej z serwowaniem kawy, to tutaj sytuacja jest dość klarowna. Usługa gastronomiczna związana z mlekiem, tak jak de facto jest z wszystkimi innymi usługami gastronomicznymi, poza wyjątkami, jest objęta stawką 8-procentową, natomiast usługa gastronomiczna związana właśnie z kawą jest objęta stawką 23%, podobnie jak, nie wiem, usługa związana z podawaniem alkoholu, to jest podobna stawka.

Natomiast skąd... Było jeszcze pytanie pani poseł Skowrońskiej o tę kawę. Rzecz w tym, że w moim przekonaniu obecne przepisy wskazują na to, że każdy napój, który zawiera kawę, powinien być objęty stawką 23-procentową. Natomiast w ostatnim czasie był wyrok Trybunału Europejskiego, który wskazywał na to, że owszem, stawka VAT-u na usługę gastronomiczną może być stosowana wyłącznie wtedy, kiedy są spełnione pewne podstawowe warunki, typu obsługa itd. W związku z tym pojawiło się pytanie, co się dzieje, jeżeli sprzedaje się kawę na wynos, wówczas jakby jest, może być inna stawka. Stąd to uległo zmianie, stąd zaproponowaliśmy tu tę zmianę. Natomiast moim zdaniem problem polegał... Mieliśmy również sygnały od podatników. Niektórzy uważali, że ta stawka powinna być obniżona, jeżeli tam jest mleko. Chciałbym przypomnieć, że proponowaliśmy obniżone stawki na napoje mleczne właśnie z tego względu, żeby nie objąć ich stawką podstawową, ale żeby objąć te napoje mleczne obniżoną stawką, tak aby rozróżnić te dwa produkty. Po prostu w związku z konieczną podwyżką, którą musieliśmy wprowadzić, likwidując stawkę 3-procentową, wprowadzaliśmy stawki obniżone na inne podstawowe produkty żywnościowe.

Jeśli chodzi o prezenty, które mamy w tej chwili na poziomie 10 i 100 zł – 10 zł bez ewidencji i 100 zł dla tych osób, które są objęte ewidencją – w projekcie rzeczywiście chcieliśmy zmienić te stawki, nieco je podnieść, natomiast ostatecznie z tego zrezygnowaliśmy. Rzecz w tym, że obecnie obowiązujące przepisy ustawy o finansach publicznych uniemożliwiają

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Maciej Grabowski**

przedłożenie rządowe, zmianę ustawy, która niosłaby za sobą ujemne skutki budżetowe, ponieważ jesteśmy w procedurze nadmiernego deficytu, a propozycja podniesienia stawek dotyczących prezentów spowodowałaby właśnie to, że byłyby ujemne skutki budżetowe. Stąd musieliśmy zrezygnować z tego pomysłu.

Było pytanie pana posła Mirosława Pawlaka dotyczące uelastyczenia stawki zerowej. Podam konkretne przykłady. Jeżeli procedura eksportu zacznie się w innym kraju członkowskim, to my teraz umożliwimy stosowanie tej stawki zerowej. Tego wcześniej nie było – tak żeby podać konkretny przykład. Natomiast jeśli chodzi o przedstawicieli podatkowych, to w tej chwili my... Rzecz w tym, że oni nie będą musieli się rejestrować. To też jest, w moim przekonaniu, dobre rozwiązanie, bo może to zwiększyć obroty.

Panie marszałku, myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeżeli któreś pominąłem, to, rzecz jasna, przyślę odpowiedź...

(Poseł Marek Balt: Jeszcze jedno pytanie, jednostki samorządu terytorialnego.)

Aha, przepraszam, jednostki samorządu, rzeczywiście.

Przepraszam bardzo, jeszcze odpowiedź na pytanie posła Balta, jeśli można.

Zgadzam się, że praktyka jest taka, że spółki samorządowe, które prowadzą działalność, gdzie jest sprzedaż opodatkowana, w związku z tym rozliczają ten podatek – mówię o wydatkach inwestycyjnych. Natomiast w moim przekonaniu jednostki samorządu, które nie mają sprzedaży, nie mają jakby możliwości rozliczenia tego podatku. Rozliczenie tego podatku byłoby po prostu wprost niezgodne z dyrektywą, więc, jak rozumiem, tutaj specjalnie nie mamy możliwości działania. Dziękuję.

(Poseł Marek Balt: O zwolnienie jednostek samorządu z podatku, o to chodziło.)

(Głos z sali: Chyba o odliczenie.)

(Poseł Marek Balt: Nie, o zwolnienie jednostek samorządowych w ogóle z płacenia podatku VAT.)

(Głos z sali: Panie marszałku, sprostowanie.)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dobrze.

Poseł Joński w trybie sprostowania i poseł Balt – 1 minuta.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż zabierałem głos i zadawałem pytanie odnośnie do podwyżki VAT na bilety z 8% do 23%. Pan minister wyjaśnił, że

chodzi o projekcję filmów i o podwyżkę VAT, jeśli dobrze zrozumiałem, na projekcję filmów, tak?

Panie ministrze, nie zgadzam się z panem, że to nie będzie miało żadnego wpływu na ceny biletów, bo oczywiście te koszty zostaną przeniesione na ceny biletów. To jest oczywiste. Zresztą, zadając pytanie, powoływałem się na pismo pani dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, która to w swoim piśmie do państwa dokładnie to określiła, nawet powołała się na badania, z których wynika, że każde podwyższenie ceny biletu o 1% spowoduje spadek popytu o 4,5%.

Powołuję się na pismo sprzed miesiąca, ponieważ państwo daliście do zaopiniowania ten projekt i te zmiany w podatku VAT również Polskiemu Instytutowi Sztuki Filmowej. Rozumiem, że państwa wyjaśnienia zostały (*Dzwonek*) przekazane, natomiast my w dniu dzisiejszym razem z posłem Arturem Ostrowskim skierujemy do Biura Analiz Sejmowych zapytanie...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, czas na sprostowanie minął, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński:

...i poprosimy o ekspertyzę, jak to wpłynie na rynek filmowy i na ceny biletów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pan poseł Balt.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Balt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym sprostować. Zadałem pytanie, czy istnieje możliwość zwolnienia jednostek samorządu terytorialnego właśnie z podatku VAT od inwestycji. A to, że jednostki tworzą spółki w celu odzyskania VAT, w celu obniżenia kosztów budowy inwestycji, to jest tylko sposób na pewne ominięcie prawa, które obowiązuje, i zwiększenie możliwości inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego, miast. Są też prowadzone rozmowy w celu np. tworzenia spółek do budowy dróg, żeby odzyskać VAT i w jakiś sposób realizować później te inwestycje. Ale może jest potrzebna decyzja ustrojowa, żeby w ogóle jednostki samorządu terytorialnego w tym kryzysie nie płaciły podatku VAT? Wtedy napędzilibyśmy koniunkturę inwestycyjną w Polsce realizowaną przez samorządy. Czy jest taka możliwość? Ile kosztowałoby to budżet? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Pan poseł w trybie sprostowania?
(*Poseł Wiesław Stanisław Janczyk: Tak.*)
Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Stanisław Janczyk:

Tak, panie marszałku, w trybie sprostowania.
Chciałbym zwrócić uwagę na taki szczegół, że wydaje mi się, iż ta instytucja odwróconego obciążenia, panie ministrze, przy tych propozycjach, o których mówiłem, nie spowoduje ubytków w dochodach z tytułu VAT na tak potężną kwotę, jaką pan wymienił. Ona moim zdaniem nominalnie w ogóle nie wpłynie na wielkości dochodu z tytułu podatku VAT do budżetu państwa. Natomiast oczywiście – to w mojej wypowiedzi padło – zmieni się struktura wiekowa wpływu tych należności do budżetu państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Panie ministrze, czy zechce pan odpowiedzieć na te sprostowania?
Rozumiem.
Panowie wyrazili bardziej opinie, prostując...
(*Poseł Marek Balt: Chciałbym, żeby pan minister odpowiedział na piśmie na moje pytanie.*)
Dobrze, będą panowie mieli odpowiedź na piśmie, pan minister zapewnia.

Zamykam dyskusję.
Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 805, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 20 listopada 2012 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 808 i 832).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Janusza Cichonia.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichon:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 808.

Senat na posiedzeniu 18 października tego roku rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i zaproponował do niej 6 poprawek. Senat zaproponował utrzymanie tzw. ulgi internetowej, jednocześnie ograniczając możliwość skorzystania z tej ulgi. Odliczenie wydatków na Internet będzie, jeśli przyjmiemy to rozwiązanie, przysługiwać wyłącznie przez dwa kolejne lata podatkowe i tylko tym osobom, które do tej pory nie korzystały z tej ulgi. Z ulgi na Internet będą mogli skorzystać zatem podatnicy, którzy do tej pory nie korzystali z odliczeń z tego tytułu lub po raz pierwszy uwzględnili tę ulgę w rozliczeniu na rok 2012. W tym ostatnim zakresie proponowany przepis reguluje sytuację przejściową i jednoznacznie przesądza, że podatnik, który po raz pierwszy skorzysta z odliczenia w roku podatkowym 2012, będzie mógł skorzystać z ulgi po raz drugi tylko w roku 2013.

Pozostałe poprawki Senatu porządkują, korygują bądź uzupełniają regulacje uchwalone przez Sejm. Poprawka 1. ma na celu umożliwienie potrącania kosztów uzyskania przychodów poniesionych po zakończeniu roku podatkowego przy rozliczaniu kosztów wyższych niż ryczałtowe. Zgodnie z art. 22 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu nadanym przez Sejm, faktycznie poniesione koszty uzyskania przychodów bezpośrednio związane z tymi przychodami można odliczyć nie tylko w tym roku podatkowym, w którym zostały poniesione, lecz także jeśli zostały poniesione w latach poprzedzających rok podatkowy.

Opieramy się tutaj na założeniu, że jeśli pozwalamy na odliczenie kosztów poniesionych w latach poprzedzających rok podatkowy, to także powinniśmy umożliwić rozliczenie kosztów powstałych w roku następnym po roku podatkowym. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy to rozwiązanie, które zaproponował Senat, zmierza do tego, aby możliwe było to rozliczenie do dnia złożenia zeznania podatkowego. W gruncie rzeczy taka była także nasza intencja, jest to tak na dobrą sprawę zapis doprecyzowujący.

Podobnie jest, jeśli chodzi o poprawkę nr 2. Ona doprecyzowuje możliwość rozliczenia rzeczywistych kosztów uzyskania przychodów z tytułu praw własności intelektualnej również podatnikom osiągającym koszty uzyskania przychodów wyższe niż 1/2 kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału skali podatkowej i jednocześnie nieprzekraczające 50% uzyskanych przychodów. Podobnie tutaj nasze intencje były właśnie takie, natomiast zapisy może nie do końca precyzyjne.

Poprawka 4. ma charakter redakcyjny, doprecyzowujący i też w sposób jednoznaczny wskazuje na

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń

wysokość ulgi podatkowej z tytułu wychowywania trojga i więcej dzieci.

Ostatnia poprawka, którą powinienem przedstawić, ma w gruncie rzeczy charakter legislacyjny. Jest to poprawka nr 5.

O poprawkach 3. i 6. mówiłem, bo one dotyczą tej ulgi internetowej.

Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła dzisiaj te poprawki Senatu i rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza zabierze głos pani poseł Izabela Leszczyna w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Tak jak powiedział sprawozdawca pan poseł Janusz Cichoń, Senat wprowadził 6 poprawek do projektu ustawy i w gruncie rzeczy merytoryczne poprawki stanowią poprawki nr 3 i nr 6, które dotyczą ulgi internetowej.

Jak Wysoka Izba doskonale pamięta, podczas debaty zarówno na sali plenarnej, jak i w komisji wiele mówiliśmy o uldze internetowej. Klub Platformy Obywatelskiej jest przekonany, że argument, którym posługiwali się posłowie opowiadający się za utrzymaniem tej ulgi, a więc argument, że w Polsce wciąż zbyt mała liczba gospodarstw domowych jest w sieci, ma dostęp do Internetu, nie do końca jest argumentem celnym. Uważamy, że są inne powody, dla których rzeczywiście dostępność Internetu w Polsce nie jest na takim poziomie, na jakim życzylibyśmy sobie, żeby była. Jesteśmy przekonani, że największe znaczenie ma tutaj edukacja, czyli uświadamianie potrzeby korzystania z Internetu.

Skląmiamy się jednak do tego, aby poprzeć poprawki zaproponowane przez Senat, uznając, że każdy sposób na to, żeby użytkowników Internetu było więcej, żebyśmy z niego częściej korzystali, jest dobry.

Dlatego klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Rekomendujemy Wysokiej Izbie głosowanie przeciw odrzuceniu poprawek Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Przemysław Wipler, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Wincenty Elsner, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Poseł Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Ruch Palikota przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (jej projekt był w druku nr 591).

Pierwsze dwie zmiany, o których była już mowa, zmiana 3. i zmiana 6. dotyczą przywrócenia w ograniczonym zakresie ulgi internetowej. Tu oczywiście, ponieważ były to również nasze postulaty, będziemy popierać te poprawki, aczkolwiek są tu pewne niejasności. W trakcie głosowania postaram się dopytać pana ministra Rostowskiego w tej sprawie.

Pozostałe zmiany. Zmiana 1. ma na celu umożliwienie potrącenia kosztów uzyskania przychodów poniesionych po zakończeniu roku podatkowego przy rozliczaniu kosztów wyższych niż ryczałtowe. Odnosi się to do twórców. W pewien sposób zapis ten łamie jakieś takie zasadnicze kanony roku podatkowego jako roku zamkniętego, ale ponieważ jest to ewidentnie korzystne dla podatnika, więc oczywiście tę zmianę również poprzemy.

Zmiana 2. daje możliwość rozliczenia rzeczywistych kosztów uzyskania przychodów z tytułu praw własności intelektualnej także podatnikom, których koszty uzyskania przychodu są wyższe niż 1/2 kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału skali podatkowej i jednocześnie nieprzekraczające 50% uzyskanych przychodów. Tutaj w ewidentny sposób powstała pewna luka dla określonej grupy podatników. Traktujemy to jako zmianę bardziej doprecyzowującą sytuację tej określonej grupy. Poprzemy tę zmianę.

Zmiana 4. to zmiana jednoznacznie doprecyzowująca, wskazująca wysokość ulgi podatkowej z tytułu wychowywania trojga i większej liczby dzieci. Podobna historia. Jeżeli tutaj, tak jak wskazał Senat, zostałoby to zinterpretowane negatywnie, wówczas rodziny posiadające dwójkę dzieci ewidentnie by traściły. Oczywiście poprzemy tę zmianę, jak również zmianę 5., która ma charakter porządkujący. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sześć poprawek do ustawy, które zgłosił Senat, uzyskało pozytywną opinię Komisji Finansów Publicznych.

W imieniu mojego klubu pragnę wyrazić zadowolenie szczególnie z tytułu poprawek 3. i 6. dotyczących ulgi internetowej. Senat podzielił nasz pogląd, pogląd Polskiego Stronnictwa Ludowego, i nie uchylił przepisu art. 26 ust. 1 pkt 6a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych stanowiącego o prawie podatnika do odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków ponoszonych z tytułu użytkowania sieci Internet. Przyjmując poprawki 3. i 6., utrzymujemy tym samym ulgę internetową, choć jednocześnie wprowadzamy ograniczenie dotyczące możliwości skorzystania z tej ulgi. Przyjęcie tych poprawek daje możliwość skorzystania z ulgi na Internet podatnikom, którzy w latach 2005–2011 nie dokonywali odliczeń z tego tytułu lub po raz pierwszy uwzględnią tę ulgę w rozliczeniu za 2012 r. Prawo do ulgi będzie przysługiwało podatnikom przez kolejne dwa lata.

Mój klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera wszystkie 6 poprawek zgłoszonych uchwałą Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Joński.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, do druku nr 808.

Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera wszystkie poprawki senackie, ale chciałbym odnieść się do poprawki dotyczącej ulgi na Internet. Otóż jak dobrze

wiemy, ulga na Internet została zaproponowana jeszcze przez rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej w 2004 r. Tę ulgę wprowadzono wtedy, kiedy z 7-procentowego VAT-u podatek na usługi internetowe wzrósł do 22%. Miała to być rekompensata i tym była. Można było odliczyć 760 zł. Państwo proponujecie niemalże wykreślenie tej ulgi. Za chwilę odniosę się do propozycji Polskiego Stronnictwa Ludowego i tej propozycji senackiej. Chcecie większych wpływów do budżetu o prawie 424 mln zł. Inaczej mówiąc, tyle chcecie wyciągnąć z kieszeni internautów. Słyszeliśmy tutaj słowa, jakie padły z ust posłów Platformy Obywatelskiej – że ta ulga straciła swoją istotę. Gdyby straciła, to pewnie już nikt by z niej nie korzystał, a korzystają z niej prawie 4 mln osób.

Sojusz Lewicy Demokratycznej zaproponował poprawkę, aby utrzymać ulgę na Internet w takiej formie, jaka jest w tej chwili, jedynie zmienić wysokość do 500 zł, bo mamy pełną świadomość, że ceny usług dostarczania Internetu spadły. Dlatego też jest uzasadnione, aby zostało to zmniejszone, ale nie w takiej formie – nie może to być tak zmienione, jak to proponuje Polskie Stronnictwo Ludowe, co słyszeliśmy, nie w brzmieniu zaproponowanym przez Senat. Co państwo proponujecie? Otóż państwo proponujecie, żeby tę ulgę na Internet tylko przez okres dwóch lat mogła odliczyć osoba, która po raz pierwszy korzysta z Internetu.

Można zadać pytanie: Ilu osób będzie to dotyczyło? Ilu? Konkretnie? Na pewno nie 4 mln osób. Proszę już tego nie nazywać ulgą internetową, to jest PR-owskie zagranie przeprowadzone tylko i wyłącznie po to, żeby mówić, że ta ulga została. Korzystając z okazji, mam pytanie do pana ministra. Na pewno przeprowadziliście państwo analizy, ilu osób w Polsce może to dotyczyć. Naszym zdaniem dotyczy to znikomej liczby osób.

Oczywiście poprzemy ten projekt, bo lepiej, żeby ktokolwiek skorzystał, niż żeby nikt z tego nie korzystał. Chcielibyśmy jednak dowiedzieć się, ilu osób to dotyczy, ile gospodarstw domowych może z tej ulgi skorzystać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki z Solidarnej Polski.

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Solidarna Polska przedstawić stanowisko wobec senackich poprawek do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Poseł Jacek Bogucki

Wśród tych poprawek ważną poprawką jest poprawka dotycząca ulgi internetowej, ale mówienie, że ta ulga pozostaje, jeśli pozostaje tylko przez dwa lata i tylko dla tych, którzy z tej ulgi nigdy nie korzystali, nie jest uczciwe. Cieszę się jednak, że o ile koalicja rządząca nie słuchała tego, co mówiliśmy na temat ulgi, o ile rząd nie chciał słuchać tego, co mówiliśmy na temat ulgi, to przynajmniej Senat usłyszał moje słowa, gdy mówiłem, że jest to jedyna ulga, z jakiej mogą skorzystać młodzi, rozpoczynający pracę, rozpoczynający życie rodzinne.

Ale niestety, jak zwykle i stronie rządowej, i stronie większości koalicyjnej, bo taka przecież jest w Senacie, zbyt często zdarzają się niedopracowane propozycje. Ta propozycja też ma, moim zdaniem, parę wad. Po pierwsze, zapominacie, że mówiliśmy także o tym, że dla ludzi starszych, chorych, tych, którzy już nie chodzą, Internet jest często jedynym źródłem kontaktu ze światem. Dlaczego mielibyśmy ich pominąć? Dlaczego ich pomijacie? Ale też dlaczego zmuszacie ludzi do kombinowania, poruszania się, nie wiem, czy zgodnie z prawem czy na pograniczu prawa? Co będzie bowiem, jeśli od stycznia przyszłego roku raptem we wszystkich rodzinach nastąpi zmiana właścicieli łącza internetowego? Był właścicielem mąż, zostanie żona. Będzie korzystać po raz pierwszy? A jak będzie w przypadku wspólnego rozliczania się małżonków? Czy będzie tu pole do popisu dla urzędów skarbowych, dla prawa interpretowanego, a nie stanowionego? Czy żona będzie miała prawo skorzystać z tej ulgi, jeśli rozlicza się oddzielnie, czy też nie? Czy nie będzie potem stawiany zarzut ze strony urzędów skarbowych i Naczelnego Sądu Administracyjnego, że zmiana właściciela nastąpiła tylko w celu uzyskania ulgi i w związku z tym jest to oszustwo podatkowe? Pytania są stawiane wprost, bo zdarzały się takie interpretacje: jeśli ktoś korzysta z czegoś tylko w celu uzyskania zwrotu podatkowego, to jest to oszustwo podatkowe. Takie wątpliwości pojawiają się już na tym etapie i trzeba byłoby je wyjaśnić. *(Dzwonek)* Jak to będzie w przypadku wspólnego rozliczania się i jak będzie, jeśli łącza internetowe w rodzinach będą co 2 lata zmieniały właścicieli? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Wipler wygłosi oświadczenie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o PIT, nad którym pracujemy w chwili obecnej, wrócił z Senatu do Sejmu z wszystkimi wadami, z którymi z tej Izby wyszedł. Jest to projekt, który ma jeden podstawowy cel: zwiększyć fiskalizm, zwiększyć dochody Skarbu Państwa. Jest to w chwili obecnej projekt, który pozbawia ulgi na pierwsze dziecko klasę średnią, rodziny, które na Węgrzech i w wielu innych państwach równie mało zamożnych jak Polska albo jeszcze biedniejszych po prostu nie płacą podatku PIT albo płacą symboliczny podatek PIT. Pozbawia takie rodziny ulgi na dziecko, ponieważ rodzina, w której oboje małżonkowie mają roczne dochody w wysokości 112 tys. zł, jest rodziną, która wyczerpała niewiele ponad połowę limitu uprawniającego do bycia cały czas w pierwszym progu podatkowym. Tym rodzinom zabiera się ulgę na pierwsze dziecko. Ta ustawa nadal po powrocie do nas z Senatu pozbawia internautów ulgi. To jest, można powiedzieć, niewiele, ale to jest realnie ponad 130 zł mniej w kieszeni każdego internauty, każdego podatnika PIT, który korzysta z Internetu. To jest wreszcie ustawa, która wróciła z bardzo poważnym mankamentem, jakim jest pozbawienie ulgi dotyczącej 50-procentowych kosztów zryczałtowanych uzyskania przychodów twórców, naukowców, wykładowców akademickich.

Ustawa, nad którą debatujemy, o której mówimy, jest ustawą, która wbrew intencjom Prawa i Sprawiedliwości, wbrew poprawkom, które składaliśmy, a które zostały odrzucone, nie likwiduje w chwili obecnej mankamentów ustawy o PIT. To ustawa, która dzieli dzieci na lepsze i gorsze, na dzieci z rodzin, w których rodzice rozliczają się na zasadzie podatku PIT, na zasadach ogólnych, i dzieci z rodzin, w których rodzice pozbawieni są takiej ulgi na wychowanie dzieci, rozliczają się liniowo, rozliczają się ryczałtowo. A przede wszystkim to jest ustawa, która pozbawia możliwości odliczenia ulgi na wychowanie dzieci cały szereg podatników podatku rolnego. Mówimy tu o 400 tys. podatników. I w sytuacji, w której zgłaszaliśmy poprawkę, aby skończyć z tą dyskryminacją, głosami PO-PSL w Sejmie ta poprawka została odrzucona. Nie została ona przeprowadzona również w Senacie.

A więc to jest cały czas ustawa, która dzieli na dzieci lepsze i gorsze. Jest to ustawa, która zwiększa fiskalizm, która nie naprawia polskiego systemu podatkowego i w trudnych czasach, w których polskie rodziny liczą każdą złotówkę, pogarsza ich sytuację ekonomiczną. Po wyjętych z naszych kieszeni innymi ustawami 13 mld zł wyjmujemy się kolejny miliard. Pan minister może się śmiać, może dobrze się bawić, ale kawałek po kawałku Polacy docenią to, że łatacie dziurę w budżecie. *(Dzwonek)* Wczoraj jeden z ministrów tego rządu powiedział, że w 2008 r. dziura budżetowa wynosiła 30 mld zł. A gdybyśmy zrobili coś takiego jak wy, czyli zakosilibyśmy 15 mld z OFE,

Poseł Przemysław Wipler

zabrali podatnikom podatkiem VAT 6 mld i 14 mld, które różnymi daninami zabraliście w tym roku, mielibyśmy 5 mld nadwyżki budżetowej. I to nazywacie gospodarnością. Dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość będzie za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Do pytań zapisało się 2 posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów zechce jeszcze dopisać się do listy?

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Romualda Ajchlera, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemu dotknął pan poseł Bogucki, sędzę, panie ministrze, że bardzo trafnie. Co prawda mówił o tym, iż rok później może być na przykład właścicielem Internetu czy łączy żona, natomiast jeśli jest wspólne rozliczanie, to urząd skarbowy to wyłapie, nie ma najmniejszego problemu, ale co będzie, jeżeli w tej rodzinie jest syn, córka, wnuk i syn dostanie od ojca czy od matki darowiznę w formie urządzenia, czy będzie mógł odliczyć? Właściwie można by mnożyć tego typu przykłady. Syn, córka, a potem jeszcze wnuk – trzeba by te kwestie do tego dopisać. Nie rozumiem jednej rzeczy i chciałbym się zorientować, czy warto poruszać w ogóle ten temat: jakie są z tego tytułu pieniądze. Pamiętam, że cała koalicja – łącznie z PSL – szła na wieś z Internetem szerokopasmowym. Dzisiaj wprowadza się podatki. Panie ministrze, albo nie jesteście zdecydowani, albo jest taka tragiczna sytuacja w budżecie, że musicie sięgać po parę groszy, których jeszcze w niektórych miejscach w Polsce nie dało się dopaść.

I kwestia rozliczania się rolników. Nie wiem, czy rolnik będzie mógł teraz pierwszy raz odliczyć sobie od podatku rolnego. Pewnie nie będzie mógł, bo pan minister, odpowiadając mi, powie: nie ma rachunkowości, nie ma podatku dochodowego etc., zanim co, trzeba jeszcze chwilę na te wszystkie sprawy poczekać, ale, panie ministrze, na litość boską, przecież nie róbmy się dziadami w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej. U nas jeszcze się coś nie zaczęło, a już się to niszczy, i to formą opodatkowania, tym bardziej zmuszając obywateli do kombinacji, których pewnie nikt by nie chciał robić. *(Dzwonek)* Jednak ta ulga w budżetach domowych w dzisiejszej

sytuacji ekonomicznej rodzin jest dosyć istotna. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Wiesław Stanisław Janczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Stanisław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym tę dyskusję o wycofywaniu się państwa z ulgi internetowej przedstawić w trochę innym świetle. Otóż blisko rok temu internauci wyrazili wielki, spontaniczny protest wobec przyjmowania umowy ACTA. Ostatecznie ten protest przyczynił się do skorygowania i naprawienia tego, co – przypomnijmy to – w trakcie gdy Polska objęła prezydencję i przewodniczyła prezydencji w Unii Europejskiej, zapoczątkowało możliwość wprowadzenia tych przepisów, które miały daleko idące skutki również dla każdego gospodarstwa domowego, ale dla każdego użytkownika różnych praw. Mam następujące pytanie. Czy próba manipulacji przy tej uldze internetowej, próba odciążenia od tego beneficjum na kolejne lata kolejnych obywateli naszego kraju – podobnie jak było kiedyś z ulgą budowlaną, ulgą mieszkaniową: jednym dano prawo do wybudowania domu z bonusem w wysokości około 100 tys. zł albo zakupu mieszkania z podobnym bonusem, a w przyszłych latach, w kolejnych latach, i dzisiaj, kolejni obywatele, którzy potrzebują takiego dobra, już tej pomocy od państwa nie otrzymają – czy zatem – to jest moje pytanie – próba manipulowania przy tej uldze internetowej i właściwie wycofania się państwa z tego wsparcia dla internautów nie jest odpowiedzią, rewanżem za tę odważną postawę internautów, którzy umieli się zachować w tamtym czasie w sposób spontaniczny, szybki, właściwie dali do zrozumienia rządowi, że wyrażają wielką dezaprobatę wobec takich poczynań? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do zadawania pytań została wyczerpana.

W celu udzielenia odpowiedzi na pytania głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę może od ostatniego pytania zadanego przez pana posła Janczyka. Myślę, że ten rząd... Zresztą nie sędzę, żeby jakkolwiek rząd w Polsce miał taki pomysł, żeby nim powodowały jakieś przesłanki rewanzu. Wydaje mi się jednak, tak uważam, że znacznie bardziej pozytywne cechy są potrzebne i są obecne przy podejmowaniu decyzji, które dotyczą nas wszystkich. Natomiast gołe fakty wskazują, że pana teza jest kompletnie nietrafiona. Premier zapowiedział zlikwidowanie ulgi internetowej w listopadzie, a protesty były w styczniu następnego roku. Tak że tu po prostu gołe fakty wskazują, że jedno z drugim nie miało nic wspólnego.

Odnosnie do pytania czy wypowiedzi pana posła Elsnera co do kosztów uzyskania przychodu, panie pośle, jeśli chodzi o rozliczanie działalności gospodarczej, to mamy podobne przepisy w tej chwili. Tak że to nie jest taki zupełny wyłom w naszym systemie podatkowym, jeśli chodzi o możliwość uznania kosztów po roku podatkowym. Ile osób będzie korzystało rocznie z tej ulgi internetowej? Szacujemy, że będzie to gdzieś ok. 800 tys. osób, natomiast życie jeszcze pokaże, ile osób w rzeczywistości z tego uprawnienia skorzysta.

Co do pytania pana posła Boguckiego i domniemania przez urzędy skarbowe – rozumiem, że w oparciu o obowiązujące przepisy prawa – że ktoś podejmuje działalność wyłącznie w tym celu, żeby obniżyć swoje zobowiązanie podatkowe i to działanie będzie skutecznie podważane przez organy skarbowe, to ja z takim stwierdzeniem nie mogę się zgodzić. Po prostu w polskim systemie prawa nie ma klauzuli omijania prawa. W wielu systemach prawnych ona jest i ma charakter przede wszystkim prewencyjny, natomiast u nas jej nie ma. Trybunał Konstytucyjny niemal 10 lat temu wypowiedział się w tej sprawie dosyć jednoznacznie i od tego czasu takiej klauzuli nie ma.

Natomiast co do wypowiedzi pana posła Wiplera, to rozumiem, że dzisiaj dyskutujemy o poprawkach Senatu, debata nad ustawą już była. Tak że do końca nie rozumiem. Czy mam się odnosić jeszcze raz do całej ustawy? Wydaje mi się, że debatowaliśmy już kilka razy nad tą ustawą na różnych poziomach, w komisjach, podkomisjach. Natomiast dzisiaj jest chyba czas na dyskusję o poprawkach Senatu, tak rozumiem dzisiejszy punkt posiedzenia Sejmu.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pana posła Ajchlera, uprawnienie do skorzystania z poprawki oczywiście musi być udokumentowane, najczęściej fakturą, która jest wystawiana na konkretną osobę. Może być tak... Natomiast żeby skorzystać z tego uprawnienia do ulgi, trzeba mieć jeszcze oczywiście dochód, żeby można było...

(Głos z sali: Tak, ale mówimy o pracujących.)

...jakby z tego skorzystać. Tak że oczywiście może się zdarzyć – tak jak w przykładzie podanym przez

pana posła – że ojciec, który w tej chwili jest stroną umowy, jeśli chodzi o odbiorcę usług internetowych, zrezygnuje z tej usługi, a na jego miejsce wejdzie jego córka i ona skorzysta z tego odliczenia. Nie uważam, żeby to było jakieś nadzwyczajne zachowanie. Można powiedzieć, że w niektórych innych sytuacjach czy działaniach, również przewidzianych prawem, jeśli chodzi o system podatkowy, możemy mieć do czynienia z podobnym działaniem. Natomiast uważam, że skala tego będzie stosunkowo niewielka.

Przypomnę, że realny „uzysk” podatnika z tej ulgi to jest około stu kilkunastu złotych. Tak że nie sędzę, żeby była liczna grupa podatników, którzy dla tego niespełna dziesięciozłotowego uzysku miesięcznie...

(Poseł Romuald Ajchler: To po co to ruszać?)

...będą chcieli to zmieniać. To komentarz co do wypowiedzi pana posła Ajchlera. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo pocztowe (druk nr 801).

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji panią Małgorzatę Olszewską w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu projekt ustawy Prawo pocztowe wdrażający dyrektywę z 2008 r. Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 lutego 2008 r. zmieniającą dyrektywę z 1997 r. w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty. Ta implementacja kończy rozpoczęty w 1997 r. proces stopniowej liberalizacji rynku usług pocztowych w Unii Europejskiej.

Pokrótkie chciałabym zaprezentować państwu podstawowe uregulowania tego projektu. Przede wszystkim projekt ma za zadanie – i mam nadzieję, że osiągnęliśmy to tymi regulacjami – określenie zasad funkcjonowania rynku pocztowego w warunkach pełnej konkurencji po 1 stycznia 2013 r. Najważniejsze uregulowania to przede wszystkim zniesienie zgodnie z dyrektywą obszaru zastrzeżonego dotychczas dla operatora publicznego, to jest dla Poczty Polskiej, obejmującego przyjmowanie, przemieszcza-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska

nie i doręczanie przesyłek z korespondencją i przesyłek reklamowych do 50 gram. Dyrektywa formułuje na nowo definicję usługi pocztowej. Do tej pory usługą pocztową był cały cykl obejmujący wszystkie czynności polegające na przyjmowaniu, przemieszczaniu i doręczaniu przesyłek. Obecnie usługę pocztową może stanowić każda z tych czynności oddzielnie, z wyjątkiem usługi przemieszczania, jako że przypadku gdy taka usługa będzie świadczona samodzielnie, będzie stanowiła usługę przewozową.

Dlaczego jest ważna ta definicja? Dlatego że takie ujęcie usługi pocztowej stwarza przede wszystkim duże możliwości w zakresie podjęcia działalności pocztowej, tak żeby na rynku mogli pojawić się wyspecjalizowani operatorzy, którzy zajmują się jedną z tych czynności. Prowadzenie takiej działalności będzie jednak wymagało nawiązania współpracy z innymi operatorami, którzy świadczą pozostałe usługi stanowiące elementy tego procesu, tak aby przesyłka mogła trafić od nadawcy do adresata.

Projekt ustawy przenosi również z dyrektywy na grunt polski pojęcie minimalnego zakresu usług powszechnych, takiego jaki powinien być gwarantowany przez państwo. Dotyczy to przesyłek listowych do 2 kg, paczek pocztowych do 10 kg i doręczania paczek nadesłanych z zagranicy do 20 kg. Niektóre kraje, takie jak: Hiszpania, Estonia, Niemcy, Francja, Belgia, Wielka Brytania i Włochy, wprowadziły szerszy zakres usługi powszechnej. Najczęściej jest przewidziany tam wyższy limit wagi paczki pocztowej czy doręczanie prasy.

Projekt ustawy przewiduje również wyłączenie z usług powszechnych przesyłek reklamowych oraz przesyłek nadawanych przez nadawców masowych. Uzналиśmy, że te usługi są już usługami typowo rynkowymi. Podobnie jak to ma miejsce obecnie w ramach usługi powszechnej przyjmowane będą również przesyłki od osób ociemniałych i doręczane takim osobom.

Jeżeli chodzi o częstotliwość doręczeń przesyłek, zachowano minimalny poziom określony w dyrektywie, tj. 5 dni w tygodniu. Oznacza to utrzymanie dotychczasowych rozwiązań obowiązujących na gruncie Prawa pocztowego. W niektórych krajach ten wskaźnik jest wyższy, tak jak w Wielkiej Brytanii, w Holandii czy w Norwegii – jest to 6 dni w tygodniu.

Dyrektywa dopuszcza również dwa warianty świadczenia usług powszechnych – zapewnienie świadczenia takich usług, po pierwsze, przez siły rynku, a po drugie, przez wyznaczanie operatora, którego obowiązkiem będzie świadczenie takich usług. Większość krajów zdecydowała się na wyznaczenie jednego operatora świadczącego usługi powszechne w określonym przedziale czasowym, najczęściej 10–15 lat, z możliwością weryfikacji wypełniania obowiązku przez takiego operatora. Odmienne rozwiązanie zo-

stało przyjęte w Niemczech, gdzie świadczenie usług powszechnych zostało pozostawione uregulowaniom sił rynkowych. Sytuacja na rynku pocztowym w Niemczech jest zdecydowanie inna aniżeli na rynku polskim. W Polsce operatorem wyznaczonym, tak jak przyjęto w ustawie, zostanie na okres 3 lat od momentu wejścia w życie tych przepisów Poczta Polska. Następnie przyjęto uregulowanie dotyczące wyłonienia takiego operatora w drodze konkursu na okres kolejnych 10 lat.

Zgodnie z dyrektywą również w sytuacji, kiedy świadczenie takich usług generuje koszty netto usługi powszechnej i kiedy taki koszt stanowi nieuzasadnione obciążenie finansowe operatora świadczącego usługę powszechną, może zostać wprowadzony mechanizm jego finansowania. Większość krajów Unii Europejskiej podjęła decyzję o finansowaniu takiego kosztu ze składek operatorów pocztowych. Niektóre kraje, przykładowo Hiszpania, Belgia czy Włochy, wprowadziły także dodatkowe finansowanie kosztu netto z budżetu państwa.

Projekt, który dzisiaj państwu prezentuję, przewiduje dwa źródła finansowania kosztu netto. Pierwszym źródłem są wpłaty operatorów zobowiązanych do dopłaty z tzw. funduszu kompensacyjnego i uzupełniająco z budżetu państwa w wysokości, w jakiej ten koszt nie zostałby pokryty z funduszu. Obowiązkiem udziału w dopłacie do tego funduszu kompensacyjnego będą objęci operatorzy świadczący usługi pocztowe, których przychód z usług w danym roku obrotowym wynosi określoną wartość. Ta dopłata będzie ustalana w zależności od tego przychodu. Dotyczy to operatorów, których przychód przekroczył 1 mln zł. Kwota udziału operatora w dopłacie nie będzie mogła być wyższa niż 2% tych przychodów.

Dyrektywa dopuszcza również możliwość wprowadzenia zezwoleń indywidualnych i ogólnych jako warunków prowadzenia działalności pocztowej. W projekcie ustawy przyjęliśmy rozwiązanie, że prowadzenie działalności pocztowej może odbywać się na podstawie wpisu do rejestru operatorów pocztowych prowadzonego przez prezesa UKE. To rozwiązanie stanowi naszym zdaniem istotne ułatwienie, jeżeli chodzi o przedsiębiorców podejmujących działalność pocztową, dlatego że zrezygnowano, tak jak ma to miejsce obecnie, z zezwoleń na usługi związane z przesyłkami, których uzyskania wymagają obecne przepisy.

Jeżeli chodzi o zwolnienie z obowiązku uzyskania wpisu do rejestru, to z takiego obowiązku są zwolnieni, tak jak ma to miejsce obecnie, agenci pocztowi oraz świadczący usługi związane z drukami bezadresowymi. Myślę, że nowym rozwiązaniem jest też tutaj objęcie zwolnieniem przedsiębiorców wykonujących działalność pocztową w imieniu operatora, czyli podwykonawców.

Jeżeli chodzi o dostęp do sieci operatora pocztowego świadczącego powszechne usługi pocztowe, to w tym zakresie dyrektywa pocztowa pozostawia swobodę państwom członkowskim w celu zapewnienia

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska**

takiego dostępu innym operatorom pocztowym, w szczególności zalecając zapewnienie takiego dostępu w sytuacji, gdy usługę powszechną świadczy kilku operatorów mających regionalne sieci i jeżeli jest to niezbędne dla zachowania przede wszystkim interoperacyjności realizacji usługi.

Projekt ustawy nie przewiduje dostępu do pełnej sieci operatora wyznaczonego, gdyż jest jeden operator świadczący usługi powszechne. Nie występuje w naszym przypadku konieczność zapewnienia takiej interoperacyjności. Wobec tego przyjęliśmy rozwiązanie, że ma być zapewniony dostęp do elementów infrastruktury pocztowej w zakresie, który jest wskazany dla prawidłowego funkcjonowania rynku w warunkach konkurencyjnych. I tutaj, mając na uwadze różnorodność świadczonych przez operatorów usług, przyjęliśmy, że dostęp do elementów infrastruktury operatora wyznaczonego obejmuje skrytki pocztowe, własne skrzynki oddawcze operatora, system kodów pocztowych i bazę informacji o zmianie adresu w celu przekierowania przesyłek pocztowych. Taki zakres dostępu będzie zapewniał operator wyznaczony, natomiast zarówno regulamin, jak i cennik takich usług zatwierdzone będą przez prezesa UKE, co gwarantuje, że te ceny dostępu będą ustalane w taki sposób, aby uwzględnić przede wszystkim wnioski operatorów, którzy o taki dostęp będą się zwracali, a poza tym, żeby one rzeczywiście były ustalone na sprawiedliwych zasadach.

Dyrektywa określa również zasady kształtowania taryf na usługi powszechne i obowiązek prowadzenia wyodrębnionych rachunków na potrzeby świadczenia usługi powszechnej. W tym zakresie projekt ustawy wdraża zasady kształtowania cen z uwzględnieniem kosztów świadczenia usługi w sposób przejrzysty i niedyskryminujący oraz możliwość stosowania taryf jednolitych na terenie kraju. Podobnie jak w obecnej ustawie określono także zasady ustalania taryf specjalnych, czyli możliwych niższych taryf niż określone w cenniku usług powszechnych odpowiednio do wyceny czynności wykonywanych przez nadawcę, a nie operatora, lub związanych z nadawaniem znaczącej liczby przesyłek.

Projekt wprowadza też nowy sposób kontroli poziomu cen usług powszechnych poprzez ustalenie ich przez prezesa UKE na okresy 3-letnie. Chodzi tutaj o maksymalne roczne opłaty za usługi powszechne, co przede wszystkim zapewnia elastyczność kształtowania takich cen przez operatora wyznaczonego, tak żeby każdorazowa zmiana cennika zatwierdzana była przez prezesa UKE w ramach procedury sprzeciwu.

Projekt wprowadza także obowiązek prowadzenia przez operatora wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej rozdzielności księgowej, czyli rachunkowości regulacyjnej. Oznacza to konieczność prowa-

żenia odrębnych rachunków dla poszczególnych usług powszechnych i usług wchodzących w zakres usług powszechnych, ale także pozostałych usług pocztowych i pozostałej działalności gospodarczej operatora wyznaczonego, co jest przede wszystkim istotne z punktu widzenia prawidłowego obliczenia poziomu kosztu netto obowiązku świadczenia usługi powszechnej, co ma wpływ na funkcjonowanie rynku pocztowego i operatorów, którzy dokonują dopłat na fundusz kompensacyjny, i oczywiście politykę cenową operatora wyznaczonego w zakresie usług powszechnych.

W dyrektywie określono również normy jakości, wskaźniki terminowości doręczeń, jakie powinny spełniać usługi powszechne świadczone dla obrotu na terenie Wspólnoty. Projekt określa wskaźniki terminowości na terenie kraju, których poziom gwarantuje przede wszystkim realizację norm dla obrotu zagranicznego na terenie Wspólnoty. Utrzymano obowiązujące wskaźniki, które obecnie określone są w rozporządzeniu ministra infrastruktury z 2004 r. w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych. Za niewykonanie obowiązków dotyczących wskaźników przez UKE będzie mógł nałożyć na operatora wyznaczonego karę finansową.

Istotne zmiany dotyczą również reklamacji. Zgodnie z dyrektywą państwa członkowskie zapewniają przede wszystkim udostępnienie przez wszystkich operatorów świadczących usługi pocztowe przejrzystych, prostych i niekosztownych procedur rozpatrywania reklamacji użytkowników usług pocztowych, w szczególności w takich przypadkach, które się wiążą z zaginięciem, kradzieżą, uszkodzeniem, brakiem zgodności z normami jakości usługi. W projekcie ustawy ustalono odpowiedzialność operatorów pocztowych, z którymi nadawca zawarł umowę o świadczenie usługi pocztowej, z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania usługi na zasadach Kodeksu cywilnego, utrzymując tutaj rozwiązania takie jak funkcjonujące w obecnym stanie prawnym. Podobnie jak to ma miejsce obecnie, utrzymano również odrębną, ograniczoną ustawą odpowiedzialność z tytułu świadczenia usług powszechnych, określając przede wszystkim koszty odszkodowań w przypadku utraty przesyłki listowej poleconej, paczki pocztowej, przesyłki z zadeklarowaną wartością oraz za ubytek ich zawartości lub uszkodzenie tych przesyłek. Nowym rozwiązaniem jest także rozszerzenie odpowiedzialności operatora wyznaczonego za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie usługi powszechnej o przypadki będące następstwem winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa operatora. Wprowadzono także możliwości dla dochodzenia roszczeń z tytułu opóźnionego doręczenia priorytetowej rejestrowanej przesyłki listowej nadanej w ramach usługi powszechnej, tj. doręczonej w terminie późniejszym niż w 4. dniu po dniu nadania. Dodatkowo w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów wprowadzono zasadę odpowiedzialności operatorów pocztowych za nienależyte wykonanie usługi doręczenia przesyłek poczto-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska**

wych doręczanych w trybie określonym w Kodeksie postępowania karnego, Kodeksie postępowania cywilnego, Kodeksie postępowania administracyjnego i w trybie Ordynacji podatkowej.

Dyrektywa zaleca również utworzenie niezależnego organu regulacyjnego dla rynku pocztowego i wyposażenie go w odpowiednie instrumenty do działania dla realizacji przede wszystkim tych funkcji regulacyjnych, o których już wcześniej wspomniałam przy omawianiu poszczególnych rozwiązań. W tym zakresie projekt ustawy Prawo pocztowe statuuje rolę Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który otrzymuje szereg nowych praw i obowiązków jako regulator rynku pocztowego, tak aby można było rzeczywiście w sposób efektywny i skuteczny te działania regulacyjne wykonywać, a głównie dbać o zachowanie zasad konkurencyjnych na tym rynku. Przede wszystkim UKE uzyskuje kompetencje, jeżeli chodzi o możliwość wpływu na jakość świadczenia usług, również jeżeli chodzi o – już to powiedziałam wcześniej – wpływ na poziom cen za usługi powszechne, a także jeżeli chodzi o badanie terminowości. Tutaj zwłaszcza chodzi o wyznaczanie pewnych minimalnych warunków dla jakości takich usług.

Również w kontekście rachunkowości regulacyjnej jest cały blok przepisów, które w analogiczny sposób jak w Prawie telekomunikacyjnym określają, jak wygląda kwestia weryfikacji kosztów, rachunkowości prowadzonej przez operatora, który został wyznaczony do świadczenia usługi powszechnej. W tym zakresie są również uprawnienia kontrolne i uprawnienie prezesa UKE do określania kwot udziałów operatorów, którzy wpłacają na fundusz w związku z kosztem netto świadczenia usługi powszechnej.

Omawiając te wszystkie zmiany, pragnę zwrócić uwagę państwa na to, że ta nowelizacja dla nas ma dwa istotne wymiary. Pierwszy aspekt to z pewnością aspekt deregulacyjny. Na pewno te zmiany będą miały istotny wpływ na to, jak będzie kształtował się w najbliższej przyszłości rynek pocztowy kurierski i przede wszystkim konkurencja na tym rynku. Spodziewamy się bardziej dynamicznego rozwoju konkurencji w sektorze usług pocztowych po wejściu w życie tych przepisów. Drugi wymiar tego procesu to oczywiście perspektywa rozwoju samej Poczty Polskiej w warunkach uwolnionego rynku. Myślę, że projektując te przepisy, cały czas mieliśmy na uwadze też to, jak ten rynek w Polsce się kształtuje, ilu mamy operatorów działających na tym rynku, jakie oni mają warunki do świadczenia usług. Gdy mówimy o sytuacji Poczty Polskiej, to musimy też pamiętać o tym, że to jest przede wszystkim firma, która cieszy się bardzo długą tradycją swojej działalności, co wiąże się też z bardzo dużym zaufaniem Polaków do działalności Poczty Polskiej. Bardzo istotnym faktem jest też to, że Poczta Polska jest jednym z największych

pracodawców w kraju. Dlatego ten wymiar społeczny i też, jak myślę, wrażliwość we wprowadzaniu zmian, jeżeli chodzi o kwestie rynku pocztowego, są bardzo istotne z punktu widzenia dbania o to przedsiębiorstwo. Jego celem jako spółki działającej już w tej chwili w warunkach rynkowych jest przede wszystkim dbanie o to, żeby usługi, które poczta świadczy, były dochodowe, a procesy zarówno dotyczące zarządzania, jak i biznesowe były rzeczywiście efektywne.

Oczywiście pojawiają się bardzo różne opinie na temat przyszłości Poczty Polskiej. Myślę, że biorąc pod uwagę to, jak dużą spółką jest Poczta Polska, przede wszystkim należy wziąć pod uwagę to, że ta spółka musi znaleźć swoje miejsce w warunkach uwolnionego rynku pocztowego. Oczywiście musi ona przejść cały etap zmian restrukturyzacyjnych, które nie są zmianami prostymi, nie są działaniami łatwymi, tak jeżeli chodzi o stronę kosztową, jak i realizację dużego programu inwestycyjnego, w trakcie której Poczta Polska de facto już się znajduje. Stąd na pewno bardzo dużym wyzwaniem dla Poczty Polskiej będzie odnalezienie swojego miejsca po 1 stycznia 2013 r., po uwolnieniu rynku pocztowego. Ale nie tylko z tego powodu. Obserwujemy bardzo dynamiczny rozwój rynku usług elektronicznych, usług mobilnych, a to wszystko wpływa również na to, że przychody z tradycyjnych usług pocztowych zdecydowanie spadają. Potrzebne jest również myślenie o tym, jak Poczta Polska powinna funkcjonować w warunkach tych wszystkich zmian, w takim otoczeniu usługowym, z uwzględnieniem tego, w jaki sposób Polacy chcą korzystać z takich usług, jak usługi pocztowe. Myślę, że z mojej strony to wszystko, jeżeli chodzi o w miarę syntetyczne, mam nadzieję, zaprezentowanie państwu projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Zarządzam przerwę do godz. 17.30.

O godz. 17.30 będą głosowania, a następnie wznowimy obrady w tym punkcie.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 21
do godz. 17 min 31)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 829.

Marszałek

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Jej przyjęcie będzie oznaczało, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Rozumiem, że pan poseł z wnioskiem formalnym. Tylko z wnioskiem formalnym można w tym momencie.

(Poseł Jan Dziedziczak: Tak, z wnioskiem.)

Proszę bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wystąpić z wnioskiem formalnym o procedowanie i przegłosowanie ustawy o ochronie życia dopiero wtedy, kiedy będziemy mieli szczegółową odpowiedź z Ministerstwa Zdrowia. Przypomnę, że wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji, Komisji Zdrowia i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, padały bardzo poważne pytania do ministra zdrowia, choćby w sprawie liczby dzieci zabijanych rocznie w związku z podejrzeniami o zespół Downa czy zespół Turnera. Ministerstwo Zdrowia nie potrafiło odpowiedzieć wczoraj na posiedzeniu komisji na te pytania.

Myślę, że cała Izba przed podjęciem decyzji, przed głosowaniem, chciałaby wiedzieć, z jakich powodów 620 dzieci rocznie jest zabijanych. Czy to są, jak mówił jeden z przedstawicieli komisji, wyłącznie dzieci, które zaraz po urodzeniu i tak umrą, na przykład dzieci z bezmózgowiem, czy to jest tak, jak mówi wielu ekspertów, że większość zabijanych co roku dzieci to są dzieci z zespołem Downa i zespołem Turnera. Chciałbym prosić o to, żebyśmy procedowali nad tym punktem dopiero wtedy, kiedy będziemy mieli szczegółową odpowiedź z Ministerstwa Zdrowia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, informuję, że nie złożył pan wniosku formalnego.

Bardzo proszę, poseł Kopyciński.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184, w imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota, proszę o 2 minuty przerwy. Widząc na sali w ławach rządowych pana ministra Bartosza Arłukowicza, chcielibyśmy mu przekazać bardzo ważne zdjęcie – zdjęcie małego cierpiącego dziecka, dziecka z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Częstochowie. Mamy nadzieję, że to zdjęcie i ten widok...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw. O czym mówicie?)

...wzbudzi u pana ministra jakiegokolwiek ludzkie instynkty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, panie pośle, że wniosek formalny może być złożony do punktu programu obrad.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Sadurska:

Pani marszałek, ja również z wnioskiem formalnym, na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 8. Mam do pani marszałek pytanie i od razu wniosek w debacie. Teraz będziemy rozstrzygać punkt dotyczący wprowadzenia do porządku obrad sprawozdania komisji o projekcie ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży, w skrócie podaję jej temat. Zakładając, że wniosek przejdzie, pani marszałek wprowadzi to do dzisiejszego porządku obrad.

Ale, szanowni państwo, pani marszałek ogranicza prawa każdego parlamentarzysty i nie dopuszcza do zadawania pytań. Wczoraj na posiedzeniu komisji posłowie i organizacje społeczne mieli skneblowane usta, bo np. przedstawiciele ruchów pro life nie zostali dopuszczeni do głosu, a posłowie nie dostali ze strony rządu odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące np. statystyk. W związku z powyższym proszę panią marszałek o zmianę sposobu prowadzenia zaplanowanej dyskusji i dopuszczenie posłów, umożliwienie zadawania pytań. Nie może być tak, że będzie nam pani kneblowała usta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Odpowiem pani poseł. Pani się powołała na art. 184 pkt 8 dotyczący długości zadawania pytań. Jeszcze nie debatujemy nad tym punktem i jeszcze nie rozstrzygnęliśmy, czy będziemy debatować nad tym punktem. Dziś, w tej chwili, rozstrzygamy, czy w ogóle będziemy debatować. Pani poseł, myślę, że ponowny wniosek formalny złoży pani, kiedy Wysoka Izba rozstrzygnie, czy ten punkt będzie w porządku dzisiejszego posiedzenia.

Pan poseł z wnioskiem formalnym?

Proszę uprzejmie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będziemy dzisiaj rozpatrywać sprawę, w związku z którą Wysoki Sejm już dwa tygodnie temu podjął decyzję. Również dwa tygodnie temu podjęliśmy decyzję, że będziemy pracować nad ustawą ograniczającą aborcję w naszym kraju.

(Poseł Rafał Grupiński: Wniosek formalny może być.)

W dniu dzisiejszym na tej sali, na galerii dla gości, obecni są przedstawiciele organizacji pro life, obecny jest także nasz paraolimpijczyk pan Jacek Czech. Bardzo serdecznie witamy, panie Jacku. *(Oklaski)*

Sprawa ograniczenia aborcji jest sprawą o charakterze fundamentalnym, którą interesuje się żywotnie znaczna część obywateli naszego kraju. Chcielibyśmy zaprotestować przeciwko takiemu trybowi prac nad ustawą, kiedy po dwóch tygodniach, po wczorajszym posiedzeniu komisji, gdy mamy zastrzeżenia co do sposobu procedowania, w sposób szybki, bezceremonialny przegłosowano wniosek o odrzucenie, nie dając głosu stronie społecznej, ograniczając także możliwości wypowiedzenia się wszystkim parlamentarzystom. Proszę zwrócić uwagę, że w sprawach o charakterze fundamentalnym debata w parlamencie nie powinna się odbywać w taki sposób.

Nasze zastrzeżenia budzi również dzisiejszy sposób procedowania nad tą ustawą. Chcę zwrócić uwagę, że sprawozdanie komisji powinno być doręczone parlamentarzystom i po siedmiu dniach powinna się odbyć debata w Wysokiej Izbie, chyba że pani marszałek postanowi inaczej.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Sejm, Sejm.)

Jest pytanie, dlaczego akurat w tej sprawie jest taki pośpiech, dlaczego akurat w tej sprawie jest taki nagły tryb?

(Poseł Rafał Grupiński: Ciągle powtarzam to samo.)

Za momencik, panie pośle, będzie wniosek.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Mam wniosek do pani marszałek o zmianę sposobu procedowania pracy nad tym ważnym projektem, który interesuje opinię publiczną, którym jest żywotnie zainteresowana cała Polska, żebyśmy mogli nad tym projektem pracować w sposób uczciwy, rzetelny, żebyśmy mogli poznać stanowisko rządu w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiem panu posłowi, powołując się na regulamin, którego staram się przestrzegać w każdym zapisie, na art. 51 pkt 3. Bardzo proszę o zapoznanie się z tym trybem. Nie łamię w tym momencie żadnego zapisu regulaminu.

Pan poseł, bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Bolesław Grzegorz Piecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 1 pkt 3... przepraszam, ust. 3 pkt 1, proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w celu wyjaśnienia pewnej sytuacji. Otóż wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji przedstawiciel rządu pan minister Sopliński oznajmił, że stanowisko rządu co do tej ustawy jest przygotowane i po prostu odbywa się procedowanie w Komitecie Stałym Rady Ministrów. Jeżeli państwo twierdzicie, że takiego stanowiska nie ma, to trzeba to wyjaśnić – czy pan minister Sopliński mówił prawdę, czy też nie. Chciałbym, żeby to wyjaśnił Konwent Seniorów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Do głosu zgłosił się również przewodniczący komisji prowadzący wczorajsze posiedzenie.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Formalny. W sprawie wniosku formalnego.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Już wczoraj padały zarzuty co do nieprawidłowego prowadzenia wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. To posiedzenie zostało zwołane w uzgodnieniu z panem przewodniczącym Bolesławem Piechą – tylko w takim trybie jest możliwe zwołanie takiego posiedzenia. Następnie, zgodnie z regulaminem, można było w ogóle pominąć debatę, gdyż debata w pierwszym czytaniu odbyła się tu, na posiedzeniu plenarnym, jednak ze względu na wagę sprawy i zgłaszanie wystąpienia rozpoczęliśmy tę debatę. Zgłoszono w trybie formalnym wniosek o zamknięcie listy mówców po pięciu wystąpieniach. Jednak zamykając tę listę, po poddaniu tego pod głosowanie, uwzględniliśmy wszystkie zgłoszenia i łącznie wystąpiło 21 posłów. Ten wniosek został przyjęty zdecydowaną większością głosów, a więc lista została zamknięta. Po wyczerpaniu listy mówców zostało przeprowadzone głosowanie. Całe postępowanie było więc prowadzone zgodnie z regulaminem Sejmu, natomiast oczywiście były próby przedłużania posiedzenia bądź zerwania posiedzenia. Moim zadaniem jako prowadzącego posiedzenie było przeprowadzenie tego posiedzenia zgodnie z regulaminem i rozstrzygnięcie sprawy, która była jego przedmiotem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zgłoszono wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 189 posłów, przeciwnego zdania było 248 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że wniosek o przerwę został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druki nr 670 i 829), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 268 posłów, 171 posłów zagłosowało przeciw, przy 3 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął, a tym samym wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Punkt ten zostanie rozpatrzony bezpośrednio po zakończeniu pierwszego czytania projektu ustawy Prawo pocztowe.

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 3-minutową...

(Poseł Małgorzata Sadurska: Wniosek formalny złożyłam wcześniej.)

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sadurska:

Pani Marszałek! Chciałbym powtórzyć swój wniosek formalny zgodnie z pani sugestią z uwagi na fakt, że w trakcie posiedzenia komisji strona rządowa nie odpowiedziała na pytania pań i panów posłów, nie były przytoczone statystyki, o które prosili parlamentarzyści. Bardzo proszę panią marszałek – i o to składam wniosek formalny – o zmianę trybu przeprowadzenia dyskusji, tak żeby posłowie mogli zadać pytania i otrzymać odpowiedź ze strony rządu. To nie może być tak, że pani inne standardy stosuje do projektów, na przykład do sprawozdań z Senatu, a inne standardy do ustawy tak ważnej i kluczowej dla każdego Polaka. Ja panią bardzo proszę o niekneblowanie ust parlamentarzydom i dopuszczenie możliwości zadawania pytań. To jest wniosek formalny. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł, za wniosek formalny. *(Gwar na sali)*

Mam wrażenie, że pewne rzeczy co do krępowania w wypowiedziach posłów i traktowania różnych różnych ustaw wyjaśniliśmy sobie na posiedzeniu Konwentu Seniorów.

(Poseł Małgorzata Sadurska: Nie wyjaśniliśmy.)

Dla mnie wszystkie ustawy procedowane w Wysockiej Izbie są równie ważne.

W związku z tym ogłaszam 3 minuty przerwy technicznej i rozpoczęcie po niej następnego punktu. A do ciemnego saloniku poproszę Konwent Seniorów. *(Wesołość na sali)*

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 45 do godz. 17 min 48)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proponuję, aby w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję również państwa, jeżeli chodzi o ustalenia po posiedzeniu Konwentu Seniorów dotyczące zadawania pytań, że decyzją marszałka Sejmu pytań w tej debacie nie będzie. *(Oklaski)*

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo pocztowe (druk nr 801).

Uzasadnienie do tego projektu ustawy przedstawiła podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pani Małgorzata Olszewska.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Tomczaka z klubu Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: O której są głosowania?)

Głosowania rozpoczną się najwcześniej o godz. 19.30. Nie wykluczam, że będą o godz. 20, w zależności od tego, jak długo potrwa procedowanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Tomczak:

Wysoka Izbo! W dniu 8 października 2012 r. prezes Rady Ministrów skierował do Sejmu projekt ustawy Prawo pocztowe. Na konieczność uchwalenia przedłożonej przez prezesa Rady Ministrów regulacji decydujący wpływ ma przyjęcie przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązania do terminowej implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Bardzo proszę o zachowanie ciszy na sali.

Posel Jacek Tomczak:

...z dnia 20 lutego 2008 r. zmieniającej dyrektywę nr 97/67 Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych w Unii Europejskiej. Chodzi zatem o wdrożenie do polskiego prawodawstwa tzw. III dyrektywy pocztowej. Projekt ustawy ma na celu...
(*Gwar na sali*)

Marszałek:

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Wszystkich posłów, którzy w tej chwili zamierzają opuścić salę, bardzo proszę o uczynienie tego. Tych, którzy zamierzają wysłuchać wystąpienia pana posła, proszę o zajęcie miejsc i zachowanie ciszy.

Pani poseł...

Jeszcze moment, panie pośle.

Bardzo proszę o kontynuowanie.

Posel Jacek Tomczak:

Projekt ustawy ma na celu sprostanie wymogom współczesnych rynków pocztowych Unii Europejskiej, oczekiwaniom konsumentów, a także podmiotów prowadzących działalność pocztową lub potencjalnie zainteresowanych prowadzeniem takiej działalności. Liberalizacja rynku usług pocztowych jest długo wyczekiwaną zmianą. Nie można jej jednak przeprowadzić bez pozostawienia wyspecjalizowanym organom państwa kompetencji regulacyjnych, chociażby po to, by zapewnić powszechność usług pocztowych.

Omawiana dzisiaj regulacja cechuje się znacznym zakresem złożoności, a także swoistości norm prawnych. Można śmiało stwierdzić, że na naszych oczach powstaje nowa dziedzina prawa. Właśnie ze względu na tę swoistość norm Prawa pocztowego oraz stopień skomplikowania przedmiotowej materii zasadne wydaje się prowadzenie dalszych prac nad projektem po pierwszym czytaniu w ramach specjalnie powołanej przez Komisję Infrastruktury podkomisji.

Szanowni Państwo! Przedmiotowa regulacja stanowi zwieńczenie długiego procesu deregulacji rynku pocztowego w Polsce. Najistotniejszą zmianą jest zniesienie dotychczas obowiązującego obszaru zastrzeżonego wagowo do 50 g. Każdy z działających operatorów pocztowych nie będzie ograniczany wagą dostarczanej przez siebie przesyłki, każdy z nich będzie konkurował ceną i jakością.

Sam jednak proces deregulacji ma już dość długą historię. Do momentu wejścia w życie ustawy z dnia

12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe wykonywanie usług pocztowych o charakterze powszechnym należało wyłącznie do Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej Poczta Polska. Od dnia wejścia w życie ustawy Prawo pocztowe do dnia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej wyżej wymienione wyłączne prawo Poczty Polskiej zostało częściowo ograniczone, m.in. poprzez zmianę granicy wagowej obszaru zastrzeżonego oraz granicy cenowej. Kolejne ograniczenie monopolu Poczty Polskiej nastąpiło z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wprowadzono wówczas kolejne obniżenie granicy wagowej przesyłek obsługiwanych przez inne niż Poczta Polska podmioty. Następnym etapem liberalizacji rynku nastąpił wraz z wejściem w życie nowych przepisów z dniem 1 stycznia 2006 r.

Zmniejszającemu się obszarowi zastrzeżonego rynku pocztowego w Polsce towarzyszył nieprzerwanie rozwój prywatnych operatorów pocztowych. Zasady ich funkcjonowania i świadczenia usług pocztowych w Polsce reguluje ustawa Prawo pocztowe z 2003 r. Z mocy ustawy operatorem publicznym jest Poczta Polska SA, która została zobowiązana do świadczenia usług powszechnych na terenie całego kraju. Pozostali operatorzy pocztowi mogą prowadzić swoją działalność w oparciu o zezwolenia wydawane przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz wpis do rejestru. Z uwagi na podstawowy charakter usług powszechnych państwo gwarantuje świadczenie tychże usług w drodze ustawowej. Takie wymogi nakładają też dyrektywy pocztowe Unii Europejskiej.

W związku z procesem regulacji rynku usług pocztowych na obszarze Unii Europejskiej nastąpiła konieczność wdrożenia do polskiego porządku prawnego tzw. III dyrektywy pocztowej. Określiła ona wstępnie perspektywę pełnego otwarcia rynku usług pocztowych Unii Europejskiej na dzień 1 stycznia 2009 r. Polska w negocjacjach akcesyjnych otrzymała prawo wydłużenia tego okresu. Otwarcie polskiego rynku usług pocztowych musi jednak nastąpić najpóźniej w dniu 1 stycznia 2013 r.

Jakie są zatem główne założenia projektu ustawy, która już za kilka tygodni może zliberalizować polski rynek pocztowy? W części ogólnej określono zakres przedmiotowy ustawy, a także precyzyjnie zdefiniowano samą działalność pocztową oraz inne używane terminy. Co istotne, wyraźnie wskazano, iż przesyłki pocztowe w rozumieniu przepisów ustawy obejmują również przesyłki kurierskie, tym samym rynek przesyłek kurierskich będzie podlegał regulacjom Prawa pocztowego. W tej części regulacji wskazano również czynności wyłączone z usług pocztowych, a więc takie, które nie podlegają przedmiotowej regulacji.

W części szczegółowej projektu ustawy określono szereg fundamentalnych zmian o charakterze ustrojowym dla polskiego rynku pocztowego. Likwidacji ulega dotychczasowy obszar zastrzeżony w ramach usługi powszechnej. Z racji znaczenia usług pocztowo-

Posel Jacek Tomczak

wych dla obywateli projektowana regulacja wdraża efektywny mechanizm zapewniający dostępność usługi powszechnej. Projekt ustawy opracowuje także metodę finansowania kosztu netto świadczenia usługi powszechnej. Projektowane przepisy stawiają sobie również za cel zapewnienie równego dostępu operatorom pocztowym do sieci pocztowej oraz elementów infrastruktury pocztowej. Ustawa ma na celu zapewnienie interoperacyjności w przypadku świadczenia usługi pocztowej przez kilku operatorów. Chodzi o sytuacje, w których np. jeden operator przyjmuje przesyłki, następny operator sortuje i przemieszcza, a kolejny zajmuje się ich doręczaniem.

Istotnym zagadnieniem, które ma być uregulowane przez omawiany projekt ustawy, jest wzmocnienie ochrony konsumentów poprzez wprowadzenie prostych i jasnych reguł reklamacji. Jest to konieczny element umiejscowienia Prawa pocztowego w szerszym kontekście prawa polskiego i europejskiego oraz systemu ochrony konkurencji i konsumenta, co w dzisiejszych czasach urasta do rangi zasady fundamentalnej.

Przepisy projektowanej ustawy wzmacniają też rolę i rozszerzają uprawnienia organu regulacyjnego, w tym przypadku Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Konieczność poddania rynku pocztowego regulacji nie budzi wątpliwości w żadnym z państw Unii Europejskiej. Jest to zgodne z wytycznymi prawodawstwa unijnego zawartymi w dyrektywach pocztowych. Zaliczając usługi pocztowe do usług powszechnych o szczególnym znaczeniu dla obywateli, prawodawstwo unijne, jak również prawodawstwo państw członkowskich wychodzi z założenia, że powołany przez państwo organ regulacyjny winien stać na straży jakości usług, ale również, a może przede wszystkim zapewnić ich powszechność. Dlatego też w ustawie przyjmuje się dalsze funkcjonowanie w ramach rynku pocztowego Poczty Polskiej jako operatora wyznaczonego przez okres 3 lat. Nowe Prawo pocztowe stanowi istotny przełom w dotychczasowym funkcjonowaniu rynku w Polsce. Daje nadzieję na podniesienie jakości świadczonych usług i rozwój przedsiębiorczości. Z punktu widzenia klienta jest to rozwiązanie pożądane.

Klub Platformy Obywatelskiej popiera dalsze prace nad projektem ustawy Prawo pocztowe oraz skierowanie projektu do dalszych prac w komisji i podkomisji. Dziękuję. *(Okłaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Obecna nowelizacja Prawa pocztowego ma likwidować bariery ograniczające rozwój rynku pocztowego w Polsce. Jej podstawą jest, jak wiadomo, trzecia dyrektywa pocztowa Parlamentu Europejskiego z lutego 2008 r. Zgodnie z harmonogramem wspólnotowym uwolnienie rynku pocztowego miało nastąpić do 31 grudnia 2010 r., jednak ta dyrektywa dała możliwość przesunięcia terminu do końca 2012 r. tym państwom, które przystąpiły do Unii Europejskiej po 1997 r.

Polska skorzystała z tej możliwości, dokonując stosownego zgłoszenia do Komisji Europejskiej, i wydłużyła, przesunęła termin całkowitego uwolnienia krajowego rynku pocztowego do 31 grudnia br. Przyczyna tego wystąpienia była prosta, rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił wydłużyć okres ochronny dla Poczty Polskiej, tak aby mogła ona przygotować się do konkurencji z podmiotami prywatnymi, polskimi i zagranicznymi. Miało to miejsce wtedy, kiedy miałem honor pełnić funkcję ministra transportu, a za rynek pocztowy – oprócz rynku telekomunikacyjnego – w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej odpowiadała pani Anna Streżyńska, która nim kierowała.

Poza wymaganiami unijnymi Polska ma własne pozytywne doświadczenie w zakresie deregulacji infrastruktury, zwłaszcza jeśli chodzi o deregulację rynku telekomunikacyjnego. Warto odwołać się tutaj choćby do jednego prostego przykładu. Skuteczny proces uwalniania tego rynku oraz skuteczna walka z monopolami doprowadziła do sytuacji, w której w kieszeniach konsumentów w latach 2006–2010 zostało prawie 20 mld zł. Charakter tych zmian powinien być przykładem, w jaki sposób powinniśmy postępować również z rynkiem usług pocztowych. Mam jedną wielką pretensję do rządu, mianowicie taką, iż na dwa miesiące przed uwolnieniem rynku pocztowego procedujemy projekt ustawy, który powinien dawno znaleźć się w parlamencie i być uchwalony. Z tego punktu widzenia niewykorzystanie tego czasu – również z punktu widzenia rządu – uważam za kompromitujące rząd a nie parlament.

Proces tworzenia nowej ustawy i ograniczoność dostępu do skutecznego wypowiedzania się w sprawie przyjmowanych tam rozwiązań zbiegły się z krytyką prywatnych operatorów pocztowych w zakresie zwolnienia z podatku VAT usług świadczonych przez pocztę korporacjom, takim jak banki, zakłady ubezpieczeń, w wyniku czego budżet państwa w ostatnich latach stracił co najmniej kilkaset mln zł.

Rynek pocztowy zmienia się, panie i panowie posłowie, operatorzy poszukują nowych źródeł dochodu. Poczta Polska kładzie nacisk na dystrybucję usług finansowych, w szczególności we współpracy z Bankiem Pocztowym. Z kolei jeden z konkurentów poczty wprowadza choćby projekt bezobsługowych dystrybutorów paczek, tzw. paczkomaty. Ale mamy rów-

Posel Jerzy Polaczek

niez odwrotne przykłady tego rodzaju, jak tzw. przesyłka aglomeracyjna. Dla wszystkich chętnych, którzy choć raz przeczytali ustawę Prawo pocztowe, wprowadzenie nowego produktu Poczty Polskiej było istotnym naruszeniem tego prawa i kolejną nieudaną próbą ratowania monopolisty bez względu na to, jaką cenę za to zapłacimy. Czyli wniosek jest taki, iż w polityce rządu wobec rynku pocztowego w końcu niejednokrotnie zamiast interesu klienta stawia się interes Poczty Polskiej, a powinno się to skutecznie zmieniać.

Przypomnę, iż poza Polską również takie państwa, jak: Cypr, Węgry, Łotwa, Litwa, Rumunia, Słowacja, Czechy, Luksemburg i Grecja wykorzystały tę możliwość, jaką dawało prawo europejskie, i uwalniają swój rynek od stycznia przyszłego roku.

Nowelizacja proponowana przez rząd – krytykujemy to stanowczo – umacnia i utrwała monopol na rynku usług pocztowych, w tym przede wszystkim w zakresie wyłączności co do przekazów pocztowych oraz zachowania mocy dokumentu urzędowego potwierdzenia nadania przez operatora wyznaczonego, czyli przez Poczta Polską. Ale z drugiej strony, pani minister, rząd, który pani reprezentuje, planuje nowelizacje związane również z rynkiem pocztowym. Na przykład w jednej z nich, dotyczącej Kodeksu postępowania karnego, znajduje się zapis mówiący, że zachowanie terminu może mieć miejsce w przypadku nadania pisma w placówce, cytuję: podmiotu zajmującego się doręczeniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej. W uzasadnieniu projektu znajduje się stwierdzenie, cytuję: zmiana brzmienia art. 124 K.p.k. podyktowana jest przekonaniem, że brak obecnie uzasadnienia dla utrzymywania monopolu operatora publicznego, to jest Poczty Polskiej, na świadczenie terminu nadania w placówce pocztowej pisma procesowego, kiedy wiąże się to z zachowaniem terminu. Tak że zdecydujcie się państwo, którą politykę uprawiacie, albo politykę utrzymywania pewnych skamielin w obszarze tego uwolnionego rynku, albo w sposób pełny, że tak powiem, uwalnianie tego rynku w takim zakresie, w jakim oczekują tego klienci.

Jeszcze kilka kolejnych uwag, na przykład w zakresie dostępu do infrastruktury. Tutaj w projekcie ustawy reguluje to rozdział 5 w art. 66–67. Chciałbym jednak zaznaczyć, że w dokumencie ogranicza się dostęp do infrastruktury operatora wyznaczonego wyłącznie do fazy oddawczej usługi pocztowej, takiej jak skrytka pocztowa, własne oddawcze skrzynki pocztowe, system kodów pocztowych, które identyfikują rejony doręczeń, czy baza danych o zmianie adresu. W projekcie ustawy nie uwzględniono dostępu do transportu, służby doręczeń, centrów ekspedycyjno-rozdzielczych oraz całej fazy nadawczej, to jest możliwości nadania przesyłki za pośrednictwem nadawczych skrzynek pocztowych operatora wyznaczonego – który ma przywilej ich wystawiania choćby

w obszarach wiejskich – ze wskazaniem jako dysponenta przesyłki konkretnego operatora. Dostęp do analogicznych etapów był gwarantowany przy uwalnianiu rynku telekomunikacyjnego, tego państwo nie powtarzają odpowiednio, jeśli chodzi o rynek pocztowy.

Kolejna kwestia, finansowanie obowiązku świadczenia usług powszechnych. Powszechna usługa pocztowa to stałe świadczenie klientom podstawowych usług pocztowych o określonej jakości w każdym punkcie terytorium kraju po przystępnych cenach. Każde państwo, które należy do Światowego Związku Pocztowego – należy do niego również oczywiście Polska – jest zobowiązane do zapewnienia swoim członkom dostępu do usługi, która jest realizowana przez operatora publicznego, który w Polsce, zgodnie z projektem ustawy, jest nazywany operatorem wyznaczonym. Podobnie ma się sytuacja w Prawie telekomunikacyjnym, tutaj operatorem wyznaczonym jest Telekomunikacja Polska, przy czym charakter usługi powszechnej zmienia się wraz z rozwojem technologicznym. Kiedyś na rynku telekomunikacyjnym był to obowiązek utrzymywania przysłowiowej budki telefonicznej w każdej wsi, co dzisiaj jest oczywiście anachronizmem w związku z rozwojem telefonii komórkowej.

Ale projekt nowelizacji Prawa pocztowego zobowiązuje operatora wyznaczonego do takiego prowadzenia rachunkowości, aby było możliwe przypisanie dochodów i kosztów operatora wyznaczonego do poszczególnych usług powszechnych oraz do usług wchodzących w zakres usług powszechnych, pozostałych usług pocztowych i pozostałej działalności gospodarczej, a także do czynności przyjmowania, sortowania, przemieszczania i doręczania przesyłek pocztowych. Takie rozwiązanie jest niezwykle istotne z punktu widzenia przejrzystości tych usług i powinno dawać możliwość rzetelnej analizy kosztów świadczenia usługi powszechnej. W nowelizacji, pani minister, zawarty jest przepis, który mówi, że koszt netto świadczenia usługi powszechnej będzie finansowany nie tylko z opłat operatorów pocztowych, ale również z budżetu państwa, jeżeli udziały operatorów pocztowych okażą się niewystarczające do jego sfinansowania. Reasumując, wprowadzona zmiana jest korzystna dla operatora wyznaczonego, czyli przez najbliższe trzy lata Poczty Polskiej.

Finansowanie kosztu netto operatora wyznaczonego jest instytucją stosowaną w krajach Unii Europejskiej i decyzja prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej o pobraniu opłaty na fundusz kompensacyjny od prywatnych operatorów ma rygor natychmiastowej wykonalności, co nastąpi po bezskutecznym upływie 30 dni przewidzianych na wniesienie opłaty, a zgodnie z art. 116 państwa projektu udział w dopłacie podlega egzekucji administracyjnej.

Wyrażamy tutaj zaniepokojenie, że projekt nowelizacji nie przewiduje żadnych ulg i zwolnień z wpłat na fundusz kompensacyjny dla tych operatorów, którzy na przykład rozwijają swoją aktywność na obszarach wiejskich, a tam (*Dzwonek*) z oczywistych wzglę-

Posel Jerzy Polaczek

dów, historycznie Poczta Polska ma do dzisiaj najlepszą pozycję rynkową.

Panie marszałku, jeszcze dosłownie kilkanaście sekund.

Reasumując, chciałbym podkreślić, że wyłącznie ze względów związanych z kwestią implementacji rozwiązań europejskich, jeśli chodzi o uwolnienie rynku pocztowego, który przyjmujemy jako rozwiązanie sensowne, rozsądne i służące interesowi klientów, ale z drugiej strony tylko dlatego, że państwo wdrażają ten projekt ustawy zaledwie dwa miesiące przed uwolnieniem tego rynku, nasz klub na razie nie wnosi tutaj jakichś radykalnych wniosków o odrzucenie tego projektu. Rozumiemy bowiem, że interes publiczny, interes tego rynku, interes operatorów, a przede wszystkim interes klientów powinien być oceniany jako najważniejszy interes zwykłych klientów.

Zachowanie naszego klubu parlamentarnego w przyszłości, jeśli chodzi o ostateczne głosowanie, uzależniamy od tego, jak będą przebiegały prace nad tym projektem, na ile propozycje opozycji parlamentarnej będą uwzględnione. W przypadku tego projektu, który państwo przedstawicie, powinniśmy dzisiaj de facto złożyć wniosek o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Tomasz Pacholski, Ruch Palikota.

Posel Michał Tomasz Pacholski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy Prawo pocztowe (druk nr 801).

Projekt jest implementacją tzw. trzeciej dyrektywy pocztowej Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2008/6/WE z dnia 20 lutego 2008 r., mającej na celu doprowadzenie do całkowitego uwolnienia rynku usług pocztowych w Polsce i stworzenia na nim równych warunków konkurencji dla wszystkich funkcjonujących na nim operatorów pocztowych.

Niestety muszę powiedzieć, że jak zwykle polski rząd nie wywiązał się z nałożonych obowiązków. Nowe przepisy Prawa pocztowego faworyzują Poczta Polską. Nadal są w nim zapisy, które albo umożliwiają Poczcie obchodzenie prawa, albo poprzez przywileje finansowe i prawne dają jej przewagę nad konkurencją. Poprzez odpowiednie definicje i rozwiązania zastosowane w ustawie pozostawiono Poczta Polską

monopolistą w takich dziedzinach jak obsługa administracji publicznej, sądów, prokuratury, Policji czy urzędów skarbowych, między innymi poprzez pozostawienie zwrotnemu potwierdzeniu odbioru mocy dokumentu urzędowego jedynie w przypadku wydania przez pocztę czy też poprzez pozostawienie rangi stempla pocztowego, datownika urzędu pocztowego, zamiast wprowadzenia określenia, iż decydująca jest data nadania lub fizycznego doręczenia przesyłki.

Inną bardzo ważną dziedziną jest monopol na dostarczanie emerytur i rent. Na 7,5 mln emerytów i rencistów obsługiwanych przez ZUS prawie połowa, 42%, korzysta z usług listonosza. ZUS płaci za to Poczcie Polskiej ok. 270 bln rocznie. Jest to więc ogromny rynek, o który warto walczyć, co stwarza pole do popisu dla operatorów prywatnych. Projekt zmian w Prawie pocztowym daje wyłączność na dostarczanie rent i emerytur Poczcie Polskiej i to zarówno z ZUS, jak i z KRUS, który dotychczas stosował przetargi niejednokrotnie wygrywane przez operatorów prywatnych. Zgodnie z zapisami projektu ustawy Poczta Polska na najbliższe trzy lata zostaje tzw. operatorem wyznaczonym. O wyborze operatora na następne 10 lat ma zdecydować konkurs, jednak już dziś wiadomo, że wygra go Poczta Polska. Warunkiem udziału w konkursie jest bowiem świadczenie przez wyznaczonego operatora usług powszechnie, na terenie całego kraju, co praktycznie eliminuje prywatne poczty z konkursu, gdyż nie posiadają one sieci placówek na terenie całego kraju. Sformułowany w ten sposób przepis stwarza ministerstwu możliwość udzielenia pomocy publicznej Poczcie Polskiej. Prywatni operatorzy proponują, aby zamiast jednego, ogólnopolskiego konkursu przeprowadzić konkursy regionalne, w których mieliby szansę wziąć udział prywatni operatorzy. Już obecnie ZUS i KRUS płacą zawiżone o 40% stawki za dostarczanie emerytur i rent, podobnie administracja publiczna. Dlaczego nowe Prawo pocztowe ma podtrzymywać ten stan?

Wdrożenie dyrektywy unijnej ma doprowadzić do uwolnienia rynku pocztowego, jego demonopolizacji i wprowadzenia zdrowej konkurencji. To nie będzie możliwe w przypadku utrzymania zapisów stawiających Poczta Polską w uprzywilejowanej pozycji.

Zastrzeżenia prywatnych operatorów pocztowych budzi także przyjęta w projekcie definicja masowego nadawcy pocztowego. Projektowany przepis stanowi bowiem, że nadawcą masowym jest podmiot nadający na podstawie umowy o świadczenie usługi pocztowej zawartej w formie pisemnej przesyłki danego rodzaju w liczbie przekraczającej 100 tys. sztuk rocznie, z wyłączeniem podmiotów zaliczanych do sektora finansów publicznych oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Powyższe wyłączenie będzie oznaczało, że usługi pocztowe świadczone na rzecz podmiotów z jednej z wyżej wymienionych kategorii zawsze będą zaliczane do kategorii powszechnych usług pocztowych.

Z kolei biorąc pod uwagę projekt ustawy z dnia 25 maja 2012 r. o zmianie ustawy o podatku od to-

Posel Michał Tomasz Pacholski

warów i usług, od podatku VAT zwolnione będą wszystkie powszechne usługi pocztowe świadczone przez operatora obowiązującego do świadczenia tych usług, tj. operatora wyznaczonego, czyli Poczta Polska. Przyjęcie zaproponowanej definicji nadawcy masowego spowoduje powstanie nierównych warunków konkurencji na rynku usług pocztowych, w segmencie zamówień publicznych na usługi pocztowe ogłaszanych przez jednostki sektora finansów publicznych oraz przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Ponadto nadal pozostaje definicja przekazu pocztowego jako usługi świadczonej przez operatora wyznaczonego, który ma posiadać wyłączne prawo przyjmowania przekazów pocztowych ze świadczeniami z ubezpieczeń społecznych, w tym emerytalnych i rentowych, świadczeniami pomocy społecznej, a także przekazów pocztowych na tereny wiejskie.

Podobnie wiele innych przepisów Prawa pocztowego stawia operatora wyznaczonego, a więc przez najbliższe 13 lat Poczta Polska, w uprzywilejowanej pozycji, na przykład przepisy dotyczące oddawczych pocztowych skrzynek lokatorskich, dostępu do elementów infrastruktury pocztowej operatora wyznaczonego.

Podsumowując, można stwierdzić, że tak przygotowany projekt nie daje możliwości liberalizacji rynku pocztowego. Jedynym pozytywnie odbieranym akcentem jest uwolnienie przedziału wagowego. Każdy z operatorów alternatywnych będzie mógł dostarczać korespondencję bez żadnych ograniczeń wagowych. Dotychczas doręczenie najlżejszych listów, o wadze do 50 g, było zastrzeżone dla Poczty Polskiej. Czytając omawiany projekt Prawa pocztowego, można odnieść wrażenie, że rząd nie podszedł do tego zagadnienia merytorycznie i kompleksowo. Próbuując wdrożyć dyrektywę unijną, nie stworzył projektu, który w całości zrealizuje jej cel, tj. uwolnienie rynku usług pocztowych w Polsce.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, Klub Poselski Ruch Palikota wnosi o skierowanie projektu ustawy Prawo pocztowe do właściwej komisji sejmowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do projektu ustawy Prawo pocztowe (druk nr 801).

Konsekwencją wdrożenia do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 20 lutego 2008 r. jest liberalizacja rynku usług pocztowych. Ponieważ dotychczasowa ustawa nie spełnia wyżej wymienionych warunków, wnioskodawcy w przedkładanej całkowicie nowej ustawie Prawo pocztowe określają zasady funkcjonowania rynku pocztowego po jego otwarciu na konkurencję, tj. zniesieniu obszaru usług, jakie mogły być do tej pory zastrzeżone dla operatora świadczącego usługi powszechne w ramach nałożonego przez państwo obowiązku. Ponieważ niektóre usługi były finansowane przez państwo, projekt zawiera nowe zasady finansowania usług powszechnego operatora, wybranego spośród mechanizmów dopuszczalnych w dyrektywie.

Projekt ustawy wprowadza nową definicję usługi pocztowej, tj. przyjmowania, sortowania i doręczania przesyłek pocztowych oraz ich przemieszczania. Ustawa zakłada zniesienie obowiązku uzyskania zezwolenia na świadczenie usług związanych z przesyłkami, zastępując je wpisem do rejestru operatorów pocztowych. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie wyznaczał operatora zobowiązanego do świadczenia usług powszechnych w obrocie krajowym i zagranicznym. Pierwszym operatorem na okres trzech lat będzie dotychczasowy operator publiczny – Polska Poczta SA.

Ponadto ustawa wprowadza zasady ochrony konsumentów poprzez wprowadzenie przejrzystych, prostych procedur reklamacyjnych z tytułu wyrządzonej szkody w przesyłce, odpowiedzialności operatora pocztowego za nieprawidłowe lub nieterminowe doręczenie przesyłki, możliwości nałożenia kary na operatora za przewlekłe przekazywanie przesyłki.

Mając na uwadze liberalizację rynku usług pocztowych na zasadach podobnych do zasad w krajach Unii Europejskiej do dnia 31 grudnia 2012 r., Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wnosi o przekazanie ustawy Prawo pocztowe, druk nr 801, do właściwej komisji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Leszek Aleksandrak.

Posel Leszek Aleksandrak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
(Głos z sali: Jest pani minister.)

Przepraszam.

Pani Minister! Rozpatrujemy dzisiaj ustawę Prawo pocztowe, która ma zliberalizować rynek usług pocztowych w Polsce. Liberalizacja ta ma dostosować polskie prawo do tzw. III dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 lutego 2008 r.,

Posel Leszek Aleksandrak

którą przyjęto i odnośnie do której rozpoczęto działania w 1997 r.

Rząd Polski skorzystał z szansy przesunięcia o 2 lata wprowadzenia tej dyrektywy, natomiast budzi pewien niepokój to, iż tak dużo czasu rząd miał na to, aby przygotować odpowiednią ustawę, a zaczynamy procedować nad nią dopiero teraz. Jest to poważna ustawa, uważam, że będzie bardzo dużo poprawek, że właściwa komisja będzie miała dużo pracy i znowu w trybie pilnym będziemy ją realizowali, a mieliśmy masę czasu, aby wprowadzić to szybciej. Po raz kolejny kieruję te zastrzeżenia do rządu, że ta praca nie przebiega tak, jak powinna w przypadku ważnych dla Polski ustaw. Tak jak mówiłem, ostateczny termin to 31 grudnia, ale o te 2 lata przesunęliśmy.

Kluczowymi rozwiązaniami w ustawie, mówiąc w dwóch zdaniach, już nie mówiąc o tym bardzo szeroko, miały być: likwidacja obszaru zastrzeżonego, wprowadzenie nowej definicji usług pocztowych, uprawnień operatorskich i całego bloku związanych z tym spraw. Oczywiście bardzo istotna sprawa to także wzmocnienie ochrony konsumentów. Myślę, że to jest najistotniejsze w tej ustawie.

Nie chciałbym dzisiaj odnosić się szczegółowo do zapisów ustawy, ponieważ w pracach komisji najprawdopodobniej będzie zgłoszona cała masa poprawek. Wiem bowiem, że również operatorzy prywatni wnoszą dzisiaj wiele zastrzeżeń, ponieważ przygotowany projekt ustawy w żaden sposób nie zmniejsza czy może w niewielki sposób zmniejsza monopol Poczty Polskiej. W wielu zapisach ten monopol jest utrzymany, w wielu zapisach, powiedziałbym, może nie aż tak kontrowersyjnych, ale dopuszczających to, że w wielu przypadkach ten monopol będzie utrzymany.

Podobnie wygląda również to, iż Poczta Polska przez najbliższe 3 lata i tak będzie monopolistą. Dzisiaj w wielu przypadkach rozstrzygane są np. konkursy dotyczące czy ZUS, czy KRUS na okres wieloletni i przez następne lata usługi prywatne będą miały olbrzymi problem, jeśli chodzi o wejście tej ustawy w życie.

Również związki zawodowe, szczególnie Ogólnopolski Związek Pracodawców Niepublicznych Operatorów Poczty, wnoszą wiele zastrzeżeń. Tu nasuwa się również pytanie, czy procedując nad tą ustawą, rząd przeprowadzał rozmowy z czynnikiem społecznym, czy było to konsultowane.

Mam również takie pytanie, żeby już później nie dopytywać, ile zgłoszono poprawek albo czy w ogóle uwzględniono w tej ustawie jakiegokolwiek propozycje strony społecznej.

Mając jednak na uwadze to, iż jest to bardzo ważna ustawa, która, mam nadzieję, po uchwaleniu przez Wysoką Izbę doprowadzi do tego, iż rynek pocztowy zostanie otwarty, usługi będą tańsze, usługi będą lepiej świadczone niż dzisiaj, jesteśmy jako klub za

tym, aby dalej procedować nad tym projektem i skierować go do odpowiedniej komisji, czyli Komisji Infrastruktury, aby tam go przepracować i przejąc, myślę, kilkadziesiąt poprawek od strony społecznej. Mam nadzieję, że po tych poprawkach, po tym, co przygotowuje komisja, Wysoka Izba przyjmie taki dokument, którym byśmy się szczylicy.

Panie marszałku, dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Leszkowi Aleksandrakowi.

O zabranie głosu w imieniu klubu Solidarna Polska proszę pana posła Jarosława Żaczka.

Posel Jarosław Żaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy Prawo pocztowe.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało konieczność dostosowania krajowego rynku usług pocztowych do wymogów unijnych, w tym do zasad ustalanych w dyrektywach, prowadzących do jego liberalizacji. Pierwszym etapem było uchwalenie ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe. Ustawa ta już wtedy ograniczyła zakres usług pocztowych zastrzeżonych ustawowo dla Poczty Polskiej jako operatora publicznego. To spowodowało rozwój konkurencji na rynku pocztowym, osłabienie pozycji Poczty Polskiej, szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich.

Następnie państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej przekształcone zostało 1 września 2009 r. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod tą samą nazwą. Celem było dostosowanie funkcjonowania Poczty Polskiej do ogólnie obowiązujących zasad rynkowych przy zachowaniu statusu operatora publicznego. Przekształcenie miało doprowadzić do stabilizacji finansowej i rozwoju Poczty Polskiej oraz zmiany wizerunku tej firmy, niezbyt dobrze postrzeganej przez klientów.

Według dostępnych danych udział w rynku operatora publicznego w 2011 r. to ponad 2 mld usług pocztowych, co dało ponad 4 mld zł przychodu, głównie z powszechnych usług pocztowych i przesyłek listowych. Operatorzy niepubliczni zrealizowali w tym czasie prawie 4 mld usług, co dało jedynie 1,5 mld zł przychodu.

Poczta Polska działa na terenie całego kraju. Jest bardzo ważnym dla gospodarki podmiotem, który jeszcze całkiem niedawno zatrudniał 90 tys. pracowników. Podstawą działalności spółki jest świadczenie usług pocztowych polegających na przyjmowaniu i doręczaniu różnego rodzaju przesyłek listowych, nierejestrowanych, poleconych, wartościowo-

Posel Jarosław Żaczek

wych, priorytetowych, paczek pocztowych, przesyłek kurierskich krajowych i zagranicznych oraz przesyłek reklamowych.

Poczta Polska świadczy również usługi finansowe, pośredniczy w przekazywaniu wpłat klientów na rachunki bankowe, także w przekazywaniu świadczeń nadawanych przez ZUS i KRUS. Świadczy również usługi doręczania i wypłat nadawanych w formie przekazów gotówkowych, a także usługi konwojowania mienia i szereg innych usług.

Około 87% przychodów z usług pocztowych uzyskiwane było przez Poczta Polska ze świadczenia powszechnych usług pocztowych. Spółka ma ustawowo zastrzeżoną wyłączność na wykonywanie usług polegających na obrocie krajowym i zagranicznym przesyłek o masie nieprzekraczającej granicy wagowej 50 g. Pozostałą część przychodów spółki stanowiły przychody ze świadczenia usług komplementarnych do powszechnych usług pocztowych oraz z wykonywania usług pocztowych o charakterze komercyjnym.

Od kilku lat rynek usług pocztowych w Polsce zmienia się. Głównym podmiotem pozostaje jednak nadal Poczta Polska, ale działa też wiele nowych podmiotów, również z kapitałem zagranicznym. Mimo że liczba usług zarezerwowanych dla operatora publicznego maleje, to działa około 250 niezależnych operatorów pocztowych. W wielu obszarach działalności Poczta Polska nie jest już dominująca, np. w obszarze druków bezadresowych, również w zakresie kolportażu ulotek i gazetek reklamowych.

Pierwszy termin wdrożenia III dyrektywy pocztowej wyznaczony dla państw Wspólnoty Europejskiej upłynął 31 grudnia 2010 r. Polska skorzystała z możliwości przesunięcia tego terminu o 2 lata. Przesunięcie terminu pełnej liberalizacji polskiego rynku pocztowego wynikało głównie z konieczności przystosowania się operatora publicznego do nowych warunków. Uregulowanie sytuacji prawnej na rynku pocztowym powinno być podstawą do uczciwego konkurowania na tym rynku, wzrostu jakości usług i lepszych cen dla klientów. Głównym beneficjentem korzyści wynikających z otwarcia rynku pocztowego powinien być właśnie klient. Ale czy tak będzie? To właśnie podstawowe pytanie.

Nie ma wątpliwości, że po wejściu w życie ustawy operator publiczny straci część rynku, ale to od konkurencji zależy, czy będzie w stanie zaoferować lepsze usługi po korzystniejszych cenach. Podstawową kwestią jest zapewnienie społeczeństwu dostępu do nowoczesnych usług pocztowych o najwyższej jakości. W myśl nowych przepisów Poczta Polska będzie operatorem wyznaczonym tylko przez pierwsze 3 lata, później operator powszechny będzie wybierany w konkursie na okres 10 lat.

Do innych ważnych zmian przyjętych w projekcie ustawy należy likwidacja obszaru zastrzeżonego

w ramach usług powszechnych. Dotyczy to obowiązku wykonywania przesyłek o wadze do 50 g.

Kolejną istotną zmianą jest wprowadzenie nowej rozłącznej definicji usługi pocztowej. Do tej pory usługą pocztową był cały proces postępowania z przesyłką, teraz samodzielną usługą pocztową będzie każdy dotychczasowy jej etap. Uzyskiwanie uprawnień operatorskich będzie następowało na podstawie wpisu do rejestru operatorów pocztowych, prowadzonego przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Nowe przepisy przewidują również, że przyjmowanie przekazów pocztowych obejmujących świadczenia z ubezpieczeń społecznych, renty i emerytury czy przekazów pocztowych na terenach wiejskich będzie należeć wyłącznie do kompetencji operatora wyznaczonego. Ma to gwarantować realizację zadań w zakresie doręczania przysługujących obywatelom świadczeń również na terenach słabo zurbanizowanych. Ustawa określi zakres usług powszechnych i sposób ich świadczenia. Wyłączone zostaną przesyłki reklamowe i przesyłki masowe. Operator wyznaczony ma świadczyć usługi powszechne na terenie całego kraju. Będzie więc musiał zapewnić odpowiednią gęstość swoich placówek i skrzynek nadawczych. Ustawa wprowadzi też stosowanie optymalnej metody finansowania kosztu netto wynikającego z obowiązku świadczenia usług powszechnych, nałożonego na operatora wyznaczonego. Będzie on zobowiązany do zapewnienia uprawnionym operatorom dostępu do określonej części swojej sieci pocztowej, a więc kodów pocztowych, skrzynek i skrytek. Nowe przepisy mają wzmocnić również ochronę konsumentów. Ma być ona dokonywana poprzez wprowadzenie prostych i zrozumiałych reguł reklamacyjnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnie lata pokazały, że niezależne firmy pocztowe stały się realną konkurencją dla operatora narodowego i miały znaczący wpływ na kształt i jakość rynku pocztowego. Jak do tej konkurencji przygotowała się Poczta Polska? Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę za ostatnie kilka lat i negatywnie oceniła pod względem celowości, gospodarności i rzetelności wykonywanie zadań przez Poczta Polska w zakresie przeprowadzenia restrukturyzacji. Większość celów związanych z restrukturyzacją Poczty Polskiej nie została osiągnięta, ponieważ zadania prowadzące do ich realizacji wykonywane były z opóźnieniem, w niepełnym zakresie lub wcale. Nie zostały zrealizowane zasadnicze działania restrukturyzacyjne, które zapewniłyby Poczcie Polskiej stabilizację finansową oraz wypracowanie nadwyżki finansowej i dalszy jej rozwój. Restrukturyzacji towarzyszyły działania niegospodarne. Wydatkowano na przykład ponad 7 mln zł, prawie 8, na zakup trzech strategii działalności Poczty Polskiej, wydano ponad 13 mln zł na nabycie informatycznego systemu zarządzania nieruchomościami, który nigdy praktycznie nie został wdrożony. Pamięamy również działania dotyczące ograniczenia sieci pocztowej, które sprowadza-

Posel Jarosław Żaczek

ły się w zasadzie do przekształcenia własnych placówek, zarówno nierentownych, jak i tych, które przynosiły dochód, w agencje pocztowe. Było to podejście redukujące i nieracjonalne, likwidujące główny atut Poczty Polskiej w porównaniu z innymi operatorami pocztowymi, czyli optymalną sieć własnych punktów sprzedaży. Ostatecznie pod presją społeczną wstrzymano działania związane z likwidacją własnych placówek.

Nadal jednak Poczta Polska jest podmiotem dominującym i jedynym dysponującym infrastrukturą konieczną do świadczenia usług pocztowych o charakterze powszechnym. Z tego też powodu słyszymy głosy zdecydowanej krytyki podmiotów zaniepokojonych utrzymaniem dalszego monopolu Poczty Polskiej. Takie stanowisko wyraża np. Ogólnopolski Związek Pracodawców – Niepublicznych Operatorów Poczty Polskiej. Podnosi on, że ustawa zawiera uregulowania sprzeczne z prawem unijnym, w szczególności w zakresie rynku pocztowego, i w rzeczywistości nie uwalnia go lecz nadal przedkłada monopol wyznaczonego operatora, jakim jest Poczta Polska, nad interesy pozostałych uczestników rynku pocztowego. To zła informacja – cytuję – dla prywatnych operatorów pocztowych i z trudem budowanego wolnego rynku pocztowego, ale też nie najlepsza dla samego państwa, które firmując proces obrony interesów monopolisty, jakim pozostaje Poczta Polska, naraża się na poważne restrykcje Brukseli.

Podnoszony jest także argument, że projektodawca ustawy przedłożył do konsultacji ustawowe rozwiązania bez projektów aktów wykonawczych. Trudno więc było na etapie konsultacji ustosunkować się do przepisów, które jeszcze nie istniały. Nie ma wątpliwości, że wiedząc od wielu lat o konieczności liberalizacji rynku pocztowego w Polsce, należało przeprowadzić szeroką konsultację społeczną w zakresie nowych rozwiązań. W moim przekonaniu nie dokonano tego w sposób należyty, czego efektem są również przytoczone opinie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ogromnie trudne zadanie stoi przed Sejmem i Komisją Infrastruktury. Uchwalając tę ustawę, należy wziąć pod uwagę wszystkie argumenty, propozycje narodowego operatora, ale również sytuację niezależnych podmiotów działających na tym rynku. *(Dzwonek)* Efektem prac musi być znalezienie rozwiązania, które przede wszystkim będzie służyło społeczeństwu, wszystkim korzystającym z usług pocztowych.

Solidarna Polska opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac w Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.
Przystępujemy do pytań.

Lista oczywiście nie jest jeszcze zamknięta. Czy ktoś oprócz pana profesora Iwińskiego chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania? Panie profesorze, pan się zgłaszał?

(Głos z sali: Nie.)

Nie.

(Poseł Tadeusz Iwiński: Pan, panie marszałku, chyba dawno nie był u okulisty.) (Wesołość na sali)

Kto jeszcze? Pani poseł Bubula?

(Głos z sali: Tak.)

Pan profesor Iwiński opowiada jakieś dziwnie nieprofesorskie dowcipy. Całe szczęście, że nie do mikrofonu, bo obniżyłby swoją rangę. *(Wesołość na sali)*

Zamykam listę pytających.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt rozporządzenia ministra administracji i cyfryzacji w sprawie konkursu na operatora pocztowego wyznaczonego do świadczenia usług powszechnych stanowi, iż w skład komisji konkursowej wchodzić może co najmniej pięć osób niepozostających w związku małżeńskim lub w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii bocznej do drugiego stopnia oraz niezwiązanych z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli z żadnym uczestnikiem konkursu.

W związku z tym chciałbym zapytać, czy powyższe zastrzeżenie nie powinno obowiązywać członków komisji także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli. Ponadto chciałbym zapytać, jakie będą skutki, jeśli po zakończonym postępowaniu konkursowym okaże się, że którykolwiek z członków komisji zataił fakt występowania w stosunku do jego osoby jednego z zastrzeżeń zawartych w projektowanym § 8. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł Kozłowska nie chce zadać pytania? Nazwisko pani poseł tam się wyświetlało, proszę się przygotowywać.

Pani poseł Iwona Kozłowska, Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wprowadzenie nowych regulacji w projekcie ustawy Prawo pocztowe spowoduje zmniejszenie zatrudnienia u obecnego operatora Poczty Polskiej SA. Spółka podjęła już działania wyprzedzające ten proces, tworząc program dobrowolnych odejść dla ponad 2 tys. pracowników. W związku z tym mam

Posel Iwona Kozłowska

dwa pytania: Na czym polega ten program? I czy pracownikom decydującym się na skorzystanie z niego zapewniona zostanie możliwość przekwalifikowania się w celu możliwości podjęcia pracy w innych resor- tach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Jarosław Żaczek, Solidarna Polska.

Posel Jarosław Żaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę działalności Poczty Polskiej za ostatnie lata, w uwagach pokontrolnych NIK wnosił o rozważenie wprowadzenia do ustawy możliwości finansowania pełnego kosztu netto powszechnych usług pocztowych bez ograniczania tego finansowania do wysokości strat na całości usług powszechnych, również o włączenie pocztowych usług kurierskich do usług wchodzących w zakres usług powszechnych, o wyłączenie operatora wyznaczonego z obowiązku wnoszenia składki od nierentownych usług wchodzących w zakres pocztowych usług powszechnych na rzecz funduszu kompensacyjnego, także o wprowadzenie kar pieniężnych z tytułu obniżenia wskaźników terminowości oraz ujednoczenie procedur reklamacyjnych. Proszę panią minister o ocenę tych uwag i informację, które z nich zostały ujęte już w projekcie lub zostaną zaproponowane w trakcie prac nad ustawą w komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jarosław Górczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Konsekwencją wdrożenia do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 20 lutego 2008 r. jest liberalizacja usług pocztowych. Zatem moje pytanie brzmi: Kiedy rząd przewiduje uwolnienie usług pocztowych, a zarazem jak Poczta Polska przygotowana jest do obrony swojej pozycji, a tym samym ochrony swoich pracowników? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Górczyńskiemu.
Pan poseł Jacek Tomczak, Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zawartej w projekcie ustawy definicji przesyłki kurierskiej wskazano konstruktywne elementy tego rodzaju przesyłek. Zdefiniowanie przesyłki kurierskiej służy w zamierzeniu wnioskodawców zwolnieniu operatorów świadczących usługi pocztowe w sposób kwalifikujący ich przesyłki jako kurierskie od udziału w finansowaniu obowiązku świadczenia usług powszechnych z uzyskiwanych przychodów związanych z przesyłkami kurierskimi. Jakie przesłanki formalne i faktyczne legły u podstaw przyjęcia przedmiotowej regulacji?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.
Pytanie zadawać będzie pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poczta Polska jest w tej chwili jedynym operatorem, który obejmuje swoją działalnością w zakresie usług cały kraj. Praktycznie nie ma gminy wiejskiej w Polsce, w której by nie było urzędu pocztowego, bo w mniejszych miejscowościach Poczta Polska już w latach ubiegłych swoje placówki zlikwidowała. W ostatnich latach Poczta Polska w ramach restrukturyzacji miała zamiar likwidować również placówki w miejscowościach gminnych, ale m.in. dzięki protestom pracowników, mieszkańców, samorządowców, jak również posłów z Wysokiej Izby udało się temu zapobiec. Mam pytanie: Jak Poczta Polska jest przygotowana do wejścia w życie tej ustawy, która w pewien sposób zliberalizuje usługi pocztowe na terenie kraju i jaki jest udział w tej chwili Poczty Polskiej w przesyłkach i listach na terenach wiejskich? Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Powszechna usługa pocztowa, zapewnienie jej dostępności jest obowiązkiem państwa wobec obywateli. Jak rząd w obliczu uwolnienia rynku pocztowego zamierza wywiązać się z tego zadania? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Józef Rojek, Solidarna Polska.

Poseł Józef Rojek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Krótkie pytanie, nie tak skomplikowane jak posła Siedlaczka zadane na samym początku, ale ważne.

Pani minister, czy ta ustawa sprawi, że my do domu nie będziemy otrzymywać przesyłek z tą blachą? Banalne pytanie, ale ważne dla wszystkich Polaków, bo w opinii Polaków to właśnie Sejm spowodował, że otrzymujemy przesyłki z blachą. To jest czasem śmieszne. Dlatego pytam o to i proszę o odpowiedź. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja też dziękuję.
Pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zacytuję drobny fragment wydawanej w Zgorzelcu „Gazety Powiatowej”, w której możemy przeczytać, że: większość mediów lokalnych to gazety prywatne, które trwają dzięki uporowi i tradycji, mając swoich wiernych czytelników. Ta gazeta boryka się w tej chwili z ogromnym problemem spowodowanym centralizacją kolportażu, który Ruch przeniósł do Warszawy. Wypowiedziano jej umowę, proponując przyjęcie modelu rozpowszechniania gazety na zasadzie prenumeraty. Oczywiście od chwili przyjęcia takiego warunku ta gazeta nie byłaby dostępna w normalnej sprzedaży w kioskach. Wydawca tej gazety jedynej swojej nadziei upatruje w kolportażu za pomocą poczty. Jednakże, jak się dowiadujemy, również ta część działalności pocztowej operatora publicznego ma zostać sprywatyzowana. Prywatyzacja oznacza narzucanie warunku, który został tutaj przedstawiony – że będzie cenzurowana zawartość niezależnych gazet w Polsce przez kolporterów. *(Dzwonek)* Mam pytanie: Czy w związku z tym w ustawie w tym kształcie,

który ona przyjęła, dostrzega się problem niezależnej sieci kolportażu prasy w Polsce, która nie będzie poddana cenzurze? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Zakończyliśmy sekwencję pytań.
O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji panią minister Małgorzatę Olszewską.
Uprzejmie panią proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przejdę już może bezpośrednio do odpowiedzi na pytania. Pierwsze pytanie dotyczyło projektu rozporządzenia określającego zasady działania komisji konkursowej. Otóż ten zakaz również powinien obowiązywać po zakończeniu pełnienia takiej funkcji i jeżeli to w projekcie rozporządzenia załączonym do ustawy nie zostało doprecyzowane, to jest jeszcze na to czas na etapie prac legislacyjnych nad samym projektem rozporządzenia. Odnosząc się do pytania pani posłanki Kozłowskiej, informuję, że program dobrowolnych odejść jest już wdrażany w Poczcie Polskiej. Pierwszy etap miał miejsce w ubiegłym roku, obejmował 2800 pracowników. Obecnie ten program będzie obejmował ponad 4 tys. miejsc. Przede wszystkim polega on na zachęceniu pracowników do tego, żeby do niego, oczywiście po spełnieniu określonych warunków, przystąpić. Poczta Polska pośredniczy również w wyszukiwaniu ofert pracy dla pracowników, którzy zgłoszą się do takiego programu, żeby umożliwić im znalezienie zajęcia już poza pocztą.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Zaczka, to kara za niedotrzymanie terminów jest przewidziana, tak że nie wiem, może nie zrozumiałam dobrze pytania, więc ewentualnie poprosiłabym o jego doprecyzowanie. Natomiast jeżeli chodzi o finansowanie kosztu netto, to rozwiązanie zaproponowane w projekcie przewiduje jego finansowanie do wysokości straty. Jeżeli chodzi zaś o pytanie – to pytanie zadał pan poseł Tomczak – odnośnie do usług kurierskich, to włączenia takich usług w zakres usług wchodzących w skład usługi powszechnej zabrania już sama dyrektywa.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, jak przygotowana jest Poczta Polska do funkcjonowania w zliberalizowanych warunkach rynku pocztowego. Tak naprawdę ta praca już trwa od jakiegoś czasu. Poczta Polska musiała podjąć bardzo intensywne działania po to, żeby przede wszystkim nie stracić swojej pozycji na rzecz konkurencji, która jest bardzo aktywna, która oferuje coraz to ciekawsze usługi, coraz bardziej kon-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Małgorzata Olszewska**

kurencyjne, także jeżeli chodzi o ceny. W związku z tym już od ubiegłego roku trwa bardzo intensywna realizacja założeń strategii Poczty Polskiej do 2015 r., które poczta przyjęła. Ona określa nie tylko same usługi, model, rodzaje usług, ale również sieć, placówki, to, jak te placówki powinny funkcjonować, jak powinny świadczyć usługi, obejmuje także kwestie dotyczące wyglądu takich placówek i tego, jakie usługi są dostępne na poczcie.

Jeżeli chodzi o usługi na wsi, to faktem jest, że w tej chwili Poczta Polska posiada najlepszą sieć placówek, i to ona zapewnia głównie usługi na tych obszarach, gdzie tak naprawdę tylko ona odpowiednią infrastrukturę posiada. Odpowiadam na pytanie dotyczące blaszek. Tak, poprzez likwidację obszaru zastrzeżonego zmieniona zostanie, mam nadzieję, sytuacja, z którą mamy do czynienia, jeżeli chodzi o blaszki czy notesiki. To jest po prostu sposób konkurencji na konkurowanie w związku z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi uprzywilejowania Poczty Polskiej w obszarze zastrzeżonym.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Bubuli, informuję, że kolportaż nigdy nie był włączony w zakres usługi powszechnej i Prawo pocztowe tego zakresu spraw w ogóle nie dotyka. Tak że nie będzie ono tego regulowało. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię prywatyzacyjną, to w tej chwili ten element nie jest przedmiotem naszych prac, bo musimy przeprowadzić wszystkie zmiany restrukturyzacyjne, żeby można było mówić o tym, że Poczta Polska jest przygotowana do procesu prywatyzacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani minister Olszewskiej. Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy Prawo pocztowe, zawarty w druku nr 801, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 20 listopada 2012 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druki nr 670 i 829).

Proszę pana posła Jarosława Katulskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Pan poseł Jarosław Katulski.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Czemu pan marszałek jest taki zdenerwowany?)

(Głos z sali: Przerwa.)

Nie pani decyduje o tym, co ma zrobić marszałek prowadzący. Na razie pytam, czy jest na sali pan poseł Jarosław Katulski, który ma być sprawozdawcą tego punktu.

(Głos z sali: Nie ma posła Katulskiego.)

Nie ma pana posła Jarosława Katulskiego. Przyczyna jego nieobecności jest nieznaną.

Zarządzam przerwę.

(Głos z sali: Może oświadczenia, panie marszałku.)

(Głos z sali: Oświadczenia.)

Zarządzam przerwę, na razie 10-minutową.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 02 do godz. 19 min 12)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druki nr 670 i 829).

Pan poseł chce wyjaśnić Wysokiej Izbie, że rzekomo coś jeszcze nie zostało wyjaśnione.

Niech pan próbuje, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 7 zgłaszam wniosek o odroczenie dyskusji nad tym punktem porządku dziennego, mimo że na podstawie innych przepisów punkt ten został włączony do porządku obrad. Ja wnioskuję o odroczenie tejże dyskusji i robię to w związku z art. 51, który mówi wyraźnie, że Sejm w szczególnie uzasadnionych wypadkach, podkreślam, w szczególnie uzasadnionych wypadkach może skrócić postępowanie nad projektami ustawy oraz uchwał. Chciałbym prosić o wyjaśnienie, jakie to szczególnie uzasadnione przypadki sprawiły, że termin procedowania został skrócony. Jeśli ich nie było, to wydaje mi się, że ten punkt został wprowadzony do porządku dziennego bezprawnie. W związku z powyższym proszę i wnoszę o odroczenie dyskusji nad tym punktem. Dziękuję. (Oklaski)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

To ja panu artykułem na artykuł, panie pośle. Otóż, art. 184 ust. 7 stanowi, że marszałek Sejmu może poddać pod głosowanie wnioski, o którym mowa w zdaniu pierwszym. Przepis ust. 4 stosuje się odpowiednio. Pan ma regulamin, proszę to sobie sprawdzić. Dziękuję panu. Wyraził pan...

(Poseł Tadeusz Woźniak: Panie marszałku...)

Nie, nie, pan już powiedział...

(Poseł Tadeusz Woźniak: Jedno słowo, panie marszałku...)

Nie, nie, nawet jednego słowa.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Ale pan marszałek może przyjąć wniosek...)

(Głos z sali: Nie.)

Nie, nie przyjmuję.

(Poseł Tadeusz Woźniak: ...i poddać go pod głosowanie, bo ja...)

Nie, nie przyjmuję tego wniosku. Serdecznie panu dziękuję. Wyraził pan swoją opinię. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Woźniak: To jest obowiązek...)

A pan się myli, proszę pana, ja swoje obowiązki znam, one płyną z regulaminu Sejmu. Wszystkie decyzje zostały podjęte, odbywało się to naprawdę przeżyście i podczas posiedzenia Prezydium Sejmu, i podczas posiedzenia Konwentu, i podczas drugiego posiedzenia Konwentu. Nie zamierzam z panem dalej dyskutować, bo uważam, że niczego pan nie wskóra takimi próbami przekonywania mnie, jakimi przekonać mnie pan nie może. W związku z tym serdecznie panu dziękuję.

Proszę pana posła Jarosława Katulskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji, a panu posłowi serdecznie dziękuję.

Pan poseł Katulski.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Katulski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek chciałbym przeprosić za drobne zamieszanie wynikające z mojej krótkiej nieobecności. A teraz przystępuję do złożenia sprawozdania z wczorajszego posiedzenia połączonych Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia, z prac nad drukiem nr 670.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji odbyła się bardzo długa, wnikliwa dyskusja, w której wzięło udział łącznie z posłami spoza składu komisji 29 osób. W trakcie posiedzenia komisji został złożony formalny wniosek o zamknięcie listy mówców, wniosek ten został przyjęty, po czym dyskusja trwała dalej, aż do wyczerpania listy zapisanych wcześniej osób.

Konkluzja z prac komisji jest następująca. Połączone wysokie komisje rekomendują Sejmowi odrzucenie projektu ustawy w całości. Wynik głosowania

był taki: 43 osoby głosowały za odrzuceniem projektu ustawy, 25 osób głosowało przeciw odrzuceniu, nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Sadurska: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Widzę, że pani poseł Sadurska zgłasza się do zabrania głosu, ale oczywiście tego głosu pani nie udzieli. Uczestniczyła pani w posiedzeniu Konwentu Seniorów, które odbywało się mniej więcej godzinę temu, mogę błędzić w granicach kwadransa. Tam wszystko sobie wyjaśniliśmy, tam zgodnie z regulaminem Sejmu zostały podjęte wszystkie decyzje.

A teraz powtórzę Wysokiej Izbie to, co pani słyszała na posiedzeniu Konwentu Seniorów, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

(Poseł Małgorzata Sadurska: To nie o to chodzi.)

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem komisji przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

(Poseł Małgorzata Sadurska: Wniosek formalny...)

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej nikt nie zgłosił się do przedstawienia wystąpienia. W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł... Pani poseł Kluzik-Rostkowska, aha, w imieniu klubu. Widocznie pracownicy klubu nie zdążyli pani zapisać, ale jest już pani na trybunie i to jest najważniejsze. 5 minut.

Uprzejmie proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym, żeby naszej debacie na temat tej ustawy towarzyszyły dwie refleksje. Pierwsza odnosi się wprost do tego, o czym od 2 dni debatujemy. Obowiązująca od 19 lat ustawa stanowi 3 wyjątki, kiedy aborcja nie jest karana. Dotyczy to sytuacji, w której ciąża jest wynikiem czynu zabronionego, dotyczy to sytuacji, w której jest zagrożone życie i zdrowie matki, oraz sytuacji, w której stwierdzono ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu. Chciałabym, żebyśmy pamiętali o tym, że za każdym z tych trzech wyjątków, za każdym z tych trzech przypadków kryje się wielki dramat ludzki. Nie możemy o tym zapominać, dyskutując o tej ustawie.

Wczoraj w czasie debaty zwolennicy zaostrożenia przepisów ustawy często tak o niej mówili, jakbyśmy dopiero mieli tę ustawę budować. Powoływali się na

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

różne przypadki, które znają osobiście, podawali przykłady dzieci z zespołem Downa, powoływali się na różne przedsięwzięcia, imprezy, które są organizowane przez i dla ludzi dotkniętych przez los, i sugerowali, że jeśli nie zaostrzymy tej ustawy, będzie to oznaczało, że kolejne dzieci nie będą się rodziły.

Otóż, proszę państwa, chciałbym państwu przypomnieć, że ustawa działa od 19 lat i te przykłady, na które państwo się powoływaliście, to są przykłady z tego czasu, te dzieci rodziły się w czasach funkcjonowania dzisiaj obowiązującej ustawy, tak że wasz obraz, tworzony tu obraz jakiejś hekatombi, która nastąpi, jeśli nie zaostrzymy tej ustawy, jest po prostu nieprawdziwy. *(Oklaski)*

(Poseł Jan Dziedziczak: 620 osób...)

Proszę państwa, oczywiście z wielkim szacunkiem dla wszystkich rodziców dzieci, o których była wczoraj mowa, ale również – mam przeświadczenie – z wielkim szacunkiem dla tych, których los i dramat po prostu pokonał, bo myślę, że wszyscy rodzice, wszyscy ci, którzy zostali dotknięci takim nieszczęściem, to są ludzie, którym jesteśmy winni szacunek.

Zygmunt August 5 wieków temu powiedział zdanie, które przeszło do historii i mam przeświadczenie, że jest aktualne do dzisiaj: nie jestem królem waszych sumień. Chciałabym to zdanie dedykować wszystkim zwolennikom zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej. Nie bądźcie królami cudzych sumień. *(Oklaski)* Nie bądźcie królami sumień tych, którzy stają...

(Poseł Bolesław Grzegorz Piecha: Do premiera Tuska.)

...przed wielkim dramatem, którym zawsze jest informacja o tym, że dziecko, którego oczekują, albo urodzi się martwe, albo jedyne, co je czeka w życiu, to wielkie cierpienie. Ja jestem przekonana, że ludzie dotknięci tym dramatem sami najlepiej wiedzą, jak wielki ciężar są w stanie unieść. Tak że z szacunkiem i z pokorą wobec wszystkich tych, którzy muszą taki znak zapytania sobie postawić. To jest pierwsza refleksja do państwa.

Refleksja druga jest natury ogólniejszej. Przypomnę raz jeszcze, że ustawa funkcjonuje od 19 lat i przez cały ten czas w tej Izbie byli zarówno zwolennicy zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej, jak i zwolennicy liberalizowania tych przepisów. Przez wiele lat udało się utrzymać ten kompromis właśnie dlatego, że kiedy patrzymy na tę ustawę z szerszej perspektywy, to wiemy, że nie ma jednego wyjścia, jest alternatywa. Nie jest tak, że przepisy obecnej ustawy możemy tylko zaostrzyć. Nie, w momencie kiedy rozpoczynamy tę dyskusję, na drugim końcu tego wahadła jest liberalizacja tej ustawy. I chciałabym państwa zapytać, czy państwo zdajecie sobie z tego sprawę i czy państwo wiecie, że im większą dzisiaj pokładacie nadzieję w zaostrzeniu przepisów tej ustawy, tym większe stwarzacie ryzyko odwrócenia się tego wahadła w drugą stronę za kilka lat. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł, przepraszam, ale tutaj pani poseł Małgorzata Sadurska się awanturuje. Chciałbym panią przywołać do porządku. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Sadurska: Nie awanturuję się.)

Ja prowadzę obrady, debata dotyczy sprawy bardzo delikatnej, wrażliwej. Pani odwoływała się dzisiaj do sumienia, więc proszę, żeby wszyscy właśnie mogli uruchomić sumienie i żeby pani nie zakłócała refleksji, która towarzyszy tej debacie. Chciałbym, żeby pani nie przeszkadzała mi w prowadzeniu obrad.

Uprzejmie proszę o kontynuowanie panią poseł Joanną Kluzik-Rostkowską.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Kończąc, powtarzam: nie bądźcie królami cudzych sumień, nie bądźcie królami sumień osób dotkniętych tak wielką tragedią i zwróćcie uwagę na to, że w momencie kiedy wahadło odchyliłoby się w jedną stronę, to z całą pewnością wcześniej czy później odwróciłoby się w drugą. Jestem za tym, żeby odrzucić projekt tej ustawy i uszanować kompromis zawarty 19 lat temu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Panie pośle, wcześniej o to prosiła pani poseł Małgorzata Sadurska i ufam pani, że zechce pani zgłosić wniosek formalny, taki, który jeszcze nie padł dzisiaj.

Uprzejmie proszę, wniosek formalny, pani poseł Małgorzata Sadurska.

Posel Małgorzata Sadurska:

Panie marszałku, rozumiem, że są emocje, widać emocje również i pana dość opanowały, tak? Panie marszałku, jest jedna sprawa: jeżeli...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Przepraszam, chciałbym pani zwrócić uwagę, że ocenianie poziomu emocji marszałka, który prowadzi obrady, nie jest wnioskiem formalnym. Czy ma pani coś jeszcze do powiedzenia? *(Wesołość na sali, oklaski)*

Posel Małgorzata Sadurska:

Panie marszałku, mam wniosek formalny, natomiast chciałabym panu tylko powiedzieć, że wcześniej pan nie dopuścił mnie do przedstawienia wniosku formalnego na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Przepraszam, bardzo przepraszam...

Poseł Małgorzata Sadurska:

Wniosek formalny.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie, proszę pani, proszę przerwać swoją wypowiedź.

Chciałbym zwrócić uwagę pani poseł Marzenie Wróbel, że utrudnia prowadzenie obrad. Tak więc zwracam pani poseł uwagę, za chwilę będę musiał posunąć się dalej i przywołać panią do porządku.

Proszę zgłosić wniosek formalny.

Poseł Małgorzata Sadurska:

Kontynuuję.

Cieszę się, że w tym momencie mogę go złożyć, bo zgodnie z regulaminem Sejmu wniosek formalny zgłasza się bezpośrednio po zgłoszeniu chęci przedstawienia go. Dziękuję panu marszałkowi, że po pewnym czasie mnie dopuścił.

Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 proszę pana marszałka o zwołanie Konwentu Seniorów i ogłoszenie przerwy, odroczenie debaty nad sprawą sprawozdania dotyczącego tego projektu ustawy, w związku z art. 157 regulaminu Sejmu.

Szanowni państwo, art. 157 regulaminu Sejmu – to jest ta nowość, bo o tym nie mówiliśmy na Konwencie, panie marszałku, więc spełniam pana wolę, jest to nowy wniosek formalny – brzmi tak: „Na wypowiedziane przez posłów w toku posiedzenia komisji wnioski i uwagi uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele organów państwowych, instytucji i organizacji udzielają odpowiedzi na tym samym lub najbliższym posiedzeniu komisji; w uzasadnionych wypadkach odpowiedź ta może być udzielona w formie pisemnej; o treści nadesłanych odpowiedzi przewodniczący komisji informuje komisję na najbliższym posiedzeniu”.

(*Poseł Elżbieta Apolonia Pierzchała: Dostaną na piśmie.*)

Szanowni państwo, wnoszę o odroczenie obrad nad tym punktem (*Dzwonek*) z uwagi na to, że posłowie nie dostali odpowiedzi na przedstawione przez nich pytania. W związku ze złamaniem art. 157 regulaminu Sejmu proszę pana marszałka o odroczenie obrad w tym zakresie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Przywołała pani art. 184 ust. 1. Otóż informuję panią poseł, że ten wniosek był zgłaszany, został wy-

czyerpany, uczestniczyła pani w posiedzeniu Konwentu Seniorów. Pani przywołała ust. 1 art. 184, ja jeszcze chciałbym dodać, że jest również ust. 3 art. 184 i już podejmowaliśmy decyzję na posiedzeniu Konwentu Seniorów o zamknięciu dyskusji, dyskutowaliśmy o zmianie w sposobie prowadzenia dyskusji, te wszystkie sprawy zostały rozstrzygnięte. Informację po Konwencie ogłosiła pani marszałek.

Przywołałem również te punkty regulaminu, które są odpowiedzią na pani wniosek formalny.

Kontynuujemy dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość...

(*Poseł Sławomir Kopyciński: Panie marszałku, wniosek formalny.*)

Wniosek formalny pana posła Kopycińskiego.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Bardzo dziękuję.

Panie marszałku, bardzo proszę pana marszałka, aby skorzystał z uprawnień regulaminu Sejmu i wykluczył z dalszych obrad Sejmu awanturujące się posłanki, awanturujących się posłów, bo takie uprawnienie jest w regulaminie.

(*Głos z sali: Od Palikota zacząć.*)

Chcę przypomnieć, że to jest sala Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a nie kółko różańcowe ani też nie spotkanie episkopatu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale nie kółko narkotyczne.*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Marszałek prowadzący oczywiście będzie oceniał poziom emocji, który jest na tej sali, bo mam do tego prawo. Uważam, że nie powinniśmy procedować drastycznie.

Kontynuujemy tę dyskusję.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości głos zabierze pan poseł Bartosz Kownacki, którego proszę o zabranie głosu.

Poseł Bartosz Kownacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie niniejszego projektu i na samym wstępie, aby nie było żadnych wątpliwości, powiem, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za odrzuceniem wniosku komisji. Będziemy głosowali przeciwko temu wnioskowi i od razu powiem, też żeby nie było żadnych wątpliwości, że w naszym klubie parlamentarnym nie będzie panowała dyscyplina w tym zakresie. Nie ma u nas króla sumień. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Bartosz Kownacki

Przechodząc do meritum, szanowni państwo, powiem, że ten projekt ustawy, o którym dzisiaj dyskutujemy, jak już powiedziałem w trakcie pierwszej debaty, która tutaj się odbyła, dotyczy złożonego wcześniej, w poprzedniej kadencji Sejmu, projektu ustawy przewidującego całkowity zakaz aborcji. Zarówno to, jak i fakt, że wówczas głosowano nad nim bezpośrednio przed zbliżającą się kampanią wyborczą, zdecydowało o jego odrzuceniu. Ale już wówczas wielu z państwa podkreślało, że przypadek aborcji eugenicznej jest wart rozważenia i że będziecie opowiadali się za tego rodzaju rozwiązaniem. Dlatego w nowej kadencji Sejmu złożono nowy projekt dotyczący tylko tego jednego przypadku, na trzy lata przed zbliżającymi się wyborami, tak ażeby móc spokojnie, merytorycznie, bez emocji rozmawiać na temat tego projektu. I tak postąpiła Wysoka Izba, kierując go do prac w komisjach.

Co się nagle stało, że zdecydowaliście się tak przyspieszyć? Dwa tygodnie temu zdecydowaliście o pracy w komisjach. W trakcie prac tych komisji zgłoszony został wniosek o skierowanie projektu do pracy w podkomisjach, gdyż wielu zgłaszało uwagi, że wymaga on pewnego dopracowania. Co takiego się stało, że wczoraj w trakcie prac komisji nie wszyscy posłowie, członkowie tej komisji, chociażby pan poseł Rojek, mogli zabrać głos? Co takiego się stało, że nie mógł nagle zabrać głosu przedstawiciel organizacji społecznej, co jest dobrym zwyczajem parlamentarnym? Jeszcze dzisiaj rano ten punkt porządku dziennego nie był przewidziany. Co takiego nagle się stało, że zaczęliście decydować o tym projekcie? Otóż argument był taki: ten projekt jest projektem politycznym, trzeba go jak najszybciej zakończyć. Ten demagogiczny argument miał uspić sumienia niektórych z was i być uzasadnieniem, dlaczego głosujecie tak, a nie inaczej.

Szanowni państwo, zaskoczę was: tak, ten projekt jest projektem politycznym, bo wszystko, co na tej sali się dzieje, jest polityczne. Nie ma takiego przypadku jak apolityczny poseł. I jeżeli komuś to nie pasuje, to bardzo proszę jeszcze przed tym głosowaniem złożyć swoją legitymację, bo my tutaj spieramy się, prawica z lewicą, konserwatyści z liberałami, ludzie o różnych poglądach społecznych...

(Głos z sali: Z centrum.)

...i wierzę, że wszystkim nam zależy na dobru wspólnym. To jest właśnie polityka.

Ale ten projekt miał jeszcze jedną szczególną cechę, panie marszałku, on był złożony ponad podziałami politycznymi. To znaczy, że w każdej partii były osoby, które uważają, że dzisiejsza ustawa aborcyjna jest dobra, i takie, które uważają, że powinna ona ulec zmianie, w tę lub w inną stronę. I taki charakter miał ten wniosek, projektu ponad podziałami politycznymi. Dobrze państwo wiecie, chociażby świadczy o tym pierwsze głosowanie, że był takim projektem. Niestety liderzy jednego z ugrupowań uznali,

że ze względu na, nie wiem, utratę zaufania części opinii publicznej, utratę życzliwości mediów, być może własnej, indywidualnej, pozycji politycznej zdecydowali się ten projekt wepchnąć w wojnę, kolejną wojnę polsko-polską, nadając temu projektowi charakter sumienia, wojny politycznej. W przypadku tego projektu, szanowni państwo, nie ma, nie powinno być żadnego lidera, który decyduje o waszych sumieniach. Natomiast był lider, który mówił o wielkim błędzie, który trzeba naprawić, o krytycznym głosowaniu, o wojnie aborcyjnej. A to jest projekt sumienia. O czym bowiem dzisiaj mówimy? Mówimy o prawie do życia. Nikt z nas, szanowni państwo, nie ma prawa decydować o życiu innych bez względu na to, czy to jest embrión, płód...

(Poseł Andrzej Rozenek: Amen.)

...noworodek, dziecko, osoba dorosła czy osoba starsza. Nikt z nas nie ma prawa decydować o życiu innych ludzi. Ciemnogradem jest twierdzenie (*Poruszenie na sali*), jak niektórzy z was mówią, że jest to prywatna, wyłączna sprawa kobiety. W XXI w. w związku z rozwojem medycyny ciemnogradem jest zgoda na to, ażeby zabić dziecko w 30. tygodniu ciąży, podczas gdy to samo dziecko, noworodek, gdy urodzi się w 22. tygodniu ciąży, korzysta z pełni praw. Czym jest bowiem aborcja eugeniczna, jeśli nie zgodą na zabójstwo z powodów zdrowotnych, z powodu stwierdzenia prawdopodobieństwa – podkreślam jeszcze raz: prawdopodobieństwa – choroby. Wielokrotnie zdarza się tak (*Dzwonek*), że te chore dzieci okazują się później zdrowymi. 90% przypadków aborcji eugenicznej stanowią dzieci zabite z powodu wykrycia prawdopodobieństwa zespołu Downa.

Już kończę, panie marszałku.

Szanowni państwo, na koniec chciałbym zacytować słowa wybitnego Polaka, papieża Jana Pawła II (*Oklaski*), który powiedział do parlamentarzystów: Walczcie, aby każdemu człowiekowi przyznano prawo do urodzenia się. Natomiast w encyklice „*Evangelium vitae*” napisał, a to jest szczególnie istotne dla wielu z państwa tutaj z centrum: Decyzje, które trzeba wówczas podjąć – mówił o aborcji – są nieraz bolesne i mogą wymagać rezygnacji z osiągniętej pozycji zawodowej. Szanowni państwo, dziś z jednej strony macie słowa Jana Pawła II...

(Poseł Robert Biedroń: Tu jest Sejm, nie kościół.)

...z drugiej – ukryte dyrektywy partyjne. Szanowni państwo, decydujcie według własnego sumienia i nikt wówczas nie będzie miał prawa was oceniać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Ruchu Palikota głos zabierze pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Cezar Dziadzio:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jak patrzę na pana i słyszę: w naszym klubie, to zaczynam się zastanawiać, w którym, bo skacze pan z kwiatka na kwiatek. *(Oklaski)* Natomiast jeżeli chce pan dyskutować na temat przerwanej wczorajszej debaty na posiedzeniu komisji, to przypomnę panu *(Poruszenie na sali)*, przypomnę panu, że tu, na tej sali, toczyła się debata, a było pusto. Dzisiaj też widać, jak wam zależy na tym wszystkim, bo wasze ławy są puste, proszę zobaczyć. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni państwo, wszyscy dzisiaj zastanawiamy się, co się stało. Co się stało, że prace nad projektem tak zostały przyspieszone, że zmieniono, uzupełniono porządek obrad? Co się stało, proszę państwa? Czy wprowadzenie tego sprawozdania do prac w Sejmie było spowodowane jakąś zmianą w procesie legislacyjnym, czy może zostało spowodowane tylko i wyłącznie zabiegiem PR-owym ze strony Platformy Obywatelskiej? *(Oklaski)* Oczywiście, że ta druga odpowiedź jest jak najbardziej właściwa, zwłaszcza wtedy gdy słupki lecą na łeb, na szyję. *(Oklaski)* Szanowni państwo, zwłaszcza z Platformy Obywatelskiej, dziś chcecie zmyć hańbę. Hańbę, jaką okryliście się, głosując nad tym projektem, popierając ten projekt w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Zorientowaliście się, że 94% społeczeństwa jest przeciwko takiemu sadystycznemu, kuriozalnemu rozwiązaniu. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Dziś, patrząc na to, jak wczoraj pracowaliśmy na posiedzeniu Komisji Zdrowia, połączonych dwóch komisji, jestem przekonany, że dopniecie swego, że dzięki temu, że za chwilę ten projekt w głosowaniu przepadnie i pójdzie do kosza, poprzecie postulat Ruchu Palikota. *(Oklaski)* Poprzecie go nie dlatego, że jesteście przeciwko tej ustawie, ale dlatego, że dziś macie wprowadzoną dyscyplinę partyjną. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

W dalszym ciągu w Platformie Obywatelskiej zostanie grupa 80 talibów pod przewodnictwem Gowina, Żalka czy Rasia *(Oklaski)*, którym dzisiaj na tej sali zostanie przetrącony moralny kręgosłup. Popatrzmy również na posła Godsona *(Wesołość na sali)*, który w tej sprawie zmieniał zdanie co 5 minut, był jak chorągiewka. Rano i po południu był przeciw, chciał głosować za tym projektem, a już po exposé całkowicie zmienił zdanie i był przeciw. *(Poruszenie na sali)* Panie pośle, czy ktoś w ciągu 24 godzin nalał panu oleju do głowy *(Oklaski, wesołość na sali)*, czy po prostu przestraszył się pan kar finansowych w Platformie oraz skazania na niebyt przez Donalda Tuska? *(Oklaski, wesołość na sali)* Zmieniliście zdanie, i chwala wam za to, ale w dalszym ciągu w pamięci ludzi pozostaniecie przedstawicielami purpuratów, ciemnoty i zacofania *(Oklaski, wesołość na sali)*. Zapomnieliście, że macie być wyrazicielami

woli demokratycznego, nowoczesnego społeczeństwa. Niestety, również zdajemy sobie sprawę, że odrzucenie tego projektu w rzeczywistości nic nie zmienia. Nic nie zmienia, bo w dalszym ciągu będziemy tkwili w tym zgniłym kompromisie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

W imieniu Ruchu Palikota apeluję, podobnie jak wtedy przed głosowaniem, do wszystkich posłów Platformy Obywatelskiej: odrzućcie ten projekt. *(Poruszenie na sali)* Nie bójcie się.

(Głos z sali: Nie lękajcie się.)

Nie zostaniecie za to wtrąceni do piekła...

(Poseł Teresa Piotrowska: Najlepiej do RP.)

...ponieważ biskupi, znajomi biskupi, za małą opłatę dadzą wam rozgrzeszenie. Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz)

Marszałek:

Pan poseł Kownacki w formie sprostowania.

Poseł Bartosz Kownacki:

Pani marszałek, jedno zdanie w formie sprostowania, ponieważ posłowie Ruchu Palikota mają problem z czytaniem. To było napisane na tablicy przed chwilą. Jestem członkiem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i w imieniu tego klubu występowałem.

(Głos z sali: Zmiana.)

Jeżeli państwo macie problem z czytaniem, zapraszam do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Dziękuję. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pana Franciszka Jerzego Stefaniuka.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie, mówiąc o ochronie życia, apelowałbym o więcej szacunku do żyjących *(Oklaski)*, ponieważ dzisiaj dyskutujemy o sprawach fundamentalnych, o życiu człowieka, o etapie, kiedy zaczyna się życie człowieka, a nie potrafimy uszanować się wzajemnie. Chciałbym złożyć z kolei wyrazy szacunku dla pana posła Godsona, jako rodzaj przeciwwagi.

(Głos z sali: Za co, przecież się złamał.)

Natomiast w przedmiocie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży Trybunał Konstytucyjny

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk

tucyjny zaprezentował swoje stanowisko, które brzmi: Od momentu powstania życie ludzkie staje się w Polsce wartością chronioną konstytucyjnie. I na tym można byłoby dyskusję zakończyć, gdyby chodziło o kwestię z punktu widzenia prawa tylko. Niemniej jednak, patrząc tak czysto po ludzku na sprawę, trudno mi, jako politykowi, jako człowiekowi, w taki sposób wybitnie demokratyczny podejmować decyzję, kto ma się urodzić, a kto nie. Myślę jednak, że zbyt pochopnie, zbyt szybko połączone komisje zakończyły proces rozpatrywania projektu nowelizacji ustawy. Uważam, że nad tym tematem trzeba było pochylić się mocno, głęboko zastanowić, z udziałem wybitnych specjalistów.

Wysoka Izbo! Myślę, że gdyby choć jedno życie na skutek nowelizacji ustawy dało się uratować w ciągu roku, to czas nie byłby stracony. (*Oklaski*) Nie powinno się jednak opierać tej dyskusji na bezwzględnej demokracji tylko w takich kategoriach, kto jest za, a kto przeciw, a reszta nas nie obchodzi, bo to jest temat wrażliwy, dotyczy fundamentalnej sprawy, dotyczy istoty powstawania życia ludzkiego. To dla nas, jako ludzi, powinna być sprawa najważniejsza bez względu na to, kto reprezentuje jaki klub, jaki program, jaką ideologię, jaką religię, czy ktoś jest ateistą, wierzącym czy niewierzącym, tak samo jesteśmy ludźmi i tak samo powinniśmy darzyć się szacunkiem, wyrabiać szacunek względem siebie. Natomiast co do istoty życia, powiem z kolei, że nie da się chronić życia w formie upolitycznionej, w kategoriach politycznego zysku. Tu powinno się odejść od kwestii partyjnych, tu nie powinniśmy głosować ani podejmować decyzji zgodnie z przynależnością polityczną, ale zgodnie z własnym sumieniem. W wolnym państwie człowiek powinien tak postępować, a w szczególności polityk, reprezentant społeczeństwa, w sprawach, które dotyczą człowieka. Tu nie można zastosować ekonomii przemysłowej: jeżeli stać kogoś na to, to może się urodzić, a jeżeli nie stać, to nie. Ale nawet w tych kategoriach łatwiej byłoby dyskutować nam, politykom, gdyby nie to, że w tym, co dotyczy kwestii wybitnie lekarskich, wybitnie medycznych, trudno tak podejmować decyzje.

W klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego zawsze zgodnie z sumieniem i z własną wolą podejmujemy decyzje i ja oczywiście też będę tak głosował. Gdyby został złożony wniosek, jakaś poprawka, głosowalibyśmy chętnie za odesłaniem do komisji, żeby połączone komisje pochyliły się nad tym. Natomiast w tym przypadku trudno mi będzie zagłosować za odrzuceniem w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Bałta, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Marek Balt:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Wszyscy widzimy, że ta dzisiejsza debata to bardzo ważna debata – debata, w której uczestniczą wszyscy Polacy, ale też debata, która nigdy nie powinna mieć miejsca. Sprawcami tej debaty, która dzisiaj trwa, jest 80 posłów Platformy Obywatelskiej, 80 posłów, którzy nie wiedzą, co dla nich jest najważniejsze – rozsądek, wiara, przekonania czy żądania dobrze wypasionych pasterzy rozbijających samochody po pijanemu.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie na miejscu to jest.*)

Waszym zachowaniem naruszyliście tabu w naszym społeczeństwie. Rozdrapujecie rany zamiast je leczyć. Zamiast pomagać, by się zagoiły, przyżegacie te rany żywym ogniem.

Wysoki Sejmie! Miarą poziomu cywilizacji społeczeństwa jest empatia i szczerą chęć pomagania innym. Dzisiaj po tej debacie zastanawiam się, czy poziom empatii posłów popierających projekt Solidarnej Polski w niedalekiej przyszłości będziemy liczyć w tysiącach kalekich dzieci i tysiącach ich bliskich skazanych na dożywocie w biedzie, ubóstwie i poniżeniu.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To nie poniżaj ich.*)

Niech pani wstanie, jak pani mówi. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Sojusz Lewicy Demokratycznej na to się nie zgadza i nigdy na to nie pozwoli.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Spierdalaj.*)

Czy sprawi wam to radość, czy sprawi to pani radość i będzie pani bardziej szczęśliwa...

Niech pani to powtórzy głośno, to świadczy o pani profesor. Dokładnie, proszę sfilmować to, co pani profesor mówi.

(*Głos z sali: Zejdź z tej mównicy.*)

Czy sprawi wam to radość i będziecie bardziej szczęśliwi, patrząc na tysiące nieszczęśliwych rodzin? Co z waszym sumieniem? Co z waszym współczuciem? Jak wam się wydaje, czy Bóg wam wybaczy, że pozwalacie na to, aby jego najbardziej ukochane dzieci zamiast do raju trafiły do piekła na ziemi, do piekła, które wy im zgotujecie? (*Oklaski*)

Czy wam się podoba, czy nie, popierając tę ustawę, będziecie winni wielu krzywd i ludzkich tragedii, a grzechy ludzi, z których zrobicie niewolników waszych przekonań, jeśli ta ustawa zostanie przyjęta, obciążą wasze sumienia i wasze dusze, za co będziecie się smażyć wiecznie w piekle. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Marzena Dorota Wróbel: Pan nie ma prawa mówić o sumieniu.*)

Poseł Marek Balt

Aby zapobiec tragedii tysięcy rodzin polskich, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej składa wniosek o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie...

(*Poseł Bolesław Grzegorz Piecha*: Nie ma wniosku zgodnie z regulaminem.)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Siadaj.)

Będziemy głosowali przeciwko. I taki wniosek składam: o odrzucenie tej chorej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Mularczyka, klub Solidarna Polska.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Solidarna Polska, co jest oczywiste, jako wnioskodawca będzie głosowała przeciwko wnioskowi dwóch połączonych komisji o odrzucenie projektu ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Wysoka Izbo! Od samego początku procedowania nad tym projektem w mojej ocenie napotykał on szereg przeszkód. Najpierw projekt ten leżał kilka miesięcy w lasce marszałkowskiej, później prace nad nim zostały połączone z pracami nad skrajnym projektem Ruchu Palikota popartym przez Sojusz Lewicy Demokratycznej. Przypomnę, że projekt ten został odrzucony większością głosów – 386 – parlamentarzystów w tej Izbie. Natomiast projekt Solidarnej Polski uzyskał większość – 207 – głosów parlamentarzystów, którzy uznali, że istnieje potrzeba dalszych prac nad tym projektem. Jako wnioskodawca chcę podziękować tym wszystkim parlamentarzystom Platformy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski za poparcie tej inicjatywy, bo to rzeczywiście jest coś, co po raz pierwszy zaistniało w polskiej Izbie – iż była wola polityczna pracy nad tym projektem, wola zmiany i eliminacji przesłanki tzw. aborcji eugenicznej z ustawy.

Niestety pomimo tej woli Wysokiej Izby w dniu wczorajszym w trybie istic sprinterskim przeprowadzono posiedzenie komisji, na którym doszło do zarekomendowania odrzucenia projektu ustawy. Mam sporo zastrzeżeń do sposobu procedowania nad tą ustawą, dlatego iż nad ustawą o charakterze fundamentalnym, a ta ustawa dotyczy ochrony życia, procedowano w sposób, który urąga zasadom pracy tej Izby. Nie dopuszczono do głosu wielu parlamentarzystów, nie dopuszczono do głosu strony społecznej, ale

przede wszystkim nie dano parlamentarzystom możliwości zapoznania się ze stanowiskiem rządu pomimo obecności pana ministra Soplńskiego, który zadeklarował, że to stanowisko niebawem będzie przedstawione. Uważam, że jest to duże uchybienie, dlatego mam zastrzeżenia do pani marszałek, do Prezydium Sejmu, a także do Konwentu Seniorów – zastrzeżenia, bo uznano, że w tym szczególnym trybie w dniu dzisiejszym możemy nad tą ustawą procedować. Uważam, że doszło do naruszenia regulaminu Sejmu, że naruszono art. 51 regulaminu Sejmu, ponieważ w mojej ocenie nie było żadnych szczególnych okoliczności, podstaw do tego, ażeby nie zachować 7-dniowego terminu na procedowanie nad tą ustawą po doręczeniu sprawozdania komisji parlamentarzystom. Powstaje pytanie: Skąd ten pośpiech, skąd ten tak istic sprinterski tryb pracy nad tak ważnym, fundamentalnym projektem?

Chcę zwrócić uwagę, że to, w jaki sposób pracujemy nad tak ważnym projektem ustawy, jest obserwowane przez opinię publiczną, także przez Episkopat Polski, który nie tak dawno wydał oświadczenie, w którym zaapelował, ażeby nie łamać sumień parlamentarzystów, bo w sprawach, które dotyczą wartości fundamentalnych, parlamentarzyści odpowiadają przed wyborcami i Bogiem i nie należy w nich stosować dyscypliny partyjnej. Dlatego tym bardziej chcę podziękować tym wszystkim posłom, którzy głosowali za skierowaniem projektu do dalszych prac. Z przykrością chcę natomiast powiedzieć, że te prace nie nastąpiły. Ja oczekiwałem, że w komisji odbędzie się rzetelna dyskusja na tematy medyczne, etyczne, prawne, a tej dyskusji nie było. Był chaos, był bałagan, głosy od Sasa do lasa.

(*Poseł Magdalena Kochan*: Nieprawda.)

Prawda, pani poseł, prawda.

(*Poseł Jan Dziędziczak*: ...brak odpowiedzi na pytania.)

I co jest oczywiście ważne, co podkreśla z jeden z parlamentarzystów – na bardzo wiele ważnych pytań, także pytań zadanych przez parlamentarzystów waszej formacji, mówię tu o formacji Platformy Obywatelskiej, przez pana posła Marka Plurę, który zadał pytania stronie rządowej, nie padły odpowiedzi. W taki sposób nie powinniśmy pracować nad tak ważnym projektem.

Kilka lat temu z tej mównicy, z tego miejsca pan premier Donald Tusk deklarował, że celem jego rządu będzie ułatwianie (*Dzwonek*) życia w naszym kraju osobom niepełnosprawnym. Jako przykład podał właśnie ten tutaj podjazd pod mównicę dla osób niepełnosprawnych. Dziękujemy za to, że jest ten podjazd, ale to jest podjazd dla osób niepełnosprawnych, które już się urodziły. Dajmy szansę tym wszystkim, którzy się jeszcze nie urodzili. Tak że proszę państwa o to, ażebyśmy w dniu dzisiejszym odrzucili wniosek połączonych komisji. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

(Poseł *Kazimierz Ziobro*: Z wnioskiem formalnym.)

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj nie dane mi było zabrać głosu na posiedzeniu połączonych Komisji Zdrowia i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, ale nie o tym mowa.

Mam wniosek formalny. Skoro SLD, Ruch Palikota, Platforma Obywatelska mają taką moc sprawczą, że decydują o życiu i śmierci ludzi, to ja się nie zgadzam, żebym umierał i żeby wszyscy inni umierali...

(*Głos z sali*: W jakim trybie?)

...i wnioskuje, żebyśmy przyjęli ustawę, że jesteśmy nieśmiertelni. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Jeżeli mój wniosek jest nielogiczny, to wasz wniosek przeciwko życiu również jest nielogiczny i śmieszny. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Marszałek:

Panie pośle, nadużywa pan trybu wniosku formalnego.

Zarządzam przerwę do godz. 20.

O godz. 20 przystąpimy do głosowania.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 54 do godz. 20*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Cichonia oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 5. Senat zgłosił do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W poprawce 1. do art. 22 ust. 10 Senat proponuje, aby do odliczenia kosztów uzyskania przychodów wynikających z odpowiednich tytułów można było odpowiednio stosować również ust. 5a pkt 2 tego artykułu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za nie było ani jednego głosu, przeciw zagłosowało 311 posłów, wstrzymało się od głosu 127 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 22 Senat poprzez dodanie ust. 10a proponuje, aby przepis ust. 10 stosować również, jeżeli podatnik udowodni, że w roku podatkowym łączne koszty uzyskania przychodów z tytułów wymienionych w tym artykule były wyższe niż kwota określona w ust. 9a tego artykułu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Nikt nie był za, przeciw było 312 posłów, 130 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 26 Senat poprzez dodanie ust. 6h proponuje, aby odliczenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 6a tego artykułu, przysługiwało podatnikowi wyłącznie w kolejno po sobie następujących dwóch latach podatkowych, jeżeli w okresie poprzedzającym te lata nie korzystał z tego odliczenia.

Z tą poprawką łączy się poprawka 6. Senatu polegająca na dodaniu nowego artykułu do ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Do zadania pytania zapisał się pan poseł Wincenty Elsner.

Poseł Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Minuta na temat Internetu. Dwa tygodnie temu Sejm głosami koalicji zlikwidował ulgę internetową, jednak zdecydowany sprzeciw Ruchu Palikota odniósł skutek – minister Rostowski ugiął się. (*Wesołość na sali, oklaski*) 13 października zapowiedział: Ulgą będzie skonstruowana tak, by pomagała ludziom, którzy pierwszy raz zaczynają korzystać z Internetu, a nie tym, którzy korzystają z Internetu od lat.

Coś nie wyszło, panie ministrze. Dzisiaj głosujemy za tym, aby ulga pozostała dla tych, którzy dotychczas nie korzystali z ulgi, a nie z Internetu. To drobna różnica. (*Oklaski*) Niezamożny emeryt, dla którego ulga internetowa była ważna i korzystał z niej, straci ją, a na przykład państwo posłowie zarabiający trzy średnie krajowe, mający Internet od lat, ale w zdecydowanej większości niekorzystający z ulgi wynoszącej 120 zł na rok, zachowają prawo do jej odliczenia.

Chciałbym zadedykować panu ministrowi słowa piosenki Wojciecha Młynarskiego, kultowego już refrenu: Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie? Co by tu jeszcze? (*Oklaski*) A pytanie? Myślę, że również bez tego pan minister Rostowski powinien coś powiedzieć. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 3. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 309, przy 132 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawka 4. Senatu do art. 27f ust. 2 pkt 3 lit. a ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 311, przy 129 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawka 5. Senatu do art. 32 ust. 2 ma charakter redakcyjny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Wipler celem zadania pytania zgłosił się w tym punkcie.

Informuje, że czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym podczas debaty nad ustawą o VAT prowadziliśmy dyskusję, dlaczego będzie inna stawka VAT na kawę, a inna na kawę z mlekiem i co zrobić ze stawką VAT na cafe latte. Taka jest jakość legislacji, prawo, które ministrowie tego rządu przygotowują w sprawach podatkowych. Podobnie było i jest w sprawie bardzo prostej ustawy zawierającej 3 zmiany w PIT, wyeliminowanie 3 ulg i dociążenie podatników polskich w zakresie podatku PIT na 1 mld.

Pytanie do rządu brzmi: Dlaczego ta legislacja była tak niskiej jakości, że już teraz na poziomie Senatu przy bardzo prostych zmianach jest tyle zmian elegancko nazywanych redakcyjnymi, a będących po prostu poprawianiem bubla, który wyszedł z komisji sejmowej i z Sejmu do parlamentu? Jeśli wyłączną odpowiedzialność za jakość tej legislacji miał rząd, to kto w rządzie konkretnie odpowiadał za to, że mamy teraz (*Dzwonek*) tak beznadziejnej jakości ustawę? Co się będzie działo później? Chciałbym po prostu wiedzieć...

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Przemysław Wipler:

...kto za tym stoi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 314, przy 130 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

6. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Katulskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 670.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia w celu ponownego rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania panią poseł Marzenę Dorotę Wróbel.

Przypominam o limicie czasowym – 1 minuta.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za chwilę będziemy decydować o prawie do życia, o najbardziej podstawowym prawie każdego człowieka. Pytania do pana posła sprawozdawcy: Czy mamy takie moralne prawo...

(Głos z sali: Mamy.)

...czy prawdą jest...

(Głos z sali: Nie.)

...że w przypadku dziecka, które jest dotknięte zespołem Downa, możliwa jest aborcja do 22. tygodnia ciąży? Czy prawdą jest, że te dzieci często pozostawia się na stole ginekologicznym, by tam umarły? Czy prawdą jest, że w stosunku do kobiet, które dowiedziały się, że noszą w sobie chore dziecko, często sformułowane są naciski, by, cytując, coś z tym zrobiły? Czy prawdą jest, że kobieta, która usunęła dziecko, często do końca życia cierpi, cierpi jak katorżnica, cierpi, ponieważ zrobiła coś, co jest *(Dzwonek)* sprzeczne z naturą?

Pani Kaja Godek, matka niepełnosprawnego dziecka, powiedziała dzisiaj: podstawowym obowiązkiem każdego człowieka, zwłaszcza człowieka wysoko postawionego, mającego wysoką pozycję, powinno być ratowanie ludzkiego życia. Szanowni...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. Czas na zadanie pytania minął.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

...kolezdy, szanowne koleżanki, proszę was, błagam was o to, byście dali szansę nienarodzonym dzie-

ciom, żeby się urodziły, żeby oddychały, żeby się cieszyły życiem. Każde takie życie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

...jest też darem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Ja też proszę, żeby pani dała szansę zadania pytania panu posłowi Dziedziczakowi.

Bardzo proszę, pan poseł Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezydent Ronald Reagan kiedyś powiedział: Zauważyłem, że zwolennikami aborcji są wyłącznie ci, którzy już zdążyli się urodzić. Myślę, że to jest podstawa filozofii nas, obrońców życia. My chcemy po prostu dać każdemu szansę, ażeby każdy mógł się urodzić, żeby nie było selekcji na dzieci chore i dzieci zdrowe, na gorszych, wedle obowiązującej ustawy – ludzi niepełnosprawnych i osoby pełnosprawne.

Chciałbym zadać pytanie posłowi sprawozdawcy, czy nadal podtrzymuje kłamstwa z wczorajszego posiedzenia Komisji Zdrowia. Przypomnę, poseł sprawozdawca powiedział, że omawiany punkt ustawy nie dotyczy dzieci z zespołem Downa. My mamy zupełnie inne informacje i tu zwracam się z pytaniem do Ministerstwa Zdrowia i bardzo proszę o odpowiedź. To jest sprawa życia i śmierci, dosłownie. Bardzo proszę o odpowiedź, ile dzieci z tych 620 zabitych w ostatnim roku *(Dzwonek)* to były dzieci z zespołem Downa i zespołem Turnera. Chcemy to wiedzieć, bo wczoraj poseł sprawozdawca Katulski wprowadził komisję w błąd, mówiąc, że ta ustawa nie dotyczy dzieci z zespołem Downa i zespołem Turnera. Oczywiście dotyczy, mamy wypowiedzi ordynatorów szpitali i bardzo prosimy przed głosowaniem...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Poseł Jan Dziedziczak:

...o odpowiedź Ministerstwa Zdrowia, to jest bardzo ważne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł celem zadania pytania?
Bardzo proszę. (*Poruszenie na sali*)

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Czekają nas bardzo ważne głosowanie, ale tylko pozornie ważne. Panu premierowi Donaldowi Tuskiemu należy się szampan i wiązanka kwiatów, ponieważ zrobił ogromne wydarzenie medialne z tego, iż nic się nie zmieni, po tym głosowaniu nic się nie zmieni. To prawo, które obowiązywało, czyli można powiedzieć: cholera, cholera, nadal będzie funkcjonowało. Solidarna Polska proponowała dżumę, ale pozostaje nadal cholera. Nic nie zostanie zrobione. (*Oklaski*)

Panie premierze, dobrze, że pan ten błąd chce naprawić. Dziwi mnie troszkę liczba wolnych miejsc w pana klubie, natomiast nie może ideologia, i czyjeś sumienia, zdominować ład prawny w Rzeczypospolitej Polskiej. (*Dzwonek*) Wyobraźmy sobie, panie premierze, że mandaty zdobywają świadkowie Jehowy i zgodnie ze swoim sumieniem podejmują kroki, aby uchwalić prawo, ustawę, która zabrania transfuzji krwi. (*Oklaski*) Tak nie może być, to nie może decydować, ideologia nie może decydować...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

...o ładzie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej.
Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Czas na zadanie pytania minął.
Dziękuję bardzo.

Proszę posła sprawozdawcę pana Jarosława Katulskiego o zabranie głosu celem udzielenia odpowiedzi.

Poseł Jarosław Katulski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie spałem wszystkich pytań zadanych przez panią poseł Wróbel, więc bardzo trudno będzie mi na nie po kolei odpowiedzieć.

Przed wszystkim chciałbym zwrócić się do pana posła Dziedziczaka, który nazwał mnie kłamcą, nie

pierwszy raz zresztą. Rzekomo wczoraj wypowiadałem w połączonych podkomisjach jakieś kłamstwa, co oczywiście w ogóle nie jest prawdą, bo jestem głęboko przekonany, że przepisy, które dzisiaj są zawarte w ustawie antyaborcyjnej, rzeczywiście nie dopuszczają wywołania sztucznego poronienia dziecka z zespołem Downa, to pierwsza sprawa. Jeśli się dokładnie to przeczyta, tak jest, nie mam żadnych wątpliwości.

Natomiast druga bardzo ważna sprawa to statystyki. Rzeczywiście jest tak, że w wypadku ciężkiego upośledzenia płodu, uniemożliwiającego jego dalsze życie – to jest bardzo ważne – legalnie przeprowadza się w Polsce aborcję. W ostatnim roku przeprowadzono dokładnie 614 aborcji i nie ma statystyk mówiących, ile jakich schorzeń było przyczyną poszczególnych aborcji.

W związku z powyższym żadne kłamstwo nie padło, bo żadne dokładniejsze statystyki nie mogły być podane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł w jakim trybie?

(*Poseł Marzena Dorota Wróbel*: Pani marszałek, sprostowanie.)

Proszę bardzo.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Jestem przekonana, że zadawałam te pytania panu posłowi wnioskodawcy i bardzo bym prosiła, by pan poseł wnioskodawca na nie odpowiedział.

(*Poseł Teresa Piotrowska*: Nie ma takiego trybu.)

Marszałek:

Bardzo proszę, panie pośle. W jakim trybie?

(*Poseł Jan Dziedziczak*: Sprostowania.)

Proszę.

Poseł Jan Dziedziczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odpowiedzi na sugestię posła sprawozdawcy cytuję „Gazetę Wyborczą”: Pan doktor Romuald Dębski, ordynator w Szpitalu Bielańskim, mówi wprost – „Tak, wykonujemy zabiegi aborcji dzieci z zespołem Downa”. Jeszcze raz bardzo proszę Ministerstwo Zdrowia o dokładną odpowiedź na pytanie, jaki procent z tych..

(*Głos z sali*: To nie jest sprostowanie.)

...620 dzieci zabitych (*Gwar na sali*) z powodu podejrzenia, że są chore, zostało zabitych z powodu podejrzenia o zespół Downa i zespół Turnera.

Panie premierze, może pan by zasugerował panu ministrowi, żeby po prostu udzielił nam odpowiedzi, bo chcemy podjąć decyzję. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz zapytam panią poseł Wróbel, czy pani kieruje pytanie do posła sprawozdawcy, bo tu zgodnie tak zrozumieliśmy.

(*Głos z sali:* Takie słowo padło.)

Proszę o ciszę.

(*Posel Marzena Dorota Wróbel:* Moją intencją było skierowanie pytania do posła wnioskodawcy.)

Wnioskodawca, bardzo proszę.

Jest taki tryb w regulaminie, proszę się uspokoić.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Odpowiedź na te wszystkie pytania, które zadała pani poseł Wróbel, jest twierdząca, rzeczywiście, jest to prawda. Wiemy o tych wszystkich rzeczach od przedstawicieli organizacji pro life.

Droży państwo, chcę powiedzieć jedno tytułem sprostowania: ten projekt, który złożyła Solidarna Polska, nie jest projektem partyjnym, nie jest projektem politycznym. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* To jest sprostowanie.)

(*Głos z sali:* Hańba.)

To jest projekt, w przypadku którego głosowaniem nad fundamentalną sprawą rozstrzygniemy, czy osoby niepełnosprawne mają w naszym kraju prawo do życia.

(*Posel Rafał Grupański:* Przestań szantażować.)

Panie premierze, 5 lat temu z tej mównicy obiecywał pan pomoc i wsparcie dla osób niepełnosprawnych, co wówczas uznałem za pana duży sukces. Obiecywał pan to i prosił wówczas pana prezydenta Komorowskiego o to, żeby osobom niepełnosprawnym umożliwić pracę w tym parlamencie. I na skutek pana prośby (*Gwar na sali*) wybudowano tutaj ten podjazd dla posłów, którzy są na wózkach.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Te ułatwienia są dla ludzi, którzy już się urodzili, natomiast pecha mają ci, u których mikroskop medyka, lekarza wykryje niepełnosprawność, bo oni już takiego prawa nie będą mieli. Więc prosiłbym, żeby dzisiaj nie głosować nad projektem Solidarnej Polski, PiS, PSL, Palikota, ale żeby dzisiaj głosować za życiem.

(*Posel Rafał Grupański:* To jest debata?)

Prosiłbym też państwa o to, żebyście wybaczyli tę zapięłość z różnych stron, i z prawa, i z lewa, bo to głosowanie nie jest głosowaniem politycznym ani partyjnym.

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Oświadczenia wieczorem.)

Głosujcie państwo dzisiaj za życiem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy w całości. (*Gwar na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, zawartego w druku nr 670, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali:* Nie działa.) (*Gwar na sali*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Przepraszam, nie działa karta.)

Działa?

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 245 posłów, przeciwnego zdania było 184 posłów, wstrzymało się od głosu 10 posłów. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Killiona Munyamę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 776.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 294 posłów, przeciwnego zdania było 147 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował przedłożony projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 793-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Wolak o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie 4. i 7. poprawki do projektu ustawy, rozpatrywanych łącznie, a pozostałe rekomenduję odrzucić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwaleniu projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 793.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że poprawka nr 1 została wycofana przez wnioskodawców.

Wszystkie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o odpadach wydobywczych.

W poprawce 2. do art. 3 ust. 1 w dodawanym punkcie 15 wnioskodawcy proponują, aby użyte w ustawie określenie „przemieszczanie” oznaczało także gospodarowanie masami, o których mowa w tym przepisie, w odkrywkowych zakładach górniczych w obrębie obszaru górniczego w rozumieniu ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Oriona Jędryska.

Przypominam, czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Proszę państwa, państwo wycofaliście waszą poprawkę, która miała kompensować odrzucenie poprawki, którą zgłosił klub Prawo i Sprawiedliwość. Sprawa jest o tyle poważna, że nie ma

fizycznej możliwości pomieszczenia mas skalnych, tzw. odpadów górniczych, w miejscu, gdzie jeszcze nie ma odkrywki. Państwo chcecie tam umieścić odpady. To jest niemożliwe. To będzie fikcja i na to po prostu zgodzić się nie można. Mam nadzieję, że państwo jeszcze zdążyście to przemyśleć. Jeśli natomiast przegłosujecie państwo odrzucenie tej poprawki, będzie to oznaczało, że będzie uprawiana fikcja i będzie droższe kruszywo w Polsce, ponieważ trzeba będzie wielokrotnie przemieścić te same masy skalne. Bardzo proszę o głosowanie za, inaczej będzie to problem dla polskich małych przedsiębiorstw górniczych. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za poprawką oddało głos 172 posłów, przeciwnego zdania było 269 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 7 wnioskodawcy proponują w ust. 3, aby okres, o którym mowa w tym przepisie, był nie dłuższy niż 3 lata.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 30 posłów, przeciwnego zdania było 277 posłów, przy 126 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 11 w dodawanym ust. 3a wnioskodawcy proponują dodanie pkt 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7. do art. 27 ust. 7 i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 301 posłów, przeciwnego zdania było 137 posłów, przy 5 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 5. do art. 11 ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby decyzję, o której mowa w tym przepisie, wydawało się także po zasięgnięciu opinii starosty działającego przy pomocy geologa powiatowego.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Marszałek

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Premierze! Druga sprawa, bardzo ważna w mojej opinii, jest taka, że przy gospodarce odpadami wydobywczymi o opinie pytani są wszyscy, którzy są niekompetentni. Jedyną osobą, która jest kompetentna w powiecie w tym zakresie, jest geolog powiatowy. I tutaj pytania nie ma. Tak więc jakiego rodzaju wreszcie ma być ta gospodarka odpadami? Kompetentna czy niekompetentna? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za poprawką oddało głos 214 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 6. do art. 27 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Panie pośle, co to za wędroweczki? (*Wesołość na sali*)

Tak? Pan chce zadać pytanie w tej chwili?

A, bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ minister ochrony środowiska w trakcie obrad komisji obiecał tę szczegółową kwestię rozwiązać w rozporządzeniu, wycofuję tę poprawkę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

W związku z tym, że poprawka 6. została wycofana, a poprawkę 7. już rozpatrzyliśmy, przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczymi oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska,

Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 308 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 134 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odpadach wydobywczymi oraz niektórych innych ustaw.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 24. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. (*Gwar na sali*)

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów...

(*Głos z sali: Jest zgłoszenie...*)

Dobrze, bardzo proszę.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość, celem wygłoszenia oświadczenia.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Pyzik proponuje, żebyśmy troszkę poczekali, aż będą warunki do tego, żeby (*Gwar na sali*) mógł wygłosić oświadczenie.

Pan poseł Cycoń oświadczenie składa na piśmie^{*)}. Zaraz je przejrzymy, żeby móc je podpisać.

Szanowni państwo, proszę o to, by stworzyć warunki panu posłowi Pyzikowi, by mógł się zacząć oświadczać.

Panie pośle, niech pan próbuje, a ja będę czuwał nad tym, żeby było możliwie najspokojniej.

Bardzo proszę.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Szanowni państwo, proszę przenieść debatę w kuluary.

Poseł Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali*) Obchodzimy dzisiaj święto Narodów Zjednoczonych. Jest to święto ściśle związane z pojęciem, terminem: Karta Narodów Zjednoczonych. Praktycznie karta ta jest niczym innym jak konstytucją Organizacji Narodów Zjednoczonych.

^{*)} Teksty wystąpień niewygłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Piotr Pyzik

Jaka była geneza powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych? Otóż jeszcze podczas trwania II wojny światowej w 1943 r. z ideą tą wystąpił prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt w Teheranie. Autorem nazwy, jak mówią przekazy, był premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill. Natomiast rok później, jeszcze w czasie trwania działań II wojny światowej, w Dumbarton Oaks niedaleko Waszyngtonu, pod Waszyngtonem, od sierpnia do października 1944 r. spotykali się reprezentanci Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin i Związku Radzieckiego i określili tam zakres, cele i sposoby działania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Do pierwszej konferencji ONZ doszło wiosną 1945 r., 25 kwietnia, w San Francisco. W tym spotkaniu uczestniczyło 50 założycieli z 51. Tym 51. założycielem była Polska, która ze względów politycznych nie mogła brać fizycznie, że tak powiem, udziału w tych obradach.

26 czerwca 1945 r. ustalono i podpisano Kartę Narodów Zjednoczonych, która została w ciągu następnych czterech miesięcy ratyfikowana przede wszystkim przez pięciu, jak to później określono, stałych przedstawicieli, członków Rady Bezpieczeństwa, czyli Chiny, Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Natomiast 24 października 1945 r. stał się datą symboliczną nie tylko ze względu na przyjęcie Karty Narodów Zjednoczonych, ale też dlatego, że nastąpił w tym dniu również kres Ligi Narodów, która przed wojną próbowała sprostać wyzwaniu zachowania pokoju na całym świecie.

Założyciele Organizacji Narodów Zjednoczonych kierowali się następującymi celami. Przede wszystkim pierwszym i najważniejszym celem Organizacji Narodów Zjednoczonych miało być utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Założyciele organizacji stwierdzili, że powinna ona rozwijać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasad równości i praw do samookreślenia narodów. Zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest również tłumienie aktów agresji i innych naruszeń pokoju. Organizacja powinna również rozwijać współpracę państw w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym oraz zachęcać państwa członkowskie do przestrzegania praw człowieka i popierania idei wolności dla wszystkich, niezależnie od rasy, płci, języka czy religii. W efekcie rola i działanie ONZ przez następne 60 lat były określane stanem praktycznej relacji między tzw. blokiem wschodnim i zachodnim.

Pierwsza próba sił miała miejsce w roku 1950, kiedy nastąpił pierwszy wyjątek. Pod nieobecność delegacji sowieckiej ONZ stwierdził, że poprzez działania w Korei Południowej, oczywiście działania

przeciwne intencjom sowieckim. Następne kroki to już są lata 60., kiedy wraz z tzw. rokiem Afryki, czyli odzyskiwaniem przez kraje afrykańskie niepodległości, nastąpiło wręcz trzęsienie ziemi, jeśli chodzi o wzrost znaczenia państw afrykańskich i ich roli w ONZ. Związek Sowiecki wykorzystywał to w pewnych głosowaniach, biorąc poprawkę na to, że było coraz więcej państw afrykańskich, które w imię swojej niezależności walczyły o niezależność nie tylko ekonomiczną.

Następne próby to przede wszystkim konflikt w Kanale Sueskim w 1956 r. i oczywiście słynna interwencja w Kongo. Akcja w Kongo jest znana między innymi z pewnego epizodu, może mniej znanego, w życiorysie niejakiego Che Guevary. Akcja w Kongo przyniosła wzrost autorytetu ówczesnego sekretarza generalnego Daga Hammarskjölda, który w 1961 r., czyli rok później, zginął w katastrofie lotniczej. Dziś już wiemy, że to nie była katastrofa lotnicza. Natomiast później, pod koniec lat 60. i w latach 70., mamy do czynienia z udziałem ONZ w rozwiązywaniu takich problemów, jak problem cypryjski w 1964 r., na Wzgórzach Golan w 1974 r., w Libanie w 1978 r. (Dzwonek) W latach 80., niestety, miała miejsce porażka w Falklandach w 1982 r.

Od dłuższego czasu – przejdę już może do finału – podkreśla się konieczność zreformowania biurokratycznego molocha pożerającego naprawdę wielkie środki, bo takim właśnie molochem stała się Organizacja Narodów Zjednoczonych. Powstaje konieczność utworzenia m.in. takich formacji, jak siły szybkiego reagowania, które można byłoby wysłać natychmiast w rejon konfliktu. Nie ma na to pieniędzy, natomiast są pieniądze na tę biurokrację. Kłopoty finansowe ONZ są już wręcz legendarne. Z pewnością należy stwierdzić, że ONZ nie spełnia wytyczonych celów i pokładanych nadziei w zakresie strzeżenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, natomiast nie zmienia to postaci rzeczy, że takie rozwiązania muszą mieć miejsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Jerzy Ziętek, Platforma Obywatelska.

Poseł Jerzy Ziętek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 4 tygodni w Katowicach w pełni funkcjonuje najnowocześniejsza w Polsce biblioteka akademicka: Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka – w skrócie CINIiBA – Uniwersytetu Ekonomicznego i Uniwersytetu Śląskiego. To jedyna w skali całego kraju taka biblioteka.

12 października odbyła się uroczystość otwarcia centrum. W asyście licznie przybyłych gości, w tym

Posel Jerzy Ziętek

władz wojewódzkich, władz miasta i wielu przedstawicieli środowisk nauki i biznesu, kultury, sztuki, edukacji, otwarcia dokonali rektorzy obu uczelni, które zrealizowały inwestycję: JM rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś i JM rektor Uniwersytetu Ekonomicznego prof. zw. dr hab. Leszek Żabiński.

Innowacyjność wspólnego projektu obu katowickich uczelni polega nie tylko na wzniesieniu nowoczesnego gmachu, którego architektoniczne i designerskie zalety potwierdzają liczne nominacje i nagrody dla centrum naukowego i biblioteki. Centrum to potężna biblioteka hybrydowa, w której możliwe jest gromadzenie i udostępnianie równolegle wszystkich typów dokumentów, niezależnie od nośnika, na jakim się znajdują. Centrum to 800 tys. woluminów książek i czasopism, terminale i stanowiska komputerowe z dostępem do zbiorów elektronicznych, urządzenia do samodzielnego wypożyczania książek i całodobowa wrzutnia umożliwiająca dokonywanie zwrotów wypożyczonych książek o dowolnej porze.

Wybudowanie oraz uruchomienie na Śląsku nowoczesnej biblioteki naukowej spełniającej standardy XXI w. to kolejny krok w stronę zwiększenia roli regionu, w tym głównie obu katowickich uczelni posiadających ośrodki, wydziały zamiejscowe na terenie całego województwa, w międzynarodowych relacjach naukowych. Centrum umożliwi udostępnianie w jednym miejscu informacji niezbędnych do realizacji programów studiów obu uczelni, poprawę jakości nauczania poprzez zwiększenie potencjału badawczego i dostępności literatury naukowej w regionie. Wreszcie, wspólne przedsięwzięcie umożliwi jeszcze głębszą współpracę Uniwersytetów Śląskiego i Ekonomicznego.

Centrum pracuje na pełnych obrotach. Od uroczystego otwarcia w ciągu dwóch tygodni odbyła się już w nim konferencja „Cyfrowo wykluczeni” i międzynarodowa konferencja „Rola biblioteki akademickiej w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego” oraz swoją działalność zainaugurował Śląski Klub Profesorski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budowę centrum oraz jego wyposażenie sfinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wartość projektu wyniosła 79,5 mln zł, w tym blisko 53 mln zł pochodziły właśnie z europejskiego funduszu. Pozostałe środki przeznaczyły: samorząd województwa śląskiego, miasto Katowice, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz obie zaangażowane w projekt uczelnie, tj. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach i Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Podczas wizyty na Śląsku zapraszam do naszego Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej. Korzystanie ze zbiorów na miejscu nie wymaga karty bibliotecznej. Zapraszam. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Ziętkowi.
Pan poseł Tomasz Makowski, Ruch Palikota.

Posel Tomasz Makowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Możliwość wystąpienia na niedawno mającym miejsce IV Polsko-Rosyjskim Forum Przedsiębiorców Branży Rolno-Spożywczej w Kaliningradzie była dla mnie jako posła, ale także jako obywatela Rzeczypospolitej Polskiej ogromnym zaszczytem. Uczestnictwo moje oraz grupy polskich parlamentarzystów tworzących Parlamentarny Zespół ds. Pogranicza Polska–Obwód Kaliningradzki w tym znakomicie, z wielkim rozmachem i pietyzmem zorganizowanym przez stronę rosyjską przedsięwzięciu stanowiło niewątpliwie cenne doświadczenie. Wizyta ta umożliwiła zebranie informacji o specyfice kaliningradzkiego i rosyjskiego rynku, uwarunkowaniach prawnych w zakresie prowadzenia handlu, możliwościach prowadzenia działalności gospodarczej, jak i służyła prezentacji produktów i usług, z których mogą korzystać przedsiębiorcy.

Ogromną wagę we wzajemnych relacjach między oboma państwami mają stosunki gospodarcze. Na rynku rosyjskim zaobserwować można zjawisko dużej perspektywiczności w tym zakresie. Rosja jest państwem, które prowadzi obecnie pragmatyczną politykę gospodarczą ukierunkowaną na modernizację kraju i w związku z tym zaprasza do inwestowania zagranicznych przedsiębiorców. Ze względu na specyficzne położenie geograficzne jednym z głównych sektorów gospodarki obwodu kaliningradzkiego jest w szerokim tego słowa znaczeniu gospodarka morską, jak i przemysł drzewny, turystyka, transport, wydobycie bursztynu. Do najważniejszych grup towarów w polskim eksporcie zaliczyć należy artykuły spożywcze, produkty chemiczne, maszyny i urządzenia. Korzystna dla Polski struktura eksportu wynika z faktu, że są to towary wysokiej jakości.

Istotnym obszarem współdziałania Polski i obwodu kaliningradzkiego może stać się branża turystyczna. W chwili obecnej można zauważyć zainteresowanie mieszkańców obwodu turystyką do Polski. Faktem jest, że istnieją niemałe możliwości rozwoju współpracy w tym obszarze. Polska posiada nowoczesne drogowe przejście graniczne Grzechotki – Mamonowo II dostosowane w optymalny sposób do obsługi tzw. małego ruchu granicznego. Parlamentarzyści stanowiący skład delegacji Parlamentarnego Zespołu ds. Pogranicza Polska–Obwód Kaliningradzki wizytowali tę placówkę graniczną. Zespół ten tworzą posłowie i senatorowie RP, którzy zgłosili akces do pracy w tym gremium i którym problematyka działań na rzecz zrównoważonego rozwoju pogranicza Polska – obwód kaliningradzki związana z wymianą handlową i wielokierunkowym

Posel Tomasz Makowski

rozwojem wzajemnych stosunków gospodarczych jest programowo bliska.

IV Polsko-Rosyjskie Forum Przedsiębiorców Branży Rolno-Spożywczej w Kaliningradzie ukazało potencjały handlowe i inwestycyjne zarówno obwodu kaliningradzkiego, jak i polskiej branży rolno-spożywczej. Strona rosyjska przedstawiła ponadto nowe perspektywy rozwoju współpracy dwustronnej w dziedzinie rolnictwa i przemysłu spożywczego na najbliższe lata.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korzystając z możliwości wystąpienia na forum sejmowym, chciałbym wyrazić szczerze słowa uznania dla przedstawicieli rządowej strony rosyjskiej, którzy dzięki swemu zaangażowaniu zorganizowali przedsięwzięcie o tak wysokiej randze i takich możliwościach przekazu.

Osobne słowa podziękowania chciałbym skierować pod adresem pana Zbigniewa Świerczyńskiego, konsula, radcy w Wydziale Promocji Handlu i Inwestycji w Kaliningradzie, protektora i opiekuna polskiej delegacji parlamentarnej biorącej udział w kaliningradzkim forum, oraz pod adresem kierowników drogowych przejść granicznych: Gronowo – pani Marianny Bejnarowicz, a także Grzechotki – pana Bogdana Buraczewskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Makowskiemu.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć oświadczenie poselskie w związku z organizacją pięknego święta – Dni Jerozolimy w Miechowie. Dla pełnego zobrazowania celów oraz idei święta krótko przedstawię historię zakonu bożogrobców, opowiem o bazylice w Miechowie oraz o samym przebiegu uroczystości.

Miechów to niewielkie miasteczko położone w północnej części Małopolski, liczące nieco ponad 11 tys. mieszkańców. Jerozolima natomiast jest stolicą kraju, gdzie znajdują się wszystkie ważne instytucje państwowe, a którą zamieszkuje blisko 800 tys. ludzi. Trudno zatem uwierzyć, że oba te miasta łączy wspólna fascynująca historia.

Zdobycie Jerozolimy przez krzyżowców w 1099 r. stało się początkiem nowej epoki na terenie Królestwa Jerozolimskiego. Święte miejsce dla chrześcijan było odwiedzane przez coraz większą rzeszę wierzących, i to pomimo trudów pielgrzymowania, które trwały nawet kilka lat.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa odwiedzających grób Boży zaczęto powoływać kapituły, z których najważniejszą stał się Zakon Rycerski Grobu Bożego

w Jerozolimie. Formalnie nastąpiło to przez zatwierdzenie papieskie w XII w.

Z jednej z wypraw krzyżowych powrócił do Miechowa rycerz Jaksa Gryfita, a razem z nim grupa zakonników Zakonu Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego, potocznie zwanych bożogrobcami. Jaksa, odwiedzając się zakonnikom za ich ofiarność, serdeczność oraz ciepłe przyjęcie w Jerozolimie, postanowił uposażyć ich w Rzeczypospolitej rozległymi dobrami, z Miechowem włącznie. Tym samym zaczął tu kiełkować kult grobu Bożego, a to doprowadziło do rozszerzenia się kręgu jego świeckich i duchowych dobrodziejów.

Najsilniejszy rozwój zakonu datowany jest na koniec XII w., z kolei lata największej świetności przypadły na wiek XV, kiedy bożogrobcy prowadzili działalność misyjną w około 300 klasztorach w Polsce. Na domiar tego zakon miał coraz większy wpływ na dwór królewski oraz poszczególnych możnowładców. Kolejne stulecia to jednak okres utraty znaczenia zakonu w sferze społeczno-politycznej.

Ostatecznie 756 lat działalności bożogrobców w Polsce przekreślił ukaz carski poddający zakon likwidacji. Konwent miechowski na liście skasowanych klasztorów znalazł się w 1819 r. Szczytne wartości zakonników jednak były i ciągle są żywe. Począwszy od lat 80. XX w., podejmowano próby utworzenia zwierzchnictwa zakonu rycerskiego w Polsce. W ich efekcie bożogrobcy powrócili oficjalnie do Polski w latach 90. minionego stulecia, a 8 grudnia 1995 r. ustanowili wielkim przeorem kardynała Józefa Glempa. Zwierzchnikiem zakonu od października 2008 r. był prof. Jerzy Wojtczak. Obecnie natomiast zwierzchnikiem jest kawaler komandor Karol Szlenkier.

Przechodząc do drugiej części mojego oświadczenia, chcę powiedzieć, że trudno byłoby nie odnieść się do Kolegiaty Grobu Bożego w Miechowie, wspaniałego, nieocenionego zabytku kultury polskiej. Trzynawowa i trójprzęsłowa bazylika gotycka pochodzi z przełomu wieków XIV i XV, ale zawiera w sobie również elementy romańskie z pierwszego trzydziestolecia XII w. Kolegiatę kilkakrotnie w swej historii trawił pożar, w związku z czym była przebudowywana m.in. w drugiej połowie XVIII w. na styl późnobarokowy. Wszystko to przyczyniło się do podniesienia rangi klasztoru poprzez przyznanie mu przez papieża Jana Pawła II tytułu bazyliki mniejszej.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że miechowski klasztor był pierwszym w Polsce i jednym z pierwszych w Europie reprezentantem idei kultu Grobu Bożego. Był nie tylko najstarszym i najznakomitszym, ale i najbogatszym ze wszystkich na Starym Kontynencie. Kiedy Jerozolimę opanowali innowiercy, to właśnie on został uznany za stolicę i mózg wszystkich podobnych placówek w Polsce, Francji, Hiszpanii, Neapolu, Anglii, na Węgrzech i w Czechach. Dziś po tak długim okresie rola zakonu jest już zupełnie inna. Obecnie liczy on 28 tys. członków na całym świecie, z czego w Polsce jedynie 240.

Poseł Lidia Gądek

Podsumowaniem mojego wystąpienia niech będzie krótka relacja z przebiegu tegorocznych Drugich Miechowskich Dni Jeruzolimy. Organizatorami tego wydarzenia, które odbywa się co 2 lata, byli Zakon Rycerski Świętego Grobu Bożego w Jeruzolimie, Komisariat Ziemi Świętej Zakonu Franciszkanów, Parafia Grobu Bożego w Miechowie, gmina i miasto Miechów oraz powiat miechowski.

We wrześniu bieżącego roku do polskiej Jeruzolimy, bo tak często nazywany jest Miechów, przybyły setki turystów z zamiarem uczestniczenia w obchodach święta, w towarzyszącym im średniowiecznym festynie, sesjach naukowych oraz wspólnej modlitwie. Byli oni świadkami m.in. uroczystego ingresu do bazyliki władz zakonu. W barwnej kolumnie maszerowało ponad 400 osób, a wśród nich rycerze piesi i konni, damy i kawalerowie zakonu. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, jeszcze minutkę.

Zwierzchnik zakonu kawaler komandor Karol Szlenkier trafnie podsumował przebieg święta, podkreślając, że ma ono nie tylko wymiar religijny czy historyczny, ale i charytatywny, gdyż damy i kawalerowie przynależący do zakonu swoją działalnością wspierają Ziemię Świętą. Dla samych mieszkańców było ono też uświadomieniem własnych korzeni oraz bogatej, nietuzinkowej przeszłości.

Kolejna edycja Dni Miechowskich Jeruzolimy będzie procentować w przyszłości, goście zabrali bowiem ze sobą mnóstwo dobrych wrażeń, obrazów zachowanych w pamięci, spostrzeżeń i wspomnień, którymi z pewnością podzielili się ze swymi bliskimi. Mieszkańcy oraz samorządowcy ziemi miechowskiej często wspominali, że czują się zauważeni przez szerszą opinię publiczną. Niechaj moje dzisiejsze wystąpienie będzie tego potwierdzeniem, bowiem jedni i drudzy wykonali i wykonują ogromną pracę, by promować swoje miasto i mieć z tego korzyści na przyszłość. Dziś nie tylko dzięki marce polskiej Jeruzolimy, ale i za sprawą ogromnego rozwoju społeczno-gospodarczego Miechów przestał być zwykłym małym miasteczkiem Małopolski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Poseł Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za 2 tygodnie prof. Piotr Gliński chce rozpocząć rozmowy, w których będzie szukał poparcia dla formowanego przez siebie technicznego rządu – doniosły stacje telewizyjne. Żaden z dziennikarzy nie poinformował, że zacny

pan profesor nie jest żadnym kandydatem na premiera, nikt nie powierzył mu misji tworzenia rządu i że w Polsce działa konstytucyjnie sformowany rząd z premierem Donaldem Tuskiem na czele.

Można nie lubić premiera, można nie lubić ministrów konstytucyjnych, jednak nie wolno wygadywać bzdur o misji tworzenia rządu z prof. Glińskim na czele. Tak długo to będzie bzdura, jak długo działania polityków lansujących premiera Glińskiego będą się odbywać w różnych pomieszczeniach i różnych gmachach. Jedynym miejscem, w którym można byłoby próbować uczynić z profesora kandydata na premiera, jest Sejm RP. W tym gmachu musi odbyć się jednak kilka procedur, dzięki którym pan profesor mógłby korzystać z przywileju bycia kandydatem na premiera. Jeżeli jednak politycy Prawa i Sprawiedliwości uważają profesora za kandydata na premiera, mówią o tym poważnie i poważnie traktują jego misję tworzenia rządu, to znaczy, że z premedytacją łamią konstytucję. Dlatego też należy powołać specjalną komisję, która dokładnie wyjaśni, kto jest zamieszany w zamach stanu, kto wystąpił przeciw konstytucji i kto stoi za tworzeniem ośrodka władzy wykonawczej z pominięciem parlamentu Rzeczypospolitej. Możliwe, że z biegiem czasu komisja sejmowa musiałaby się przekształcić w komisję lekarską, ale ja upieram się, aby wyjaśnienie afery z tworzeniem nielegalnego rządu zacząć od speckomisji sejmowej.

Dziwiw mi, że żadna ze służb specjalnych nie zainteresowała się tym jawnym łamaniem konstytucji. Zdumiewa mnie, że prof. Gliński staje sobie w miejscach, w których na pytania dziennikarzy często odpowiada premier, nie Gliński. Pozwala się na to w gmachu Sejmu i przez to powstaje obraz naszego państwa jako państwa kabaretowego. Jak poinformowała jedna z gazet, pan profesor był przewożony samochodem będącym w dyspozycji Kancelarii Sejmu. Czy to oznacza, że każda organizacja polityczna może sobie wybrać kogoś na kandydata na premiera i że ten ktoś będzie traktowany jak osoba, której powierzono misję tworzenia rządu? Czy to znaczy, że taka osoba będzie korzystać z sejmowego samochodu? Wychodzi na to, że tak. To kolejne fakty przemawiające za tym, że bez speckomisji sejmowej, z perspektywą przekształcenia jej w komisję lekarską, się nie obejdzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę dziś zwrócić państwu uwagę na konieczność przeprowadzenia ogólnopolskiej kampanii na rzecz budowania w społeczeństwie świadomości na temat cichej epidemii

Posel Anna Nemś

naszych czasów, jaką jest wirusowe zapalenie wątroby typu C. Osoby zakażone wirusem HCV dowiadują się o swojej chorobie najczęściej zupełnie przypadkowo, i to w tak zaawansowanym jej stadium, że zmiany w wątrobie są już nieodwracalne. Według Światowej Organizacji Zdrowia wirusowe zapalenie wątroby typu C jest obecnie jednym z realnych globalnych zagrożeń epidemiologicznych. Ze względu na bezobjawowy przebieg choroby oraz jej zasięg nazywa się ją często cichą epidemią naszych czasów.

Z danych szacunkowych wynika, iż ok. 3% populacji jest zarażonych wirusem HCV, który jest przyczyną prawie 40% wszystkich wirusowych zapaleń wątroby na całym świecie. Również w Polsce nieustannie wzrasta liczba osób zakażonych wirusem HCV. Z danych szacunkowych wynika, iż tylko co szósty zakażony chory wie, że w jego organizmie namnaża się wirus żółtaczkowy typu C. Przyjmuje się obecnie, że choruje na to wirusowe zapalenie wątroby około 730 tys. Polaków. Zdiagnozowanych pacjentów jest tylko 8%. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że wirusem tym można zarazić się przez kontakt z zakażoną krwią w sytuacjach, których nie sposób uniknąć – podczas zabiegów kosmetycznych, fryzjerskich, w trakcie wizyty u stomatologa, czy też używając wspólnych przyborów kosmetycznych.

Wyniki przeprowadzonego w lutym 2012 r. przez GfK Polonia badania wskazują, że ponad 32% respondentów nie słyszało nigdy o tym wirusie i o wirusowym zapaleniu wątroby. Tylko 6% uczestników badania skojarzyło skrót HCV z wirusem i chorobą wątroby, natomiast aż 61% z nich było mylnie przekonanych o istnieniu szczepionki przeciwko wirusowi.

Wirusowe zapalenie wątroby jest chorobą przewlekłą, która, przebiegając przez lata bezobjawowo, niszczy nieodwracalnie zdrowie człowieka. Nie ulega wątpliwości, że wczesna diagnoza, rozpoznanie i leczenie tego schorzenia może znacząco zmniejszyć skalę spustoszeń, jakie wywołuje. W związku z powyższym oraz z uwagi na brak stosownej wiedzy w społeczeństwie na temat tego schorzenia nieodzowne jest przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii na rzecz budowania świadomości na temat wirusowego zapalenia wątroby typu C. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 października pożegnaliśmy w Żywcu księżną Marię Krystynę Habsburg. Spoczęła w krypcie Habsburgów w żywieckiej

kontkatedrze. Była osobą ważną dla bardzo wielu ludzi, ważną dla historii regionu i ważną z perspektywy prawdziwego patriotyzmu. Żegnali ją przedstawiciele arystokracji, oplakiwali mieszkańcy Żywiecczyzny.

Maria Krystyna zawsze czuła się Polką i z tego powodu nie zgodziła się na przyjęcie innego obywatelstwa, chociaż polskiego w 1951 r. pozbawiły ją komunistyczne władze. Ona, a także jej rodzice i dziadkowie byli przywiązani do Polski, finansowali wiele przedsięwzięć kulturalnych, naukowych, byli członkami wielu towarzystw i organizacji społecznych wspierającymi ich działalność.

Rodzina Habsburgów bardzo silnie wrosła w kulturę Polski i pozostała jej wierna w decydującej chwili próby. Podczas wojny Niemcy zabrali pod zarządek komisaryczny dobrą żywieckie. To, co w trakcie II wojny światowej było udziałem zwykłych obywateli Polski, stało się również udziałem rodziny Habsburgów: niepewność jutra, terror, niedostatek, aresztowania. Mimo nacisków Habsburgowie żywieccy opowiedzieli się za Polską. Książęca rodzina musiała wyemigrować.

Przebywając na emigracji ponad 40 lat, księżna organizowała pomoc charytatywną dla rodaków w kraju. W 1993 r. odzyskała polskie obywatelstwo i w 2004 r. wróciła na stałe do Polski. Gdy otwierała swoje nowe mieszkanie, przygotowane dla niej w żywieckim pałacu, mówiła, że spełniły się jej najskrytsze marzenia. W tym miejscu się przecież urodziła i mieszkała aż do wybuchu II wojny światowej. Mimo podeszłego wieku zawsze aktywnie uczestniczyła w kulturalnym, społecznym i religijnym życiu miasta. Dawała przykład młodzieży, mając z nią doskonały kontakt. W grudniu 2011 r. została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odeszła wielka polska patriotka. Osoba, która całym swoim życiem udowodniła, że Polska i Żywiec były dla niej najważniejsze. Zapamiętamy ją jako damę i Polkę. Polkę, którą była z największą potrzeby serca i prawdziwej tęsknoty za ojczyzną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Piotra Polaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 października minęła 2. rocznica śmierci niewinnej osoby, której przyczyną była polityczna nienawiść. Do zabójstwa doszło 2 lata temu, 19 października 2010 r., gdy do łódzkiej siedziby Prawa i Sprawiedliwości wtargnęła oszalała z nienawiści była członkini Platformy Obywatelskiej i zaatakowała znajdujące się tam osoby. Jedną zabił pięcioma strzałami, drugą ciężko ranił. Pan Marek Rosiak tego najścia nie przeżył. Czy do tego

Posel Piotr Polak

mordu, do tego zabójstwa musiało dojść? Na pewno nie, tylko że wcześniej komuś zabrakło wyobraźni, ktoś kiedyś w swoich politycznych wystąpieniach nadużył słów, używając takich sformułowań, jak „dożnywanie watahy”.

My, działacze Prawa i Sprawiedliwości województwa łódzkiego, wraz z europosem Januszem Wojciechowskim, którego asystentem był właśnie śp. Marek Rosiak, o tamtym wydarzeniu pamiętaliśmy. 19 października tego roku spotkaliśmy się w Łodzi, najpierw na mszy świętej w intencji zamordowanego, a później przed biurem, gdzie miało miejsce to tragiczne zdarzenie. Przed tablicą umieszczoną na tym biurze, upamiętniającą pana Marka Rosiaka, złożyliśmy wiązanki kwiatów, zapaliliśmy znicze, uczciliśmy pamięć zamordowanego.

Tak jak szef klubu parlamentarnego pan poseł Mariusz Błaszczak, który również był obecny na tej uroczystości, uważam, że swoją obecnością w przestrzeni politycznej, w debacie publicznej, pamiętając o tej tragicznej konsekwencji polityki nienawiści, jaką była śmierć niewinnego człowieka, powinniśmy zrobić wszystko, aby taka sytuacja nigdy w przyszłości się nie powtórzyła. Dlatego występuję z apelem i proszę, aby wziąć do serca tamto wydarzenie, aby pamiętać o tym, że czasami słowa mogą więcej niż kule, niż jakieś bezpośrednie działania, bo te wypowiedziane nieopatrnie słowa doprowadziły do tego, że ktoś, konkretnie pan Ryszard Cyba, zaślepiiony nienawiścią krzyczał, że chce zabić pisowców, że chce zastrzelić pana Jarosława Kaczyńskiego. Ważmy słowa i pamiętajmy o tym, jakie konsekwencje mogą one kiedyś, w przyszłości przynieść.

(Poseł Wojciech Penkalski: Cały czas słuchacie...)

Bardzo proszę, abyśmy...

(Poseł Wojciech Penkalski: To uderza...)

...wszyscy...

(Poseł Wojciech Penkalski: Druga strona...)

...mogli, pamiętając o tym wydarzeniu, przyczyniać się do tego, aby w przyszłości takich czynów nie było.

(Poseł Wojciech Penkalski: Wy macie język...)

Cześć jego pamięci. Dziękuję serdecznie za uwagę. Dziękuję.

(Głos z sali: Leczyć się. Katastrofa.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł Teresa Hoppe, Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Polak: Więcej szacunku, wam nikt nie przeszkadzał.)

(Poseł Wojciech Penkalski: Katastrofa, katastrofa.)

Poseł Teresa Hoppe:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 listopada 2012 r. przypada 90. rocznica powołania pierwszej stoczni morskiej w II Rzeczypospolitej Polskiej pod nazwą Stocznia w Gdyni Towarzystwo z Ograniczoną Porę-

ką. Przedsiębiorstwo w takiej formie działało 5 lat, do 1927 r. Po jego upadku powstała Stocznia Gdyńska SA. Jej twórcami byli inżynierowie Witold, Władysław i Zygmunt Andruszkiewiczowie, Samuel Elper i Stanisław Kisiel.

Pierwsze lata działalności były trudne. Stocznia wielokrotnie zmieniała zarząd i właścicieli. Jej działanie utrudniała konkurencyjna stocznia Danziger Werft, działająca w Wolnym Mieście Gdańsk, która w 1928 r. wykupiła aż 76% jej udziałów. Najważniejszym kontrahentem gdyńskiej stoczni w ówczesnym czasie była Marynarka Wojenna. Sporym osiągnięciem młodego przedsiębiorstwa była budowa trałowca ORP Mewa, do którego budowy w prawie w 80% wykorzystano materiały od polskich dostawców. Dominującą działalnością stoczni w tym czasie były jednak remonty. Mimo tych działań spółka przynosiła straty, co doprowadziło w 1936 r. do jej likwidacji. W 1937 r. na bazie reaktywowanej poprzedniczki powstała Stocznia Gdyńska. Udziały od Danziger Werft zostały wykupione przez największy polski koncern przemysłowy, jakim była Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych z Katowic. Wydzierżawiono tereny pod budowę nowego, większego zakładu, który w przyszłości miał zatrudniać około 2000 pracowników. W krótkim czasie powstało wiele nowoczesnych obiektów stoczniowych. W 1938 r. położono stępkę pod pierwszy pełnomorski statek handlowy Olza. Także w tym roku po raz pierwszy stocznia wypracowała zysk. Na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej przedsiębiorstwo zatrudniało ok. 400 osób i miało wiele zamówień.

Podczas wojny stocznia była wykorzystywana przez niemieckiego okupanta jako baza remontowa okrętów wojennych. Ze względu na swe strategiczne znaczenie była wielokrotnie bombardowana przez samoloty alianckie, co doprowadziło do znacznych zniszczeń. To, czego nie zniszczyły naloty, zostało zrabowane i uszkodzone przez wycofujących się Niemców. Reszta cennego sprzętu została zdemontowana i wywieziona przez Armię Czerwoną. Po 1945 r. nastąpiła odbudowa stoczni, włączono ją w Zjednoczenie Stoczni Polskich i powrócono do przedwojennej nazwy Stocznia Gdyńska, którą niestety w 1951 r. zmieniono na nazwę Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. W pierwszym okresie zakład zajmował się remontami statków. Od 1958 r. skoncentrowano się całkowicie na budowie nowych jednostek – niedużych masowców i trawlerów rybackich. Od 1956 r. budowano już według własnych projektów, gdyż wcześniej zaczęło funkcjonować własne biuro konstrukcyjne. W następnych latach zainwestowano w unowocześnienie infrastruktury stoczniowej, co pozwoliło na budowę większych i bardziej nowoczesnych jednostek. Do 1969 r. przekazano armatorom 240 statków o łącznej nośności ponad 600 tys. ton.

Lata 70. rozpoczęły się tragicznymi wydarzeniami grudnia 1970 r., ale także dynamicznym rozwojem stoczni. W 1973 r. zainicjowano budowę pierwszego 105-tysięcznika, a dwa miesiące później 117-tysięcznika. Kolejne lata to oddanie do użytku drugiego suchego doku i budowa zaawansowanych technolo-

Posel Teresa Hoppe

gicznie gazowców i samochodowców. Lata 80. ubiegłego wieku to osłabienie dynamiki produkcji na skutek wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Po 1989 r. stało się oczywiste, że stocznię czeka transformacja własnościowa i restrukturyzacja. Na złą kondycję przedsiębiorstwa w tym czasie nałożyło się sporo czynników: niekorzystne kontrakty zawarte przed 1989 r., galopująca inflacja, wzrost kosztów i niekorzystne warunki kredytowe. Stocznia straciła płynność finansową. W 1991 r. państwowa firma została przekształcona w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Stocznia Gdynia SA.

W drugiej połowie lat 90. stocznia odzyskała rentowność, kontynuując procesy prywatyzacyjne. W 2002 r. znów powróciły problemy związane z płynnością finansową. Po ogłoszeniu upadłości stoczni szczecińskiej banki uznały przemysł stoczniowy za branżę wysokiego ryzyka i przyznawanie kolejnych kredytów na budowę statków uzależniały od gwarancji rządowych. Na skutek zwlekania rządu z ich przyznaniem zakład popadł w znaczne problemy finansowe, co spowodowało ograniczenie produkcji, zmniejszenie zatrudnienia i nieregularne wypłacanie należności załodze. (*Dzwonek*) Tylko pomoc armatorów, którzy w dużym stopniu sami finansowali zawarte wcześniej kontrakty, doprowadziła do przetrwania przedsiębiorstwa.

Panie marszałku, jeszcze troszeczkę.

W 2008 r. Komisja Europejska wydała decyzję w sprawie stoczni w Gdyni i w Szczecinie, uznając udzieloną im przez polski rząd pomoc publiczną za nielegalną. Zgodnie z planem uzgodnionym z Komisją podzielony na części majątek stoczni w Gdyni i Szczecinie miał zostać sprzedany w przetargach, a załoga miała zostać zwolniona. Mimo usilnych zabiegów ze strony polskiego rządu decyzji tej nie udało się zmienić ani zatrzymać. Od 2009 r., zgodnie z przyjętą w Sejmie tzw. specustawą stoczniową, rozpoczęto proces kompensacji Stoczni Gdynia, co oznaczało jej likwidację poprzez całkowitą wyprzedaz majątku stoczni w przetargu nieograniczonym oraz zwolnienia grupowe, obejmujące wszystkich pracowników. Obecnie na terenach postoczniowych działa wiele spółek, część z nich zajmuje się przemysłem okrętowym. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Tomczak, Platforma Obywatelska.

Pana posła Tomczaka nie ma na sali.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wrześniu pani Urszula Rowińska z Koszalinia przez trzy tygodnie prowadziła głódówkę przed Ministerstwem Sprawie-

dliwości. Głódówkę zakończyła w wyniku oświadczenia wiceministra, który zapewniał, że będzie wszczęta kontrola w sądzie w Koszalinie, jak też kontrola działalności komorniczej i że eksmisja nie zostanie przeprowadzona do czasu wyjaśnienia sprawy, zwłaszcza, że dokumenty sądowe, akta sprawy z nieznanymi powodów zaginęły.

W poniedziałek 22 października podstępnie przeprowadzono eksmisję państwa Rowińskich. W eksmisji uczestniczyło ponad kilkadziesiąt osób, a także dwie karetki pogotowia, w których skrepowano eksmitowanych i odwieziono do szpitala psychiatrycznego, jednocześnie zabierając im różne rzeczy osobistego użytku, takie jak: dokumenty tożsamości, zaświadczenia lekarskie, dokumenty ze sprawy, które mieli, Biblię, różaniec, książeczkę do nabożeństwa, a także konserwy z Czerwonego Krzyża, ze środków unijnych.

Zwracam się z pytaniem do ministra sprawiedliwości, także do pana premiera, wobec ilu osób w Polsce, które mają być, czy były, eksmitowane, zastosowano metodę umieszczania ich przez komorników w zakładach psychiatrycznych i pozbawiania ich dokumentów, aby nie mogli dochodzić swych praw, w tym do godności, którą naruszono.

Baliście się, państwo z PO, także z SLD, IV Rzeczypospolitej, natomiast rząd pana Tuska, śmiem sądzić na podstawie tego zdarzenia, stosuje rozwiązania północnokoreańskie, stosuje rozwiązania z czasów sowieckich, kiedy to dysydentów osadzano w zakładach psychiatrycznych.

Panie ministrze, proszę o informację, ile osób w Polsce zostało tak potraktowanych. Czy ktokolwiek monitoruje pracę komorników? Kto personalnie w Koszalinie przeprowadzał egzekucję komorniczą i dlaczego nie zostały zachowane elementarne prawa eksmitowanych do zachowania rzeczy osobistych?

Możecie być państwo pewni, państwo z koalicji rządowej, że Polska się budzi. Wszystkich nie eksmitujecie i nie zawiezecie do szpitali psychiatrycznych, i nie tylko historia was osądzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Pahl, Platforma Obywatelska.

Posel Witold Pahl:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę uzupełnić swoją wypowiedź w programie TVP Info z dnia 20 września tego roku poprzez udzielenie ogólnie znanej informacji, że zatrzymanie i aresztowanie pana Romana Kluski nastąpiło w roku 2002. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Witoldowi Pahlowi z Platformy Obywatelskiej.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Kończyć tę sekwencję będzie pan poseł Wojciech Penkalski, Ruch Palikota.

Proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Penkalski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 października w Krakowie odbył się Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw, który został zorganizowany przez Ruch Palikota. W dniu dzisiejszym chciałbym odnieść się do tego i pokrótce przedstawić główne założenia, jak również projekty, które w najbliższym czasie nasz klub będzie przedstawiał.

Kiedy zająłem się polityką, musiałem zrezygnować z biznesu, ale przez wiele lat byłem jednym z wielu polskich przedsiębiorców. Dziś trudniej utrzymać się na rynku. Polski przedsiębiorca spędza około 296 godzin rocznie na wypełnianiu formularzy podatkowych. Chcąc zainwestować w nową siedzibę czy halę produkcyjną, musi czekać średnio około 300 dni na załatwienie wszelkich formalności. Z kolei samo założenie firmy zajmuje około jednego miesiąca. To musi się zmienić. Małe i średnie przedsiębiorstwa są podstawą polskiej gospodarki. To przede wszystkim one dają Polakom pracę i generują prawie połowę naszego PKB. Dlatego Ruch Palikota przygotował pakiet rozwiązań, które likwidują bariery rozwoju przedsiębiorczości. Chcemy obniżyć podatki, przyspieszyć i uprościć procedury administracyjne, a część z nich całkowicie zlikwidować. Chcemy zmienić prawo tak, żeby państwo wspierało, zaznaczam – wspierało, a nie przeszkadzało w prowadzeniu własnego biznesu. Byliśmy przedsiębiorcami i dlatego wiemy, że na co dzień działacie nie dzięki pomocy państwa, a raczej wbrew barierom, które państwo tworzy.

Chciałbym przedstawić państwu pakiet rozwiązań, które pomogą firmom się rozwijać. Stworzyliśmy go razem z wami. Setki spotkań, rozmów, konsultacji naszych pomysłów, tysiące wypełnionych ankiet – to wszystko sprawiło, że to państwo jesteście współautorami tych rozwiązań. Serdecznie dziękujemy wam za pomoc. Byliście państwo zgodni. To, co najbardziej wam na co dzień przeszkadza, to przerost biurokracji i zbyt długo trwające i skomplikowane urzędowe procedury, a czasem wręcz niechęć urzędników państwowych. To także za wysokie podatki i składki oraz zbyt często się zmieniające i zawiłe prawo podatkowe. Dlatego pierwsze dwa z trzech filarów naszego pakietu – „Przyjazna administracja” i „Podatki” – pozwalają rozwiązać te problemy. Trzeci filar naszego pakietu to rozwiązania, które poprawią innowacyjność polskiej gospodarki.

W dłuższej perspektywie nasze firmy nie są w stanie konkurować z Chińczykami czy z Hindusami

niskimi kosztami pracy. To, czym możemy wygrać, to nasza kreatywność – innowacyjne pomysły i technologie. To trzeci krok do rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Jedną z najczęściej wymienianych barier w działalności polskich przedsiębiorców są nadmierne obciążenia podatkowe i paropodatkowe. Chodzi o zarówno wysokie podatki od dochodu, jak i różnego rodzaju składki, głównie dla ZUS. Dużym problemem jest także zagmatwanie systemu podatkowego i częste zmiany prawa w tym zakresie. Dlatego chcemy obniżyć podatki, uprościć system i zapewnić stabilność prawa podatkowego. Tak, by podatki obciążały w mniejszym stopniu – zarówno finansowo, jak i czasowo.

Zmora polskich przedsiębiorców jest nadmierna biurokracja i przewlekłość postępowań w urzędach. Proponujemy rozwiązania, które mają na celu przyspieszenie oraz uproszczenie procedur administracyjnych, a w niektórych przypadkach ich liberalizację bądź całkowitą likwidację. Część z nich jest nadmiernie restrykcyjna lub wręcz zbędna.

W następnych moich wystąpieniach pozwolę sobie przedstawić państwu cały program dla małych i średnich przedsiębiorstw, który przedstawił na omawianym kongresie.

Wiemy, co zrobić, żeby państwo zaczęło pomagać polskim przedsiębiorcom. Uważam i jestem święcie przekonany, że razem damy radę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Tym samym pan poseł Wojciech Penkalski przechodzi do historii jako ten, który zakończył swoim wystąpieniem 24. posiedzenie Sejmu.

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oczywiście oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 810**).

Na tym kończymy 24. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 25. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 7, 8 i 9 listopada 2012 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 24. posiedzenia Sejmu.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonazowym oraz niektórych innych ustaw

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Andrzej Bętkowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do omawianego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonazowym oraz niektórych innych ustaw, mającego na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, pragnę zapytać projektodawców o następującą kwestię: Czy twórcy projektu, posługując się w art. 1 ust. 3 projektu, wprowadzającym zmiany w art. 3 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonazowym stwierdzeniem „zarządzanie cudzym statkiem”, rozumieją w ten sposób także usługę zarządzania cudzą załogą?

Jest to szczególnie istotne w aspekcie ewentualnego skorzystania przez armatora/przedsiębiorcę żeglugowego z opodatkowania podatkiem tonazowym, a ta kwestia powinna być wyraźnie stwierdzona, szczególnie, że omawiany projekt dotyczy zmian niektórych zasad korzystania z podatku tonazowego odprowadzanego od dochodów (przychodów) osiągniętych przez przedsiębiorców żeglugowych (armatorów), eksploatujących morskie statki handlowe w żegludze międzynarodowej, czyli dotyka meritum zagadnienia i jest doskonałą okazją na doprecyzowanie tej sprawy.

Czy propozycja, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r., stanowi realny termin na wprowadzenie w życie tak zasadniczych zmian we wskazanych przez twórców projektu ustawach, takich jak: ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawa o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawa o wpłatach z zysku przez jednoosobowe spółki Skarbu Państwa i ustawa o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne? Dziękuję.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo pocztowe

– punkt 12. porządku dziennego

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wraz z rozwojem komunikacji elektronicznej sektor tradycyjnej kore-

spondencji listownej się kurczy. Dzieje się tak zarówno w Polsce, jak i na świecie.

W Polsce jest aktualnie blisko 250 podmiotów wpisanych w rejestr niezależnych operatorów pocztowych. W obszarze druków bezadresowych przewagę na rynku posiadają niezależni operatorzy pocztowi. Rośnie zainteresowanie firm, które korzystają z gazetek czy ulotek reklamowych jako formy dotarcia do klientów w postaci.

Według projektowanych przepisów nowej ustawy Prawo pocztowe, Poczta Polska będzie pełnić funkcje operatora wyznaczonego, zobowiązanego do świadczenia usług powszechnych, czyli będzie mogła doręczać przekazy pocztowe. Konkurenci uważają, że Poczta Polska jest faworyzowana, a projekt ustawy zamienia jeden monopol wagowy na wiele innych monopolii obejmujących duże segmenty rynku.

Czy słuszne są obawy konkurentów, że rangę dokumentu urzędowego będą miały jedynie dowody nadania listów poleconych wysłanych w placówce Poczty Polskiej, czy również w placówkach innych zarejestrowanych firm? Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Marek Balt

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Niedawno jedna z mieszkanki Częstochowy dostała zaproszenie na bezpłatną mammografię w ramach ogólnopolskiego programu profilaktyki. W piśmie wskazano adres przychodni – w szpitalu na Tysiącleciu. Zadzwońiła, by ustalić termin, a w szpitalu poinformowano ją, że mammograf będzie lada dzień zabrany do szpitala na Parkitkę. Zadzwońiła tam, by się umówić. I usłyszała, że wszystkie terminy do końca roku są zajęte, więc nie ma mowy o żadnej mammografii. Ze złości mieszkanka Częstochowy wyrzuciła zaproszenie. Państwo polskie realizuje program przeciw chorobom nowotworowym, w mediach autorytety medyczne krytykują kobiety, że się nie chcą badać, a one chcą, ale nie mogą, bo w służbie zdrowia jest bałagan!

Inna Częstochowianka też na początku października dostała zaproszenie na mammografię. Miała więcej szczęścia, choć na badanie pod wskazanym adresem na ul. PCK już się nie dostała. Pani z rejestracji od razu jej powiedziała, że trzeba iść do szpitala na Parkitkę. Ale jak zaczęła protestować, że tam są straszne kolejki, to pielęgniarka powiedziała, że w ramach bezpłatnego programu mogą zbadać się

w przychodni Małgorzata albo w Medyku – opowiada pacjentka. Ta sytuacja pokazuje, że w służbie zdrowia panuje ogólna dezorganizacja i brak koordynacji.

Poseł Piotr Chmielowski
(Klub Poselski Ruch Palikota)

W dniu 13 października br. odbył się pierwszy z cyklu kongresów małych i średnich przedsiębiorstw organizowanych przez Ruch Palikota. Odpowiedzialny za organizację i przekaz merytoryczny kongresu był mój kolega, Łukasz Gibała.

Małe i średnie przedsiębiorstwa w Polsce stanowią podstawę gospodarki rynkowej. W krajowym rejestrze podmiotów gospodarki narodowej REGON w połowie tego roku wpisanych było 3 790 548 jednostek sektora prywatnego, w tym 2 890 703 osób fizycznych. To znaczy, że ponad 3 mln rodaków wzięło w swoje ręce teraźniejszą egzystencję i swoją przyszłość. Działacze gospodarczy najczęściej pracują w swoich mikroprzedsiębiorstwach wraz z członkami swoich rodzin. Ma to niezwykle korzystny wpływ na kształtowanie zachowań, szczególnie młodych ludzi, którzy, widząc, w jaki sposób ich rodzice bądź rodzeństwo pracują, pomnażając swój dorobek, sami ucząc się patriotyzmu, będą dążyć do niezależności, a w przyszłości samodzielnie będą rozwiązywać problemy wynikające z otwartego rynku.

Prawie połowa aktywnych zawodowo Polaków pracuje w prywatnych przedsiębiorstwach zatrudniających mniej niż 250 osób. Znacząco to, że globalne zmiany rynkowe dotyczące gospodarki również na trwałe zakorzeniły się w Polsce. W naszym kraju widać, że trend sprzed dwóch dekad dotyczący monopolizacji i tworzenia molochów produkcyjnych i konsorcjów nie znalazł podatnego gruntu. Oczywiście, jak to w naszym kraju bywa, ludzie, którzy wzięli w swoje ręce życie i przyszłość swoich rodzin, napotyka wiele nieuzasadnionych problemów. Dotyczą one głównie relacji z urzędami, interpretacji prawa i elementarnych problemów związanych z wyegzekwowaniem swoich należności. Kongres w Krakowie okazał się sukcesem, ale czy wystarczająco głośno krzyčeliśmy: damy radę, aby usłyszeli nas rządzący i wsłuchali się w rytm serc przedsiębiorców i ich elementarne potrzeby, aby mogli dynamicznie i bez zagrożeń dalej się rozwijać? Czy rządzący dzisiaj Polską ludzie rozumieją, że ich miejsce było na sali tam, gdzie my, ugrupowanie opozycyjne i tysiące przedsiębiorców, gdzie dyskutowaliśmy o zmianach, które trzeba wykonać? Czy naprawdę trzeba czekać aż 3 lata do następnych wyborów, aby można było wprowadzić te zmiany, na które czeka tak znaczna część społeczeństwa? Dziękuję za uwagę.

Poseł Marian Cycoń
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W bieżącym roku zbiega się kilka

ważnych dat związanych z powstałą w XIV w. miejscowością Paszyn, znajdującą się w najbliższym sąsiedztwie Nowego Sącza. Miejsce to stało się znane dzięki wyjątkowej aktywności lokalnych twórców ludowych, których działalność wykształciła odrębny styl sztuki ludowej – rzeźby i malarstwa paszyńskiego.

W roku 2012 mija 55 lat od przybycia do miejscowej parafii księdza Edwarda Nitki, propagatora sztuki paszyńskiej i założyciela muzeum sztuki ludowej, a także 75 lat od zakończenia budowy kościoła parafialnego w Paszynie. W szczytowym okresie przypadającym na lata 70. i 80. ubiegłego wieku w Paszynie działało 55 rzeźbiarzy i 30 malarzy na szkłe. Było to tzw. zjawisko rozbudzenia sztuki lokalnej, znane także jako fenomen paszyński – omawiany m.in. w monografii księdza dr. Józefa Klocha.

Podczas III Krajowego Konkursu Rzeźby Współczesnej Karpat Polskich w 1977 r. na 45 twórców z Paszyna startujących w konkursie nagrodzono aż 42. Na temat fenomenu paszyńskiego powstało wiele prac naukowych, a pracownicy akademicy Wydziału Pedagogiki, Psychologii i Etnografii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozpoczęli stałą współpracę z paszyńskim muzeum sztuki ludowej. Sztuka paszyńska doczekała się wielu wystaw w kraju i poza granicami Polski. Dzięki współpracy licznych środowisk parafialnych z terenu Polski w świątyniach można podziwiać rzeźby sakralne i obrazy na szkłe o tematyce religijnej rodem z Paszyna. Do historii sztuki ludowej na stałe wpisali się tacy twórcy jak: Wojciech Oleksy, Stanisław Mika – starszy, Maria Jasińska, Janina Mordarska, Zdzisław Orlecki, Andrzej Drożdż.

Dzisiejszą ekspozycję muzeum sztuki ludowej zaaranżował Franciszek Palka. Prezentowany jest tam głównie dorobek tzw. paszyńskiego ośrodka twórczości ludowej, którego zbiory tworzą dary artystów odwiedzających Paszyn, obiekty zakupione i kolekcjonowane przez księży Edwarda Nitkę i Stanisława Janasa. Prócz tego prezentowane są m.in. obrazy Marii Wnęk, Katarzyny Gawłowej, rzeźby Stanisława Hołdy czy innych wybitnych polskich twórców współczesnych. Zbiory uzupełnia bogata dokumentacja fotograficzna i archiwalia, a także kilka tomów wydawnictwa „Kroniki Ekspozycji Talentu Paszyńskiego”. W muzeum znajdują się także kopie prac magisterskich poświęconych paszyńskiemu fenomenowi i fotografie lokalnych artystów. Trzeba koniecznie i warto odwiedzić tę nietypową wieś z bogato wyposażonym w rzeźbę i malarstwo paszyńskie kościołem parafialnym oraz muzeum wyrosłym z pasji i inteligentnie podsycanej ambicji.

Poseł Andrzej Dąbrowski
(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 11 listopada 1918 r. – to jedna z najważniejszych dat w historii Polski. Wtedy to nasza ojczyzna po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość, a my Polacy – swoją Ojczyznę.

Co roku 11 listopada czcimy pamięć tych, którzy poświęcili swe życie walce o niepodległość. Dzień 11 listopada ustanowiono świętem państwowym dopiero w 1937 r. W latach 1939–1944 podczas okupacji hitlerowskiej oraz w okresie od 1945 do 1989 r. w czasie rządów komunistycznych obchodzenie święta 11 listopada było zakazane. Dopiero Sejm PRL IX kadencji ustawą z dnia 15 lutego 1989 r. przywrócił święto obchodzone 11 listopada, lecz pod nieco zmienioną nazwą: Narodowe Święto Niepodległości.

Dnia 11 listopada 1918 r. – po 123 latach zaborów: austriackiego, pruskiego i rosyjskiego – Polska odzyskała wolność. Tego dnia Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową Józefowi Piłsudskiemu, który w tym dniu został naczelnym dowódcą wojsk polskich. Po negocjacjach Piłsudskiego z Centralną Radą Żołnierską 11 listopada 1918 r. wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Królestwa Polskiego. W nocy żołnierze rozbroili niemiecki garnizon, który stacjonował w Warszawie. 12 listopada 1918 r. Rada Regencyjna powierzyła Piłsudskiemu misję tworzenia rządu. Dzień ten stał się dla Polaków symbolem bohaterstwa, patriotyzmu oraz zwycięstwa, czyli odrodzenia państwa polskiego.

Szanowni Państwo! 11 listopada – święto naszej niepodległości – skłania nas również do refleksji na temat patriotyzmu i tego, jak dziś możemy służyć Polsce. Zróbmy wszystko, aby ten dzień – jedno z najważniejszych świąt w naszej historii – był obchodzony z należytym poszanowaniem pamięci osób, które poświęciły to, co miały najważniejsze – życie, abyśmy mogli się cieszyć wolnością. Wolnością, której wielu o nią walczących nie doczekało. Celebруемy go, by stał się świętem radosnym. Życzymy sobie nawzajem, abyśmy mogli żyć w dobrze i mądrze zarządzanej ojczyźnie, w której historia i tradycja mają należne im miejsce w szkolnych podręcznikach, abyśmy nigdy nie zapomnieli o tym, że możemy być dumni z dokonania naszych przodków i z tego, że jesteśmy Polakami. Pielęgnowmy patriotyczne wartości i pamięć o wielkich Polakach, którzy w obronie swej ojczyzny płacili najwyższą ofiarę krwi. Dziękuję.

Poseł Zofia Ławrynowicz

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od czterech lat Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego podejmuje starania, aby wyróżnić najlepsze samorządy działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Czyni to, między innymi, przyznając w wyniku konkursu nagrodę Samorząd Równych Szans. Ideą konkursu jest wyłonienie najlepszych projektów realizowanych w terenie oraz zaprezentowanie ich opinii publicznej.

Do udziału w IV edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepsze praktyki w zakresie polityki na rzecz osób niepełnosprawnych mogły zgłaszać się zarówno jednostki administracji samorządowej, jak i pragnące je docenić organizacje pozarządowe oraz poszczególni obywatele.

Spśród 125 samorządów zgłoszonych do konkursu kapituła nagrody pod przewodnictwem ministra Jarosława Dudy, pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, wybrała 15 zwycięzców i przyznała 25 wyróżnień. Do miana Samorządu Równych Szans 2012 aspirowała między innymi gmina Miasto Stargard Szczeciński, przedstawiając projekt pt. „Miejski program działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2005–2015”. Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego doceniła samorząd miejski Stargardu Szczecińskiego, przyznając mu tytuł i statuetkę Samorząd Równych Szans.

Zadania realizowane w ramach miejskiego programu ukierunkowane są na wszystkie sfery i na każdy etap życia osoby niepełnosprawnej. Realizacja większości zadań opisanych w konkursowym projekcie trwa już od wielu lat i odbywa się we wszechstronnym partnerstwie z organizacjami pozarządowymi. W 2011 r. Stargard Szczeciński realizował między innymi następujące cele:

I. Podniesienie jakości życia osób dotkniętych niepełnosprawnością, np. poprzez zwiększenie dostępności osób niepełnosprawnych do specjalistycznego poradnictwa i metod rehabilitacji w jak najwcześniejszej fazie powstania lub wykrycia niepełnosprawności.

II. Zmniejszenie negatywnych skutków niepełnosprawności powstającej w późnym okresie życia poprzez m.in. takie działania, jak wspieranie działalności Klubu Seniora, Uniwersytetu Trzeciego Wieku czy też prowadzenie usług opiekuńczych.

III. Wykorzystywanie zasobów osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, np. poprzez współpracę i wsparcie dla podmiotów zajmujących się organizowaniem pracy osób niepełnosprawnych.

IV. Podnoszenie kwalifikacji osób niepełnosprawnych i dążenie do wyrównania poziomu ich wykształcenia, np. poprzez współpracę i wsparcie dla podmiotów zajmujących się szkolnictwem osób niepełnosprawnych.

V. Udzielanie wsparcia organizacjom pozarządowym.

VI. Zwiększenie wiedzy mieszkańców miasta na temat problemów osób niepełnosprawnych i sposobów ich rozwiązywania. Prowadzenie kampanii edukacyjnej mającej na celu profilaktykę niepełnosprawności.

VII. Likwidacja barier, m.in. architektonicznych, komunikacyjnych i społecznych, utrudniających niepełnosprawnym pełne uczestnictwo w życiu społecznym.

Miasto Stargard Szczeciński poprzez realizację „Miejskiego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2005–2015” podejmuje szereg rozwiązań służących wyrównywaniu szans w dostępie osób niepełnosprawnych do pełnego udziału we wszystkich aspektach życia. Na podkreślenie zasługuje to, iż:

— miasto poprzez podejmowane działania stara się wspierać osoby niepełnosprawne na każdym etapie ich życia – od urodzenia, po wiek starszy,

— realizacja działań odbywa się w szerokim partnerstwie z organizacjami pozarządowymi, dysponującymi wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem w zakresie pomocy osobom niepełnosprawnym.

Poseł Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Miesiąc październik przypomina nam o bratankach Węgrach i o ich powstaniu z 1956 r. Historycy zajmujący się dziejami współczesnej Europy nie mają wątpliwości, że na nasilenie się antykomunistycznych nastrojów na Węgrzech miał wpływ poznański Czerwiec 1956 r., w konsekwencji którego władzę w Polsce, bez uzgodnienia z KPZR, przejął Władysław Gomułka.

Węgrzy zachęteni polskimi sukcesami, ale także żądający osądzenia zbrodniarzy stalinowskiego reżimu, stanęli do walki, najpierw z powodzeniem, przeciw rodzimym komunistom, a następnie próbowali dać odpór sowieckiej interwencji wojskowej. Jak nie trudno było przewidzieć, ta ostatnia konfrontacja bez pomocy Zachodu mogła zakończyć się tylko w jeden sposób. Naród węgierski powrócił w łapy zbrodniczego systemu.

Wydarzenia na Węgrzech spotkały się z bardzo żywiołową reakcją w Polsce. My doskonale wiedzieliśmy, o co walczą Węgrzy, ponieważ spotkał nas ten sam los. Radziecka okupacja i rządy komunistyczne były tak samo dotkliwe w Polsce, jak i na Węgrzech. Dlatego nieprzypadkowo, szczególnie po agresji radzieckiej, pomoc okazywana przez Polaków przybrała olbrzymią skalę. Jak się oblicza, w całym kraju zgłosiło się ponad 11 tys. honorowych krwiodawców, których dotychczas funkcjonujące stacje krwiodawstwa początkowo nie były w stanie obsłużyć. Przy użyciu transportu lotniczego, kolejowego i drogowego polskie społeczeństwo wysłało Węgom pomoc – głównie medykamenty i materiały pierwszej potrzeby – o wartości przekraczającej 2 mln ówczesnych dolarów. Było to więcej, niż wynosiła pomoc rządu Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście nie był to bynajmniej początek polsko-węgierskiej przyjaźni, lecz kolejna piękna karta wspólnych dziejów i losów, o których napisano bez liku zarówno utworów literackich, jak i opracowań naukowych. Teraz cała Europa patrzy na Węgry pod rządami premiera Orbána. Dumni Węgrzy z równie piękną jak nasza historią i tradycją, którzy co i rusz płacili tak wysoką ceną za powstania – najpierw przeciw Habsburgom, a potem przeciw komunistom – potrafili jednak wyjść ze, zdawałoby się, zaklętego kręgu postkomunistycznej i agenturalnej przeszłości, jak również przeciwstawić się swoistej dominacji najbogatszych. Rząd węgierski przede wszystkim pokazał, że można rozwiązać problem niedostatecznie niezależnych sędziów, którzy, zdaje się, za mocno czują się związani z poprzednim systemem, i definityw-

nie zakończył czas bezkarności dla komunistycznych zbrodniarzy. Ponadto wprowadził podatek bankowy i opodatkował największe korporacje.

Dlatego przy okazji tej tragicznej, ale i dumnej rocznicy powstania węgierskiego z 1956 r. składam bratankom Węgom życzenia wszystkiego najlepszego na tej politycznej drodze, natomiast nam Polakom życzę, żeby wkrótce bezapelacyjne zwycięstwo pracy umożliwiło pójście podobną drogą co Węgrzy.

Poseł Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poniedziałek 22 października w Biłgoraju ksiądz biskup doktor Marian Rojek, ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej, uroczystie poświęcił i otworzył Katolickie Przedszkole im. bł. Jana Pawła II w Biłgoraju. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną przez księdza biskupa doktora Mariana Rojka i kapłanów z powiatu biłgorajskiego. We mszy świętej uczestniczyły dzieci uczęszczające do przedszkola, siostry przedszkolanki ze Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi (honoratki – siostry bezhabitowe), pracownicy przedszkola, rodzice, dziadkowie, mieszkańcy Biłgoraja i zaproszeni goście.

Przedszkole to zostało wybudowane w ekspresowym tempie od 2010 r. dzięki ofiarności wiernych i przede wszystkim dzięki księdzu dziekanowi prałatowi doktorowi Józefowi Flisowi, który był pomysłodawcą tego żywego pomnika błogosławionego Jana Pawła II. To ksiądz dziekan prałat doktor Józef Flis nadzorował wszystkie prace, jednoczył parafian i czuwał nad wszystkim związanym z budową, wyposażeniem i oddaniem do użytku przedszkola.

Należy podkreślić, że jest to pierwsze przedszkole katolickie w diecezji zamojsko-lubaczowskiej, dlatego obecni na uroczystości mieszkańcy Biłgoraja wyrażali z tego powodu swoją wielką radość i dumę. Po mszy świętej nastąpiło uroczyste poświęcenie przedszkola i figurki Matki Boskiej usytuowanej na placu przed przedszkolem. Następnie zebrani wysłuchali bogatego w treści i jakże aktualnego wykładu siostry dyrektor Małgorzaty Więczkowskiej pt. „Media w rodzinie w świetle nauczania Jana Pawła II”. Wykład ten ukazał, jak wielki wpływ na wychowanie dzieci mają media. Ksiądz biskup doktor Marian Rojek powiedział, że Kościół zawsze stara się zaradzać potrzebom wiernych, także w formie pomocy w kształceniu i wychowaniu dzieci. Rodzicom życzył, by ich dzieci wychowane w duchu katolickiej nauki zdrowo rosły i rozwijały się ku pełni chrześcijańskiego życia. Zaproszeni goście pogratulowali wielkiego dzieła księdzu dziekanowi prałatowi doktorowi Józefowi Flisowi i życzyli siostrze i świeckim pracownikom wielu sukcesów i radości z pracy z dziećmi, a dzieciom, by przedszkole było dla nich drugim domem, do którego udają się z uśmiechem na ustach.

Poseł Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W sobotę 20 października 2012 r. odbyła się po raz 18 inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie. Uczelnia ta jest najstarszą uczelnią niepubliczną na Podkarpaciu. Jest jedyną w Polsce południowo-wschodniej uczelnią akademicką i jedną z 16 uczelni niepublicznych w Polsce. Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk prawnych. Rok akademicki 2012/2013 rozpoczęło blisko 8500 studentów, w tym ponad 3 tys. studentów pierwszego roku. Tym samym Wyższa Szkoła Prawa i Administracji jest jedną z największych i najchętniej wybieranych uczelni niepublicznych w Polsce. Według danych opublikowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego WSPiA znalazła się na 10 miejscu wśród uczelni najczęściej wybieranych przez kandydatów na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie. Mam osobistą satysfakcję jako prezydent miasta Rzeszowa w latach 1999–2002, że podjąłem wtedy słuszną decyzję dotyczącą zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, tak aby mogły zostać wybudowane budynki uczelni niepublicznej w miejscu obecnej siedziby uczelni.

Uroczystości rozpoczęcia nowego roku akademickiego w WSPiA poprzedziła msza święta odprawiona dzień wcześniej w kościele akademickim pw. św. Jadwigi Królowej pod przewodnictwem bp. Kazimierza Górnego. Witając uczestników tej uroczystości, ks. Janusz Kosior – proboszcz kościoła podziękował władzom uczelni za wszelką pomoc przy budowie Międzynarodowego Studenckiego Centrum Kultury Chrześcijańskiej. W sobotę w uroczystej inauguracji wzięło udział kilkaset osób. Wykład inauguracyjny „W kierunku Kodeksu budowlanego” wygłosił prof. Zygmunt Niewiadomski. Pracownikom uczelni wręczono odznaczenia państwowe oraz medale Komisji Edukacji Narodowej. Najlepszym absolwentem kierunku administracja i kierunku prawo wręczono nagrodę im. prof. Marcina Jełowickiego.

Ponieważ nie dane mi było uczestniczyć w tej pięknej inauguracji, składam z gmachu Sejmu RP najlepsze życzenia JM rektorowi prof. Jerzemu Posłusznemu, wysokiemu senatowi uczelni, wszystkim pracownikom oraz studentom. Nauczycielom akademickim życzę sukcesów naukowych i dydaktycznych, zaś studentom radości ze studiowania i zdobywania wiedzy.

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wieku 61 lat w dniu 20 października 2012 r. zmarł Przemysław Gintrowski – pieśniarz, kompozytor, nauczyciel muzyki i bard „Solidarności”. Urodził się w Stargardzie Szczecińskim w 1951 r., ale przez całe życie związany

był z Warszawą. Już w liceum był współorganizatorem Harcerskiej Rozgłośni Muzycznej. W 1968 r. założył zespół muzyczny „Między Niebem a Ziemią”. W 1979 r. z Jackiem Kaczmarem i Zbigniewem Łapińskim powołał trio, które przygotowało program poetycki „Mury”. Tytułowa piosenka stała się nieformalnym hymnem „Solidarności” i symbolem walki z komunizmem. Przemysław Gintrowski śpiewał charakterystycznym zachrypniętym głosem, przechodzącym w dramatyczny krzyk.

Jan Pietrzak szczególnie blisko współpracował z Gintrowskim w czasach tzw. karnawału „Solidarności” w latach 1980–1981.

W 1981 r. Gintrowski z Kaczmarem zdobyli II nagrodę w konkursie kabaretowym za „Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego” w Opolu i nagrodę na wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej. Artysta bardzo mocno udzielał się w podziemnych występach w kościołach, domach prywatnych, na spotkaniach plenerowych. W 1981 r. z Kaczmarem i Łapińskim pojechali do Francji na tournée. Gintrowski i Łapiński wrócili do Polski, ale z powodu wprowadzenia stanu wojennego nie mogli kontynuować trasy z Kaczmarem. Odmówiono im paszportów i Kaczmarek pozostał na emigracji do 1990 r.

Gintrowski śpiewał o Polsce, o wolności, o ludzkim losie, czerpiąc z wybitnej poezji. Pieśni „Gdyby Polska była Polską” i „Mury” dostarczyły Polakom utworów oddających ducha tamtego okresu, a w czasie stanu wojennego wprowadzonego przez gen. Jaruzelskiego bardzo pomagały społeczeństwu zachować ideały „Solidarności”. Słynną pieśń „Mury” polubili szczególnie studenci, którzy śpiewali ją przy różnych okazjach. Jedną ze znanych fascynacji poetyckich Gintrowskiego był Zbigniew Herbert, do którego wierszy napisał wiele pieśni. Przemysław Gintrowski był także wykładowcą muzyki filmowej w Warszawskiej Szkole Filmowej.

W 2006 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dla „Naszego Dziennika” w 2010 r. artysta powiedział: „Wielkie media robią ludziom wodę z mózgu w tak prosty sposób, że aż trudno w to uwierzyć”. Jego współpracownik Jan Pietrzak stwierdził: „Wielu z tych, którzy go teraz tak oplakują w różnych telewizorach, dysponuje sporą dawką hipokryzji, bo udają, że go doceniali, a tymczasem tępil go przez wiele lat, nie pozwalając mu publicznie istnieć”. Przemysław Gintrowski zasłużył sobie na naszą wdzięczną pamięć. Dziękuję.

Poseł Jan Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie sposobu i metodyki przeprowadzania remontów na najważniejszych polskich drogach. Prawie każdy Polak miał do czynienia z korkami spowodowanymi remontami dróg. Co gorsza, zdecydowana większość remon-

tów odbywa się w godzinach wzmożonego ruchu. Na taką sytuację nie reagują rządzący i zmuszają polskich kierowców do stania w wielogodzinnych korkach.

Jest rzeczą wręcz niesłychaną, iż wszelkie remonty w Polsce, nawet najważniejszych dróg krajowych, odbywają się w godzinach najbardziej intensywnego ruchu. Takie działanie powoduje całkowitą dezorganizację ruchu oraz powstawanie ogromnych korków.

Rząd RP, resort transportu, budownictwa i gospodarki morskiej powinien wydać przepisy lub zalecenia, które wprowadzałyby obowiązek przeprowadzania remontów najważniejszych dróg krajowych w godzinach nocnych, kiedy natężenie ruchu jest najmniejsze. W przeciwnym razie będziemy nadal mieli do czynienia z tym, że remonty dróg prowadzone są w tzw. godzinach szczytu.

W związku z powyższym apeluję do ministra transportu oraz do całego rządu o przyjrzenie się problemowi prowadzenia w Polsce remontów dróg w godzinach szczytu. Dziękuję za uwagę.

Poseł Jarosław Żaczek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pragnę gorąco podziękować za zaproszenie na święto seniora w Rykach. Życzę państwu zdrowia, szczęścia i wielu jeszcze długich lat życia oraz pragnę podziękować za wasz wkład w kształtowanie naszego narodu i ojczyzny.

Drodzy Seniorzy! Młodość wielu z was przypadła na okrutny i krwawy czas II wojny światowej i zniwolenie czasu budowy reżimu komunistycznego. Nie szczędziliście trudu w wychowywaniu i kształtowaniu w duchu polskości pokoleń młodych Polaków

urodzonych w systemie totalitarnym. Wartości przekazywane i wpajane dzieciom, a teraz wnukom, stanowią podstawę narodu i dają nadzieję na odrodzenie Rzeczypospolitej.

Drodzy Seniorzy! Czasy, w których przyszło nam żyć, są bardzo trudne, przepełnione kłamstwami, manipulacjami, drwiną i pogardą dla najwyższych i najświętszych wartości narodu. Choć nie są prowadzone działania zbrojne, to eksterminacja trwa, i to niestety wy jesteście jej przedmiotem. Niskie emerytury i renty, niewystarczające na zabezpieczenie podstawowych potrzeb, nie mówiąc już o lekach, wyrzucanie z mieszkań komunalnych, pozbawianie możliwości słuchania i oglądania mediów katolickich – to tylko niektóre przykłady działalności obecnej władzy.

Dlatego dziś tak ważne jest wasze zaangażowanie w odbudowę narodu i ojczyzny. Potrzebujemy waszej wiedzy, rady, doświadczeń, by nauczyć się, jak z honorem walczyć o słuszną sprawę. Dziś odbudować musimy jedność rodzin, ukształtować od nowa młode umysły, wyleczyć je z choroby hedonizmu i wyrwać z wirtualnej rzeczywistości. Zamiast odpoczywać, zwiedzać świat i nadrabiać to, czego nie udało się zrobić i zobaczyć w młodości, wciąż borykacie się z trudami losu i smucicie, patrząc, jak zdeptano marzenia, a my wciąż oczekujemy pomocy.

Dla nas jesteście skarbnicą wiedzy, mądrości życiowej i odwagi. Cieszę się, że aktywnie uczestniczycie w działalności społecznej, edukacyjnej i artystycznej, wpływając na kształt naszej lokalnej społeczności i pokazując młodym, że siła tkwi we wspólnocie ludzi. Dziękuję wam za to, że jesteście, i mam nadzieję, że jeszcze wiele wspólnych lat przed nami. Życzę, by były radośniejsze i łatwiejsze niż te minione.

Porządek dzienny

24. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 23 i 24 października 2012 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (druk nr 809).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 715 i 776).

4. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach wydobywczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 717, 793 i 793-A).

5. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 466 i 794).

6. Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej i związanych z tym warunków, podpisanej w Warszawie dnia 31 lipca 2012 r., oraz Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej, sporządzonej w Paryżu dnia 30 maja 1975 r. (druk nr 803).

7. Pytania w sprawach bieżących.

8. Informacja bieżąca.

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 802).

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 805).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 808 i 832)

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo pocztowe (druk nr 801).

13. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druki nr 670 i 829).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

